

STOWARZYSZENIE „POKOŁENIA”  
KRAJOWA KOMISJA HISTORYCZNA

# *Rzecz o Związku Młodzieży Socjalistycznej*



*ani laurka, ani pamflet*

WARSZAWA 2002

STOWARZYSZENIE „POKOLENIA”  
KRAJOWA KOMISJA HISTORYCZNA

**Rzecz**  
**o**  
**Związku Młodzieży**  
**Socjalistycznej**  
*ani laurka, ani pamflet*

**(w 45 rocznicę powstania ZMS)**

WARSZAWA 2002

# **Z dziejów ruchu młodzieżowego**

## **3**

### **Komitet Redakcyjny:**

Krystyn Dąbrowa

Władysław Horst

Włodzimierz Janowski

Henryk Janusz

Tadeusz Pietrzak (*Przewodniczący*)

**Zdjęcia:** Archiwum Dokumentacji Mechanicznej

Archiwum Akt Nowych

© Krajowa Komisja Historyczna Stowarzyszenia „POKOLENIA”

Warszawa 2002

**ISBN** 83-910389-0-6

**Projekt okładki:** Janusz Janiszewski

**Redakcja techniczna:** Janusz Janiszewski

**Druk:** Wydawnictwo i Drukarnia „GRAF”

04-663 Warszawa, ul. Błękitna 87A

tel./fax (0-22) 812 60 55, 613 16 87

# Spis treści

OD KOMITETU REDAKCYJNEGO .....	5
--------------------------------	---

## STUDIA I REFLEKSJE

ZDZIŚŁAW ANDRUSZKIEWICZ: <i>SZKIC DO PORTRETU</i> .....	7
WŁODZIMIERZ JANOWSKI: <i>KILKA REFLEKSJI WOKÓŁ DZIAŁALNOŚCI PROGRAMOWEJ ZMS W FAZIE TYMCZASOWOŚCI (STYCZEŃ – KWIECIEŃ 1957 R.)</i> .....	48

## WSPOMNIENIA I ROZWAŻANIA

„...POPROWADZIĆ SOCJALIZM NAPRZÓD” (ROZMOWA Z JÓZEFEM LENARTEM) ...	71
WIESŁAW KICZAN: <i>JAK POWSTAŁ ZWIĄZEK MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ</i> .....	84
MARIAN RENKE: <i>PRZYPOMINAJMY HISTORYCZNĄ PRAWDĘ O ZMS</i> .....	90
JAREMA MACISZEWSKI: <i>ZMS WYRÓSŁ Z POLSKIEGO PAŹDZIERNIKA</i> .....	103
ZYGMUNT NAJDOWSKI: <i>CZAS NADZIEI I MARZEŃ</i> .....	111

KALENDARIUM ZMS (1957–1976) .....	121
-----------------------------------	-----

OPRACOWALI: KRYSZTYN DĄBROWA, HENRYK JANUSZ

BIBLIOGRAFIA .....	158
--------------------	-----

## REDAKCJE PRASOWE ZWIĄZKU MŁODZIEŻY

SOCJALISTYCZNEJ .....	159
-----------------------	-----

## OD KOMITETU REDAKCYJNEGO.

Na prośbę, a nawet żądanie, wielu byłych członków i działaczy Związku Młodzieży Socjalistycznej, a także z okazji 45 rocznicy powstania tej organizacji postanowiliśmy wydać w formie książkowej niektóre opracowania, refleksje i wspomnienia uczestników i działaczy różnego szczebla z tamtych lat. Nadaliśmy tym wspomnieniom tytuł „Rzecz o ZMS. Ani laurka, ani pamflet”.

Związek Młodzieży Socjalistycznej działał 20 lat (1957-1976). Zrodził się on w wyniku procesów, jakie zachodziły w naszym kraju przed i po Październiku 56. Był to czas, kiedy kończył się bardzo trudny dla naszego kraju okres, w tym także dla dotychczasowej organizacji - Związku Młodzieży Polskiej, który - w wyniku „uwiadu” organizacyjnego na wszystkich szczeblach - został rozwiązany. Młodzież polska nie mogła i nie chciała żyć w tak trudnym, ale niezwykle ciekawym okresie, bez własnych organizacji. Historia nie znosi próżni. Dlatego też niemal natychmiast powstają różne organizacje młodzieżowe, także o lewicowym charakterze, obejmujące cały kraj lub poszczególne regiony.

Autorzy „Kalendarium ZMS 1957-1976” Krystyn Dąbrowa i Henryk Janusz zamieścili na wstępie następujące stwierdzenie : „Na przełomie 1956-57 roku w licznych miejscowościach kraju zaczęły wyodrębniać się ze Związku Młodzieży Polskiej (ZMP) grupy aktywnej młodzieży. W wyniku jednoczenia się tych grup powstał Rewolucyjny Związek Młodzieży (RZM), a na Śląsku i w Nowej Hucie - Związek Młodzieży Robotniczej (ZMR). Odradzać się zaczął Związek Młodzieży Wiejskiej (ZMW). Podjęto także próby tworzenia, w oparciu o Stronnictwo Demokratyczne - Związku Młodzieży Demokratycznej (ZMD)”. Postanowiliśmy więc przedstawić Czytelnikowi działalność ZMS-u powstałego z RZM i ZMR .

W tekście niniejszego opracowania uwzględniono przede wszystkim okres tworzenia się ZMS, szczególnie pierwsze miesiące, kiedy to w gorących dyskusjach powstawały zręby organizacyjne i ideowo-wychowawcze tego Związku. Mimo krytycznego stosunku do ZMP postanowiono przejąć wszystko, co było w nim najlepsze. A więc przede wszystkim jego ogromne zaangażowanie ideowe i społeczne w odbudowę i rozwój Ojczyzny. Symbolami tego zaangażowania było podniesienie z ruin zrównanej z ziemią Warszawy i budowa od podstaw Nowej Huty. Nie

*byłoby to możliwe bez społecznego, bezinteresownego zaangażowania ówczesnej młodzieży, której przewodził Związek Młodzieży Polskiej.*

*Niniejsze wydawnictwo składa się z trzech części:*

- 1. Część pierwsza to „Studia i refleksje”. Zamieszczono tu interesujące teksty Zdzisława Andruszkiewicza i Włodzimierza Janowskiego. Obydwa opracowania to próba syntetycznej oceny tamtych wysiłków i poczynąń aktywnej części młodzieży i jej młodzieńczego zaangażowania. Jak to bywa u młodych ludzi, nie zawsze ta działalność była konsekwentna. Jest to jeszcze jedno spojrzenie z perspektywy niemal pół wieku.*
- 2. Część druga „Wspomnienia i rozważania” to wybrane interesujące opinie i oceny bezpośrednich współtwórców i działaczy ZMS. Każdy z prezentowanych tu autorów ma własny sąd i własne spojrzenie, dlatego też Czytelnik może wyrobić sobie własne zdanie na temat działalności tej organizacji.*
- 3. Część trzecia „Kalendarium ZMS 1957-1976” Było już kilka opracowanych Kronik i Kalendarów, jednak żadne z nich nie prezentowało tak wielu faktów i zdarzeń. To Kalendarium, nie tylko odnotowuje fakty, ale, tam gdzie jest to możliwe, daje Czytelnikowi pełniejszą o nich informację.*

*ZMS był jedną z najdłużej istniejących młodzieżowych organizacji lewicowych. Jego działalność zakończyła się przed 26 laty, gdy poprzez zjednoczenie z ZSMW i SZMW dał początek Związkowi Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Przekazując Czytelnikowi niniejsze opracowanie zdajemy sobie sprawę z tego, że nie wyczerpuje ono niezwykle bogatej i wielopłaszczyznowej działalności Związku Młodzieży Socjalistycznej. Stanowi ono jednak krok naprzód w gromadzeniu i analizowaniu faktów i opinii o ZMS i jest istotnym przyczynkiem do dalszych badań.*

*Niech więc to wydawnictwo będzie inspiracją do opracowania pełnej monografii o tej zasłużonej dla Polski organizacji.*

*Wszystkim Autorom, Wydawcy i Sponsorom serdeczne dzięki.*

# SZKIC DO PORTRETU

*Motto: "Dla zbliżenia się  
ku prawdzie o przeszłości  
najważniejsze jest poznanie  
i zważenie uwarunkowań  
i szans procesu historycznego  
oraz zamiarów i skutków  
działań politycznych".*

*/"Dziś", nr 7/98, str. 4/*

## **Zdzisław Andruszkiewicz**

Być może motto powyższe nie bardzo przystaje do zamysłu i celów tego opracowania. Nie jest bowiem moim zamiarem spisanie historii Związku Młodzieży Socjalistycznej, zestawienie faktów i wydarzeń składających się na dzieje tej organizacji, ich uporządkowanie zgodnie z wymogami procesu badawczego, sformułowanie mniej lub bardziej kategorycznych ocen i wniosków przesądzających niejako o wizerunku ZMS w społecznym odbiorze.

Dystans czasowy dzielący okres istnienia ZMS od teraźniejszości uważam za zbyt krótki i w dalszym ciągu zbyt „gorący”, aby spisywać z naukową poprawnością historię ZMS. Trudno zatem o pełen obiektywizm i bezstronność, chłód i beznamietność. ZMS nie „zasługuje” jeszcze na tylko suche historyczne zbadanie czy wystawianie lepiej lub gorzej udokumentowanych cenzurek. Dzieje ZMS trzeba „oglądać” z uwzględnieniem wszelkich uwarunkowań miejsca i czasu, co jest niezbędne, aby „zbliżyć się ku prawdzie o przeszłości”, ale i z perspektywy dnia dzisiejszego, chociażby po to, aby dostrzegać pewną niezwykłość tej organizacji w warunkach Polski powojennej, organizacji, której założenia ideowopolityczne, program działania i cała praktyka - przy wszystkich meandrach i „wychładzaniu się” początkowej, bardzo gorącej temperatury - dawały młodym szansę kreowania swego świata, swoich dążeń i celów, systemu wartości.

Od zakończenia istnienia ZMS minęło już prawie dwadzieścia sześć lat tak bogatych w wydarzenia w życiu kraju, Europy i świata. W ciągu niespełna dziewięciu lat - od powstania „Solidarności” po czerwcowe wybory parlamentarne 1989, poprzedzone „Okrągłym Stołem”, zmienił się ustrój społeczno-polityczny, wiele rzeczy wywrócono do góry nogami,

wyrzucono z historii i z życia. Zmieniły się miary i proporcje, hierarchie wartości. Czy w tym rozgardiaszu pierwszych lat politycznego zwrotu, w pospiesznym i totalnym potępianiu i wyszydzaniu niemal wszystkiego, co dokonało się w okresie Polski Ludowej, ZMS jest tylko zamkniętym rozdziałem w dziejach polskiego ruchu młodzieżowego, skazanym na niepamięć, usuwanym z oficjalnej historiografii, czy też dzieje ZMS - jego ideały i zamierzenia, program i sposoby jego realizacji - mogą być przydatne dzisiaj, instruktywne dla młodych, poszukujących swego miejsca w życiu? Czy dorobek ZMS można wykorzystywać w zabiegach wychowawczych obecnych lewicowych organizacji młodzieżowych, w ich dążeniach do rozwiązywania problemów młodego pokolenia w warunkach ciągle trwającej transformacji ustrojowej?

Spróbuję odpowiedzieć na to w tym szkicu, który nie ma ambicji być ani rozprawką naukową, ani skrótem historii ZMS, ani - z drugiej strony - rozbudowanym subiektywistycznym felietonem. Ani laurką, ani pamfletem.

## **NARODZINY ZWIĄZKU MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ**

W badaniach historycznych, w opiniach formułowanych przez ludzi polityki, zwłaszcza byłych działaczy ruchu młodzieżowego, z pokolenia ZMP i późniejszych, przyjęło się określenie, że ZMS to dziecko polskiego Października. Istotnie, narodziny tej organizacji są ściśle związane z tym czasem przełomu, choć kiełkowanie zamiarów zmian w kształcie organizacyjnym ruchu młodzieżowego pojawiło się znacznie wcześniej - na dobrą sprawę niemal nazajutrz po śmierci Stalina, otwierającej drogę do ujawnienia zbrodni i wypaczeń systemu stalinowskiego dokonanego na XX Zjeździe KPZR w roku 1956. Na fali krytyki „kultu Stalina”, jego następstw w życiu społecznym i polskiej gospodarce, zaczęła narastać świadomość - i w społeczeństwie, i w partii - konieczności zerwania z tym wszystkim, co wypaczało ideę socjalizmu, powodowało kostnienie i dogmatyzowanie się myśli marksistowskiej i praktyki politycznej, podrywało społeczne zaufanie do słuszności obranej drogi i kierunku rozwoju kraju. „W pewnych grupach młodzieży ZMP-owskiej - pisze Janusz Zarzycki - uderzenie XX Zjazdu rozbudziło buntowniczą refleksję intelektualną, skłoniło do moralnej i politycznej krytyki systemu stalinowskiego i kierowało na drogę walki o zasadniczą, głęboką przemianę zasad, według których powinien być kształtowany system socjalistyczny”

Nie był to proces łatwy i prosty; napotykał na opory i obawy w kierownictwie politycznym kraju, na różnych szczeblach władzy, w różnych środowiskach społecznych - wszędzie tam, gdzie po usunięciu w roku 1948 Władysława Gomułki z kierownictwa PPR pod sfabrykowanym



zarzutem „odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego”, utrwaliły się tendencje do mechanicznego kopiowania doświadczeń radzieckich, sprawowania autorytarnej władzy, łamania praworządności. Trzeba było jeszcze czasu, aby proces zmian osiągnął dojrzałość, powodując głęboki zwrot w dotychczasowej polityce. Kluczowe znaczenie odegrało w tym względzie słynne VIII Plenum KC PZPR z października 1956 roku, stanowiące niejako apogeum narastającej fali powszechnej krytyki praktyk stalinizmu na polskim gruncie. Powrót Wł. Gomułki na stanowisko I sekretarza KC PZPR spotkał się z ogromną aprobatą społeczną, a jego przemówienie na VIII Plenum stało się platformą i programem wychodzenia Polski ze stalinizmu. Raz jeszcze zacytuję J. Zarzyckiego: „Wydarzenia polityczne 1956 roku były zbawiennym burzowym wiatrem, który oczyszczał zatęchłą atmosferę, wywiewał śmiecie fałszywych teorii i brudy podłych praktyk, otwierał czysty horyzont nowych możliwości, perspektywę odnowy teorii i praktyki socjalizmu. Wiatr październikowy przewrócił papierowego tygrysa - ZMP. Pole zostało oczyszczone, można było równolegle do odnowy życia społecznego w Polsce przeprowadzić gruntowną odnowę i rekonstrukcję ruchu młodzieżowego”.

Radykalizm i emocjonalność tej oceny, chociaż sformułowanej w 20 lat po „przewróceniu papierowego tygrysa” - dobrze oddaje atmosferę rozgorączkowania i przemożnej potrzeby poszukiwania nowych rozwiązań.

Wprawdzie ów „tygrys” nie był taki „papierowy”, jego dorobek w ciągu dziewięciu trudnych lat istnienia /1948-1957/- w dziele włączenia milionów młodych Polaków w odbudowę zniszczonego wojną kraju i tworzenia podstaw ekonomicznych i społecznych nowej, ludowej państwowości polskiej, był i pozostanie niepodważalny, to jednak upadek stalinizmu i identyfikowanej z nim organizacji młodzieżowej - scentralizowanej, sztywnej, zbiurokratyzowanej, będącej fragmentem całego obrazu centralizacji życia politycznego w Polsce, zakładał konieczność rozliczenia się z ZMP. Bardzo upowszechniony, choć nie jedyny, i chyba nie dominujący wówczas był pogląd, że ZMP „dźwiga na sobie zbyt ciężki bagaż błędów i skompromitowanych symboli, aby mógł w dotychczasowej formie pełnić rolę organizatora walki ówczesnego młodego pokolenia i wyraziciela jego aspiracji”

Zanim nastąpiło formalne rozwiązanie ZMP, część jego aktywów i członków, na długo przed październikiem 1956, kierowana pragnieniem uwolnienia budownictwa socjalizmu od wynaturzeń i nieprawości stalinizmu, podjęła samodzielne, samorzutne, można by rzec - spontaniczne, oddolne - bez „błogosławieństwa” ZMP-owskich zarządów i partyjnych komitetów - próby zbudowania organizacji odpowiadających nowym potrzebom kraju

i aspiracjom młodzieży.

W środowiskach młodzieży robotniczej i młodzieży uczącej się, przede wszystkim akademickiej, poszukiwania te były - w sensie organizacyjnym i regionalnym - wielonurtowe. Powstawały różne lokalne, o większym lub mniejszym zasięgu ugrupowania, wśród których następowały procesy scaleniowe pod względem organizacyjnym i programowym i które doprowadziły do ukształtowania się dwóch dużych struktur: a/ Związku Młodzieży Robotniczej, głównie w środowiskach młodych robotników Śląska i Nowej Huty, organizacji umiarkowanej krytycznej wobec ZMP; b/ Rewolucyjnego Związku Młodzieży - organizacji o tendencjach radykalnych, wręcz lewackich czy hurrarewolucyjnych, uprawiającej totalną krytykę okresu stalinowskiego, w tym i ZMP

Odejście od uniwersalizmu czy - jak kto woli - monopolu ZMP, wyzbywanie się tendencji i ambicji do ogarnięcia swym zasięgiem wszystkich środowisk zawodowych i grup społecznych młodzieży polskiej, było - i świadomym wyborem, i - w dużym stopniu - koniecznością, wymuszoną ówczesną sytuacją polityczną w kraju. Koniecznością, bo fala krytyki, systemu stalinowskiego, nakierowana na różne jego przejawy w życiu kraju w latach 1949-1956, w dużym stopniu dotyczyła ZMP kojarzonego jednoznacznie z tym systemem. Było jasne, że ZMP, wówczas już wyraźnie zagubione i bezradne wobec rozwoju sytuacji, pozbawione zaangażowania społecznego członkowskich mas, tak charakterystycznego dla początków organizacji autentyzmu, entuzjazmu i romantyki odbudowy czy wznoszenia sztandarowych budow sześciolatki, symbolizowanych przez Nową Hutę, nie zdoła oprzeć się tej krytyce, wejść w nową, popaździernikową sytuację społeczno-polityczną Polski w dotychczasowym kształcie. Jakkolwiek rozwiązaniu ZMP sprzeciwiały się wcale niemałe kręgi członków i aktywu, w tym głównie aparatu, los organizacji został przesądzony. Nie jest przesądzone / takie opinie funkcjonowały w społecznym obiegu ówczesnie i w kolejnych dekadach Polski Ludowej/, że rozwiązanie ZMP było swego rodzaju zabiegiem socjotechnicznym: miało odwracać kierunek krytyki systemu stalinowskiego od PZPR. Tak czy inaczej, zniknięcie ZMP z mapy politycznej Polski otwierało pole do nowych rozwiązań strukturalnych ruchu młodzieżowego. Punktem wyjścia w poszukiwaniach nowych form organizacyjnych ruchu młodzieżowego było przyjęcie założenia o potrzebie środowiskowego zróżnicowania form organizacyjnych politycznego i społecznego zaangażowania młodzieży. Uznano, że trzeba organizować się na gruncie zadań najbardziej charakterystycznych dla danego środowiska. Konsekwencją tego było przekonanie, że różnorodność form organizacyjnych, inne podejście do

wielu spraw, inne rozłożenie akcentów nie musi być szkodliwe, rozpraszające siły ruchu młodzieżowego, jego jedność / w sensie ideowopolitycznym /, a wręcz przeciwnie - może i powinno wzbogacać udział młodych z różnych środowisk w rozwoju Polski we wszystkich dziedzinach.

Był to swego rodzaju powrót lub lepiej - nawiązanie do sytuacji sprzed roku 1948, kiedy istniały organizacje środowiskowe, będące w pewnym stopniu młodzieżowymi przybudówkami partii politycznych: Związek Walki Młodych, Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”, Związek Młodzieży Demokratycznej.

Dorobek wychowawczy tych organizacji, zróżnicowany, czasami dyskusyjny z punktu widzenia kierunku rozwoju kraju, ale bogaty i nośny, został w dużym stopniu zaprzepaszczonej przez ZMP, który glajchszaltował, nie uwzględniał odmienności uwarunkowań i specyfiki różnych środowisk młodzieży, zróżnicowania metod działania itp.

Prosta kontynuacja działalności tych organizacji bądź ich po prostu odtworzenie po VIII Plenum KC PZPR - nie były możliwe ani zasadne. Inne były czasy, inne potrzeby, inny etap rozwoju kraju niż w latach 1945-1948. Natomiast wykorzystanie doświadczeń tych związków młodzieży, zaadaptowanie do nowych warunków celów programowych, metod i form realizacji, okazało się możliwe i w wielu przypadkach bardzo płodne. W odniesieniu do ZMS będzie o tym szerzej w dalszej części tego szkicu.

Za datę narodzin ZMS zwykło się przyjmować 3 stycznia 1957 roku, kiedy to wspólna narada krajowa aktywu Rewolucyjnego Związku Młodzieży i Związku Młodzieży Robotniczej podjęła uchwałę o połączeniu obydwu związków w jedną organizację pod nazwą Związek Młodzieży Socjalistycznej. Był to niewątpliwy sukces, choć nosił znamiona kompromisu ideowopolitycznego, przy czym retoryka radykalna, bardziej właściwa dla RZM, nadawała ton pierwszym dokumentom programowym powstającej organizacji. Powołanie ZMS zamykało pewien etap poszukiwań i dyskusji nad kształtem organizacyjnym i charakterem programowym tego związku młodzieży, wyznaczało jego środowiskowe granice. Bazą członkowską ZMS miała być przede wszystkim młodzież robotnicza ze środowisk wielkoprzemysłowych oraz młodzież ucząca się w miastach - uczniowie szkół średnich i studenci. Dokumenty programowe ZMS, przyjęte na naradzie połączeniowej ZMR i RZM, przede wszystkim deklaracja ideowopolityczna, podkreślały robotniczy charakter Związku, chociaż środowisko młodzieży uczącej się, przede wszystkim szkolnej, stanowiło

przez wiele lat /aż po rok 1968/ największą liczebnie część Związku. Ale wyakcentowanie robotniczego charakteru organizacji nie wynikało z arytmetyki, lecz z przesłanek ideologicznych. Chodziło bowiem o to, aby świadomość robotnicza czyli świadomość przodującej, rewolucyjnej klasy społecznej wyznaczała i określała postawy wszystkich środowisk młodzieży, w których miał działać ZMS. Trudno powiedzieć czy takie założenie implikowało kadrowy charakter organizacji. W każdym razie było to zamierzenie bardzo ambitne, tym bardziej, jeśli się zważy, że w okresie narodzin ZMS pojawiły się wyraźne symptomy spadku zainteresowań społeczno-politycznych wśród młodzieży. Na Zjeździe Konstytucyjnym ZMS w kwietniu 1957 roku delegaci reprezentowali zaledwie około 40 tysięcy członków.

## **OBLICZE IDEOWE ZMS**

ZMS, jak już wspomniałem, był dzieckiem polskiego Października. Jego twórcami byli młodzi robotnicy i studenci zaangażowani emocjonalnie i politycznie w walkę z systemem stalinowskim. Byli to aktywiści ZMP a także chłopcy i dziewczęta spoza tego kręgu, odczuwający potrzebę społecznej aktywności, działań na rzecz odrzucenia wszelkiego zła i nieprawości zniekształcających lub wręcz uniemożliwiających urzeczywistnienie założeń i ideałów socjalizmu. Socjalizmu, który dla tych młodych ludzi nie był pustym dźwiękiem, mrzonką czy ustrojem społeczno-politycznym w stalinowskim wydaniu. ZMS wyrósł z nurtu negacji tego systemu, ale nie negacji socjalizmu jako perspektywy rozwoju kraju i warunku realizacji dążeń młodego pokolenia do nauki, godnej pracy, awansu społecznego i kulturalnego, ochrony socjalnej, wypoczynku i zabawy.

Ideowopolityczna orientacja ZMS w momencie jego powstawania była wyraźnie i jednoznacznie orientacją socjalistyczną, aczkolwiek niewolną od radykalizmu, właściwego i naturalnego w owych czasach dziejowej burzy, wielkich pasji, namiętności w walce przeciwko wszelkim przejawom i pozostałościom systemu stalinowskiego. W deklaracji ideowopolitycznej wyrażone zostało pragnienie pełnego uczestnictwa młodych w budowaniu humanistycznie rozumianego ustroju socjalistycznego, autentyzmu demokracji, wywierania wpływu Związku na decyzje wagi państwowej, kształtowanie polityki gospodarczej i społecznej. „Na pierwszy plan w programie bieżącej działalności ZMS wysunięto hasła walki przeciwko pozostałościom stalinizmu, walki o podniesienie roli samorządów robotniczych do rangi rzeczywistego przedstawiciela załóg zakładów pracy, postulaty demokratyzacji ruchu związkowego gwarantującego rzeczywistą

obronę ludzi pracy, swobodę poszukiwań twórczych, wolność myśli i publicznej wypowiedzi".

Zestaw tych postulatów i ich charakter dowodzą, że ZMS pragnął być autentycznym, znaczącym podmiotem życia politycznego, mającym własne zdanie co do treści i biegu spraw publicznych. Oznaczało to, że Związek, stojąc na gruncie ideologii socjalistycznej, będzie wysoko cenił wartości demokratyczne, prawa człowieka i obywatela. Zakładał, że w szeregach organizacji będą wyrastać ludzie odważni, poszukujący, krytyczni, aktywni, pełni inicjatywy, ludzie czynu, niespokojni, nie godzący się przyjmować prawdy na słowo, potrafiący bronić swego zdania i swoich racji, konsekwentni w walce z krzywdą i złem. Był to inny język, nacechowany świeżością i śmiałością myśli, czystością intencji, może z dozą pewnego marzycielstwa, ale otwarty i nieskrępowany

Radykalizm orientacji ideowopolitycznej ZMS z początków jego istnienia spotykał się z różnymi, często skrajnymi, opiniami, obawami o „zbaczanie z kursu”, odchodzenie od założeń i charakteru socjalistycznego związku młodzieży, niedoceniając niebezpieczeństwa wykorzystania żarliwości i ideowości młodych przez siły wrogie socjalizmowi. Istotnie, nie brakowało wówczas chętnych do skierowania „popaździernikowej odwilży”, krytyki stalinizmu na drogę demontażu socjalizmu w Polsce. Nazywano to wówczas „potrzebą przejścia do drugiego etapu”. Ale ZMS, mimo swego dyskusyjnego rozgorączkowania, był daleki od tego, aby znaleźć się w jednym szeregu z wyrazicielami tendencji demontażu socjalizmu w Polsce. Krytycyzm ZMS wobec naruszeń zasad ideowych i praktyk stalinizmu w Polsce miał inne podłoże, z innych wyrastał przesłanek. Był motywowany troską o losy socjalizmu w Polsce i we współczesnym świecie, o jego czystość i ideową nośność. Był właściwie kategorięcznym upomnieniem się o szacunek dla norm i wartości ideologii socjalistycznej w życiu i w działaniu, w praktyce społecznej, w sprawowaniu władzy, kierowaniu ekonomią i polityką, w funkcjonowaniu instancji partyjnych i urzędów państwowych. Chodziło po prostu o ludzki, humanistyczny wymiar socjalizmu, przy czym - co warto przypomnieć - w wersji biało-czerwonej, tzn. wchłaniającej patriotyczne aspekty i wątki myśli i praktyki polskiej lewicy, usuwane w cień bądź eliminowane z działalności partii i życia społecznego w okresie stalinizmu, z wyraźną szkodą dla działalności wychowawczej. Niedoceniając bądź pomniejszając znaczenia tradycji narodowych w programach lewicy, natomiast eksponowanie kominternowskich aspektów internacjonalizmu było po prostu szkodliwe.

Stonowanie werbalnego radykalizmu ideowopolitycznego „wczesnego” ZMS, pewne wyciszenie i złagodzenie krytyki nie

przewyciężonych bądź odradzających się zjawisk i praktyk sprawowania władzy za pomocą metod administracyjno-biurokratycznych, uważanych poniekąd za kwintesencję stalinizmu, było koniecznością wynikającą przede wszystkim z nacisków zewnętrznych, ale także z ewolucji stanowiska kierownictwa Związku, zmian w jego składzie, dyskusji i sporów wewnątrzwiązkowych

Aby do końca zrozumieć powody ewolucji orientacji ideowopolitycznej ZMS, czy też tracenia „rewolucyjnego impetu”, bo i takie interpretacje tego faktu nie były i nie są obce uczestnikom ówczesnych wydarzeń bądź ludziom zajmującym się dzisiaj dziejami Związku, trzeba się odnieść do problemu relacji między ZMS a PZPR.

Na tle doświadczeń okresu ZMP-owskiego - całkowitego i bezwzględego podporządkowania związku młodzieży dyrektywom partii, ingerencji w wewnętrzne sprawy organizacji, administrowania - ZMS od momentu powstania ze szczególną siłą eksponował i podkreślał suwerenność, samodzielność i samorządność Związku, a więc zasady rozstrzygania wszystkich kwestii związanych z charakterem organizacji, jej programem, kształtem organizacyjnym itp. jedynie na gruncie statutu i prawomocnych decyzji odpowiednich władz Związku.

Jakkolwiek ZMS od samego początku określał się jako organizacja bliska ideowo partii, uznająca kierownictwo ideowe i polityczne PZPR, starał się bronić przed ewentualnością recydywy złych doświadczeń z okresu stalinowskiego w relacjach: związek młodzieży - partia. Był to wyraźny powrót do leninowskich koncepcji stosunku partii do młodzieży. Zwraca na to uwagę Bogdan Hillebrandt, gdy pisze: „Zagadnienia związku młodych komunistów i jego samodzielności stanowiły jeden z punktów obrad zwołanego w sierpniu 1917 roku w Piotrogradzie VI Zjazdu SDPRR/b/. Zjazd opowiedział się za utworzeniem związku młodzieży - samodzielnego organizacyjnie, z partią związanego więzią ideową. Przyjęta przez Zjazd rezolucja „W sprawie związków młodzieży” stwierdzała: „Ingerencja partii w sprawy organizacyjne młodzieży robotniczej nie powinna mieć charakteru kurateli nad tą młodzieżą /.../. Partia nasza powinna dążyć do tego, aby również w Rosji młodzież robotnicza stworzyła samodzielne organizacje, nie podporządkowane organizacyjnie, lecz jedynie duchowo związane z partią. Jednocześnie jednak partia dąży do tego, aby organizacje te już od pierwszej chwili swego istnienia nabrały socjalistycznego charakteru”

Wydaje się, że ta koncepcja wzmacniała owo tak stanowcze podkreślanie postulatu o prawie do samodzielności Związku rozumianej jako „prawo do posiadania i wypowiedzania własnego zdania, występowania

w imieniu młodzieży, i nie tylko młodzieży, z propozycjami i wnioskami w sprawach aktualnej sytuacji w kraju, jako wypracowywanie - w oparciu o generalną linię partii - własnego programu i własnych dróg jego urzeczywistniania, bez uproszczonego „przenoszenia do młodzieży” dyrektyw i uchwał, jako nienaruszalnej zasady samorządności wewnętrznego życia Związku”.

Na tym gruncie nie może dziwić stanowisko Związku, iż będzie wyrażał sprzeciw, nie godził się na jakiekolwiek próby administracyjnego ingerowania instancji i organizacji partyjnych w sprawę ZMS i ograniczania samodzielności Związku.

Te deklaracje ideowopolityczne sformułowane u narodzin ZMS, mówiące o tym, że ideowe kierownictwo partii wobec Związku trzeba rozumieć przede wszystkim jako udział członków partii w działalności ZMS zostało powtórzone w nieco złagodzonej postaci w deklaracji przyjętej na Zjeździe Konstytucyjnym w kwietniu 1957 r. Podtrzymano tezę o prawie ZMS do kształtowania polityki partii, formułując to w sposób następujący: „Gdy ZMS będzie współdziałał w wypracowywaniu linii budownictwa socjalistycznego, będą mogli wyrastać w jego szeregach bezkompromisowi budowniczo socjalizmu, a wśród nich wielu przyszłych członków partii”.

Te enuncjacje wywoływały zaniepokojenie i obawy w kierownictwie PZPR co do charakteru organizacji i kierunku jej działania i rozwoju. Czy słusznie? Pamiętamy, że działo się to wszystko w czasie ogromnego ożywienia życia społecznego, radykalizacji nastrojów, potępienia i rugowania stalinowskich deformacji, ale także podważania samej idei i koncepcji budownictwa socjalizmu, negowania roli partii marksistowskiej w życiu społecznym, w kierowaniu procesami gospodarczymi, całokształtem życia społecznego. Obawiano się niekontrolowanego rozwoju sytuacji, pojawienia się ekscesów i zamieszek, z których mogliby skorzystać zwolennicy „drugiego etapu”, przeciwnicy socjalizmu. Wprawdzie wiosną 1957 roku, po wyborach parlamentarnych, w których wyrażono powszechne poparcie społeczne dla Gomułki i jego popaździernikowej linii politycznej, sytuacja stabilizowała się, emocje i namiętności opadały, ale w środowiskach młodzieży, przede wszystkim wśród studentów, daleko było do wyciszenia i spokoju. Dowiodły tego późniejsze wydarzenia wokół decyzji o likwidacji „Po prostu”.

Obawy kierownictwa PZPR odnoszące się do ZMS dotyczyły przede wszystkim charakteru i programu organizacji. Kierownictwo partii domagało się, aby ZMS określił się jednoznacznie jako związek młodzieży typu socjalistycznego, uznający w całej rozciągłości kierowniczą rolę partii w

państwie, tym samym i wobec Związku, którego nadrzędnym celem programowym powinno być wychowanie młodzieży przygotowujące ją do zadań budowy socjalizmu na płaszczyźnie politycznej i gospodarczej. Kierownictwo partii zwracało uwagę na nadmierną krytykę ZMP uprawianą w szeregach ZMS - generalnie na jałowe krytykanctwo, demagogię i frazes, niedostatek działalności konstruktywnej, bagatelizowanie bądź niedostrzeganie palących, życiowych problemów młodzieży. Niepokojono się występującym w pewnych kręgach działaczy ZMS dążeniem do awangardowości organizacji, a więc wąskiej, kadrowej, grupującej jedynie młodzież najbardziej rozbudzoną politycznie i intelektualnie, najbardziej aktywną i świadomą, tworzącą coś w rodzaju młodej partii, równoległej do PZPR. Zewnętrznym przejawem tego mogło być nawet nazewnictwo identyczne z partyjnym / komitety, sekretarze /.

Obawiano się, że koncepcja awangardowości, kadrowego charakteru Związku - nota bene zarzucona już na Zjeździe Konstytucyjnym, może grozić zawieszeniem w próżni społecznej, nieobecnością w szerokich masach młodzieży, pozostawieniem ich poza zasięgiem wychowawczym organizacji, co mogło otwierać pole do działań innych sił politycznych, indyferentnych lub wrogich wobec socjalistycznego kierunku rozwoju Polski. Tym bardziej, jak już wspominałem wcześniej, symptomy spadku zainteresowań społeczno-politycznych młodzieży stawały się coraz bardziej dostrzegalne. Popaździernikowa odwilż wzmogła bądź kierowała zainteresowania młodzieży na obszary masowej kultury w wydaniu zachodnim. Nie pozostało to bez wpływu na poczynania „wczesnego” ZMS. Będzie mowa o tym dalej.

Wróćmy do partyjnych zastrzeżeń i obaw. Z dzisiejszej perspektywy różnie można oceniać ich zasadność. Każdy jednak osąd tych działań nie może jednak abstrahować od ówczesnych realiów i uwarunkowań - zarówno wewnętrznych, jak i międzynarodowych. Nie miejsce tu i pora na ich przypominanie i wyliczanie: wystarczy na użytek tego szkicu stwierdzić, że ustalenia Jałty były nadal obowiązujące. Można się zastanawiać nad tym, czy październikowy przełom w naszym kraju został należycie wykorzystany dla optymalnego spożytkowania tego ogromnego potencjału inicjatywy i energii społeczeństwa, wyzwolonych na gruncie odrzucenia stalinizmu, oczyszczenia idei i praktyki socjalizmu z balastu nieprawości, beznadziei, dogmatycznego skrępowania. Podobne rozważania można snuć także w odniesieniu do polityki zagranicznej, chociaż na tym polu, po wielu latach oczekiwań i zabiegów, udało się rozwiązać problem podstawowy: trwałość i międzynarodowe uznanie naszych granic zachodnich.



Zryw młodzieży, towarzyszący narodzinom ZMS, autentyczne zaangażowanie społeczne, mocna wola zerwania ze stalinizmem i niedopuszczenia do jakichkolwiek prób jego recydywy, pragnienie wzięcia „swoich spraw w swoje ręce” - zderzały się z nawykami i stereotypami, doktrynerstwem, odmiennością - w najlepszym przypadku - pojmowania roli i funkcji związków młodzieży w życiu politycznym i społecznym. Obawy i niepokoje partii pod adresem ZMS oraz innych związków młodzieży znalazły wyraz w decyzjach Plenum KC PZPR z maja 1957 roku, mianowicie w uchwale, w której „ukierunkowanie działalności organizacji młodzieżowych” uznano za jedno z ważniejszych zadań organizacji partyjnych.

Co to praktycznie oznaczało dla związków młodzieży? Dla ZMS, bo o nim tylko jest ten szkic, oznaczało to przede wszystkim uznanie ideologicznego kierownictwa PZPR wobec Związku, czego konsekwencją było zadeklarowanie pełnej gotowości służenia partii, wcielania w życie jej programu i kształtowania w tym duchu świadomości młodego pokolenia. Na III Plenum KC ZMS w grudniu 1957 roku stanowisko w sprawach stosunków ZMS-PZPR sformułowano następująco: „Nigdy nie pojmowaliśmy tezy o samodzielności /.../ jako równorzędności w stosunkach z partią. Musi być w tej dziedzinie pełna, absolutna jasność: PZPR sprawuje kierownictwo ideowopolityczne ZMS”. Przyznawano tym samym, że dotychczasowa sytuacja polityczna w Związku mogła budzić uzasadniony niepokój kierownictwa PZPR. Była to wyraźna samokrytyka władz Związku. Nastąpiły zmiany w składzie osobowym kierownictwa ZMS. Wszystko to działo się w końcu roku 1957, a więc w ciągu zaledwie kilkunastu miesięcy od powstania organizacji. Można uznać, że był to okres ideowopolitycznego formowania się Związku, jego „dojrzwiania”.

W roku 1960, a więc po kilku latach praktyki, w deklaracji przyjętej na II Zjeździe ZMS, nie było już wahań czy niejasności co do charakteru stosunków ZMS-PZPR. Podkreślono jedynie znaczenie więzi ZMS z PZPR - „Nasza młodość jest młodością partii. Pracujemy pod ideowopolitycznym kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Chcemy, by najlepsi spośród nas zasłużyli sobie na przyjęcie w jej szeregi”

Mozna spotkać się z opiniami, że „przeorientowanie się” ideowopolityczne dokonane pod koniec roku 1957 oznacza koniec samodzielności i niezależności organizacji, bezwarunkowe podporządkowanie się dyrektywom PZPR, znalezienie się w sytuacji „pasa transmisyjnego”. ZMS, jak pisze Choniawko, „był traktowany przez PZPR do końca swego istnienia w sposób instrumentalny. W ZMS partia widziała swe kadrowe i organizacyjne zaplecze. Samodzielne pomysły naruszające

interesy i dobre samopoczucie aparatu PZPR były przez ten aparat torpedowane w zarodku".

W tych konstatacjach, choć brzmią one niemile, rażą swym radykalnym negatywizmem, zawiera się jednak sporo prawdy. Ale czy to wyczerpuje problem? Czy niedostatek samodzielności, czucia się gospodarzem na własnym gruncie, był barierą pożytecznej pracy dla kraju, rozwiązywania problemów młodzieży? Czy spełniała się w ten sposób przestroga Lenina, który mówił: „Jeśli będziecie wymagali samego posłuszeństwa - zgromadzicie wokół siebie samych durniów”?

Wydaje się, że prawda o ZMS, jego pozycji społecznej, roli w życiu młodego pokolenia na przestrzeni niemal dwudziestu lat, dokonaniach i dorobku, błędach i przewinieniach, ale i tytułach do chwały - jest nieco bardziej złożona, umyka jednostronnym ocenom, zaszufladkowaniom, kategoriycznym potępieniom. Takie potraktowanie ZMS - jego stawiania się i rozwoju, jego działalności - byłoby uzasadnione, gdyby przyjąć, że nie pozostały po nim żadne wartości, żadne doświadczenia i przekazy, które są aktualne i dziś, przetrwały wielkie zawirowania i przemiany ustrojowe, stanowią pożyteczny materiał do refleksji nad miejscem młodego pokolenia w społeczeństwie, problemach, nadziejach i oczekiwaniach, sposobach ich rozwiązywania, zaspokajania potrzeb materialnych, socjalnych, intelektualnych, znajdowania i wyboru dróg awansu społecznego i zawodowego. Nie jest bowiem prawdą, że zmiany ustrojowe - demokracja parlamentarna i gospodarka rynkowa - zdezaktualizowały bardzo rozległą problematykę przygotowania młodego pokolenia do życia w społeczeństwie; sprawy dostępu do oświaty, zdobywania wiedzy, przygotowania zawodowego, zatrudnienia, warunków socjalnych są i dziś aktualne i ważne. Jest to jednak temat sam w sobie, mnogość spraw zasługujących na odrębny opis i analizę, wykraczający poza ramy tego opracowania.

ZMS działał w konkretnej rzeczywistości historycznej, w określonych warunkach społecznych, systemie sprawowania władzy, tendencjach ideologicznych i dążeniach wychowawczych. Działał w sytuacjach zmiennych - Polska tuż popaździernikowa, końca lat pięćdziesiątych, dekady lat sześćdziesiątych - okresu „siermiężnego socjalizmu”, jak zwykło się, w różnych opracowaniach historycznych i publicystyce, nazywać czasy gomułkowskie, różniła się ogromnie od Polski lat siedemdziesiątych - okresu gierkowskiego. Różniła się nie tylko poziomem rozwoju gospodarczego, poziomem życia ludności, otwartości na świat, ale także przemianami w sferze świadomości społecznej, poziomem wykształcenia,

kultury itd. W latach 1957-1976, w których istniał ZMS, niezmienny jedynie był generalny kierunek ustrojowy, ale poszczególne okresy, czy etapy tego przedziału czasowego charakteryzowały się innym rozkładaniem punktów ciężkości w polityce państwa, zróżnicowaniem priorytetów i preferencji bieżących zadań społecznych i gospodarczych.

I właśnie w tej optyce - zmienności sytuacji, a co za tym idzie, konieczności lub przynajmniej rozsądnej potrzeby dostosowywania kierunków i metod działania Związku do coraz to nowych wymagań i zadań - należy rozpatrywać założenia programowe ZMS, ich treści i cele, metody i sposoby ich urzeczywistniania.

Podstawowym, koronnym - chciałoby się powiedzieć - hasłem programowym ZMS od początków istnienia Związku było lapidarne, ale pełne treści powiedzenie: „bierzmy swoje sprawy w swoje ręce”. Było to hasło bardzo nośne propagandowo i zasobne w możliwości inicjowania i prowadzenia różnych działań nakierowanych na pobudzanie i spożytkowywanie naturalnej aktywności młodzieży, włączanie jej w nurt uczestnictwa w rozwiązywanie wielkich problemów gospodarczych, społecznych, cywilizacyjnych, warunkujących rozwój i postęp we wszystkich dziedzinach życia kraju. Przy czym Związek nie traktował swych zadań programowych w sposób wąski, partykularny, izolując je niejako od szerszych kontekstów - potrzeb ogólnospołecznych. Podkreślał natomiast, z różnym powodzeniem w różnych okresach swego istnienia, zasadę podmiotowości i samodzielności organizacji młodzieży i generalnie - młodego pokolenia. Prawo do współzrządzenia krajem, pracy na rzecz jego rozwoju, walki z ujemnymi zjawiskami - niekompetencją, biurokracją, samowolą na różnych szczeblach władzy i w różnych środowiskach - nie mogło pochodzić z czyjegoś nadania, być aktem łaski czy dobrej woli. Źródłem tego prawa było przekonanie o własnych możliwościach i powinnościach wobec społeczeństwa, poczucie obywatelskiej odpowiedzialności za losy kraju, świadomość swych zadań i swej roli w procesach przeobrażania życia.

ZMS był częścią systemu socjalistycznego z wszystkimi jego zaletami i wadami, funkcjonował w określonych warunkach, wyznaczających granice dopuszczalności swobody dyskusji i działań, ale starał się nie być jedynie posłusznym potakiwaczem, biernym czy bezmyślnym realizatorem zewnętrznych nakazów i dyrektyw. Zabiegał o samodzielność i niezależność w kształtowaniu swego programu, jego realizacji, przekonywał, gdy była potrzeba, o swoich racjach i słuszności swoich inicjatyw służących potrzebom młodzieży i dobru ogólnemu. Różne były efekty tych zabiegów w różnych okresach istnienia Związku. Trzeba jednak powiedzieć, że ZMS,

nie wolny przecież od rozmaitych założeń, efekciarstwa, płytszości, zwłaszcza w okresie gierkowskiej budowy „drugiej Polski”, był organizacją, jak powiedzielibyśmy dzisiaj, bardzo pragmatyczną, „ustawiającą” program swego działania na rozwiązywanie bardzo praktycznych, życiowych problemów młodzieży pracującej i uczącej się

Pragmatyzm i praktycyzm, cechujące inicjatywy i przedsięwzięcia Związku, były rezultatem trafnego odczytywania zainteresowań i potrzeb młodzieży i potrzeb kraju. Działalność ZMS, adresowana do setek tysięcy młodych ludzi, nie była sprzeczna czy niezgodna z generalnymi założeniami wychowawczymi państwa socjalistycznego. Miała jednak swój „styl”, nie zawsze wywołujący entuzjazm różnych czynników i struktur władzy, ale nie wykraczała / w zasadzie, bo zdarzały się przypadki interpretowane jako nadużywanie np. swobody dyskusji / poza dopuszczalne granice. ZMS poczuwał się bowiem do odpowiedzialności za kierunek, przebieg i efekty procesów socjalizacyjnych młodego pokolenia, przygotowania młodzieży do dorosłego życia w warunkach systemu socjalistycznego, bo to wynikało z platformy ideowej Związku, z przeświadczenia o braku alternatywy ustrojowej; systemu społecznego, który byłby zdolny do rozwiązania szeroko rozumianych problemów młodzieży, stwarzania warunków zaspokajania i realizacji ambicji i potrzeb młodego pokolenia, zagwarantowania jego pomyślnej przyszłości - awansu społecznego i zawodowego, bezpieczeństwa socjalnego, rozwoju duchowego, pozycji autentycznego uczestnictwa w decydowaniu o całokształcie spraw państwa i społeczeństwa.

ZMS wniósł niewątpliwy wkład w procesy socjalizacyjne wielu roczników młodzieży. Czynił to poprzez bardzo rozbudowaną obecność i rozległość działań na niemal wszystkich obszarach życia społecznego, podejmując istotne życiowe problemy młodych ludzi, stosując zróżnicowane, dostosowane do potrzeb i możliwości percepcyjnych poszczególnych środowisk i grup wiekowych, formy działania.

Program działania ZMS nie był doktrynerski, zastygły, niewrażliwy na zachodzące zmiany, pojawiające się nowe problemy i potrzeby. Choć był budowany, przynajmniej w początkowym okresie, na krytyce i negacji swego bezpośredniego poprzednika - ZMP, nie odcinał się od jego doświadczeń, w niektórych dziedzinach wręcz nawiązywał do nich, kontynuował bądź adoptował do nowych warunków i sytuacji trwałe dorobek programowy ZMP. Jednakże bardziej charakterystyczne było to, że program ZMS odwoływał się do dorobku i doświadczeń OMTUR i ZWM, choć nie w jednakowym stopniu do obu. W programie ZMS wydają się dominować

sympatie proomturowskie. Nie był to przypadek, ale świadome podkreślenie wyboru linii programowej. OMTUR był mocno i trwale osadzony w tradycjach polskiego socjalizmu, reprezentowanego przez nurt PPS, eksponujący związki między ideą socjalistyczną a narodowymi tradycjami patriotyzmu, walki o niepodległość i suwerenność państwa o demokratycznym i ludowym charakterze ustrojowym. Akcentowanie tych cech i nawiązywanie do tego nurtu politycznego w okresie polskiego Października miało bardzo aktualną wymowę - było częścią walki z systemem stalinowskim. W kategoriach działań praktycznych znajdowało to wyraz w odbudowywaniu typowo omturowskich inicjatyw i doświadczeń, głównie w dziedzinie oświatowej i kulturalnej, o czym będzie szerzej przy przeglądzie najważniejszych dziedzin działalności programowej ZMS.

Zorientowanie programu działania Związku na autentyczne potrzeby i zainteresowania młodzieży, samodzielne inicjowanie różnych przedsięwzięć oraz sposobów i form ich realizacji owocowało trwałymi, wartościowymi społecznie i wychowawczo rezultatami. Tak było np. w przypadku działalności oświatowej, kulturalnej, organizacji wypoczynku, działalności sportowej czy turystycznej. Ale efektywność wychowawcza działalności ZMS, rozwijanej i wzbogacanej o nowe elementy programowe, przedsięwzięcia i inicjatywy, nie była wartością stałą. Zależało to od wielu czynników, okoliczności i uwarunkowań, przede wszystkim jednak od stopnia realizacji podstawowych funkcji społecznych i politycznych związków młodzieży, to jest funkcji wychowawczych. Jeżeli formalizm i deklaratorywność zastępowały rzeczowość i autentyzm społecznego zaangażowania, merytoryczny charakter działalności zastępowało efekciarstwo, powierzchowność, pogoń za ilością - wówczas efektywność wychowawcza malała i słabła. Członkowie Związku obojętnieli, stawali się pasywni, zadowalali się formułkami zamiast poglądów i przekonań. Pasja i zaangażowanie osobiste, bez których nie ma sensu samokształcenie, kształtowanie własnej osobowości, trwałości postawy, gotowość uczestnictwa we wspólnym dziele - zaczęła być wartością deficytową. Szczególnie wyraźne symptomy tego kryzysu wychowawczego pojawiały się w końcowych latach istnienia ZMS - w okresie gierkowskim. Moze to wydawać się paradoksalne, bo przecież wówczas, jak nigdy dotąd „stawiano na młodzież”, na jej potrzeby i perspektywy wiążące się z hasłami „przyśpieszonego rozwoju”. Ale to „stawianie” było bardziej rodzajem schlebiania, elementem propagandy sukcesu niż wysokich wymagań wychowawczych.

Byłoby niezgodne z prawdą i niesprawiedliwe „zuniwersalizowanie” tych symptomów kryzysu wychowawczego, osłabienia funkcji społecznych

ZMS, podporządkowania się doraźnym wymaganiom. Ale pominąć tego nie można, tym bardziej, jeśli się zważy późniejszy rozwój wydarzeń i postawy młodzieży w „czasie próby”

## **PROGRAM DZIAŁANIA ZMS I JEGO REALIZACJA**

Realizacja programu działania ZMS, nakierowanego na ukształtowanie zgodnych z celami ideowo-wychowawczymi Związku, postaw młodzieży, odbywała się na wielu płaszczyznach, w wielu dziedzinach. Jest rzeczą naturalną i oczywistą, że w okresie prawie dwudziestu lat swego istnienia ZMS starał się - i z własnej inicjatywy, i niejako zmuszany czynnikami niezależnymi od własnej chęci, zewnętrznymi, rozwojem i ewoluowaniem sytuacji społeczno-politycznej i ekonomicznej kraju - wkraczać i „osadzać” się na takich polach działania, na których mógł bądź powinien uzyskiwać pożądane efekty w oddziaływaniu wychowawczym. Tak więc pojawiały się w programie inicjatywy, akcje i przedsięwzięcia, które albo „chwyciły”, rozwijały się, utrwalały, stawały się integralną częścią działań programowych, albo też nie wytrzymywały próby praktyki, okazywały się nietrafne, sztuczne, nie korespondujące z rzeczywistością. Można jednak, bez obawy popełnienia większego błędu, stwierdzić, że wszystkie działania programowe ZMS, w całej jego historii, podporządkowane były dążeniu do tego, aby członkowie Związku, uczestnicząc w życiu organizacji, stawali się ludźmi przygotowanymi nie tylko do „funkcjonowania” w społeczeństwie socjalistycznym, ale osobowościami kreatywnymi, o wysokich walorach moralnych, ukształtowanym systemie wartości, ludźmi o szerokich zainteresowaniach, poczuciu społecznych zadań i odpowiedzialności, a przy tym ludźmi umiejącymi po prostu cieszyć się życiem. Można zatem powiedzieć, że program działania ZMS uwzględniał w całej pełni założenie, że młody obywatel Polski Ludowej, dzięki procesom samowychowawczym dokonującym się w organizacji, powinien łączyć w sobie cechy człowieka polityki, pracy i zabawy. /Jarema Maciszewski mówi o tym bardziej uczenie i precyzyjnie: „homo politicus”, „homo laborans”, „homo ludens”/.

Takie ujęcie ideowo-wychowawczych celów programowych, ich kompleksowość, były nowością w koncepcji działalności związków młodzieży w Polsce powojennej. Trzeba to wiązać z popaździernikowym nurtem odnowy, odkłamywaniem socjalizmu, przywracaniem mu ludzkich wymiarów, humanistycznych treści. Przypomniano, że to człowiek jest podmiotem historii, że z myślą o jego dobru, potrzebach i rozwoju buduje się socjalizm. Było to odwrócenie stalinowskiej perspektywy sprowadzającej w gruncie rzeczy człowieka do roli „nawozu historii”. Urzeczywistnianie tych założeń

mogło się najpełniej wyrażać poprzez działania wychowawcze łączące harmonijnie owe cechy „polityki”, „pracy”, „zabawy”. Jeżeli przyjrzeć się bliżej praktyce działalności programowej ZMS, można postawić tezę, że zachowywana była w zasadzie równowaga i właściwe proporcje między tymi obszarami działania. Ale właśnie „w zasadzie”, ponieważ w różnych okresach istnienia ZMS pojawiały się „przechyły”, zachwiania równowagi i proporcji, co wywoływało różne reperkusje, najczęściej krytykę z zewnątrz, ujemne oceny skuteczności wychowawczej ZMS. W pierwszych latach istnienia ZMS, jak pisze Bogdan Hillebrandt, przeważała w jego działalności problematyka kulturalno-rozrywkowa, natomiast nie prowadzono w organizacji systematycznej pracy szkoleniowej. Dopiero po VI Plenum KC ZMS w październiku 1958 roku zalecono, aby ogniwa ZMS większą wagę przywiązywały do pracy ideowo-szkoleniowej, a ograniczały działalność rozrywkową. Przykłady tego typu dysproporcji i zachwian można znaleźć i w innych dziedzinach. Nie można jednak na tej podstawie formułować całościowych ocen podważających wkład ZMS w działania socjalizacyjne młodego pokolenia.

Opisywanie działalności programowej ZMS według podziału na politykę, pracę i zabawę wydaje się niecelowe i byłoby raczej sztuczne. Jak bowiem wytyczyć precyzyjną, ostrą granicę między tymi obszarami, jeżeli istota sprawy polega na efektywności wychowawczej podejmowanych inicjatyw, zadań i przedsięwzięć? Wszędzie, czy to we współzawodnictwie pracy, czy w działalności oświatowej i kulturalnej, szkoleniu politycznym, sporcie, turystyce, chodziło o aspekty wychowawcze. Inna rzecz czy i w jakim stopniu udawało się te cele osiągać. Będzie jeszcze o tym mowa.

Mówiąc o programie działalności ZMS, warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt: stosunek między oryginalnością a naśladownictwem, bądź, jak kto woli, ciągłością i kontynuacją. Wspomniałem już o tym wcześniej, ale uważam, że właśnie w tym miejscu rzecz zasługuje na nieco szersze potraktowanie. ZMS, jak wiemy z dokumentów programowych, bardzo mocno podkreślał, przynajmniej u początków swego istnienia, że pragnie być związkiem młodzieży o charakterze socjalistycznym, jeśli idzie o platformę politycznego określenia się, ale całkowicie odmiennym od ZMP. Dotyczyło to zarówno treści programowych, nazewnictwa struktur organizacyjnych, jak i - bodaj przede wszystkim - sposobów, form i metod realizacji swych zadań.

Aby pozyskać zaufanie młodych w tych środowiskach, które miały być obszarem wpływów i bazą członkowską powstającej organizacji, a którzy w wysokim stopniu, jako członkowie ZMP, byli tylko formalnie, bez głębszych motywacji ideowych, związani z tą organizacją, ZMS musiał nie

tylko inaczej sformułować podstawy ideowe i program działania, ale również inaczej zchierarchizować zadania - bieżące i bardziej perspektywiczne. Była to potrzeba przynajmniej taktyczna. ZMS musiał coś zaproponować młodym ludziom, którzy mieli dość ZMP, ale chcieli być społecznie aktywni, widzieli swoje miejsce w organizacji, innej niż zbiurokratyzowany i sztywny ZMP. Dlatego też ZMS, odcinając się od swego poprzednika, konstruując własny model związku młodzieży - autonomicznego, suwerennego i samodzielnego, wyakcentowywał własne, świeże, oryginalne, dobrze trafiające nie tylko w nastroje, ale i pilne potrzeby społeczne - inicjatywy i przedsięwzięcia. Nie oznacza to jednak, że przekreślał wszystko, co było rodem z ZMP, nie kontynuował i nie wykorzystywał dorobku i doświadczeń tego Związku. Niektóre przejmował wprost, inne adoptował bardziej selektywnie, dostosowując do nowych warunków społeczno-politycznych i nowych potrzeb.

Jeśli idzie o nowe, własne inicjatywy ZMS, bardzo głośną i bodaj najważniejszą społecznie w owym czasie, podjętą niemal nazajutrz po powstaniu Związku, była inicjatywa powoływania własnych, młodzieżowych spółdzielni mieszkaniowych. Słynne po dziś dzień jest warszawskie "Osiedle Młodych" na Grochowie, bo taką nazwę właśnie przyjęła pierwsza w kraju młodzieżowa spółdzielnia mieszkaniowa, powstała z ZMS-owskiej inicjatywy.

Z dorobku i doświadczeń OMTUR ZMS przejął nie tylko ideę, ale i rozwiązania programowo-organizacyjne Uniwersytetów Robotniczych, ważnych placówek oświatowych, które również wychodziły naprzeciw pilnym i ważnym potrzebom społecznym i interesom młodzieży. Uniwersytety Robotnicze stały się całym, szeroko rozbudowanym systemem oświatowo-wychowawczym.

Te dwa przykłady są ilustracją kształtowania się programu działania ZMS - inicjatyw własnych i kontynuacji - na gruncie umiejętnego odczytywania i reagowania na zmieniające się w czasie, wraz z dynamiką przemian społeczno-politycznych i gospodarczych, zadania w rozwoju kraju, interesy i potrzeby młodzieży.

Ewolucja programu działalności ZMS, dokonująca się w poszczególnych fazach rozwojowych Związku, była zjawiskiem naturalnym, choć przyczyny i powody zmian były różne. Trzeba było na przykład dostosowywać rozwiązania programowe do zróżnicowanych potrzeb środowisk wchodzących w skład Związku. Trzeba było "zmieniać wektory" w sytuacjach napięć i konfliktów społecznych, których nie brakowało w latach istnienia Związku. Były to więc zmiany wynikające z własnej inicjatywy i wymuszane okolicznościami zewnętrznymi. Ważne jednak było, że



centralne dyrektywy programowe były raczej wskazówkami niż nakazami, pozostawiały szerszy lub węższy margines na własną inwencję, pomysłowość, aktywność ogniw podstawowych i instancji terenowych Związku. To niby nic nadzwyczajnego, bo przecież tak powinno być w każdej normalnie funkcjonującej organizacji społecznej, ale ZMS tym się wyróżniał, jeżeli umożliwiały to ogólne warunki i sytuacje. Czasami przychodziło „przydeptywać gardło własnej pieśni”, czasami nie umiano lub nie potrafiono wykorzystać sytuacji. Generalnie jednak, dzięki względnej swobodzie działania, rodziły się i rozwijały w tzw. terenie znakomite pomysły i inicjatywy, przybierające często kształt trwałych dokonań w postaci np. ruchu klubowego, cyklicznych imprez sportowych czy turystycznych itp. Można powiedzieć, że wiele, bardzo wiele przedsięwzięć, które z czasem przekształcały się w ruch o zasięgu ogólnopolskim, zyskiwały rozgłos, potwierdzały swoją skuteczność wychowawczą, wyrastało właśnie z jednostkowych inicjatyw jakiegoś koła czy zarządu, bądź zespołu entuzjastów. Ale nie można pokrywać milczeniem i tego, że ZMS nie był wolny od tendencji biurokratycznych, formalizmu, ciągot centralistycznych, glajchszaltowania, posługiwania się czymś w rodzaju metod „nakazowo-rozdzielczych”

Nie mam przesłanek do pełnej oceny zasięgu i głębokości oraz ujemnych skutków tych zjawisk; można jednak powiedzieć, że symptomy kryzysu wychowawczego, zwłaszcza w okresie propagandy sukcesu, wynikały właśnie w niemałej części z tych przyczyn. Działy tu i inne mechanizmy, głównie tendencje do etatyzacji, czyli zastępowania przez państwo - urzędy, administrację działalności społecznej, co negatywnie odbijało się na roli organizacji młodzieżowych, ich podmiotowości w życiu społecznym, osłabiało ich funkcje wychowawcze, wypłukiwało treści na rzecz formy, powierzchowności i sztampy. Ilość zastępowała jakością.

W działalności programowej ZMS, jako organizacji eksponującej swój robotniczy charakter ideowy, zabiegającej o mocną pozycję we wszystkich środowiskach młodych pracowników, przede wszystkim w wielkoprzemysłowej klasie robotniczej, siłą rzeczy musiały dominować, wysuwać się na czoło, te zadania, które przesądzały o społecznej kondycji młodych robotników, służyły rozwiązywaniu ich problemów zawodowych, ekonomicznych i socjalnych, składały się na pojęcie wychowania przez pracę, które było zresztą zasadą generalną odnoszącą się do wszystkich środowisk skupionych w Związku. Temu celowi były podporządkowane różnorakie inicjatywy i przedsięwzięcia. Jeśli idzie o środowiska młodzieży pracującej, chodziło przede wszystkim o maksymalizację uczestnictwa w realizacji zadań ekonomiczno-gospodarczych, wynikających z

państwowych planów rozwoju kraju, ale zarazem o obronę interesów i praw pracowniczych, rozwiązywanie problemów, związanych ze zdobywaniem i podnoszeniem kwalifikacji, awansu zawodowego.

Od początków istnienia, ZMS wzywał i mobilizował młodzież pracującą do przodowania w produkcji, inicjowania i upowszechniania czynów społecznych, organizowania młodzieżowych brygad produkcyjnych, rozwijania ruchu racjonalizacji i organizacji procesów wytwórczych oraz innych form wyzwalania pomysłowości i zaangażowania młodzieży, tworzenia warunków do rozwijania i praktycznego zastosowania doświadczeń i wiedzy młodych pracowników

W tych działaniach ZMS wyraźnie nawiązywał do tradycji swoich poprzedników: ZWM i ZMP; symbolem owych tradycji był zetwuemowski wyścig pracy łódzkich włókniarek i Nowa Huta, wznoszona trudem głównie młodzieży zetempowskiej i junaków ze „Służby Polsce”

Inicjowanie i organizowanie udziału młodych w realizacji zadań społeczno-gospodarczych ZMS traktował w kategoriach wychowawczych - jako wyraz patriotyzmu i zarazem obywatelskiej, gospodarskiej dojrzałości młodego pokolenia. Ruch czynów społecznych i produkcyjnych uważany był, jak to wówczas określano, za jedną z najważniejszych dźwigni pracy ideowo-wychowawczej ZMS wśród młodzieży. Odnosiło się to do wszystkich środowisk Związku. Zasady wychowania przez pracę, o czym już wspominałem, miały charakter uniwersalny. Kładziono nacisk na sensowność i społeczny pożytek inicjatyw kół Związku czy innych zespołów. Mówiono, „pomyślcie sami, jaka to ma być praca. Uważajcie tylko na jedno: niech będzie to praca konkretna i namacalna. Jej efekt musi być społecznie użyteczny”. W praktyce bywało różnie - były wartościowe, rzeczywiście użyteczne społecznie, „mieralne” wyniki tych niewątpliwie cennych i popularnych w Związku a także w szerszej opinii społecznej inicjatyw. Ale nie brakowało, niestety, formalizmu, propagandowego efekciarstwa, nadmiernej okazjonalności, politycznego „dowartościowywania” na siłę. W ten sposób gubiły się walory wychowawcze, często marnotrawiono autentyczne zaangażowanie, pomysłowość i ofiarność młodych. Mimo to główne kierunki działalności ZMS w dziedzinie realizacji zadań społeczno-gospodarczych odpowiadały potrzebom gospodarki narodowej, aktualnym w danej chwili, dostosowanym do zmieniających się okoliczności i uwarunkowań. Starano się o wzbogacanie ich treści, różnicowanie form realizacji tak, aby - w miarę możliwości - jak najlepiej spełniały rolę nosiciela postępu

Na tej fali, w początkach lat sześćdziesiątych, ukształtowała się idea patronatów młodzieżowych, zainicjowana przez ZMS, stanowiąca swoistą formę koncentracji uwagi Związku na budowach najważniejszych w danym okresie dla gospodarki narodowej. Chodziło przede wszystkim o wielkie obiekty przemysłowe. Inicjatywa okazała się bardzo pożyteczna a polegała głównie na sygnalizowaniu różnego rodzaju kłopotów, niedostatków, zahamowań w terminowej realizacji planów budowy czy uruchamiania tych obiektów. Działalność patronacka pobudzała i rozwijała aktywność młodych, przyczyniając się do wzrostu wydajności pracy, dotrzymywania założonych terminów itp. Sztaby patronackie, czyli kierownictwa tej działalności na poszczególnych budowach, stawały się autentycznymi współgospodarzami na dobre i złe, współodpowiedzialnymi za prawidłowy przebieg procesów kierowania budowlami. Ruch patronacki stwarzał młodym ludziom o umiejętnościach i talentach organizatorskich szanse wybicia się, awansu.

W roku 1971, po wydarzeniach grudniowych na Wybrzeżu, kiedy nowe kierownictwa partii i państwa przyjęły strategię przyspieszonego rozwoju, aby skuteczniej rozwiązywać nabrzmiałe problemy społeczne, które w sposób drastyczny uwydatniły wydarzenia grudniowe, ZMS objął patronat nad budownictwem mieszkaniowym. Było to zadanie bardzo ambitne i bardzo trudne zarazem, albowiem skala potrzeb była ogromna a możliwości realizacji z wielu powodów ograniczone. Poprzez ten patronat ZMS niejako powracał do swej własnej, oryginalnej inicjatywy z roku 1957 - tworzenia „osiedli młodych”. Tym razem jednak nie chodziło o proste odwzorowanie tej koncepcji, bo nie pozwalały na to warunki, m.in. scentralizowanie systemu spółdzielczości mieszkaniowej. Nie jest łatwo wymierzyć praktyczne rezultaty „patronatu mieszkaniowego” w latach siedemdziesiątych. Wiadomo, że Związek podejmował działania mające na celu zwiększanie rozmiarów budownictwa mieszkaniowego, uzyskiwania ponadplanowych izb i powierzchni mieszkalnych. Zachęcał młodych do zakładania książeczek mieszkaniowych PKO, zabiegał o fundowanie takich książeczek dla sierot i wychowanków domów dziecka. To też miało swoją wagę. Najistotniejsze wszakże jest to, że Związek aktywnie, z pełnym zrozumieniem potrzeb uczestniczył w tym wielkim zrywie budowlanym. Bo budowało się wówczas mieszkania na dużą skalę, bodaj najwięcej w okresie powojennym. Obecnie opinie o jakości tego budownictwa, zwłaszcza wielkopłytkowego, nie są najlepsze. Ale te mieszkania po prostu są.

Uczestnictwo w rozwiązywaniu problemów mieszkaniowych, zasadniczej kwestii w sferze spraw socjalno-bytowych, zwłaszcza w warunkach wysokiej fali wyżu demograficznego, nie wyczerpywało

zainteresowań i działań ZMS w tej dziedzinie. Wyrazem tego było utworzenie Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży. Efekty jego działalności są jednak trudne do zdefiniowania. Świadczą jednak, że Związek poczuwał się do współodpowiedzialności za warunki, w jakich żyje i pracuje bądź uczy się i odpoczywa młodzież. Wydaje się, że robił to poniekąd z konieczności. W początkach istnienia, wychodząc ze słusznego założenia, że skupia tylko część młodzieży i nie może odpowiadać za całość, wysunął postulat reaktywowania sekcji młodzieżowych związków zawodowych, które przejęłyby zadania obrony ekonomicznych interesów całej młodzieży pracującej. Sekcje te zostały rozwiązane w r.1949, co ZMS uznał za błąd i zwrócił się do CRZZ o przywrócenie działalności sekcji. We wrześniu 1957 roku XII Plenum CRZZ odrzuciło wniosek ZMS, co spowodowało, że Związek po prostu musiał przejąć funkcje reprezentanta interesów ekonomicznych i socjalnych młodych robotników. Aktualność i konieczność zajęcia się tą problematyką wynikała głównie z tego, że mimo gospodarczego, społecznego i kulturalnego rozwoju kraju, potrzeby młodych ludzi nie były dostatecznie zaspokajane. Dotyczyło to głównie problemów socjalno-bytowych, ale nie tylko. Sporo uwagi poświęcał ZMS sprawom warunków i ochrony pracy młodzieży. Zainteresowanie tą problematyką miało różnorodny charakter, np. inicjowanie i przeprowadzanie, wspólnie ze związkami zawodowymi, społecznych przeglądów warunków pracy i nauki młodzieży, zatrudnionej w różnych branżach i zakładach pracy, w rzemiośle i spółdzielczości. Skuteczność tych działań może być oceniana rozmaicie, ale prawdą jest, że w ich wyniku udawało się eliminować bądź minimalizować występujące niedociągnięcia i braki - nieprzestrzeganie prawa pracy, warunków bhp, zatrudnianie młodocianych przy pracach wzbronionych, niedopełnianie obowiązkowych badań lekarskich itp. Wszystkie te kwestie powinny być statutową domeną działalności związków zawodowych. Ale tak nie było, także na skutek sformalizowania i zurzędniczenia ruchu zawodowego; dlatego też inicjatywy ZMS, nawet fragmentaryczne, były potrzebne, uruchamiały mechanizmy kontroli społecznej, wskazywały problemy i potrzebę ich rozwiązania.

Popularna i pożyteczna była działalność ZMS znana pod hasłem „Kowalski nie jest sam”, polegająca na rozwiązywaniu problemów adaptacji społeczno-zawodowej młodych w środowiskach pracy. Dla młodych, którzy po raz pierwszy przekraczali bramę zakładu pracy, by stać się członkiem załogi, wszystko było nowe, poddane innym rygorom i zwyczajom niż w szkole czy na uczelni. Nowe przeważnie było również środowisko, w które wchodził, nieraz daleko od rodzinnego domu, w wielkim mieście, tak różniącym się od środowisk, z których się wywodzili. Wprowadzenie w te

nowości życia, dzięki pomocnej dłoni Związku, było mniej przykre, eliminowało obawy, zniechęcenia bądź wręcz załamania psychiczne. Często zapobiegały ostrym konfliktom czy demoralizacji.

Ważne znaczenie dla obrony praw młodzieży, kształtowania jej świadomości prawnej, upowszechniania prawa i podnoszenia kultury prawnej miały wyspecjalizowane agendy ZMS znane pod nazwą Ośrodków Społeczno-Prawnych. Nawiązywały one do jeszcze przedwojennych doświadczeń OMTUR kiedy to, na mocy uchwały II Zjazdu organizacji w lutym 1929 roku, uruchomiono Biuro Ochrony Prawnej i Zawodowej. B.Hillebrandt pisze, że „oprócz udzielania porad prawnych, przede wszystkim dotyczących ochrony pracy, biuro rozwinęło akcję zbierania materiałów ilustrujących sytuację ekonomiczną i prawną młodzieży. Materiały te służyły następnie do formułowania konkretnych postulatów pod adresem pracodawców i odpowiednich organów państwowych, a także do prowadzenia wśród młodych robotników akcji uświadamiania ich praw i sposobów realizacji tych praw”

Zetemesowska inicjatywa podjęcia działalności, która by uczyła znajomości i poszanowania prawa, służyła poradnictwem i konkretną pomocą, rozłaczała opiekę nad moralnie zaniedbanymi, narodziła się w roku powstania ZMS w Poznaniu. Wynikała z realnej sytuacji, potrzeb chwili. Była też na swój sposób wyciągnięciem praktycznych wniosków z okresu łamania i niedostatku praworządności, dotyczącego również młodych pracowników. Pierwszym przedsięwzięciem ośrodka poznańskiego było spowodowanie przeprowadzenia analizy zatrudnienia młodzieży w zakładach przemysłowych. Analiza ujawniła wiele nieprawidłowości, łamania czy naruszania prawa pracy. I tak oto inicjatywa "chwyciła", okazała się potrzebna i pożyteczna. Zaczęła rozwijać się, "obraszc" nowymi doświadczeniami, rozszerzaniem zakresu problematyki działań /poradnictwo prawne, popularyzacja prawa, opieka kuratorska i postpenitencjarna i in. Z biegiem czasu działalność ta zinstytucjonalizowała się w formę Ośrodków Społeczno-Prawnych ZMS. Ich zasługą jest nie tylko kształtowanie świadomości prawnej młodzieży, świadczenie konkretnych usług poradniczych w tej dziedzinie, ale również prowadzenie poradnictwa pedagogicznego i psychologicznego, bo takie również było potrzebne młodym - i tym normalnym, i zagrożonym zejściem na manowce przestępczości, niedostosowanym, nie umiejącym odnaleźć swego miejsca w społeczeństwie.

Działalność Ośrodków Społeczno-Prawnych była bardzo ceniona przez młodych, bo nie było tu żadnej „lipy” - dysponowały wysoko

kwalifikowaną, kompetentną kadra, umiejętnościami niesienia pomocy, obrony naruszanych praw młodzieży.

Podobnie rzecz się miała z problematyką oświaty i podnoszeniem kwalifikacji zawodowych. W końcu lat pięćdziesiątych, mimo ogromnych postępów w likwidacji analfabetyzmu i upowszechnienia oświaty, poziom wykształcenia młodzieży, szczególnie wiejskiej i z małych ośrodków, nie był zadowalający. Mimo zasady bezpłatnego dostępu do wszystkich szczebli oświaty, sytuacja materialna wielu rodzin i niedostateczna sieć placówek oświatowych powodowały, iż wielu młodych nie mogło „wybić się na wykształcenie”. Poszerzenie zakresu systemu oświaty, ułatwienie młodzieży dostępu do nauki było pilną społecznie sprawą. Chodziło bowiem o zapewnienie warunków dla realizacji naturalnych aspiracji młodego pokolenia do osiągnięcia wyższego poziomu wiedzy ogólnej i zawodowej, kultury osobistej - czynników sprawczych awansu społecznego. Przekształcenia w technice i rozwój gospodarki narodowej również wymagały podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Podkreślano, że czynnikiem decydującym o wynikach osiąganym przez gospodarkę narodową jest ogólne przygotowanie oraz poziom kwalifikacji zawodowych wszystkich zatrudnionych pracowników.

Zaspokajanie potrzeb i ambicji oświatowych młodego pokolenia, przede wszystkim ze środowisk zawodowo czynnych, nie będących uczniami czy studentami, stało się od początku integralną i bardzo eksponowaną częścią programu działania ZMS. Stało się tak głównie dzięki decyzji o wykorzystaniu bogatych i skutecznych w realizacji oświaty robotniczej doświadczeń i dorobku Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego a później Organizacji Młodzieży TUR. TUR powstało w roku 1922, z inicjatywy PPS. Jego zadaniem, jak pisze B.Hillebrandt, było „kształtowanie osobowości robotnika, rozwijanie jego poziomu umysłowego, zapewnienie mu kulturalnej rozrywki, a także pomoc w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych. Towarzystwo propagowało powszechne nauczanie, występując zarazem przeciw wszelkim formom klerykalizmu i nacjonalizmu. Uświadamiało też robotnikom ich prawa i obowiązki, objaśniało z naukowego punktu widzenia fakty i zjawiska społeczne, tym samym przygotowując młode kadry klasy robotniczej do walki o polityczne prawa, a w przyszłości także o władzę polityczną”. Ponieważ większość członków TUR stanowili młodzi robotnicy, poczęto tworzyć koła młodzieży, które w roku 1926 przekształciły się w Organizację Młodzieży TUR. OMTUR wznowiła działalność po wojnie, kontynuując w zmienionych warunkach ustrojowych swą działalność jako organizacja lewicowa, związana z PPS, tworząca jeden z członów frontu

demokratycznych organizacji młodzieży uznających nowy, ludowy ustrój Polski. W roku 1948 weszła w skład ZMP

Przyjęcie i wdrożenie generalnych założeń i celów OMTUR-owskich placówek oświatowych przez ZMS w postaci Uniwersytetów Robotniczych trzeba uznać za trafne. O słuszności tej decyzji, podkreślającej dążenie Związku do prowadzenia samodzielnej działalności oświatowej w środowiskach ludzi dorosłych, świadczy szybki rozwój ilościowy Uniwersytetów Robotniczych i bardzo szerokie zainteresowanie ich działalnością. Oferty oświatowe UR, jak można by to określić dzisiaj, napotykały na szeroki rezonans społeczny. Wychodząc od potrzeb społecznych, Uniwersytety Robotnicze, w pierwszym okresie swej działalności zajęły się organizacją szkół podstawowych i średnich - ogólnokształcących i zawodowych /techników/, uzupełniając w ten sposób publiczny system szkolnictwa. Po kilku latach /w roku 1962/ szkoły powołane przez UR zostały przejęte przez państwo, podporządkowane państwowym władzom oświatowym. W związku z tym profil działalności UR uległ pewnym modyfikacjom, co się uwidoczniło m.in. w przejściu na głównie kursowy system działalności. Problematyka tej działalności była bardzo rozległa i zróżnicowana - kursy przygotowawcze do nauki w szkołach średnich, kursy na zdobycie tytułu robotnika wykwalifikowanego oraz inne kursy przygotowawcze i wyrównawcze dla pracujących. UR tworzyły również zespoły i sekcje zainteresowań różnymi dziedzinami wiedzy: radiotechniką, cybernetyką, elektroniką itp.

Wkład UR w ogólny dorobek oświaty dorosłych w Polsce był bardzo znaczny. Z czasem, wskutek nowych akcentów i „nachyleń” w programie ZMS, Uniwersytety Robotnicze traciły bądź ograniczały swoje funkcje i charakter placówek oświaty dorosłych, stawały się natomiast częścią systemu propagandowego ZMS. Powierzono im przede wszystkim zadanie ideowego, metodycznego i organizacyjnego kształcenia członków, a mówiąc ściślej - funkcjonariuszy i pracowników niższych szczebli aparatu organizacji. Ta zmiana funkcji UR nie była korzystna, pomniejszała bowiem ich społeczną rolę jako składowej części polskiego systemu oświaty dorosłych, zapotrzebowanie na którą wśród młodzieży pracującej było nadal żywe i wielkie. Nadmierna polityzacja UR w końcowych latach ZMS nie może jednak pomniejszać bogatego, autentycznego dorobku oświatowego Uniwersytetów Robotniczych, przekładającego się na setki i tysiące „absolwentów” UR, młodych robotników przede wszystkim, którzy zaspokajali w ten sposób swój głód wiedzy, osiągalni wyższy poziom kultury osobistej, podwyższali kwalifikacje zawodowe, uzyskiwali możliwości awansu.

W programie działalności ZMS akcentowano potrzebę ciągłego wzbogacania inicjatyw i przedsięwzięć stymulujących kształtowanie się wśród młodzieży szerokich zainteresowań intelektualnych, twórczego, aktywnego stosunku do zdobywania wiedzy, samodzielnego i racjonalnego myślenia, wzorowego wypełniania obowiązków. Ale jak to w życiu bywa, droga od hasła czy założenia programowego do praktyki, realizacji, często jest długa, a przy tym najeżona różnymi trudnościami i niebezpieczeństwami. Zasadność tej opinii można potwierdzić analizą działalności ZMS w środowiskach młodzieży uczącej się. Problem w tym, że działalność wśród uczniów i studentów nie może - z jednej strony, rozmiąć się z ogólnymi kierunkami edukacji i wychowania realizowanymi w procesach dydaktycznych, z drugiej zaś - nie może powielać szkolnej metodyki, form właściwych procesowi nauczania w systemie szkolnictwa. Stąd wniosek: organizacja młodzieżowa, jeżeli jej działalność wśród uczniów i studentów ma być wychowawczo wartościowa i efektywna, budząca autentyczne zainteresowanie i akceptację środowiska, musi posługiwać się własnymi, odrębnymi metodami i formami działania, na gruncie merytorycznie wartościowego programu.

Czy ZMS zdołał uporać się z tymi wcale niebłahymi dylematami funkcjonowania w środowiskach młodzieży uczącej się? Jednoznaczna, w pełni pozytywna odpowiedź na to pytanie jest trudna bez głębszych i bardziej szczegółowych badań. Można natomiast wyliczać wiele inicjatyw Związku, poprzez które starano się realizować założenia programowe, mające pobudzać ambicje intelektualne, tworzyć klimat ruchu przodownictwa w nauce i pracy społecznej, organizowania samopomocy koleżeńskej, wychodzenia poza dydaktyczne standardy szkoły czy uczelni. Przyjęto zasadę samowychowania, dokonującego się w ogniwach i strukturach organizacji, równoległego do założeń wychowawczych systemu edukacji. W praktyce miało to oznaczać ściśle współdziałanie obu podmiotów - instytucji edukacyjnej i Związku, respektujących wzajemnie własną samodzielność. I tak w zasadzie kształtowała się praktyka, chociaż w wielu, bardzo wielu przypadkach trudno byłoby wykreślać precyzyjne granice między tym, co „szkolne” / uczelniane/, a tym, co „zetemesowskie”. Raczej należałoby mówić o wspólnocie działań. Najbardziej chyba dobitnym tego potwierdzeniem był ruch olimpiad i turniejów wiedzy. Intencją ustanowienia tej formy działalności było dążenie do pobudzania i kształtowania zainteresowań, przede wszystkim w zakresie problematyki społeczno-politycznej. Inicjatywa była założona na zasadzie konkursu, albo - jak to się wówczas częściej określało - quizu. Choć działalność zogniskowana wokół zmagania quizowych, później olimpijskich /bo nosiła



nazwę Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym/ stanowiła formę wewnętrznej pracy organizacji - szkolnych ogniw Związku, odbywała się z pomocą a raczej pod aktywnym nadzorem nauczycieli.

Ruch olimpiad wiedzy o Polsce i świecie współczesnym miał bardzo szeroki, masowy zasięg, był doroczną imprezą rozgrywaną na wielu poziomach - eliminacje szkolne, miejskie, powiatowe, wojewódzkie, finały na szczeblu krajowym. Początkowo była to tylko impreza ZMS, później, po kilku latach, ogarnęła również ZMW i ZHP. Ruch ten był niewątpliwie przedsięwzięciem sprzyjającym poszerzaniu horyzontów myślowych, wzrostowi zainteresowań i znajomości problematyki politycznej, gospodarczej, społecznej itp. Ale najważniejsze było chyba to, że był czymś wyłamującym się ze schematów szkolarstwa, wychodzącym poza system lekcyjny, wiążącym z bieżącymi problemami i życiem kraju.

Być może, że bardzo szeroki zasięg olimpiad, ogarniających setki tysięcy uczestników, oparcie ich na zasadach konkursowych rodziło atmosferę wyscigu po punkty, gubienia się w szczegółach tematyki konkursowej, formalizowania, natomiast w zbyt małym stopniu otwierało pole dla możliwości do premiowania inteligencji, szerokich horyzontów, oryginalnych wypowiedzi itp. Nawet jednak przy tych brakach czy słabościach, olimpiady wiedzy były ogromnie wartościowym wkładem w wychowanie, w którym liczy się nie tylko ładunek suchych wiadomości, faktów i dat, ale samodzielność myśli, logicznego rozumowania, wysnuwania wniosków z faktów i wydarzeń, rozumienia procesów zachodzących w życiu kraju i świata.

W środowisku studenckim ta forma działalności, wprowadzona dosyć późno, bo w roku 1968, nosiła nazwę Turnieju Wiedzy Politycznej. Czas rozpoczęcia działalności „turniejowej” i jego nazwa nie były przypadkowe. Wprowadzenie tej formy miało służyć intensyfikacji działań ideowo-wychowawczych w tym środowisku, „rozhuśtanym” tzw. wydarzeniami marcowymi. Zainteresowanie turniejem było duże; trudno natomiast ocenić skuteczność wychowawczą tej działalności, wpływ na zmiany świadomości i postaw politycznych studentów.

Należy przypomnieć również inne inicjatywy pobudzające ruch intelektualny w środowiskach młodzieży uczącej się, takie jak szkolne Koła Młodych Racjonalistów, grupujące zwolenników laicyzmu, koła naukowe na uczelniach, wakacyjne obozy naukowo-badawcze i in.

Osobną sprawą, zasługującą na bodaj krótkie opisanie, jest współdziałanie ZMS w zarządzaniu szkołą czy uczelnią, wpływ na programy nauczania i inne aspekty natury organizacyjno-administracyjnej. Będzie

o tym mowa w innym miejscu

W działalności programowej ZMS wysoką pozycję zajmowała problematyka czasu wolnego młodzieży. Formułowane są opinie i oceny, że działalność w zakresie kultury, sportu i turystyki, obozownictwa, różnych form rekreacji stała się wręcz specjalnością ZMS. Być może nacisk na tę problematykę był swoistym „nadrabianiem zaległości” po poprzednikach, próbą dowartościowania programu, jego atrakcyjności dla młodzieży. Szło zapewne o to, aby w wychowawczym działaniu nie lekceważyć i nie pomijać obszarów „zabawy” z owej triady: „polityka”, „praca”, „zabawa”.

W istocie program działalności w sferze czasu wolnego był bardzo rozbudowany, bogaty w inicjatywy mające bardzo szeroki, masowy zasięg, cieszące się dużym wzięciem wśród odbiorców. Dawały satysfakcję organizatorom, a uczestnikom poczucie dobrze spędzonego czasu. Wyeksponowanie tej problematyki i rozległość działania w tej dziedzinie, bezprecedensowa w dziejach powojennego ruchu młodzieżowego w Polsce, miały wiele uzasadnień natury społecznej, politycznej, wychowawczej. ZMS, po skromnych pod względem liczby członków początkach, rozwijał się dynamicznie w kolejnych latach, by w końcówce swego istnienia dojść do wielkości prawie dwu milionów członków. Trzeba pamiętać, że w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wchodziły w „wiek organizacyjny” kolejne roczniki wyżu demograficznego. Były to roczniki nie tylko liczne, ale i różne od swych poprzedników, albowiem przemiany w popaździernikowej Polsce - społeczno-polityczne i gospodarcze, otwieranie się Polski na świat, poszerzanie zakresu swobód obywatelskich, ograniczanie reglamentacji w różnych dziedzinach, choć niekonsekwentne i pełne meandrów, zmieniało optykę widzenia świata, kierunki zainteresowań i potrzeb młodego pokolenia. Retoryka polityczna nie dominowała wśród czynników kształtujących postawy młodzieży. Zyskiwały na znaczeniu inne motywacje i potrzeby.

Tak więc, aby „zagospodarować” wychowawczo te roczniki, objąć je wpływami, kształtować postawy ideowo-polityczne zgodne z generalnymi zasadami wychowania socjalistycznego realizowanymi w praktyce działania ZMS, trzeba było szukać nowych „dojść” do młodzieży, nowych treści i form działania, nie narzucanych, lecz proponowanych, spotykających się z akceptacją odbiorców. Było to niezbędne, aby właściwie spełniać funkcje socjalizacyjne, być wyrazicielem interesów i potrzeb młodych, zabiegać o należne miejsce i rolę młodego pokolenia w społeczeństwie, traktowanie jego głosu w sprawach kraju, dążeń do rozwoju itp. Słowem - chodziło o podmiotowość młodego pokolenia w społeczeństwie.

Z tego punktu widzenia, nasycenie programu bogatą i zróżnicowaną działalnością w sferze czasu wolnego w istotnym stopniu poszerzało możliwości wypełniania funkcji wychowawczych przez Związek.

Bardzo rozbudowana była działalność kulturalna, nakierowana przede wszystkim na te dziedziny, które bezpośrednio lub drogą bardziej "okrężną" służyły budzeniu, rozwijaniu i utrwalaniu zainteresowań młodzieży światem kultury, kształtowaniu nawyków obcowania z kulturą w różnych jej przejawach i postaciach. Tak było np. w dziedzinie zainteresowania książką i upowszechniania czytelnictwa. Służył temu m.in. Ogólnopolski Turniej Czytelniczy, impreza doroczna o masowym zasięgu. Kształtowanie nawyków obcowania ze sztuką filmową wypełniała inicjatywa pod nazwą „Kino 900 tysięcy”.

ZMS bardzo zabiegał o tworzenie i posiadanie własnej bazy materialnej dla tej działalności. Dzięki inicjatywom Związku powstała gęsta sieć klubów, świetlic i innych placówek umożliwiających rozwijanie działalności kulturalnej. Wiele z tych placówek charakteryzowało się wysokim poziomem artystycznym realizowanych spektakli i innych imprez, wielką pomysłowością i nowatorstwem poszukiwań artystycznych, rozmachem w rozwijaniu amatorskiego ruchu artystycznego, działalności upowszechnieniowej, rozrywkowej, rekreacyjnej.

Niektóre kluby ZMS zyskały wysoką renomę, stały się prawdziwie profesjonalnymi placówkami życia kulturalnego i działalności twórczej.

ZMS podejmował działania, które można by określić jako formę wywierania wpływu czy nacisku na profesjonalne - państwowe bądź znajdujące się w gestii związków zawodowych - placówki kulturalne: ich repertuar, działania na rzecz przyciągania młodych do kin, teatrów, galerii, filharmonii itp. Współpracował ze środowiskami twórczymi, starał się pozyskiwać je dla podejmowania problemów i tematów związanych z życiem młodzieży, jego ambicjami i pasjami, rozterkami i konfliktami, dążeniami i celami żywymi. Był to z pewnością jakiś sposób formułowania „zamówienia społecznego”, swoistego „profilowania” twórczości, ale trudno byłoby to traktować jako reglamentowanie swobody twórczej, narzucanie jakichś schematów czy zwykłej propagandy. Zdarzały się odstępstwa od tej zasady, ale trzeba te kwestie ujmować w szerszym kontekście ówczesnej polityki kulturalnej państwa i stosunków na linii władze - środowiska twórcze. Przełom październikowy 1956, wydarzenia marcowe 1968, wypadki na Wybrzeżu 1970, zmiany w konstytucji PRL w roku 1976 - odbijały się każdorazowo na kondycji politycznej i postawach ideowych środowisk twórczych, naukowych i innych odłamów inteligencji. Powodowało to

rozmaite napięcia w stosunkach wewnątrz tych środowisk a także rzutowało na stosunek do polityki kulturalnej państwa i - szerzej - problemów budownictwa socjalizmu, kierowniczej roli partii itp. Echa tego można odnaleźć w działalności kulturalnej ZMS, zresztą nie tylko w tej dziedzinie.

Kolejny, wielki i bardzo ważny obszar działalności ZMS w sferze czasu wolnego - to sport, turystyka, obozownictwo, wychowanie obronne i różne formy rekreacji. Od narodzin Związku problematyka kultury fizycznej w bardzo szerokim rozumieniu tej dziedziny życia społecznego była traktowana jako efektowna i zarazem bardzo skuteczna dźwignia kształtowania postaw młodego pokolenia. Celem wielopłaszczyznowych działań Związku w tej dziedzinie było przede wszystkim podnoszenie sprawności fizycznej i zdrowotności młodego pokolenia, pobudzanie do uprawiania sportu i turystyki, a przez to kształtowanie społecznej i patriotycznej postawy i charakterów, zaspakajanie zainteresowań i potrzeb w tej dziedzinie. Ponieważ „adresat” przedsięwzięć w tej dziedzinie był rzeczywiście masowy, umożliwiało to Związkowi czynienie ze sportu, turystyki, wychowania obronnego, rekreacji bardzo atrakcyjnego i pożytecznego wychowawczo elementu wypełniania czasu wolnego nie tylko zresztą członków organizacji

Myślę, że warto zwrócić uwagę na kilka spraw szczególnie charakterystycznych dla tej domeny działalności ZMS. Podlegała ona bowiem znamiennej ewolucji. Na początku było organizowanie własnych imprez i przedsięwzięć /spartakiad, rajdów, zlotów, obozów stacjonarnych i wędrownych, wycieczek krajoznawczych, nauki pływania itp./ tworzenie bazy materialnej /budowa prostych urządzeń sportowo-rekreacyjnych, wyposażonych w niezbędne urządzenia/, przygotowywanie własnych kadr instruktorskich. Później, po kilku latach, działalność Związku w dziedzinie kultury fizycznej - sportu, turystyki, rekreacji, stawała się coraz wyraźniej kooperacją z innymi podmiotami profesjonalnie czynnymi na tym obszarze, przede wszystkim ze związkami zawodowymi. Było to korzystne, bo poszerzało zasięg działania i zapewniało wyższą jakość organizowanych imprez.

Wraz z rozwojem działalności w sferze kultury fizycznej ZMS dążył do tego, aby zwiększać swą podmiotowość, odgrywać większą rolę w całokształcie tego ruchu, jego programowaniu i kierowaniu nim. Dotyczyło to zarówno sportu i turystyki, jak i innych członów kultury fizycznej. Oznaczało to potrzebę szerszego włączenia się ZMS w procesy organizacyjne i wychowawcze w tych dziedzinach. Szczególne zainteresowanie Związek kierował na sport wyczynowy. Za ważne zadanie uznano potrzebę pełnego zaangażowania się w „niezwykle istotne dla dalszego rozwoju sportu procesy wychowawcze. Ich wynikiem powinno

być wychowanie młodych sportowców na najlepszych tradycjach narodu". Ponieważ w procesach wychowawczych sportowców decydującą rolę odgrywa właściwa kadra działaczy, instruktorów i trenerów, postanowiono, aby działacze ZMS w większym stopniu uczestniczyli w pracach organizacji sportowych, natomiast działacze sportowi i zawodnicy powinni mieć warunki pełniejszego uczestnictwa w pracach Związku.

Można różnie oceniać te decyzje i postanowienia. Miały one niewątpliwie posmak upolityczniania sportu; były zarazem deklaracją gotowości Związku do przejścia w praktyce pełnej odpowiedzialności nie tylko politycznej, czy, jak kto woli, wychowawczej w tej dziedzinie życia społecznego. Uznano, że klub sportowy, jako podstawowa jednostka ruchu sportowego, powinien być miejscem, w którym ogniskować się będzie działalność wychowawcza ZMS. W tym celu zaczęto tworzyć w klubach sportowych koła ZMS. Było to niewątpliwie novum w działalności Związku. Oblicza się, że powstało ponad 300 kół, czyli niemało, nawet jeśli się uwzględni fakt, że w owych latach prawie każdy większy zakład pracy „posiadał” własny klub sportowy, nie mówiąc już o wojsku i tzw. pionie gwardyjskim /kluby sportowe w jednostkach MSWi/. O wynikach pracy tych ogniw Związku trudno dziś coś powiedzieć. Czy mierzyć je wynikami sportowymi, czy postawą zawodników poza klubem, czy poglądami politycznymi? Są, oczywiście, żywe po dziś dzień przykłady znakomitych sportowców, którzy byli członkami ZMS, ale nie ma tu prostych zależności.

Aktywna obecność ZMS w wyczynowym ruchu sportowym to przede wszystkim umiejętne wykorzystanie ówczesnej koniunktury zaistniałej na tle i w konsekwencji wielkiego dzieła upowszechnienia kultury fizycznej w społeczeństwie, dokonującego się dzięki nakładom państwa i świadczeniom zakładów pracy. Zainteresowanie sportem - amatorskim i kwalifikowanym, czynne i bierne było wówczas bardzo żywe. Istniała atmosfera, aby „sita nie gubiły diamentów” - prawdziwe talenty miały możliwości i warunki rozwoju. Sport stał się sprawą o randze państwowej: każdy dobry wynik, każdy sukces polskiego sportu na arenie międzynarodowej nie tylko cieszył i budził dumę narodową, ale był elementem prestiżu państwa polskiego, znamię przewagi ustrojowej.

Można powiedzieć, że ZMS był nie tylko profitentem koniunktury, jakościowego skoku w poziomie wielu dyscyplin sportowych w Polsce, ale również w niemałym stopniu współtwórcą tej sytuacji. Wielu działaczy ZMS szefowało klubom sportowym, zarządom terenowym związków sportowych, a także kierowało - w trybie demokratycznych wyborów - centralnymi władzami związków sportowych w bardzo popularnych i „medalodajnych” dyscyplinach sportowych. Tak się składało, ale nie było to przypadkowe,

ze kadencji ZMS-owskich prezesów zapisały się wielkimi sukcesami polskiej lekkoatletyki, piłki nożnej i wielu innych dyscyplin sportu. Musiało to więc być prezesowanie umiejętne i kompetentne, stwarzające dobrą atmosferę wychowawczą i zdrową rywalizację, właściwe metody selekcji, treningu i psychicznego przygotowania zawodników. Świadczyły o tym medale olimpijskie, tytuły mistrzowskie - krajowe, europejskie, światowe.

Sport wyczynowy był zwieńczeniem - i to jest chyba najważniejsze, szerokiego, idącego od dołu, powszechnego ruchu sportowego młodzieży. Wkład ZMS w rozwój tego ruchu był niezaprzeczalny. Co z tego pozostało? Są, żyją wśród nas, mistrzowie olimpijscy i inni wybitni sportowcy z tamtego okresu. Ale jest także Stadion Dziesięciolecia, zamieniony na największy bazar Europy, pełna komercjalizacja i uzawodowienie wielu dziedzin sportu. Można by mnożyć przykłady niszczących zmian. Z pewną nostalgią, ale przede wszystkim z niepokojem trzeba obserwować dzisiejszą sytuację w dziedzinie wychowania fizycznego i ruchu sportowego wśród szerokich rzesz młodzieży, szczególnie w środowisku wiejskim i robotniczym, na tzw. prowincji i wśród dotkniętych klęską bezrobocia.

W założeniach programowych i koncepcjach wychowawczych ZMS ważną rolę wyznaczano turystyce i, jak się wówczas określało, aktywnego wypoczynku po pracy czy nauce. Dominującą formą w tej dziedzinie było obozownictwo, bardzo zróżnicowane w swym charakterze np. obozy wypoczynkowe sensu stricto, sportowe, naukowe itp. - organizowane na bardzo szeroką skalę w sezonie wakacyjno-letnim, jak i w okresie zimowym. Ocenia się, że corocznie, w latach pełnego rozkwitu ruchu obozowego, korzystało zeń około 300 tysięcy osób. Dla kierowania tym ruchem, rozwiązywania problemów programowych, organizacyjnych i finansowych, powoływano specjalne struktury, tzw. sztaby akcji letniej /zimowej/, wyposażone w szerokie uprawnienia, także w odniesieniu do współpracy z odpowiednimi instytucjami i organami władzy państwowej, związkami zawodowymi, organizacjami społecznymi, działającymi w sferze turystyki i wypoczynku. Zaletą tych rozwiązań było niewątpliwie poszerzanie materialnych możliwości rozwoju ruchu turystycznego i obozownictwa oraz innych form wypoczynku i rekreacji młodzieży. Rodziło jednak i pewne zagrożenia dla samodzielności Związku w określaniu celów programowych i funkcji wychowawczych tej dziedziny działalności ZMS. Być może, z tego właśnie powodu ZMS zabiegał o tworzenie własnej bazy obozowej i turystycznej, ośrodków szkoleniowo-wypoczynkowych. W realizacji tych inicjatyw korzystał z pozyskanych z różnych źródeł środków finansowych, materiałów budowlanych, pomocy sprzętowej, organizował własne ekipy budowlane i prace społeczne. Dzięki temu powstała gęsta sieć ośrodków

- od zakładowych po centralne, z których wiele funkcjonuje do dziś, służąc innym celom i innym właścicielom. Tylko nieliczne znajdują się w gestii Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, organizacji kontynuującej tradycje lewicowego ruchu młodzieżowego

ZMS-owski ruch turystyczny, choć w znacznym stopniu zintegrowany czy tylko skoordynowany z działalnością wyspecjalizowanych organizacji, takich jak PTTK, pod względem programowym był, przynajmniej w założeniach, podporządkowany generalnym celom ideowo-wychowawczym Związku. Wyrażało się to m.in. „dowartościowywaniem” różnych imprez turystycznych elementami, które miały wzbogacać wiedzę i świadomość uczestników, zaznajamiać z tradycjami narodowymi i historycznymi, umacniać więź emocjonalną z organizacją, partią, Ludowym Wojskiem Polskim itp. Był więc Rajd Szlakami Zdobywców Wału Pomorskiego, Rajd im. Janka Krasickiego, Rajd Leninowski i całe dziesiątki i setki innych imprez turystycznych /z patronami lub bez/, zazwyczaj bardzo popularnych, cieszących się dużym zainteresowaniem i odpowiadających potrzebom młodych ludzi. Organizowano wycieczki sobotnio-niedzielne, zwiedzanie zabytków i miejsc pamięci narodowej, rajdy kolarskie, piesze, motorowe, samochodowe, spływy kajakowe, regaty zeglarskie itp.

ZMS dążył również do tego, aby w działalności turystycznej jak najpełniej wykorzystywać możliwości wyjazdów zagranicznych, zaistniałe po październikowym przełomie 1956 r. W tym celu ZMS i pozostałe organizacje środowiskowe /z wyjątkiem ZSP/, powstałe w wyniku rozpadu ZMP, już w roku 1957 powołały do życia Biuro Zagranicznej Turystyki Młodzieży „Juwentur”. Ta wyspecjalizowana agenda ruchu młodzieżowego zrobiła bardzo wiele dla uczynienia turystyki zagranicznej trwałym komponentem działalności wychowawczej - poszerzaniu horyzontów myślowych, wzbogacaniu wiedzy o świecie, życiu rówieśników w innych krajach, przede wszystkim socjalistycznej wspólnoty. Działalność ta była fragmentem przedsięwzięć otwierających Polskę na świat, współpracy międzynarodowej w różnych dziedzinach.

Polityczna działalność ZMS na arenie międzynarodowej ściśle odpowiadała kierunkom i zadaniom polskiej polityki zagranicznej, odbywała się w ramach Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych, powołanego w lutym 1958 roku. Rolą OKWOM-u było uzgadnianie stanowiska poszczególnych związków w kwestiach ogólnomłodzieżowych, kierowanie wszelkimi politycznymi i ekonomicznymi akcjami, jeżeli uczestniczył w nich więcej niż jeden związek. OKWOM stanowił też reprezentację polskiego ruchu młodzieżowego na forum międzynarodowym. Przez OKWOM regulowane były wszelkie kwestie

wynikające z przynależności organizacji młodzieżowych do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, powołanej w listopadzie 1945 roku w Londynie, jednoczącej postępowe związki młodzieży całego świata. Głównym zadaniem ŚFMD, jak pisze B.Hillebrandt, stały się: „mobilizacja postępowej młodzieży świata do walki o pokój, uzmysławianie konsekwencji wojny atomowej a także grozy wszelkiej wojny, demaskowanie podsycanej przez siły imperialistyczne w państwach kapitalistycznych propagandy o rzekomym zagrożeniu ze strony państw socjalistycznych i forsowanego przez wielki kapitał, dzięki wywoływanej w ten sposób psychozie wojennej, „wyścigu zbrojeń”. ŚFMD służyła idei zbliżania młodzieży różnych ras, przekonań i wyznań przez organizację różnych akcji, z których najbardziej znane były światowe festiwale młodzieży i studentów.

Działalność międzynarodowa ZMS miała ścisły związek z tą centralą, ale obfitowała w inicjatywy własne dotyczące przede wszystkim współpracy regionalnej i dwustronnej, zwłaszcza z sąsiadami.

Nie omawiałem dotychczas tej części działalności programowej ZMS, którą zwykło się określać mianem szkolenia ideowo-politycznego, czyli działań, które bezpośrednio powinny kształtować postawy polityczne, wyposażać w wiedzę z dziedziny nauk społecznych, filozofii, a w konsekwencji prowadzić do ukształtowania światopoglądu, przekonań ideologicznych. Dokumenty programowe Związku, przede wszystkim deklaracja ideowopolityczna i statut, zasada uznawania ideowego kierownictwa PZPR, a także cała praktyka wychowawczych oddziaływań wskazują, że ZMS stał na gruncie marksizmu-leninizmu, z którego założeniami, jako nauki i idei, starano się zaznajamiać członków, zabiegać o to, aby przyswajali sobie jego kategorie i system wartości, przez jego pryzmat oceniali świat i ludzi, gospodarkę i politykę, ideologie i ustroje społeczne, naukę i kulturę itp. W tym celu organizowano różnego rodzaju szkolenia - kursy, wykłady, seminaria, dyskusje itd. Ich uczestnikami byli przede wszystkim aktywiści lub kandydaci na działaczy, jeżeli można użyć tego określenia. Poza przekazywaniem wiedzy chodziło o wyrabianie umiejętności samodzielnego myślenia, dyskutowania i polemizowania, argumentowania i obrony własnych racji i przekonań. Były to założenia, praktyka natomiast była różna. Często szkolenia stawały się bezkrytycznym upowszechnianiem nie przystających do rzeczywistości formułek i sloganów. Niejednokrotnie zwracano uwagę na pływaczność i jałowość tego typu działań. Krytyka jakości procesu upowszechniania marksizmu nasiliła się po marcu 1968. Na łamach „Polityki” ujęto to w sposób następujący: „Realizując zasady socjalizmu nie ustrzegliśmy się błędów. Jednym z nich jest sformalizowanie ideologii jako podstawy wychowania. Nie potrafiliśmy



przekazać części młodzieży studenckiej wielkości i humanistycznych treści socjalizmu. W formie, w jakiej przekazywano młodzieży podstawy naszej ideologii, stała się ona zbiorem słusznych cytatów, nie zawsze zrozumiałych, bo nie wspartych historyczną świadomością powojennego pokolenia. Zagubienie proporcji między naukową funkcją szkoły wyższej a jej zadaniami wychowawczymi ułatwiło sytuację tym ugrupowaniom, które skorzystały na słabościach naszej deklaratywnej pedagogiki".

Przynależność do organizacji nakładała na wszystkich członków obowiązek zaznajamiania się z podstawami marksizmu-leninizmu, założeniami polityki PZPR, problemami międzynarodowego ruchu robotniczego i młodzieżowego, bieżącymi zagadnieniami społeczno-politycznymi. Nazywano to samokształceniem, ale w gruncie rzeczy była to działalność zorganizowana, ujęta w pewne ramy i reguły, szczeble i zakresy. Szczegółowa tematyka tego samokształcenia była ustalana centralnie, ale pozostawały szerokie marginesy na inicjatywy własne. Można dociekać czy brak doktrynerstwa i jednostronności był świadomy czy mimowolny, ale było to stanowisko realistyczne. Zamykanie dostępu do poznawania różnych nurtów i szkół filozoficznych, współczesnej wiedzy o świecie i człowieku, koncepcji politycznych i społecznych byłoby sztuczne i nieskuteczne w warunkach powszechnego dostępu do radia i telewizji, prasy i książki, możliwości podróżowania po świecie. Różne ograniczenia i reglamentacje, monopolizacja słuszności i racji mogły raczej szkodzić niż pomagać w realizacji celów wychowawczych. Podobnie jak powierzchowne czy okazjonalne „akcje szkoleniowe”. Taka się bowiem ustaliła praktyka, że nasilenie działalności szkoleniowej następowało zazwyczaj podczas kampanii politycznych - zjazdów partii, wyborów do Sejmu, rad narodowych itp. B.Hillebrandt pisze, że „często nazbyt werbalne traktowanie problemu przynosiło skutki wychowawcze różne od oczekiwanych. W tym przyczyna, że na początku lat 80-tych, wielu dawnych członków ZMS tak krytycznie oceniło dokonania własnej organizacji, partii, która nią kierowała, i całego bez mała dorobku Polski Ludowej".

W tym kontekście kilka uwag w sprawie wstępowania ZMS-owców do PZPR. Po pewnych wahaniach, niejasnościach i zawirowaniach dotyczących stosunków ZMS-PZPR, o czym szerzej pisałem w innym fragmencie tego szkicu, wykrystalizowała się reguła, że ZMS jest zapleczem kadrowym partii i stąd idzie głównie zasilanie ilościowe partyjnych szeregów. Działalność ZMS była tak prowadzona, aby członkowie Związku dojrzewali politycznie, byli gotowi do wstąpienia do partii. Wstąpienie do partii powinno być momentem szczytowym awansu politycznego każdego członka ZMS. Ten naturalny proces uległ jednak pewnym deformacjom w

latach siedemdziesiątych, w okresie gierkowskim, kiedy rekomendowanie ZMS-owców do partii było szczególnie masowe. Traktowano je jako szczególny wyraz zaufania do młodzieży, która entuzjastycznie i całkowicie popiera pogrudniowe kierownictwo partii, jego politykę przyspieszonego rozwoju. W późniejszych latach, kiedy zaczęły się objawiać kłopoty i problemy rodem z koncepcji życia na kredyt, kiedy nasilała się działalność opozycyjna, już nie tylko w środowiskach inteligencji, masowe zasilanie szeregów partyjnych młodzieżą, często przy obniżonych kryteriach i wymaganiach, było w pewnym sensie zabiegiem socjotechnicznym dla podtrzymania dobrego samopoczucia kierownictwa partyjnego; miało na celu utrzymanie przeświadczenia, że skoro „młodzież z partią”, to złożona sytuacja społeczna i narastające problemy ekonomiczne nie są zagrożeniem dla programu budowy „drugiej Polski”. Na tej nucie grała też propaganda sukcesu. Nie była z tego wyłączona prasa ZMS. Ale prasa Związku, jej rola i udział w życiu organizacji, kształtowaniu jej oblicza, programu, realizacji zadań wychowawczych to zupełnie odrębny temat, zasługujący na podjęcie w badaniach prasoznawczych. Tylko, czy jest obecnie odpowiedni klimat po temu?

W dokumentach programowych, w wypowiedziach kierowniczych działaczy Związku, na całej przestrzeni czasowej istnienia organizacji, podkreślano znaczenie współuczestnictwa i współodpowiedzialności za - mówiąc górnolotnie - losy kraju. Sprowadzając to bardziej na ziemię, chodziło o podmiotowość organizacji, o jej pozycję w życiu społecznym, o jej wpływ na decyzje dotyczące nie tylko młodego pokolenia, ale spraw ogólniejszych, ważnych dla całego społeczeństwa.

W czasach narodzin ZMS, kiedy szło głównie o likwidację skutków stalinizmu w życiu kraju, Związek podkreślał znaczenie rzeczywistego udziału mas w rządzeniu jako sposobu i gwarancji przezwyciężenia administracyjno-biurokratycznych metod sprawowania władzy, samowoli i braku kontroli społecznej. To właśnie wówczas postulował podniesienie roli rad robotniczych jako istotnego elementu polskiego modelu budownictwa socjalistycznego, dopominał się o jawność życia społeczno-politycznego, co miało być warunkiem wciągnięcia mas do udziału w rządzeniu krajem. To wówczas sformułował hasło o braniu przez młodzież swoich spraw w swoje ręce, co oznaczało podejmowanie samodzielnych działań dla rozwiązywania spraw młodzieży, ale także prezentowanie spraw młodzieży w odpowiednich strukturach władzy, domaganie się ich aktywności i decyzji rozwiązujących problemy.

Można powiedzieć, że w początkowym okresie swego istnienia, w czasach popaździernikowego fermentu, funkcje współuczestnictwa i

współodpowiedzialności Związek pojmował głównie jako działania o charakterze nacisku, kontroli społecznej, „patrzenia na ręce” władzy, krytyki. Towarzyszyły temu samodzielne inicjatywy i działania mieszczące się w kategoriach udziału mas w rządzeniu.

Z czasem, w miarę stabilizowania się sytuacji społeczno-politycznej w kraju, opadania fali popaździernikowego poruszenia, precyzowania charakteru ustroju, systemu politycznego, kierunków rozwoju Polski, a na tym tle krystalizowania się charakteru ideowopolitycznego i programu Związku, następowały zmiany w rozumieniu i praktycznym stosowaniu zasady współuczestnictwa i współodpowiedzialności. Na pierwszy plan wysunięto postulat instytucjonalnej obecności Związku w wybieralnych organach władzy państwowej: parlamencie, radach narodowych, w strukturach związków zawodowych i samorządu robotniczego, w organizacjach społecznych, które zajmowały się głównie młodzieżą. Dzięki temu ZMS zyskiwał szerokie możliwości prezentowania swego stanowiska, formułowania propozycji, podejmowania decyzji w kwestiach żywotnie ważnych dla młodego pokolenia. Bardzo wiele zależało od „jakości” przedstawicieli ZMS uczestniczących w tych gremiach. W każdym razie działalność ta była dobrą szkołą przyswajania wiedzy o tym, czym jest rządzenie, podejmowanie decyzji; odpowiedzialność, stanowiła ważny czynnik w rozwijaniu współpracy ZMS z innymi podmiotami, w harmonizowaniu celów i sposobów rozwiązywania problemów. W tak rozumianej i realizowanej „koegzystencji” nie istniały poważniejsze zagrożenia dla samodzielności i samorządności ZMS jako organizacji o wyraźnie zdefiniowanych funkcjach ideowo-wychowawczych, stosującej własną metodykę działania, różniącą się zasadniczo od metod administracyjnych typowych dla organów sprawowania władzy. Ale z biegiem czasu sytuacja ulegała zmianom: przybierało decyzji politycznych idących w kierunku zwiększania kompetencji i wpływu instytucji państwowych na całokształt życia w kraju, umacniania tendencji centralizacyjnych. Wpływ na to miały różne czynniki natury systemowej, narastające napięcia społeczne - „przepychanki” z inteligencją w kwestiach kultury, nauki, wolności słowa, wydarzenia marca 1968, zaburzenia na Wybrzeżu w roku 1970. Nie mogło to nie rzutować na działalność ZMS.

Następowały korekty jego programu, zwłaszcza pracy ideowopolitycznej, do czego przyczyniało się w pewnym stopniu buszowanie „poszukiwaczy sprzeczności”. W konsekwencji zmieniano się usytuowanie ZMS i jego pozycja w życiu społecznym. Związek „pozbywał się”, nie zawsze z własnej woli, pewnych elementów swojej programowej działalności, które były symbolem owego programowego hasła o braniu swoich spraw w

swoje ręce: „Osiedla Młodych” stawały się integralną częścią scentralizowanego molocha spółdzielczości mieszkaniowej, placówki oświatowe typu szkolnego, powoływane przez Uniwersytety Robotnicze, przeszły do systemu oświaty publicznej, Teatr Ochoty, chluba ZMS-owskiej kultury, został włączony w system teatrów państwowych. To tylko niewielka egzemplifikacja szerszego zjawiska - procesu pomniejszania roli Związku jako samodzielnego podmiotu w realizacji funkcji socjalizacyjnych młodzieży, dyktowania czy narzucania „reguł gry” przez różne instancje i urzędy; naciski na ograniczanie, minimalizowanie klasycznych funkcji ideowo-wychowawczego ruchu młodzieżowego, którego istotą nie może być „transmisyjność” czy działalność na podobieństwo urzędu. Związek był „uwikłany” w kooperację z wieloma podmiotami - resortami, urzędami, związkami zawodowymi, wyspecjalizowanymi organizacjami „operującymi” z reguły na tych samych obszarach, które stanowiły domenę działalności ZMS. Nie byłoby w tym nic złego, wręcz przeciwnie - współpraca, na zasadach partnerskich, jak równy z równym, mogła i powinna czynić działania wychowawcze ZMS bardziej skutecznymi, lepiej oddającymi istotę współuczestnictwa i współodpowiedzialności. Jednakże ZMS znajdował się właściwie zawsze, choć uwyraźniło się to szczególnie w ostatnich latach istnienia Związku, na pozycjach słabszego. Miał co prawda wielką „siłę przebicia”, umiał formułować i doprowadzać do realizacji wiele pomysłów i inicjatyw służących wychowaniu młodzieży, ale nie dysponował dostatecznymi środkami materialnymi własnymi, był więc „skazany” na co najmniej uwzględnianie, jeśli nie podporządkowanie się, różnym opiniom, zaleceniom czy dyrektywom, godzącym w aspiracje i interesy - rozumne i wyważone - młodego pokolenia, ingerującym w samorządność Związku i jego funkcje wychowawcze.

Można by się z takim postawieniem sprawy nie zgadzać, argumentować, że takie przypadki, jeśli występowały, to sporadycznie, nie miały charakteru systemowego, bo przecież ZMS, czy to w wyniku własnych zabiegów i starań, czy też decyzji zewnętrznych, poszerzał obszary swego działania, uzyskiwał nowe, większe uprawnienia w dziedzinie współdecydowania i współzarządzania np. w zakładzie pracy, szkole, uczelni. Tak się jednak składało, że owo zwiększanie uprawnień czy podmiotowości Związku następowało zazwyczaj w sytuacjach pogmatwanych społecznie, konfliktowych, kiedy trzeba było naprawiać błędy, nasilać działania stabilizacyjne, „pogłębiać” pracę polityczną i wychowawczą. Tak było w okresie powstawania Związku, po marcu 1968 /szczególnie w odniesieniu do szkół i uczelni/, tak było również po grudniu roku 1970

Pełniejsze uczestnictwo w zarządzaniu, wyższa pozycja w życiu społecznym oznaczały konieczność przyjmowania na siebie odpowiedzialności nawet wówczas, gdy to uczestnictwo było „dobrodziejstwem z nadania”, a nie skutkiem świadomego wyboru. Trudno dziś powiedzieć czy „wyptukiwanie” wiarygodności ZMS, pasywizacja i zobojętnienie mas członkowskich, chętnych do konsumowania dóbr, które Związek oferował, nieskorych do wspólnego wysiłku, zaangażowania osobistego, własnego wkładu w realizację programu i zasady samowychowania tak jak samokształcenia miały swe źródło w polityce schlebiana młodzieży, tak widocznej w okresie gierkowskim, czy też w zlekceważeniu przez kadry kierownicze Związku symptomów kryzysu, narastającego w organizacji. Być może, były i inne przyczyny. Warto rozważyć, czy decyzje VI Zjazdu PZPR z roku 1971, określające rolę młodzieży w realizacji programu przyspieszonego rozwoju, sugerujące zmiany organizacyjne w kierunku unifikacji ruchu młodzieżowego, nie wywarły ujemnego wpływu na skuteczność działań wychowawczych ZMS. Punktem wyjścia do tej koncepcji było przekonanie, że pełniejsza „synchronizacja działań organizacji młodzieżowych” przyczyni się do zintensyfikowania działań wychowawczych i w dziedzinie pracy dla kraju. Zakładano, że większa liczba i różnorodność zadań podniesie dynamikę działań organizacji młodzieżowych a zarazem ich dyspozycyjność.

Nie ulega jednak wątpliwości, że w końcowych latach swego istnienia, po roku 1970, w organizacji narastały procesy, które z czasem doprowadziły do dryfowania Związku w kierunku instytucjonalizacji, przekształcania się czy upodabniania do czegoś w rodzaju urzędu do spraw młodzieży. Znajdowało to m.in. wyraz w coraz natęczywiej pojawiającym się pytaniu: czy ZMS jest organizacją młodzieży, czy organizacją dla młodzieży? Toczyły się wokół tego spory i dyskusje. Nie był to pozorny dylemat, choć nie brakowało opinii, że sprawa nie ma większego praktycznego znaczenia. Pełniejsza ocena charakteru i konsekwencji tego dylematu wymagałaby osobnych badań, przede wszystkim jednak świadectwa - wypowiedzi i opinii ludzi, byłych działaczy Związku z tamtego okresu.

Dorobku wychowawczego ZMS kwestionować nie sposób, cokolwiek by się nie powiedziało o wielkich nadziejach i wielkich rozczarowaniach, związanych z istnieniem tej organizacji, nie wykorzystanych szansach i braku obiektywnych warunków, by trwać przy ideałach polskiego Października.

Najlepszym, wymiernym świadectwem dorobku wychowawczego ZMS są aktualne postawy polityczne i ideowe ludzi z pokolenia ZMS, dla których

członkostwo w organizacji nie było tylko formalnym, koniunkturalnym epizodem w życiorysie, lecz polem społecznej aktywności, szkołą charakteru, wyborem drogi życiowej, ideałów i systemu wartości. Ci ludzie stanowią dzisiaj ważną część polskiej lewicy. Inni, niestety liczni, nie uznają za słuszne i potrzebne pozostawianie w sobie, swojej świadomości, pamięci o tamtych latach, kiedy nosili legitymacje ZMS

\* \* \*

W tym szkicu nie zamierzałem pisać bodaj zarysu historii ZMS. Starłem się jedynie opisać klimat jego narodzin, kształtowanie się programu, założenia ideowe, realizację zamierzeń i zadań. Metoda opisu implikuje niejako wstrzemięźliwość w formułowaniu własnych opinii i ocen. Ale nie udało mi się to: są one widoczne w tekście - być może niedostatecznie uargumentowane, nie uwzględniające wszystkich okoliczności i uwarunkowań, nie poparte odwołaniem się do źródeł i materiałów, pogłębioną refleksją.

Na pełne, wyważone, oparte o bogatą dokumentację - badania źródłowe, pamiętniki itp. - oceny dziejów ZMS dziś jeszcze za wcześnie. Ale historia ZMS musi być napisana, bo to jeden z najciekawszych okresów w dziejach polskiego ruchu młodzieżowego. Powinni to wykonać fachowcy, znawcy - historycy, beznamiętni i chłodni, ale obiektywni badacze.

Myślę, że w takich opracowaniach, może monografii ZMS, powinna się znaleźć również odpowiedź na pytanie postawione w roku 1978 przez Pelagię Lewińską-Tepicht, która, odpowiadając na ankietę „Polityki” w związku z 30-leciem powstania ZMP, ujęła je następująco: „Czy młodzieżowa organizacja ideowo-polityczna, która z założenia jest posłuszna partii rządzącej, pozbawiona prawa samodzielnego myślenia i krytyki, może posiadać własne, autentyczne wartości, cele, może kreować autentycznych działaczy, nie karierowiczów?”

\* \* \*

W opracowaniu tym wykorzystałem następujące publikacje i materiały:

- 1 Bogdan Hillebrandt: Polskie organizacje młodzieżowe XIX i XX wieku. Zarys historii. MAW.1986
- 2 Związek Młodzieży Socjalistycznej - ludzie i wydarzenia, praca zbiorowa, Iskry, 1972

3. „... o ZMP”. Związek Młodzieży Polskiej w świetle ankiety tygodnika „Polityka”, Krajowa Komisja Historyczna Stowarzyszenia „Pokolenia”, 1998
4. Andrzej Choniawko: Zamiast laurki /przemówienie na „spotkaniu po latach”, Rudno, 17 maja 1997/
5. Kalendarium ruchu młodzieżowego ( ZMS, ZMW/ZSMW, ZSMP, KMW/SZMW ) 1957-1986, Zespół redakcyjny: K. Dąbrowa, A. Koper, A. Majkowski, Z. Najdowski.
6. 40 rocznica powstania Związku Młodzieży Socjalistycznej - sport, turystyka, rekreacja, aktywny wypoczynek, patriotyczno-obronne wychowanie młodzieży /broszura/. 1997
7. Taśmy magnetofonowe z zapisem seminarium z okazji 40-lecia ZMS odbytego w dniu 26 kwietnia 1997 roku w Warszawie

---

**Zdzisław Andruszkiewicz** był działacz młodzieżowy i partyjny, dziennikarz, m.in. redaktor naczelny Walki Młodych, prezes RSW „Prasa, Książka, Ruch”, obecnie sekretarz Zarządu Warszawskiego Stowarzyszenia „Pokolenia”.

# ***Kilka refleksji wokół działalności programowej ZMS w fazie tymczasowości (styczeń - kwiecień 1957)***

**Włodzimierz Janowski**

## ***I. Uwagi wstępne***

Powstały na warszawskiej naradzie przedstawicieli Rewolucyjnego Związku Młodzieży i Związku Młodzieży Robotniczej 2-3 stycznia 1957 roku Związek Młodzieży Socjalistycznej już od chwili swoich narodzin stanął przed szeregiem złożonych i skomplikowanych problemów natury politycznej i organizacyjnej. Wiązały się one nie tylko z koniecznością zjednoczenia struktur RZM i ZMR, dokonania oddolnego, faktycznego połączenia obu organizacji, ale także z potrzebą wyjaśnienia sprzeczności i różnic programowych dzielących do niedawna oba związki i przeprowadzenia szerokiej dyskusji nad uchwalonymi na naradzie dokumentami. Nie mniej ważne było udowodnienie „wszystkim”, a zwłaszcza młodzieży zasadności powstania i dalszego istnienia ZMS i znalezienie przez Związek swego miejsca w systemie politycznym kraju. ZMS powstał „z buntu i woli walki”. Ową wysoce zdeterminowaną, motywowaną negatywnymi doświadczeniami niedawnej przeszłości, chęcią walki o kształt organizacji przepełnione były pierwsze dokumenty programowe Związku. Świadczy o tym najdobitniej fragment przyjętej przez naradę styczniową deklaracji ideowo-politycznej „jesteśmy zdecydowani walczyć o nią, o jej słuszny ideowy i polityczny kierunek, o jej siłę i prawość, autorytet wśród młodzieży”<sup>1</sup>. Zasadniczy cel przyswiecający wszystkim działaniom ZMS lapidarnie sformułowała młodzież mazowieckich miast i miasteczek stwierdzając „chcemy zbudować socjalizm ludzki, bez strachu i wynaturzeń, taki socjalizm, który będzie urzeczywistnieniem dążeń ludzi pracy, który

---

<sup>1</sup> Deklaracja ideowo-polityczna ZMS. Projekt. Warszawa 1957, s. 10



się będzie lubić"<sup>2</sup>. Kwestia „płaszczyzn walki” i niebezpieczeństw dla powstającej organizacji zajęły wiele miejsca w przemówieniu Józefa Lenarta<sup>3</sup> na wspomnianej wyżej naradzie zjednoczeniowej. Stwierdził on, iż zarówno RZM jak i ZMR posiadają doświadczenie w realizacji programu negacji, walki ze stalinizmem, brak natomiast programu pozytywnego „walki o budowanie nowego”<sup>4</sup>.

Problematyka kształtowania wspomnianego, pozytywnego programu działania ZMS oraz jego realizacja nie była dotąd przedmiotem szerszych badań. Analizę programu działania na tle kształtowania się oblicza ideowego ZMS przeprowadził jedynie Edward Grygo<sup>5</sup>, interesującej nas problematyki dotknął także Andrzej Choniawko w szkicu dotyczącym ogólnych kierunków i form działalności ruchu młodzieżowego w PRL<sup>6</sup>. Realizację programu autorzy nielicznych prac poświęconych działalności Związku traktowali marginalnie koncentrując się zazwyczaj na omówieniu wdrażania uchwał Zjazdu Konstytucyjnego (25-27.04.1957) i funkcjonowania „dojrzałej” organizacji<sup>7</sup>.

<sup>2</sup> AAN, KC PZPR, Wydział Organizacyjny, sygn. 237/VII - 3669. Stanowisko TKW ZMS woj. warszawskiego z lutego 1957 roku, s. 92

<sup>3</sup> Józef Lenart (ur. 1931) działacz ruchu młodzieżowego w szeregach Organizacji Młodzieży TUR i ZMP; uczestnik zaciągu młodzieżowego do górnictwa w kopalni „Mikulczyce” od 1951 roku dziennikarz tygodnika „Pokolenie” a następnie „Sztandaru Młodych”, członek Zarządu Stołecznego i po VIII Plenum KC PZPR Zarządu Głównego ZMP; aktywny w procesie tworzenia nowych struktur ruchu młodzieżowego zostaje wybrany na funkcję I Sekretarza Warszawskiego Komitetu Koordynacyjnego RZM, a następnie Przewodniczącego Tymczasowej Centralnej Komisji Organizacyjnej RZM i Wiceprzewodniczącego Krajowego Ośrodka Organizacyjnego I Kongresu Delegatów Młodzieży Rewolucyjnej; 3.01.1957 r. wybrany na funkcję I Sekretarza TKC ZMS.

<sup>4</sup> Walka Młodych nr 1/1957, s. 1

<sup>5</sup> Edward Grygo, Kształtowanie się ideowo-politycznego oblicza ZMS w pierwszym roku działalności, w: Partie i stronnictwa polityczne a ruch młodzieżowy w Polsce Ludowej 1944-1978, Warszawa 1979, s. 160-179

<sup>6</sup> Andrzej Choniawko, Uwarunkowania kierunków i form działalności organizacji młodzieżowych (uwagi dyskusyjne). Z dziejów ruchu młodzieżowego Poznań nr 3/1979, s. 74-92

<sup>7</sup> Andrzej Choniawko, Stanisław Kaminiarz-Rostocki, Związek Młodzieży Socjalistycznej w Wielkopolsce, Warszawa 1976, Zbigniew Jerzy Hirs, Zofia Hirs, Związek Młodzieży Socjalistycznej na Białostocczyźnie 1957-1976, Arkadiusz Koper, Działalność oświatowa ZMS wśród młodzieży pracującej, Pokolenia nr 1/1980, s. 113-125, Miłkowski Tomasz, Aktywność kulturalna Związku Młodzieży Socjalistycznej 1957-1976, Warszawa, 1979, Jerzy Matejuk, Związek Młodzieży Socjalistycznej w życiu regionu; w: Polski ruch młodzieżowy na Dolnym Śląsku, Warszawa - Wrocław 1979, s. 169-178, Jerzy Pardus, Rola Związku Młodzieży Socjalistycznej w kształtowaniu młodej klasy robotniczej; w: Ruch młodzieżowy w budowie socjalistycznej Polski, Warszawa 1980, s. 101-133, Waldemar Aleksandrowicz, Geneza i początki działalności Związku Młodzieży Socjalistycznej w województwie gdańskim w latach 1957-1959, Studia z dziejów ruchu młodzieżowego, t. 1, Gdańsk 1984, s. 162-175, Michał Fajbusiewicz, Powstanie i początki ZMS na terenie obecnej dzielnicy Łódź - Górna, Łódzkie Zeszyty Historyczne, z. 2/1983, s. 54-78

Celem niniejszego opracowania, opartego w głównej mierze na źródłach archiwalnych, jest przedstawienie założeń programowych ZMS w ujęciu ogólnopolskim i lokalnym oraz prób ich realizacji w pierwszym okresie funkcjonowania organizacji to jest w fazie „tymczasowości”. Działalność programową Związku, a także jej ówczesne oceny, ukazano na tle szerszych uwarunkowań społeczno-politycznych analizowanego okresu.

## ***II. Bieżący Ogólnopolski Program Działania ZMS i jego mutacje regionalne i lokalne.***

Przyjęty na zjednoczeniowej naradzie aktywu RZM i ZMR program działania stanowił jeden z elementów określających oblicze ideowe i dążenia nowej organizacji. Cele programowe, oparte jednoznacznie na negacji systemu stalinowskiego można podzielić na dwie zasadnicze grupy: zadania o charakterze ogólnopolitycznym i zadania wynikające z walki o prawa młodzieży. W pierwszej z wymienionych grup wskazywano na konieczność:

- walki z pozostałościami stalinizmu w zarządzaniu gospodarką, na rzecz pełnego zaangażowania załóg - poprzez będące ich reprezentacją samorządy robotnicze - w realizację zadań planowych.
- walki o przebudowę i demokratyzację związków zawodowych jako gwaranta obrony interesów ogółu pracujących.
- walki o swobodę badań i poszukiwań twórczych, odkłamanie nauki, stworzenie warunków do swobodnej, szczerzej dyskusji, w której kształtować miały - przy udziale studentów i młodej inteligencji - koncepcje służące doskonaleniu modelu życia społeczno-politycznego w kraju,
- walki o wolność myśli i swobodę wypowiedzi, realizację zasady tolerancji dla różnych poglądów politycznych, a w konsekwencji o ograniczenie uprawnień cenzury,
- walki z przejawami szowinizmu, nacjonalizmu i antysemityzmu, o pełne przestrzeganie praw i swobód mniejszości narodowych,
- walki przeciwko próbom dyskryminacji ludności autochtonicznej na ziemiach zachodnich i północnych i naprawę krzywd jej wyrządzonych.
- walki; przy udziale studentów i młodej inteligencji; o przezwycięzenie zacofania kulturalnego prowincji,

- walki o wyeliminowanie pozostałości stalinizmu ze stosunków między robotnikami a chłopstwem, o budowę „sojuszu robotniczo-chłopskiego” na zasadzie wzajemnego zrozumienia interesów.

Powyższe zadania obejmowały szeroki krąg zagadnień obejmujący różne aspekty życia społecznego, gospodarkę, a także rewizję wybranych mechanizmów i instytucji sprawowania władzy w Polsce jakimi były cenzura prewencyjna, czy przyjęty model „sojuszu robotniczo-chłopskiego”. Odnosnie tego ostatniego ZMS postulował przeprowadzenie nowej klasyfikacji ziemi, stopniową zamianę systemu dostaw obowiązkowych na podatki, uproszczenie norm kwalifikacyjnych w kontraktacji i skupie na rzecz ograniczenia wyzysku chłopą.

W drugiej grupie zadań koncentrowano się na zagadnieniach:

- walki o przestrzeganie prawa pracy odnośnie młodocianych i absolwentów szkół zawodowych, wprowadzenie zakazu zatrudniania młodzieży do prac ciężkich i akordowych, a także gwarancję sprawiedliwego udziału w podziale funduszy społecznych, premii, pożyczek oraz mieszkań,
- walki z problemem bezrobocia wśród młodzieży,
- walki o udział przedstawicieli młodzieży w Radach Robotniczych i Zakładowych,
- walki o sprawiedliwy rozdział stypendiów, w wysokości zapewniającej minimum egzystencji, na wyższych uczelniach,
- udziału w organizacji różnych form społecznego ruchu na rzecz krzewienia kultury, oświaty, sportu i turystyki wśród młodzieży,
- organizacji młodzieżowej spółdzielczości mieszkaniowej,
- udziału w organizacji ochotniczej milicji robotniczo-studenckiej dla zapobiegania i likwidacji przejawów warcholstwa i awanturnictwa.

Zadania ZMS wynikające z zabezpieczenia realizacji praw młodzieży wiązały się ściśle z ówczesną sytuacją gospodarczą kraju. Dążąc do zagwarantowania owego „dekalogu” praw Związek postulował wprowadzenie miesięcznego urlopu dla młodocianych robotników i stworzenie im godziwych warunków odpoczynku i opieki lekarskiej, zrównanie praw chorobowych pracowników fizycznych i umysłowych i dokonywanie bieżących badań sytuacji zdrowotnej młodzieży pracującej, przeprowadzenie analizy stawek zaszeregowania młodych pracowników, dokonywanie zmiany norm tylko przypadkach uzasadnionych gdy gwarantuje to wzrost zarobków, przestrzeganie zasady zagwarantowania absolwentom szkół wyższych i zawodowych pełnego zatrudnienia zgodnie

z kwalifikacjami, organizowanie sieci spółdzielczości młodzieżowej celem rozwiązania problemu bezrobocia

W analizowanym programie znalazł się także krótki zapis dokumentujący zamiar utrzymywania przez ZMS kontaktów z postępowymi organizacjami młodzieżowymi i studenckimi zagranicą oraz międzynarodowymi zrzeszeniami młodzieży i studentów. Podstawową formą wspomnianych kontaktów miała być organizacja wymiany turystycznej i wakacyjnej z zagranicą. Dużą wagę przywiązywano także do wymiany doświadczeń w sferze działalności kulturalnej i artystycznej, naukowej, zawodowej i informacyjno-propagandowej<sup>8</sup>.

Na rzecz realizacji analizowanego programu mieli działać aktywnie młodzieżowi postowie i radni oraz członkowie ZMS zasiadający w Radach Robotniczych i Zakładowych, instancje i grupy działania Związku oraz prasa. Szczególna rola miała przypaść wyspecjalizowanym ogniom organizacyjnym i komisjom powołanym przy TKC i instancjach niższego szczebla takim jak Społeczna Komisja Prawnicza, społeczne komisje ds. bezrobocia itp. ZMS zastrzegał sobie prawo występowania do rządu i innych organów administracji państwowej z postulatami i propozycjami dotyczącymi praw i sytuacji ekonomicznej młodzieży. W końcowym fragmencie analizowanego dokumentu - niezależnie od deklarowanej samodzielności organizacyjnej wobec partii - stwierdzano, iż w sprawie realizacji programu ZMS będzie się zwracał o „pomoc, poparcie i radę do swojego ideowego kierownika PZPR”<sup>9</sup>. Charakteryzując powyższy dokument należy zwrócić uwagę na jego inspiracje ideowe. Były one wypadkową dorobku całego lewicowego ruchu młodzieżowego. Szczególna rola przypadła jednak tradycji polskiej, rodzimej myśli socjalistycznej, której emanacją w ruchu młodzieżowym była Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego<sup>10</sup>. Nie mniej istotna jest odpowiedź na pytanie czy i na ile program działania ZMS odzwierciedlał ówczesne problemy młodzieży, wychodził naprzeciw jej potrzebom? Odpowiedź na tak postawione pytanie nie jest prosta. Wydaje się jednak, iż autorzy programu dostrzegali zasadnicze, żywotne problemy młodego pokolenia. Jednym z najważniejszych było bezrobocie. O powadze problemu świadczą dobitnie listy bezrobotnych adresowane do KC PZPR

<sup>8</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 11/VI/5, s. 1-6. Bieżący ogólnopolski program działania ZMS. Warszawa 1957, s. 11-15. E. Grygo, op. cit. s. 167-169

<sup>9</sup> AAN, TKC ZMS, ibidem, s. 6-7

<sup>10</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu. Zarząd Wojewódzki ZMS, sygn. 1. Stenogram obrad wojewódzkiej konferencji ZMS 1957, s. 18, relacja Wiesława Kiczana w posiadaniu autora. Pogląd taki potwierdzają w swoich opracowaniach działacze ZMS Jarema Maciszewski i Zdzisław Andruszkiewicz

W jednym z nich nadesłanym z województwa warszawskiego, adresowanym na ręce I Sekretarza KC PZPR pisano „daj wszystkim zatrudnienie, bo inaczej weźmiemy transparenty z napisami „chleba i pracy” i zjedziemy się przed Radę Państwa. Na to nie znajdzie lekarstwa i MO. Głód i bezrobocie złamie nawet wasze atomy”<sup>11</sup>. Równie ważne były zmiany o charakterze politycznym, zmierzające do demokratyzacji systemu sprawowania władzy. „Młody Polak” w liście do Rozgłośni Polskiej „Radio Wolna Europa” za główne problemy stojące przed społeczeństwem uznał: zniesienie cenzury przewencyjnej, oraz demokratyzację rad robotniczych i rad narodowych<sup>12</sup>. Problemy te znalazły swoje odzwierciedlenie w omawianym wyżej dokumencie.

Reasumując należy stwierdzić, iż program mimo pewnej ogólnikowości zadań stanowił wyraz dążności ZMS do odrywania podmiotowej roli w państwie i bycia organizacją „młodzieży” a nie „dla młodzieży”. Program i inne dokumenty przyjęte na naradzie zjednoczeniowej miały być szeroko kolportowane w prasie, lokalnych rozgłoszeniach radiowych i radiowęzłach zakładowych i uczelnianych, by stać się następnie podstawą dyskusji tak w instancjach i grupach ZMS, wśród młodzieży niezorganizowanej, byłych działaczy organizacji młodzieżowych, członków PZPR zainteresowanych problematyką młodzieżową, a także starszym społeczeństwie. Dyskusja ta uzupełniona oceną sytuacji społeczno-ekonomicznej w danym środowisku miała stać się; zgodnie intencjami kierownictwa Związku i uchwałą Krajowej Narady Aktywu ZMS z wielkich zakładów pracy (18.02.1957); podstawą do opracowania własnych programów działania poszczególnych ogniw podstawowych i instancji organizacji<sup>13</sup>.

W trakcie wspomnianej dyskusji, wykorzystując forum konferencji i spotkań środowiskowych organizowanych przez instancje ZMS, czołowi działacze organizacji prowadzili akcje wyjaśniającą jej założenia programowe. J. Lenart występując na konferencji warszawskiej ZMS 24.02.1957 r. stwierdził, iż organizacja „nie może wziąć na siebie zadania zaspokojenia wszystkich potrzeb młodzieży kulturalnych, rozrywkowych, sportowych i materialnych” podkreślając zarazem, że ich zaspokojenie nie może być dla niej obojętne. J. Lenart wskazał również na szeroki i różnorodny wachlarz propozycji programowych ZMS zarówno dla tych, którzy chcą swą aktywność ograniczyć do organizowania zabaw i wycieczek - „niech tworzą kluby, niech grają w brydża, niech się bawią”, jak i dla tych,

<sup>11</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXV - 21. Biuro Listów i Inspekcji, Biuletyn nr 15/183, s. 15

<sup>12</sup> Archiwum Dokumentacji Mechanicznej. Radio Wolna Europa, sygn. 528/U 20850/P 14852, s. 1

<sup>13</sup> Biuletyn Informacyjny TKC ZMS nr 1/57 s. 15-17, nr 3/57 s. 4g

którym działalność ta nie wystarcza - „niech zdobywają wpływy wśród młodzieży, niech postawią sobie za główny cel urzeczywistnienie idei samorządu robotniczego, organizują uniwersytety robotnicze, walczą z krzywdą i draństwem,... niech walczą o realizację swobód demokratycznych, o ograniczenie uprawnień cenzury, swobodę wypowiedzi i krytyki zła, o słuszność polityki ekonomicznej, o pełne realizowanie zasad ludowładztwa w Radach Narodowych, Sejmie i radach robotniczych, gdzie powinny powstawać młodzieżowe zespoły radnych i posłów”<sup>14</sup>. Przemawiając na wiecu młodzieży robotniczej Śląska w Katowicach 25.02.1957 r. J.Lenart przypominając główne płaszczyznę aktywności programowej ZMS - Rady Robotnicze, Uniwersytety Robotnicze, walkę o jawność życia politycznego, swobodę wypowiedzi i publikacji - podkreślił z całą mocą, iż o „politycznym, walczącym charakterze organizacji, o zaufaniu młodzieży do niej i autorytecie politycznym może zdecydować jedynie odważne, bezkompromisowe działanie o realizację programu.”<sup>15</sup> Przytoczone wyżej wypowiedzi I Sekretarza KC ZMS świadczą dobitnie o wadze jaką kierownictwo organizacji przywiązywało do znajomości programu działania w szerokich kręgach aktywu, jak i jego realizacji nawet w wybranych, odpowiadających potrzebom danego środowiska fragmentach.

Nijako drugim wątkiem toczącej się dyskusji programowej była konkretyzacja i hierarchizacja zadań tak na szczeblu centralnym jak regionalnym, czy środowiskowym. W piśmie skierowanym 14.01.1957 r. do wszystkich instancji i organizacji zakładowych ZMS Sekretariat TKC wskazał na najważniejsze zadania organizacji wypływające z przyjętego programu działania. Wiązały się one z udziałem ZMS w kampanii wyborczej do Sejmu i kierowaniem aktywnością młodzieży w jej trakcie, zapewnieniu uczestnictwa młodzieży w tworzeniu i pracach samorządów robotniczych oraz kontynuowaniu walki o przestrzeganie praw młodzieży i młodocianych<sup>16</sup>. W pierwszym styczniowym numerze Biuletynu TKC ZMS owe najważniejsze zadania „uzupełniono” o kwestie walki z przejawami szowinizmu i antysemityzmu, demagogicznymi, wygórowanymi żądaniami ekonomicznymi, potrzeby uświadamiania ciężkiej sytuacji ekonomicznej i politycznej kraju i wynikającej stąd konieczności zachowania spokoju<sup>17</sup>. W uchwale Sekretariatu TKC z 21.01.1957 r. hierarchia zadań przedstawiała się nieco inaczej. Na pierwszym miejscu postawiono prob-

<sup>14</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII - 3872, s. 12-13

<sup>15</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 11/VI/630, s. 328-329

<sup>16</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 11/VI/5, s. 2

<sup>17</sup> Biuletyn nr 1/57, s. 4

lem walki o przebudowę ruchu związkowego, tworzenie sekcji młodzieżowych i określenie zadań radców młodzieżowych, w dalszej kolejności wskazywano na konieczność rozwiązania problemu bezrobocia wśród młodzieży poprzez organizowanie w poszczególnych województwach spółdzielczości pracy, dostrzegano również potrzebę organizowania we współpracy z Towarzystwem Uniwersytetów Robotniczych i Towarzystwem Uniwersytetów Ludowych Uniwersytetów Robotniczych ZMS, a także wypracowania koncepcji organizacyjno-programowej stowarzyszenia o charakterze towarzysko-rozrywkowym i kulturalno-wychowawczym jako inicjatora powstawania szerokiej sieci klubów zainteresowań<sup>18</sup>.

Dalsza konkretyzacja i hierarchizacja zadań programowych wynikała z uchwał przyjętych przez narady aktywu ZMS z wielkich zakładów pracy (18.02 1957) i I Sekretarzy instancji miejskich i powiatowych Związku (21-23.02.1957). Na pierwszej z nich zgłoszono pod adresem kierownictwa ZMS szereg postulatów - uwzględnionych częściowo w powoływanej wyżej uchwale Sekretariatu TKC domagając się utworzenia wspomnianych wyżej sekcji młodzieżowych Związków Zawodowych jako „masowej formy organizowania młodzieży w walce o jej prawa”, udzielenia pełnego poparcia TUR w celu organizacji Uniwersytetów Robotniczych, rozpoczęcia wydawania tygodnika będącego organem ZMS wskazując jednoznacznie na „Walkę Młodych”, a także podjęcia problemu bezrobocia wśród młodzieży<sup>19</sup>. Druga z narad - powtarzając częściowo wymienione wyżej postulaty powołania organu prasowego ZMS, tworzenia sekcji młodzieżowych przy CRZZ i strukturach jej podległych - wskazała jednocześnie na tak ważne kwestie jak rozszerzenie uprawnień Rad Robotniczych i zniesienie przepisów hamujących ich rozwój, walka przeciwko bezprawnym ingerencjom cenzury, podjęcie przez ZMS pracy kulturalno-oświatowej. Na czoło zadań programowych wysunięto walkę o pełną realizację uchwał VIII Plenum KC PZPR, przeciwko hamowaniu procesu demokratyzacji, wskazując jednocześnie na potrzebę powrotu do dawnych form działalności jakimi były wiece, spotkania, dyskusje słowem organizowanie zbiorowego nacisku<sup>20</sup>. W lutym 1957 roku dopracowano także plany pracy poszczególnych zespołów problemowych TKC ZMS spośród, których na szersze omówienie zasługują zamierzenia Zespołu Ekonomicznego. Koncentrowały się one wokół organizacji Sekcji Młodzieżowych Związków Zawodowych, wypracowaniu właściwej roli rad

<sup>18</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 11/VI/5, Załącznik do protokołu posiedzenia Sekretariatu TKC ZMS z 21.01 1957, s. 1-3

<sup>19</sup> Biuletyn TKC ZMS nr 3/57 s. 5g - 7g.

<sup>20</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 11/VI/10, s. 139-140, Biuletyn TKC ZMS nr. 4/57 s. 6a - 7a

i samorządów robotniczych w procesie kierowania przedsiębiorstwami i zapewnieniu udziału ZMS w tym zakresie, zatrudnienia młodzieży, podnoszenia jej kwalifikacji zawodowych, zapewnienia odpowiednich warunków pracy w tym godziwego wypoczynku i rekreacji. Zadania ramowe rozbudowywano w planach sekcji problemowych powyższego zespołu. Były wśród nich „osiedla młodych”, młodzieżowe spółdzielnie pracy itd.<sup>21</sup>

Równolegle w instancjach i organizacjach zakładowych ZMS kształtowały się regionalne i lokalne programy działania organizacji. W Hucie im. Lenina za pierwszoplanowe zadanie uznano przejęcie faktycznej władzy w zakładzie przez Radę Robotniczą i ograniczenie biurokracji. Za niezwykle istotne uznano utrzymanie kontaktów młodzieżą jugosłowiańską zakładów w Zenicy poprzez wymianę korespondencji, organizowanie wzajemnych wizyt, a także nawiązanie współpracy z młodymi hutnikami Zaporozstału w ZSRR i zagłębia Ruhry w RFN. Wskazywano także na potrzebę przystąpienia do organizowania - w oparciu o naukowców i działaczy studenckich Krakowa - Uniwersytetu Robotniczego o charakterze wolnej wszechnicy szerzącego wiedzę z zakresu polityki, historii, literatury i zagadnień gospodarczych. Wiele miejsca w programie poświęcono zadaniom organizacji ZMS-owskiej w rozwoju i umacnianiu gospodarki huty. Dostrzegając problem ukrytego bezrobocia opowiadano się za uruchomieniem produkcji ubocznej na bazie rezerw i materiałów odpadowych, przy jednoczesnym zwolnieniu nadmiaru robotników rekrutujących się z grona chłoporobotników - „wielohektarowców”, chuliganów, ludzi nie wypełniających rzetelnie obowiązków i żon wysokowynagradzanych pracowników. Działania organizacji miały zmierzać do podniesienia dyscypliny technologicznej, ograniczenia awaryjności maszyn, a także ujawnianiu nieprawidłowości w polityce kadrowej i obsadzaniu stanowisk zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami i piętnowaniu przypadków brutalnego stosunku do ludzi. W tym bloku problemów mieściła się również kwestia wynagrodzeń pracowniczych i udział przedstawicieli ZMS w kontroli wprowadzania nowego taryfikatora płac. Ostatnim zagadnieniem ujętym w programie działania nowohuckiej organizacji ZMS były działania na rzecz zabezpieczenia praw młodzieży w szczególności ochrony pracowników młodocianych, zaniechania szykan części kadry kierowniczej wobec młodzieży uczącej się, stworzenia godnych

<sup>21</sup>AAN, TKC ZMS, sygn. 11/II/01, s. 1-8, sygn. 11/III/1, k. 55-56. III Plenum TKC ZMS (19-20.03.1957) uznało za słuszne i aktualne kierunki prac zespołu zalecając jednak skoncentrowanie wysiłków na organizowaniu młodzieży do realizacji zadań gospodarczych, w tym nowych form współzawodnictwa pracy, organizowaniu Uniwersytetów Robotniczych, aktywizacji gospodarczej ziem zachodnich w kontekście walki z bezrobociem, tworzeniu młodzieżowych spółdzielni pracy, ochronie ustawowo zagwarantowanych praw pracowników młodocianych, udziału w pracach Rad Robotniczych



warunków mieszkaniowych w hotelach robotniczych, zerwania z zasadą w myśl, której zwolnieni winni podlegać przede wszystkim młodzi pracownicy, zagwarantowanie młodzieży równych praw w zakresie awansów, nagród i odznaczeń oraz dostępu do mieszkań dla młodych małżeństw<sup>22</sup>. Równie interesujący i konkretny, a zarazem zwięzły był program organizacji ZMS w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie. Program ten akcentujący niezwykle silnie samodzielność i niezależność organizacji wobec PZPR koncentrował się na dwóch zagadnieniach: udziale przedstawicieli Związku w pracach Rady Robotniczej z głosem decydującym w sprawach młodzieży i utworzeniu w zakładach wydziału młodzieżowego kierowanego przez młodych i przodującego w realizacji zadań produkcyjnych<sup>23</sup>. Zadania ekonomiczne znajdowały się również w centrum programu działania młodzieży Zakładów Mechanicznych „Ursus”. Program „minimum” obejmował dokonanie weryfikacji metrażu w blokach mieszkaniowych celem rozdzielenia ewentualnych nadwyżek między młode małżeństwa, przeanalizowanie stawek płac i zaszeregowanie młodych pracowników i naprawę występujących w tym zakresie nieprawidłowości, uczestnictwo przy podziale funduszy społecznych w tym dyrektorskiego, badanie możliwości przejścia na 6-godzinny dzień pracy, ochronę interesów młodzieży w przypadkach niesłusznych zwolnień, czy przesunięć kadrowych<sup>24</sup>. Zagadnienia socjalno-ekonomiczne przeważały także w programie działania organizacji ZMS w Hucie Szkła Gospodarczego w Krośnie. W sposób ogólnikowy deklarowano wolę walki z przejawami biurokracji, kumoterstwa i „stalinizmu” w zakładzie. Katalog zadań ekonomicznych był skonkretyzowany i zawierał kwestie udziału młodzieży w organach samorządu załogi i jej reprezentacji związkowej, zatrudnienia młodzieży zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami na warunkach określonych w ustawodawstwie pracy dla młodocianych, stworzenia warunków dla zdobywania i podnoszenia kwalifikacji zawodowych<sup>25</sup>. Młodzież poznańska za najważniejsze zadania uznała utworzenie spółdzielni mieszkaniowej, podjęcie działań na rzecz likwidacji bezrobocia, pomoc w tworzeniu i umacnianiu Rad Robotniczych, a także prowadzenie pracy ideologicznej<sup>26</sup>. I Warszawska Konferencja ZMS postawiła przed organizacją określone zadania programowe. Były one związane z podjęciem działań na rzecz umocnienia i rozszerzenia kompetencji Rad Robotniczych postulując powołanie ich reprezentacji na szczeblu ministerstw i centralnych zarządów.

<sup>22</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 11/VI/5. Tymczasowy program działania ZMS w Hucie im. Lenina, s. 1-6. Biuletyn Informacyjny TKC ZMS nr 5/57, s. 6b-12b.

<sup>23</sup> Biuletyn Informacyjny TKC ZMS nr 5/57, s. 4c-5c.

<sup>24</sup> Walka Młodych nr 1/57 „Ekonomia i Związek Młodzieży”, s. 7.

<sup>25</sup> Archiwum Państwowe w Rzeszowie, ZW ZMS, sygn. 50, s. 67.

<sup>26</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII - 3467. Informacja o sytuacji w ZMS z 20.02.1957, s. 6.

wydania ustawy prasowej i likwidacji cenzury prewencyjnej, poparcia decyzji rządu o ograniczeniu etatów w administracji państwowej z jednoczesnym przyjęciem jako podstawy weryfikacji przydatności zawodowej, poparcia dla nowoutworzonego Towarzystwa Kultury Świeckiej i zasady wolności nauczania religii w szkołach. Bezpośrednio młodzieży dotyczyły kwestie zmian w systemie oświaty na rzecz zwiększenia liczby szkół zawodowych kosztem liceów ogólnokształcących, które miały mieć charakter politechniczny, utworzenie sieci szkół zawodowych dla pracujących, utworzenie młodzieżowej spółdzielni mieszkaniowej, zorganizowanie - celem ograniczenia bezrobocia - oddziałów produkcji dodatkowej w zakładach pracy, a także powołania Sekcji Młodzieżowych Związków Zawodowych. Realizację powyższych zadań programowych miał organizować i wspomagać aparat TKWar. ZMS i skupiony wokół niego aktyw społeczny pracujący w komisjach: ds. zatrudnienia, ds. spółdzielczości młodzieży, ds. ekonomicznych, ds. repatriantów (dla celów pomocy osobom powracającym z ZSRR). Konferencja Warszawska zaproponowała również powołanie przy instancji Ośrodka Badania Warunków Ekonomicznych i Społecznych Życia Młodzieży, którego zadaniem byłoby prowadzenie badań naukowych nad sytuacją młodzieży i prezentowanie określonych wniosków władzom Związku, jak również kompetentnym organom państwowym i instancjom PZPR<sup>27</sup>. Wysiłki TKW ZMS w Koszalinie szły w kierunku zorganizowania Klubu Radnych Młodzieżowych przy WRN, podjęcia walki z bezrobociem i zorganizowania szerokiej dyskusji o problemach organizacji w prasie lokalnej, rozgłośni radiowej i radiowęzłach zakładowych<sup>28</sup>.

Określone, zhierarchizowane propozycje programowe, uwarunkowane zazwyczaj sytuacją lokalną i osobistymi poglądami politycznymi posiadali także terenowi działacze ZMS. Działacz organizacji z Krakowa Wodzisław Fiedko uznał za bardzo istotne; w związku z szykanowaniem dzieci nieuczęszczających na religię; podjęcie walki o przestrzeganie swobód religijnych i obywatelskich<sup>29</sup>. Janusz Lankauf I Sekretarz TKW ZMS w Bydgoszczy hierarchię zadań programowych ujął następująco: walka z bezrobociem wśród młodzieży, podjęcie pracy kulturalno-oświatowej, działalność i realne możliwości Rad Robotniczych<sup>30</sup>. Antoni Zambrowski członek organizacji ZMS przy ZWUT na warszawskim Grochowie, zabierając głos na wspomnianej wyżej konferencji

<sup>27</sup> Biuletyn Informacyjny TKC ZMS nr 4/57, s. 1d - 7d

<sup>28</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 1/V/630, s. 35-36

<sup>29</sup> Biuletyn Informacyjny TKC ZMS nr 2/57, s. 17

<sup>30</sup> ibidem, s. 36a

(24.02.1957) opowiedział się za podjęciem przez Związek walki w imię kwestii ogólnopolitycznych: demokratyzacji życia społecznego, wprowadzenia zasady obieralności urzędników wszystkich szczebli i bezpośredniego udziału robotników w **rządzeniu krajem poprzez ich rady**, zabierania głosu w sprawie „każdego świństwa, nadużycia, czy marnotrawstwa..... zwalczania kumoterstwa lub kacykostwa....o państwo - komunę”<sup>31</sup>. Zakres i efekty dyskusji programowej nie były satysfakcjonujące dla kierownictwa ZMS. Przemawiając na forum powoływanej wyżej narady I sekretarzy Komitetów Miejskich i Powiatowych ZMS Ludwik Mikrut stwierdził, iż program działania Związku nie został przekształcony w jej wyniku na konkretny program działania, program środowiskowy danych zakładów pracy i uczelni. L. Mikrut<sup>32</sup> podkreślił w konkluzji, że „tam gdzie nie programu działania, czy to będzie w grupie, czy na szczeblu miejskim, nie ma racji bytu organizacja”<sup>33</sup>.

Analizując zadania programowe ZMS, proces ich konkretyzacji, hierarchizacji i sposób prezentacji należy stwierdzić, iż obejmowały one różnorodne zagadnienia o charakterze ogólnopolitycznym, a także kwestie dotyczące bezpośrednio młodzieży. Obok zadań ogólnych, perspektywicznych, na których realizacji ZMS miał potencjalnie niewielki, ograniczony wpływ, w programie Związku, zwłaszcza jego podstawowych organizacji znajdowały się zadania bardzo konkretne, będące odbiciem rzeczywistych potrzeb i problemów nurtujących dane środowisko, o dużych możliwościach ich rozwiązania. Podobnie hierarchizacja i gradacja ważności zadań uzależniona była od sytuacji w danym regionie i znajomości problemów młodzieży przez organizacje ZMS i ich kierownictwo, jak również od indywidualnych preferencji przywódców Związku i przedstawicieli aktywu. Podkreślić należy, widoczną tak w programie ogólnopolskim jak i programach regionalnych i lokalnych, dążność do podkreślenia podmiotowej roli ZMS wobec jej partnerów zarówno władz administracji państwowej, Związków Zawodowych jak i dyrekcji zakładów

<sup>31</sup> Biuletyn Informacyjny TKC ZMS nr 4/57, s. 15c-16c

<sup>32</sup> Ludwik Mikrut działacz ruchu młodzieżowego, w latach 1944-1948 aktywista Związku Młodzieży Polskiej „Grunwald” we Francji, a następnie Związku Walki Młodych w Zabrzu. Po zjednoczeniu organizacji młodzieżowych w 1948 roku działał w szeregach Związku Młodzieży Polskiej będąc w latach 1955-1956 członkiem ZW ZMP w Krakowie. Po XX Zjeździe KPZR należał do grona zwolenników zmian w ruchu młodzieżowym. Brał udział w pracach powstałego na terenie Nowej Huty Komitetu Rewolucyjnego. Po rozwiązaniu ZW ZMP w Krakowie powołany na stanowisko Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Koordynacyjnej RZM w Krakowie. Na naradzie 2-3.01.1957 powołany na funkcję Sekretarza TKC ZMS odpowiedzialnego za sprawy organizacyjne.

<sup>33</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 11/VI/10, s. 2/4

### **III. *Udział ZMS w kampanii wyborczej do Sejmu 1957 i rozwiązywaniu problemów ogólnopolitycznych.***

Udział w kampanii wyborczej do Sejmu stanowił niejako wyzwanie i pierwszy poważny egzamin polityczny dla młodej organizacji. Krajowa Narada Aktywu ZMS wezwała w uchwalonym liście, adresowanym do członków organizacji i ogółu młodzieży do wzięcia udziału w kampanii wyborczej i głosowaniu na program i kandydatów Frontu Jedności Narodu, współdecydowaniu o składzie Sejmu<sup>34</sup>. Sformułowania listu - apelu rozwinął i skonkretyzował na łamach styczniowego numeru „Nowych Dróg” J.Lenart zapewniając, iż „młodzi patrioci, robotnicy, chłopci, studenci i artyści, członkowie i działacze organizacji młodzieżowej lewicy oddadzą swe głosy na kandydatów FJN gwarantujących umocnienie ludowładztwa...rozwój socjalistycznej demokracji i podźwignięcie...gospodarki z krytycznego stanu”. Tylko taka - zdaniem Lenarta - może być odpowiedź młodych mających poczucie odpowiedzialności za wszystko co się w Polsce dzieje<sup>35</sup>. Podobne apele wystosowało szereg instancji terenowych Związku. TKWar. ZMS wzywał do uczestnictwa w wyborach i głosowania bez skreśleń podkreślając, iż są one zarazem formą poparcia programu opowiadającego się za Polską suwerenną, demokratyczną i socjalistyczną<sup>36</sup>. TKW ZMS w Lublinie apelował o czynne włączenie się do kampanii wyborczej i dania odporu „ludziom niedpowiedzialnym, demagogom i warchołom.. pragnącym zepchnąć Polskę z socjalistycznej drogi”<sup>37</sup>. Problem głosowania na listę kandydatów FJN był przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Sekretariatu TKC ZMS 12.01.1957 r. W jej trakcie ujawniły się różnice zdań między Felicją Rapaport<sup>38</sup> opowiadającą się - zgodnie z apelem W.Gomułki z 9 stycznia - za głosowaniem na kandydatów FJN bez skreśleń, a Jerzym Grotowskim<sup>39</sup> i Eugeniuszem Noworytą<sup>40</sup> reprezentującymi stanowisko

<sup>34</sup> Biuletyn Informacyjny TKC ZMS nr 1/57, s. 1, Walka Młodych nr 1/57, s. 1

<sup>35</sup> Nowe Drogi nr 1/1957, s. 30-32. Artykuł J.Lenarta „Młodzież z partią” opatrzone był hasłem końcowym pochodzącym jak się wydaje od redakcji „Młodzieży” Głosuj na program niepodległości i polskiej drogi do socjalizmu, na kandydatów Frontu Jedności Narodu!

<sup>36</sup> AAN, Polska Agencja Prasowa, sygn. 2/1375, Biuletyn Informacyjny z 12.01.1957, s. 1389

<sup>37</sup> ibidem, sygn. 41/1374, Biuletyn Informacyjny z 16.01.1957, s. 2132

<sup>38</sup> Felicja Rapaport działaczka ZMP na terenie Warszawy i województwa warszawskiego, od 1949 r. członek Prezydium Z Stoł. ZMP, dziennikarz miesięcznika ZG ZMP „Nasze Koło Pracuje” następnie „Trybuny Ludu”, zwolenniczka zmian w modelu ruchu młodzieżowego i utworzenia nowej organizacji lewicowej; na naradzie aktywu 2-3.01.1957 wybrana Sekretarzem TKC ZMS

<sup>39</sup> Jerzy Grotowski (1933-1999) w okresie studiów w PWST w Krakowie działacz grup rewolucyjnych, na naradzie 2-3.01.1957 wybrany członkiem Sekretariatu TKC ZMS

<sup>40</sup> Eugeniusz Noworyta (ur. 1935), działacz ZMP na terenie Szkoły Głównej Służby Zagranicznej w Warszawie, współorganizator grupy komunistycznej na uczelni; I Sekretarz TKW ZMS powstałego w środowisku studenckim, członek tymczasowych władz RZM; na naradzie aktywu 2-3.01.1957 wybrany Sekretarzem TKC ZMS

agitacji ZMS za określonymi kandydatami z list wyborczych. Ostatecznie postawiono, iż w porozumieniu z KC PZPR, w województwach gdzie kierownictwa instancji partyjnych nie są konserwatywne, grupy młodzieży będą brały udział w kampanii wyborczej pod auspicjami KW<sup>41</sup>

W Gdańsku młodzież ZMS-owska działała w szczególnie trudnej sytuacji braku popularności znajdującego się na liście kandydatów FJN Stefana Jędrzychowskiego<sup>42</sup> i działającej na Politechnice Gdańskiej, liczącej około 600 członków Gwardii Narodowej prowadzącej akcję ulotkową przeciwko kandydatom PZPR, bazując na propagandzie antyżydowskiej i domagając się potępienia ZSRR za jego politykę wobec Węgier i przyjęcia 10 tysięcy repatriantów z tego kraju<sup>43</sup>. W świetle tych uwarunkowań aktyw ZMS we współpracy z KW PZPR i WRN prowadził półoficjalną agitację za kandydatami FJN<sup>44</sup>. W Katowicach aktyw ZMS wziął bardzo ograniczony udział w kampanii wyborczej kierując na kilka dni przed 20.01.1957 grupę do pracy w terenie. W Częstochowie natomiast prowadzono agitację sprzeczną z hasłem głosowania bez skreśleń, za własnym "poza mandatowym" kandydatem<sup>45</sup>. Na terenie Łodzi członkowie ZMS włączyli się w organizację milicji robotniczo-studenckiej, przełamując nastroje niechęci do kandydatur centralnych zwłaszcza Michaliny Tatarkówny-Majkowskiej<sup>46</sup> wśród studentów forujących kandydaturę rektora Wyższej Szkoły Ekonomicznej prof. Izdebskiego<sup>47</sup>. Należy podkreślić, iż własnych kandydatów umieszczonych zazwyczaj na miejscach nie mandatowych wysuwano również w innych miastach. Na warszawskim Grochowie kandydatami młodzieży byli Lechosław Goździk, Stanisław Kuziński i Stefan Pechcin<sup>48</sup>, w Kielcach był nim I Sekretarz TKW ZMS Stanisław Hasiak<sup>49</sup>, w Poznaniu Sekretarz KU PZPR Uniwersytetu Adama Mickiewicza Łopatko

<sup>41</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 11/IV/1, s. 13-15

<sup>42</sup> Stefan Jędrzychowski (ur. 1910) kandydował do Sejmu jako Przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów

<sup>43</sup> Na czele Gwardii stał Dzitko student wydalony z WRL za udział w walkach

<sup>44</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII - 2934, s. 9-12, 26. TKC ZMS, sygn. 11/VI/18, s. 2, 8. Centralne Archiwum Wojskowe. Główny Zarząd Polityczny, sygn. 380/10. Notatka Zarządu I z 14.01.1957 s. 10

<sup>45</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII - 2981, załącznik do protokołu posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Katowicach z 22.01.1957, s. 49-50, sygn. 237/VII - 3005, załącznik do protokołu posiedzenia Sekretariatu KW PZPR w Katowicach z 11.02.1957, s. 21-22

<sup>46</sup> Michalina Tatarkówna-Majkowska (ur. 1908) od września 1955 roku pełniła funkcję I Sekretarza KŁ PZPR

<sup>47</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII - 3239, Ocena kampanii wyborczej do Sejmu PRL, s. 5-9, 14. TKC ZMS, sygn. 11/VI/18, s. 5-6

<sup>48</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII - 3590, protokół plenum KW PZPR z 14.01.1957, s. 40-60

<sup>49</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 11/VI/18, s. 3, 5. Stanisław Hasiak (1926) w latach 1964-1967 był Przewodniczącym ZG ZMS

W Krakowie Grupy Rewolucyjne Młodzieży Robotniczej i Studenckiej prowadziły agitację ulotkową za kandydaturami Zbigniewa Jakusa, płk Tadeusza Cynkina i studenta Politechniki Krakowskiej Bernarda Tejkowskiego bardzo aktywnego w okresie odnowy i gorących dyskusji wśród młodzieży<sup>50</sup>.

„Młodzieżowi” kandydaci na posłów w trakcie spotkań przedwyborczych prezentowali problemy, którymi pragnęli się zająć w przyszłym parlamencie. S. Kuziński podczas spotkania z załogą zakładów A-10 w Międzyzlesiu za najważniejsze uznał przebudowę modelu gospodarczego i przestawienie części mocy produkcyjnych przemysłu obronnego na wytwarzanie dóbr konsumpcyjnych, a także „przywrócenie jedności słowa i czynu” w życiu społeczno-politycznym. Na tymże spotkaniu L. Goździk podkreślił konieczność utrwalenia zdobyczy „października”, który musi trwać dopóty, dopóki nie zostanie umocniony dorobek VIII Plenum KC PZPR<sup>51</sup>. S. Hasiak opowiadał się za wprowadzeniem właściwej kontroli nad działalnością gospodarczą w celu zapobieżenia niegospodarności, oraz zatwierdzenia planu 5-letniego opartego na realnych podstawach wynikających z możliwości kraju z uwzględnieniem pomocy dla regionów najbardziej zacofanych<sup>52</sup>. Należy podkreślić, iż hasło głosowania bez skreśleń nie cieszyło się popularnością i zrozumieniem tak wśród ogółu młodzieży jak i członków ZMS, stwierdzano powszechnie, że postępując w zalecany sposób dokonuje się nie aktu „wyboru”, a czynności „głosowania”. Kandydaci centralni cieszyli się różnicowanym poparciem młodzieży ZMS-owskiej. W Kielcach miano zastrzeżenia do kandydatury Józefa Ozgi-Michalskiego działacza ludowego, ówczesnego wiceprezesa Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, w Bydgoszczy niepopularny był inny działacz ludowy Jan Dąb-Kocioł, ówczesny minister leśnictwa i przemysłu drzewnego, niedostateczna była popularność Adama Rapackiego, ówczesnego ministra spraw zagranicznych a w Krakowie premiera Józefa Cyrankiewicza, któremu pamiętano stanowisko zajęte przez niego podczas wydarzeń poznańskich. Generalnie należy stwierdzić, iż udział ZMS w kampanii wyborczej był stosunkowo niewielki i ograniczał się do organizowania wieców, udziału w spotkaniach z kandydatami na posłów, agitacji ulotkowej i udziale w przypadku Szczecina, Warszawy, Katowic, Torunia i wspomnianej wyżej Łodzi w organizowaniu i pracy milicji robotniczo-studenckiej na rzecz zabezpieczenia porządku i

<sup>50</sup> AAN, Akta Gustawa Butłowa, sygn. 403/III - 12, s. 3

<sup>51</sup> AAN, PAP, sygn. 2/1374, Biuletyn Informacyjny z 10.01.1957, s. 1225

<sup>52</sup> Sztandar Młodych nr 6 z 8.01.1957, s. 2

spokoju publicznego<sup>53</sup>. Oceny udziału organizacji w kampanii wyborczej do Sejmu dokonało II Plenum TKC ZMS (26.01.1957). W referacie Sekretariatu stwierdzono, iż była ona prowadzona opieszale, a w jej trakcie ujawniły się wśród aktywu zarówno postawy obrony kandydatów centralnych FJN, jak i ich skreślenia<sup>54</sup>. Oceniając postawę ZMS w kampanii wyborczej do Sejmu 1957 roku, należy obiektywnie stwierdzić, iż aktywność organizacji - uwzględniając ówczesne realia polityczne i toczącą się w jej łonie dyskusję ideologiczną - była adekwatna do możliwości.

ZMS zajął również stanowisko wobec przygotowywanych przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego uregulowań dotyczących zasad funkcjonowania na terenie uczelni zrzeszeń i organizacji studenckich. Projekty tych przepisów uprawniały senaty uczelni do zatwierdzania statutów organizacji i zobowiązywały rektorów do wyznaczania ich kuratorów, nakładając na zrzeszenia szereg ograniczeń dotyczących zasad funkcjonowania. Mieczysław Hutt referując na posiedzeniu Sekretariatu TKC ZMS 14.02.1957 r. powyższy projekt określił go jako „nie do przyjęcia” z uwagi na realne niebezpieczeństwo administrowania organizacją przez władze uczelni. W wyniku dyskusji Sekretariat TKC - stojąc na stanowisku samodzielności organizacji ideowo-wychowawczych - uznał projekt MSzW za sprzeczny z podstawowymi założeniami ZMS. Upoważniono wspomnianego wyżej M. Huttę i Stanisława Gebetnera do przedstawienia stanowiska Związku kierownictwu ministerstwa. Stanowisko Sekretariatu TKC spotkało się z pełnym poparciem narady sekretarzy instancji podstawowych ZMS (21.02.1957), która w przyjętych wnioskach zaprotestowała przeciwko narzucaniu ustaw, które „godzą w elementarne zasady demokracji wewnątrzorganizacyjnej i przekreślają samodzielność organizacji studenckiej”<sup>55</sup>

ZMS nie pozostawał również obojętny na fakty naruszania wolności obywatelskich, zjawiska antysemityzmu. Stojąc na gruncie przestrzegania porozumienia między państwem a Episkopatem w zakresie wolności religijnych, Sekretariat TKC - w kontekście występujących na terenie szkół przejawów nietolerancji i fanatyzmu religijnego - udzielił pełnego poparcia działalności Towarzystwa Szkół Świeckich jako zgodnej z prowadzoną także przez ZMS walką o „wyzwolenie człowieka od lęku, fanatyzmu i ciemnoty”<sup>56</sup>

<sup>53</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 11/VI/18, s. 4-8, PAP, sygn. 2/1377. Biuletyn Informacyjny z 18.01.1957 s. 2163-2164. Biuletyn TKC ZMS nr 2/57, s. 10

<sup>54</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 11/III/01, s. 9-10

<sup>55</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 11/IV/1, s. 37-38, sygn. 11/VI/10, s. 126, sygn. 11/VI/630, s. 31

<sup>56</sup> Biuletyn TKC ZMS nr 3/57, s. 1b-2b

Kwestia podjętego przez organizację ZMS w Rzeszowie potępienia zjawiska antysemityzmu dotyka po części stosunku organizacji do PZPR. Organizacja ZMS WSK Rzeszów, a następnie TKW ZMS ustosunkowały się bowiem do kwestii przygotowan w atmosferze nietolerancji i przebiegu grudniowej Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR. Wskazując na prowadzoną nagonkę na osoby narodowości żydowskiej i „nierzeszowiaków” - w przyjętych rezolucjach - potępiły próby „deptania i prześladowania ludzi tylko za to, że nie są narodowości polskiej” oraz nie urodzili się w miejscu swojej pracy. Domagano się jednocześnie by Egzekutywa KW PZPR potępiła zaistniałe zjawiska i ustosunkowała się do „głosicieli i organizatorów tej brudnej roboty”. Nie brakowało przy tym ataków personalnych na osobę Władysława Kruczka<sup>57</sup> jako „prasożercę” i przedstawiciela orientacji natolińskiej. Ostatecznie sprawa zaowocowała wystaniem do Rzeszowa - celem ostatecznego wyjaśnienia sytuacji i dalszego ukierunkowania działań Związku w tej sprawie - komisji TKC ZMS w składzie Grzegorz Sokołowski i Krzysztof Pomian<sup>58</sup>.

ZMS ustosunkował się także do kwestii działalności cenzury. Jako przykład działalności organizacji w tym obszarze należy wspomnieć o przyjętym przez I Warszawską Konferencję ZMS liście otwartym do Sejmu PRL. W liście tym złożonym na ręce Marszałka Sejmu domagano się ograniczenia kompetencji Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk wyłącznie do tajemnicy państwowej i wojskowej i uchwalenia demokratycznego prawa prasowego. Dotychczasowe kompetencje GUKPPIW uznano za sprzeczne z zasadami demokracji i zagrażające jawności życia politycznego i gospodarczego<sup>59</sup>. Uwadze ZMS nie uszedł problem powracających do kraju repatriantów. Zgromadzona na wielkim wiecu w Hali Parkowej w Katowicach 25.02.1957 młodzież Śląska zwróciła się z apelem do władz województwa o roztoczenie troskliwej opieki i udzielenie pomocy wszystkim, którzy zdecydowali się tutaj osiedlić bez różnicy w traktowaniu powracających z państw zachodnich i ZSRR<sup>60</sup>.

W zakresie kwestii ogólnopolitycznych, wykraczających poza deklarowany zakres zainteresowań ZMS należy wspomnieć o poparciu

<sup>57</sup> Władysław Kruczek (ur. 1910) został w grudniu 1956 roku po kilkuletnim (1952-1956) pełnieniu funkcji I Sekretarza KW PZPR w Bydgoszczy przerzucony do rodzinnego Rzeszowa i wybrany na omawianej konferencji I Sekretarzem KW PZPR.

<sup>58</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 11/IV/1, s. 20, 42. Biuletyn TKC ZMS nr 4/57, s. 9e - 10e. Wyniki prac komisji nie są znane. G. Sokołowski w rozmowie z autorem stwierdził, iż nie podjęła ona faktycznie żadnych działań.

<sup>59</sup> Biuletyn TKC ZMS nr 4/57, s. 11d.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 6f.



udzielonym przez powoływaną wyżej naradę I Sekretarzy KM/KP (21.02.1957) dla nowego programu rolnego PZPR i ZSL<sup>61</sup>

Oceniając uczestnictwo ZMS w kampanii wyborczej do Sejmu i jego działalność w sferze rozwiązywania problemów społeczno-politycznych należy podkreślić, iż jedynie w pierwszej z wymienionych kwestii aktywność organizacji miała wymiar realny w pozostałych zaś czysto deklaracyjny, werbalny.

#### ***IV. ZMS w realizacji zadań gospodarczych i rozwiązywaniu żywotnych problemów młodzieży.***

W sferze rozwiązywania problemów młodzieży na czoło działań ZMS wysuwała się walka z bezrobociem. Aktyw warszawski ZMS zgromadzony na konferencji 24.02.1957 r. wystąpił do posłów Warszawy z apelem „O likwidację bezrobocia wśród młodzieży” postulując podjęcie szeregu konkretnych kroków w celu jego zmniejszenia. W szczególności sugerowano podniesienie poziomu emerytur przy jednoczesnym obniżeniu wieku uprawniającego do jej otrzymania, podniesienie zasiłków dla rodzin wielodzietnych w celu odciążenia kobiet od konieczności pracy zawodowej, uruchomienie funduszy na zorganizowanie nowych placówek spółdzielczości pracy i warsztatów rzemieślniczych, udzielanie kredytów dla młodych małżeństw wyrażających gotowość osiedlenia się na Ziemiach Zachodnich oraz okresowych stypendiów młodzieży zwolnionej z pracy, nie mogącej znaleźć zatrudnienia w swoim zawodzie, a także zmniejszenia wymiaru czasu pracy dla młodzieży uczącej się i pracującej do lat 16 do poziomu 4 godzin dziennie i 6 godzin w przypadku młodocianych powyżej 16 roku życia<sup>62</sup>

Z podobnym listem zwróciło się do Egzekutywy KW PZPR i WRN w Rzeszowie kierownictwo instancji wojewódzkiej ZMS. Prosząc o zajęcie stanowiska wskazywano na nasilające się zjawiska kradzieży, chuligaństwa i prostytucji uwarunkowane zjawiskiem bezrobocia młodocianych. List zawierał także konkretne propozycje zmniejszenia liczby bezrobotnych, uruchomienie produkcji ubocznej, młodzieżowej spółdzielczości pracy, rozwój chałupnictwa. Zwracał uwagę na negatywne zjawiska towarzyszące polityce zatrudnienia: kumoterstwo, pracę poszczególnych osób na kilku etatach, klany rodzinne w instytucjach i zakładach pracy, chłoporobotników traktujących pracę w mieście jako rozrywkę itd<sup>63</sup>. Równie ciekawe

<sup>61</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 11/VII10, s. 126

<sup>62</sup> Biuletyn TKC ZMS nr 4/57 s. 10d - 11d

<sup>63</sup> ibidem, s. 12e - 14e

propozycje rozwiązania problemu bezrobocia zostały zawarte w liście skierowanym przez młodzież województwa katowickiego do Marszałka Sejmu 25.02.1957 r. Młodzież Śląska domagała się nałożenia na zakłady pracy ustawowego obowiązku zatrudnienia odpowiedniej liczby młodocianych i uczenia ich zawodu, skrócenia czasu pracy dla młodzieży uczącej się do 4 godzin, wprowadzenia miesięcznego urlopu dla robotników młodocianych oraz zrównania uprawnień do zasiłków chorobowych pracowników fizycznych i umysłowych, a także utworzenia Komisji Sejmowej ds. Młodzieży<sup>64</sup>

Niezależnie od zgłaszanych postulatów i propozycji rozwiązań, instancje ZMS podejmowały szereg konkretnych działań w celu zmniejszenia bezrobocia wśród młodzieży. ZMS-owcy w Mysłowicach, Zawierciu, Bytomiu, Zabrze, Siemianowicach i Gliwicach podjęli prace w kierunku wykrywania rezerw produkcyjnych organizując młodzieżowe spółdzielnie pracy<sup>65</sup>. W Gdańsku podjęto inicjatywę zorganizowania spółdzielni pracy remontowo-samochodowej, która dokonując napraw pojazdów sprowadzanych z Belgii i dokonujących ich sprzedaży przynosiłaby znaczne dochody<sup>66</sup>

W zakresie rozwiązania problemu mieszkaniowego szczególnie aktywne działania podjęła młodzież łódzka. Opracowała ona założenia Spółdzielni Mieszkaniowo-Budowlanej „Osiedle Młodych”, której celem była budowa i nabywanie budynków mieszkalnych dla zaspokojenia potrzeb lokalowych najbardziej potrzebującym. Dla zaspokojenia potrzeb finansowych na rozpoczęcie budowy zamierzano korzystać z kredytów, a także uruchomić nieczynną cegielnię, wapienniki a także własną bazę prefabrykacji dla zabezpieczenia materiałów budowlanych. Prace wykonawcze miało zapewnić własne przedsiębiorstwo budowlane<sup>67</sup>. Podobnie w Szczecinie młodzież opracowała program budowy osiedla mieszkaniowego uzyskując z budżetu państwa kwotę 3 ml. zł<sup>68</sup>

Wiele uwagi poświęcano kwestii Rad Robotniczych domagając się określenia ich uprawnień i zmiany przepisów ograniczających i hamujących ich działalność<sup>69</sup>. W wielu zakładach pracy Śląska młodzież stanowiąc

<sup>64</sup> ibidem, s. 2f - 3f

<sup>65</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII - 2981 Informacja o sytuacji w ruchu młodzieżowym w województwie katowickim, s. 2

<sup>66</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 11/VI/18, Komunikat o sytuacji w niektórych województwach na dzień 18.01.1957 r. s. 2

<sup>67</sup> Biuletyn TKC ZMS nr 5, s. 14b - 16b

<sup>68</sup> Biuletyn TKC ZMS nr 2, s. 10

<sup>69</sup> Biuletyn TKC ZMS, nr 4, s. 3f - 4f

znaczną część załóg robotniczych nie miała wpływu na pracę i decyzje podejmowane przez Rady. W innych np. kopalni „Niwka - Modrzejów” nie podejmowano żadnych decyzji dotyczącej młodzieży bez opinii organizacji zakładowej ZMS<sup>70</sup>.

W marcu 1957 roku Zespół Ekonomiczny TKC ZMS opracował zasady powoływania Sekcji Młodzieżowych w Związkach Zawodowych. Podstawę ideowo-polityczną ich działalności miał być program ruchu zawodowego, zaś podstawą działania program indywidualny dostosowany do specyfiki i potrzeb młodzieży danego zakładu. W szczególności do zadań sekcji miały należeć problemy: reprezentowanie i obrona interesów młodych związkowców, nadzór nad przestrzeganiem ustawodawstwa pracy, stworzenie odpowiednich warunków do szkolenia zawodowego i ogólnego młodzieży, organizacja czasu wolnego i wypoczynku, walka o zapewnienie udziału młodzieży w Radach Robotniczych, walka z chuligaństwem, kradzieżą i marnotrawstwem mienia społecznego oraz dbałość o wykorzystanie mocy produkcyjnych zakładów<sup>71</sup>. Warto wspomnieć, iż już kilka dni po proklamowaniu ZMS jego przedstawiciel Jan Nita występując na forum X Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych (12.01.1957) określił zasadnicze zadania sekcji, które jego zdaniem winny się koncentrować na zapewnieniu młodzieży pracy i uregulowania jej czasu, sporządzeniu wykazu stanowisk i czynności szkodliwych dla zdrowia młodzieży, a także organizowaniu wypoczynku<sup>72</sup>. Dzięki staraniom kierownictwa ZMS wspomnianą sekcję utworzono na szczęblu CRZZ<sup>73</sup>. Obrona interesów młodzieży robotniczej pozostawała w centrum uwagi wielu organizacji zakładowych. Grupa ZMS w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Opolu doprowadziła do weryfikacji zaniżonych uposażeń młodych robotników w wyniku, której 150 osób uzyskało przesunięcia do wyższych kategorii. W zakładach tych zlikwidowano także zatrudnianie młodocianych na nocnej zmianie<sup>74</sup>.

Sekretariat TKC wspomagał oddolne inicjatywy grup i organizacji zakładowych ZMS w zakresie rozwiązywania problemów i podniesienia efektów ekonomicznych przedsiębiorstw. 9.04.1957 r. organizacja ZMS w Zakładach Koksowniczych Makoszowy wystąpiła z inicjatywą pomocy dla przedsiębiorstwa w kwestii terminowej zbiórki złomu i jego odstawienia, w czasie wolnym od pracy do zbiornicy. Środki finansowe uzyskane z tej

<sup>70</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 237/VII - 2891, s. 2

<sup>71</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 11/VII/202, s. 1-3

<sup>72</sup> AAN, PAP, sygn. 2/1375, Biuletyn Informacyjny z 12.01.1957, s. 1328

<sup>73</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 11/II/01 wstawka 2

<sup>74</sup> AAN, PAP, sygn. 2/1380, Biuletyn Informacyjny z 5.02.1957, s. 407

pracy postanowiono przeznaczyć na zorganizowanie wycieczki do Francji<sup>75</sup>. Szereg przedsięwzięć dotyczyło zagospodarowania nieczynnych zakładów na Ziemiach Zachodnich. W lutym 1957 r. inicjatywą uruchomienia jednego z zakładów wystąpiła organizacja ZMS w Fabryce Narzędzi Rolniczych „Unia” w Grudziądzu wyłaniając w tym celu 100 grupę młodzieży, w tym niezbędny personel inżynieryjno-techniczny. Propozycji tej towarzyszyły określone warunki przedstawione Komisji Aktywizacji Ziem Zachodnich. Dotyczyły one zachowania w uruchamianym zakładzie całkowitego samorządu, przydziału mieszkań dla załogi i zapewnienia kredytów na ich remont i uruchomienie produkcji, zrównania zasiłków chorobowych i wynagrodzeń za urlop dla pracowników fizycznych i umysłowych, zapewnienia wynagrodzeń nie niższych od przeciętnej otrzymywanej w zakładzie macierzystym. Po dłuższym namyśle władze zaproponowały objęcie inicjatywą „Unii” zakładów w Gubinie i rozpoczęcie tam produkcji pomocniczego sprzętu ogrodniczego<sup>76</sup>. Z podobną inicjatywą wystąpiła 26.03 1957 r. organizacja ZMS przy Krochmalni „Toruń” deklarując pomoc w uruchomieniu na terenie województwa zielonogorskiego zakładu przetwórstwa owocowo-warzywnego lub rolno-spożywczego. Grupa inicjatywna liczyła 15 osób<sup>77</sup>.

Kończąc przegląd wybranych inicjatyw programowych ZMS służących rozwiązywaniu podstawowych problemów ówczesnej młodzieży należy wspomnieć o organizowaniu Uniwersytetów Robotniczych. Cenne w tym zakresie okazały się zarówno doświadczenia dawnych działaczy OMTUR jak i Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Pierwszy UR powstał na warszawskiej Pradze w marcu 1957 roku z inicjatywy władz dzielnicowych ZMS. Bezpośrednim organizatorem tego ambitnego przedsięwzięcia oświatowego był prof. Stanisław Lewiński emerytowany nauczyciel - polonista. Wykłady z literatury polskiej, matematyki, chemii i grupy przedmiotów służących edukacji estetycznej dla 40 słuchaczy odbywały się w świetlicy Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu<sup>78</sup>. Podobną placówkę zorganizowano w Jaworznie. Kwestię podnoszenia kwalifikacji zawodowych dostrzegano także w organizacjach zakładowych. W Kieleckich Zakładach Wyrobow Metalowych zorganizowano kursy kształcące dla 47 osobowej grupy młodzieży<sup>79</sup>.

<sup>75</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 11/VII/159. Pismo TKC ZMS do Ministerstwa Hutnictwa z 12.04 1957

<sup>76</sup> Biuletyn TKC ZMS nr 5/57, s. 1b - 5b

<sup>77</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 11/VII/202. Pismo organizacji zakładowej ZMS przy Krochmalni „Toruń” z 26.03.1957

<sup>78</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 11/XIII/37. Informacja o Praskim Uniwersytecie Robotniczym, s. 1

<sup>79</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 11/VI/630 s. 7. PAP, sygn. 2/1382. Biuletyn Informacyjny z 11.02.1957, s. 1144

Oceniając inicjatywy ZMS w dziedzinie rozwiązywania podstawowych problemów młodzieży należy stwierdzić, iż działania te - prowadzone zazwyczaj oddolnie - cechowała znaczna skuteczność.

## **V. Uwagi końcowe**

Przedstawione wyżej, wybrane elementy realizacji przez ZMS przyjętego na naradzie zjednoczeniowej bieżącego programu działania organizacji - skłaniają gwoili dokonania rzetelnej i obiektywnej jego oceny - do kilku uwag końcowych.

Realizacja programu przebiegała w trudnych warunkach społeczno-politycznych, na które składały się:

- częste ingerencje cenzorskie w wydawnictwach i prasie młodzieżowej, by wspomnieć w tym miejscu tylko zakaz publikacji fragmentów dyskusji, w tym wystąpienia J.Grotowskiego na II Plenum TKC ZMS (26-27.01.1957), które spowodowało interwencję Związku na ręce premiera J.Cyrankiewicza<sup>80</sup>. Fakty te, przy początkowym braku własnego organu prasowego, ograniczały znacząco obieg informacji wewnątrzorganizacyjnej.
- zainteresowanie organizacją - jako nie budzącą zaufania władz - ze strony Służby Bezpieczeństwa. Fakty rozpracowywania ZMS przez SB w powiatach Człuchów, Szczecinek, Kołobrzeg, Miastko i Drawsko województwa koszalińskiego, jako ingerencja w wewnętrzne sprawy organizacji, spowodowały protest instancji wojewódzkiej do władz administracyjno-politycznych wraz z żądaniem zaprzestania takich praktyk i wyjaśnienia powodów ich zastosowania<sup>81</sup>
- stosowanie szykan i represji ekonomicznych wobec aktywistów dawnych grup rewolucyjnych i ZMS. Przypadki takie ujawnia korespondencja kierowana do J.Lenarta z prośbą o interwencję<sup>82</sup>.
- nieufny stosunek instancji partyjnych do ZMS i tworzenie fikcyjnej pustki wokół organizacji.

Do powyższych uwarunkowań zewnętrznych dochodziły także problemy wewnętrzne związane z procesem tworzenia organizacji, sporami ideologicznymi i oczekiwaniami części aktywu na dyrektywy z góry według dawnych tradycji ZMP

---

<sup>80</sup> AAN, TKC ZMS, sygn. 11/VI/630, s. 243

<sup>81</sup> ibidem, s. 93, 96

<sup>82</sup> ibidem, s. 94-95

Należy podkreślić, iż niezależnie od wspomnianych wyżej uwarunkowań - zazwyczaj krytyczne - oceny programu ferowano na gorąco. Warto przytoczyć w tym miejscu jedynie niektóre z nich. Sekretariat TKC ZMS w notatce sporządzonej 26.02.1957 r. dla Komisji d/s Młodzieży Biura Politycznego KC PZPR<sup>83</sup> stwierdził, iż organizacja nie posiada sprecyzowanego programu działania, a jego realizację cechuje indolencja<sup>84</sup>. Wiele słów krytycznych pod adresem praktycznej działalności ZMS skierował na forum Konferencji Warszawskiej Andrzej Garlicki zarzucając organizacji apolityczność, brak zajęcia konkretnego stanowiska wobec rozwiązania Związku Młodzieży Demokratycznej<sup>85</sup>, wobec sytuacji na Węgrzech itd.<sup>86</sup> Troskę o realizację programu ZMS wyrażały organizacje zakładowe. Komitet Zakładowy ZMS przy Grudziądzkich Zakładach Przemysłu Gumowego przesłał na ręce członków plenum TKC list, aby ten w trudnych chwilach - dla uniknięcia przeszkód w realizacji programu - odwoływał się do grup młodzieży w zakładach pracy<sup>87</sup>. Marian Renke w przemówieniu na forum III Plenum TKC ZMS (19-20.03.1957) nie negując ogromu pracy włożonej przez ogniwa organizacji różnych szczebli w realizację programu, podkreślił jego fragmentaryczność i ogólnikowość, a na tym tle potrzebę jego weryfikacji pod kątem spojrzenia w przyszłość<sup>88</sup>.

Patrząc na realizację programu ZMS, dzisiaj z perspektywy 45 lat, wysiłki organizacji - w świetle ówczesnych uwarunkowań - należy ocenić pozytywnie. Trudno również oprzeć się refleksji, iż wiele problemów stawianych przez ZMS jako zadania programowe, wydaje się aktualnych także dla współczesnego pokolenia młodych Polaków

---

**Włodzimierz Janowski:** historyk, były działacz ruchu młodzieżowego (ZMS, SZSP, ZSMP). Pracownik Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Zainteresowania badawcze: najnowsza historia polityczna, w tym historia polskiego ruchu młodzieżowego

---

<sup>83</sup>Komisję Młodzieżową została utworzona decyzją Biura Politycznego KC PZPR z dnia 5.12.56r. Na jej czele stanął Jerzy Morawski, a członkami byli początkowo Władysław Bienkowski, Stefan Zółkiewski, Roman Zambrowski i Zofia Jaworska. AAN, KC PZPR, sygn. V/42, s. 206-207

<sup>84</sup>Biuletyn Informacyjny TKC ZMS nr 4/57, s. 1a

<sup>85</sup>Związek Młodzieży Demokratycznej powstał 30.11.1956 r. na fali zmian popapadziernikowych deklarując się jako organizacja neutralna światopoglądowo opowiadająca się za demokratyzacją systemu społeczno-gospodarczego państwa. 16.01.1957 r. władze organizacji podjęły decyzję o rozwiązaniu ZMD

<sup>86</sup>ibidem, s. 1c - 6c

<sup>87</sup>AAN, TKC ZMS, sygn. 11/VI/5, s. 1

<sup>88</sup>AAN, TKC ZMS, sygn. 11/III/1, s. 30

# **„...POPROWADZIĆ SOCJALIZM NAPRZÓD”**

*Józef Lenart o przemianach w ruchu młodzieżowym w 1956 r. i genezie  
Rewolucyjnego Związku Młodzieży*

Publikowany tekst jest skróconym zapisem rozmowy, jaką dla celów dokumentacyjnych i archiwalnych Włodzimierz Janowski z Archiwum Akt Nowych przeprowadził z Józefem Lenartem, jednym z organizatorów powstałego w 1956 r. Rewolucyjnego Związku Młodzieży. Rozmowa przynosi wiele nieznanych dotychczas faktów. Zapewne, niektóre zawarte w niej interpretacje mają charakter subiektywny i mogą prowokować do dyskusji, zwłaszcza w świetle dramatycznych doświadczeń socjalizmu w ostatnim dziesięcioleciu

Skróty dokonane w tekście pochodzą od redakcji Zeszytów Informacyjno-Politycznych „POKOLENIA”, które publikowały zapis w n-rze 4(11) z 2001 r.

\*

**• Był pan jednym z organizatorów Rewolucyjnego Związku Młodzieży. Jak powstała ta organizacja?**

- Myślę, że dziś raczej jest to pytanie do historyków. Oni mają możliwości i właściwe kompetencje do przekopywania archiwaliów i odkrywania źródeł, a także interpretacji faktów i ich wzajemnych relacji. Dla mnie jest to materia wciąż jeszcze zbyt gorąca

**• Właśnie próbuję przekopać się do jednego ze źródeł - do pańskiej wiedzy. Czy można ustalić historycznie sprawdzalne fakty, pozwalające budować rzetelną wiedzę o tej sprawie?**

- Można. Wiele rzeczy jednak pozostanie niejasnych i budzących kontrowersje

**• Spróbujmy zatem ustalać to, co jest do ustalenia.**

- Spróbujmy. Jak wiadomo przebieg XX Zjazdu KPZR, a zwłaszcza tajny referat N.S. Chruszczowa o kulcie J. Stalina - wkrótce można go było nabyć na warszawskich bazarach - wywołał głębokie poruszenie

Później były wydarzenia czerwcowe w Poznaniu i pierwsza jednostronna ich ocena, jako skutku dywersji zagranicznej...

Poruszenie umysłów i sumień w czasie, z którego przywołuję te fakty, było szczególnie głębokie wśród młodzieży i działaczy ZMP, w środowiskach studentów, intelektualistów i dziennikarzy. Pojęcie kult jednostki w tych środowiska uchodziło za eufemizm, podobnie jak „*błędy i wypaczenia*”. Sposób sprawowania władzy w okresie stalinowskim wykazywał wszystkie cechy systemu funkcjonującego spójnie i bezwzględnie. Okres „*kultu jednostki*” w zasadzie może minąć wraz okrzykiem „*król jest nagi!*”. Błąd i wypaczenie można skorygować. System wymaga znacznie rozleglejszych i głębszych zmian. Tworzenie socjalistycznej demokracji w naszych polskich warunkach wymagało bardziej radykalnych, rewolucyjnych zabiegów niż sugerował to ów eufemistyczny termin

### • Rewolucyjny Związek Młodzieży pojawił się...

- ...nie pojawił się, lecz wyniknął z procesu, który na tle przypomnianego kontekstu ogarnął znaczną część aktywu ZMP z Zarządem Głównym, któremu wtedy przewodniczyła Helena Jaworska. Były to od wewnątrz podejmowane próby naprawy organizacji służącej jako jednostronnie - z góry w dół - działająca transmisja polityki partii do młodzieży.

Helena Jaworska na III Plenum ZG ZMP odwoływała się w tych sprawach do wypowiedzi Lenina:

*„Nierzadko tak bywa, że przedstawiciele pokolenia ludzi już posuniętych w latach i starych nie umieją ustosunkować się w sposób właściwy do młodzieży, która siłą rzeczy musi dochodzić do socjalizmu inaczej, nie tą drogą nie w tej formie, nie w tych warunkach co jej ojcowie. Dlatego m.in. powinniśmy być za organizacyjną samodzielnością związku młodzieży - i to nie tylko dlatego, że tej samodzielności boją się oportuniści, lecz i ze względów zasadniczych. Bez całkowitej bowiem samodzielności młodzież nie zdoła wyrobić się na dobrych socjalistów, ani przygotować się do tego, żeby poprowadzić socjalizm naprzód”.*

(W. Lenin, *Dzieła*, t. 23, Warszawa 1955, str. 175-176).

Otóż to!, „poprowadzić socjalizm naprzód”...

**Niepowodzenie usiłowań naprawczych wewnątrz ZMP, podejmowanych aż do listopada 1956, sprawiło, że na politycznej powierzchni pojawiły się grupy, będące załączkami różnych - także wyraźnie prawicowych lub maskujących swój antysocjalistyczny charakter - organizacji młodzieżowych. Grupy tworzące**



**Rewolucyjny Związek Młodzieży miały w zasadzie charakter lewicowy.** W Warszawie Komitet Koordynacyjny grup lewicowych działających w dużych zakładach przemysłowych i na wyższych uczelniach został wyłoniony na naradzie aktywu stołecznego ZMP w połowie listopada 1956. W Krakowie działał już Studencki Komitet Rewolucyjny, mający oparcie w środowisku robotniczym Nowej Huty. Komitet Łódzki RZM zaraz po uformowaniu się nawiązał kontakt z warszawskim. Powstały też komitety RZM w Katowicach i Poznaniu. W tym okresie jednakże najważniejszym ośrodkiem stymulującym ruch młodzieżowy było **Po prostu**. W skład **Warszawskiego Komitetu Koordynacyjnego** wchodził liderzy lub przedstawiciele najważniejszych grup działania. Eugeniusz Noworyta i Janusz Gilas z SGSZ, Leszek Gronostaj z Politechniki, Andrzej Garlicki z UW, Jan Koziniński z SGGW, Leszek Brzeziński i Stanisław Trzciński z ZM im. M. Nowotki, Zdzisław Hertz z Metrobudowy, Henryk Pazoła, Henryk Eliasch i Jerzy Traczyk z FSO, Marian Matecki z BKPMot, Artur Lantner z Zakł. im. M. Kasprzaka. Nieco później także Jerzy Zawadzki, Karol Modzelewski, Antoni Zambrowski i Zdzisław Kuksewicz. Ten skład zmieniał się wraz ze wzrostem liczby grup działania.

- **Nie ma tu przedstawiciela grupy „Po prostu”...**

- Nie ma. Była to grupa jakby innego wymiaru. Jej oddziaływanie miało szerszy zasięg i. do pewnego momentu. największy wpływ na kształtowanie się sytuacji w ruchu młodzieżowym - i nie tylko.

- **Do pewnego momentu...?**

- Do Narady Grup Rewolucyjnych w Sali Kongresowej w Warszawie 6-7 grudnia 1956, która proklamowała istnienie RZM i wyłoniła jego centralne organy - Komisję Organizacyjną i Programowo-Statutową. Na pierwszym zebraniu w dniu zakończenia Narady ukonstytuowały się one jako Centralny Ośrodek Organizacyjny RZM. Był to moment, w którym ruch żywiołowy wszedł w stadium organizacji - ze wszystkimi konsekwencjami tego faktu

- **Często określa się to wydarzenie jako „Narada Po prostu”, a niekiedy „Narada Walki Młodych”...**

- W każdym z tych określeń jest część prawdy. Dla przeprowadzenia Narady powstał komitet organizacyjny w skład którego weszli przedstawiciele obu redakcji i Warszawskiego Komitetu Koordynacyjnego RZM. Zaistniała istotna różnica zdań co do celu tej Narady. Redakcję „Po

prostu" reprezentował **Jerzy Urban**. Sformułowane w artykule „*Co robić dalej*” (*Po prostu*, nr 48/410, 25.11.1956) oceny i koncepcje proponował przyjąć jako ideową platformę ruchu. Zdaniem grupy *Po prostu* Narada powinna być stymulatorem nieskrępowanej działalności istniejących i powstających w bliskiej przyszłości grup. Nadrzędny wobec nich ośrodek - jeśli powstanie - będzie poddany bardzo silnej presji ze strony elementów zachowawczych w partii i aparatu ZMP. Podobnie jak **Lesław Tokarski** - wówczas redaktor naczelny *Walki Młodych* - twierdziłem, że nawet najbardziej wpływowa redakcja nie jest w stanie na dalszą metę spełniać roli kierowniczego ośrodka ruchu, którego materia społeczna i polityczna jest tak zróżnicowana i dynamiczna. Niektóre grupy mogą prowokować retorsje organów władzy i dalsze, łatwe do przewidzenia skutki. Niebezpieczeństwo anarchizacji ruchu było poważniejsze niż obawy Urbana. Obaj z Tokarskim utrzymywaliśmy, że należy bezzwłocznie proklamować istnienie Rewolucyjnego Związku Młodzieży, tworząc w ten sposób - choćby prowizoryczne - ramy dla socjalistycznie zorientowanych grup.

#### ● Czy ta różnica zdań przerodziła się w spór na Naradzie?

- Faktu zaistnienia tego sporu w Komitecie organizacyjnym nikt przed naradą nie zdążył upowszechnić. Do otwartej konfrontacji nie doszło. W dyskusji formułowane były poglądy różne, niekiedy diametralnie sprzeczne i zarówno wobec tego artykułu „*Co robić dalej*”, jak i propozycji zawartych w moim wstępnym wystąpieniu programowym. Rozstrzygnięcie zawarte jest w uchwale Narady (*Walka Młodych*, nr 11/106, 15.12.1956 r), która „oświadcza wszem i wobec, że Rewolucyjny Związek Młodzieży istnieje i działa na terenie całej Polski, we wszystkich środowiskach”.

Forma tego dokumentu wzbudza wątpliwość: uchwała to, czy rezolucja? Miało to i - jak sądzę - dzisiaj ma także znaczenie marginalne wobec faktu „uznania naszej narady za w pełni reprezentatywną”..., „odzwierciedlającą poglądy i tendencje w sprawach zasadniczych całej młodzieży skupionej na zasadach programowych RZM. „Narada powołała Komisję Organizacyjną i Programowo-Statutową, które już na pierwszym wspólnym posiedzeniu w nocy z 7 na 8 grudnia 1956 przekształciły się w Centralny Ośrodek Organizacyjny RZM. Ogłoszony został tekst odezwy „RZM o sobie i do młodzieży” oraz coś w rodzaju Deklaracji Ideowej „Cele i zadania RZM”. Wszystko to przyspieszyło proces polaryzacji w ruchu objętym przez Naradę Grup Rewolucyjnych.

● W wyniku rozpadania się ZMP rodził się nie tylko RZM, lecz także inne formacje...

- Spod kurateli ZMP, który formalnie wciąż istniał i deklarował potrzebę jedności, wychodził Związek Harcerstwa Polskiego. Na terenie wiejskim odradzał się ZMW „Wici” i, w opozycji do sentymentów agrarystycznych i peeselowskich - Związek Młodzieży Wiejskiej, przeciwstawiający się tendencji do „parcelacji” ruchu młodzieży między partią a stronnictwami politycznymi. Odradzał się Związek Młodzieży Demokratycznej, próbował tworzyć swoją formację młodzieżową „PAX” i, pod różnymi postaciami, inne formacje katolickie, przede wszystkim kościelne. Na powierzchnię życia politycznego wychodziły też grupy i grupki dążące do przechwycenia przywództwa masowych wystąpień popierających powrót W. Gomułki do władzy. Wysuwały one przede wszystkim hasła nacjonalistyczne, postulowały tzw. integralną demokrację, czyli liberalną „wolną grę sił” ekonomicznych i politycznych. Doskonałą dla nich pożywkę stanowiły zarówno zastarzałe resentymenty, jak i pragnienia wyrownywania - domniemanych, ale i rzeczywistych rachunków krzywd. **Te siły parły do „następnego etapu” październikowych przemian. Ich aktywność -nierzadko wewnątrz istniejących struktur społecznych, partyjnych i państwowych - stwarzała zagrożenie socjalistycznego kierunku przemian w Polsce. Realność tych zagrożeń - niekiedy nie doceniana należycie, niekiedy wyolbrzymiana - powodowała w istotnej mierze zahamowanie procesu demokratyzacji zapoczątkowanego przez VIII Plenum KC partii.**

Narodziny Rewolucyjnego Związku Młodzieży i rozwój ZMS w jego wczesnej fazie były warunkowane przez to zagrożenie i zahamowanie. Znalazło to wyraz w wielu sporach wewnętrznych i konfliktach, których świadectwem jest przebieg II i III Plenum TKC ZMS

• Te spory, o ile wiem, toczyły się nie tylko w kierownictwie ZMS. W ich wyniku zgłosił pan rezygnację z funkcji I sekretarza Tymczasowego KC ZMS...

- Tak było. I prawdą też jest, że nie był to tylko i przede wszystkim spór wewnętrzny, w kierownictwie ZMS. Dotyczył on spraw o znaczeniu szerszym niż ruch młodzieżowy, spraw, które miały odniesienie do programu ZMS. W materię tego sporu nie chcę teraz wnikać -pożytek byłby nikły albo wręcz zaden.

• Całością spraw związanych z kształtowaniem się ruchu młodzieżowego zajmowała się Komisja ds. młodzieży powołana przez Biuro Polityczne KC PZPR...

- Przewodniczył jej Roman Zambrowski, współprzewodniczył zaś

Jerzy Morawski. Sekretarzem Komisji był Zenon Wróblewski. mający do pomocy Herberta Goldberga. W jej skład wchodził też Helena Jaworska, Władysław Bieńkowski, Stefan Żółkiewski i „w miarę postępów w porządkowaniu sytuacji”, liderzy poszczególnych organizacji - Zofia Zakrzewska, Józef Tejchma, także ja, a po mnie Marian Renke. Nie pamiętam jednak przypadku, w którym zebrano by wszystkich nominalnych członków Komisji dla omówienia jakichś istotnych problemów całego ruchu młodzieżowego. W tym gronie - bez mego udziału - powstała koncepcja powoływania środowiskowych organizacji, w tej liczbie i Związku Młodzieży Robotniczej. Poza segmentacją organizacyjną było to odtworzenie ZMP. Jednakże sytuacji z okresu poprzedzającego ferment ideowy i polityczny odtworzyć się nie dało (...) Rodziła się organizacja o charakterze ideowo-politycznym, lewicowa, wprost deklarująca się po stronie partii, lecz z aspiracjami do samodzielności i domagająca się respektowania swej podmiotowości.

Jej istnienie i funkcjonowanie samo przez się wymagało głębszych zmian w systemie władzy i sprawowaniu przez partię kierowniczej roli w państwie. W tym sensie organizacja młodzieżowa stanowiła jeden z aspektów sprawy, obejmującej funkcjonowanie Związków Zawodowych, Rad Robotniczych i ich kompetencji, Sejmu i samorządności terytorialnej, zagwarantowania realnej nadrzędności - także wewnątrz partii - wybieralnych władz wobec ich aparatu wykonawczego, czy w innym zakresie, zasad funkcjonowania cenzury rewolucyjnej. Wyłączenie tych kwestii z procesu demokratyzacji siłą rzeczy minimalizowało szanse takiej organizacji lewicy młodzieżowej... Sprawę połączenia ZMW i „Wici” rozstrzygnięto poprzez porozumienie władz partii i ZSL, zaś eliminację ZMD poprzez administracyjną odmowę jego rejestracji, co nastąpiło w uzgodnieniu z władzami Stronnictwa Demokratycznego. Stawaliśmy wobec faktów dokonanych..

### ● To jest wiadome dzisiaj. A wtedy?

- A wtedy Sekretariat Krajowego Ośrodka RZM stał pod zarzutem... oportunistów z powodu wycofania się z organizowania RZM w środowisku wiejskim, był też adresatem wyrzutów, że nie stanął w obronie prawa do istnienia ZMD, mimo deklaracji przyjętej na Naradzie Grup Rewolucyjnych. Występując w tych sprawach na plenarnym zebraniu Krajowego Ośrodka w dniu 22 grudnia 1956, Stefan Bratkowski ocenił, że Sekretariat orientuje się „na górę”, zaś odnosząc się o wyników Narady Grup Rewolucyjnych w Sali Kongresowej stwierdził popełniony tam grzech pierworodny: „Błąd - pierwszy krok był przeciw anarchizmowi!”

- **Skąd się wzięła nazwa Związek Młodzieży Socjalistycznej?**

- Wśród mnogości grup tworzących w owym czasie ruch młodzieżowy były też - zresztą nieliczne - mające w nazwie przymiotnik „socjalistyczny”. m.in. na Uniwersytecie Warszawskim. Aby jednak precyzyjniej odpowiedzieć na to pytanie, muszę pokrótce zrelacjonować epizody spotkania Krajowego Ośrodka Organizacyjnego RZM z Władysławem Gomułą, a właściwie - ze znaczną częścią Biura Politycznego. Odbłyło się ono w nocy z 14 na 15 grudnia 56. Mieliśmy przedstawić wyniki Narady sprzed tygodnia i zreferować nasze koncepcje dotyczące RZM. Posiedzenie Biura Politycznego przeciągnęło się i dopiero dwie godziny po północy zrobiono przerwę, aby się z nami spotkać. Miało potrwać 15 minut. Gomułka był wyraźnie zmęczony.

*„Przyszlśmy zaprezentować się jako Krajowy Ośrodek Organizacyjny Kongresu Młodzieży Rewolucyjnej w...”* Gomułka nawet nie dosłuchał do końca nazwy tego tworu, który przyszedł się zaprezentować. Obruszył się i posadził mówcę jakimś takim gestem.

- Przeciw komu chcecie robić rewolucję?!

Był niecierpliwy, wręcz obcesowy. Jan Nita usiadł speszony. Po nim próbował zabrać głos Jacek Krukierek. Jego także Gomułka posadził. Podobnie dwu następnych mówców. Zabrał głos Eugeniusz Noworyta i udało mu się wypowiedzieć kilka wstępnych zdań. Po nim podniósł się Jerzy Grotowski, który zaczął odczytywać w swoim stylu hasłowe, ostro brzmiące ujęcie programu. Jego też Gomułka posadził w sposób niecierpliwy i lekceważący, wskazując na chęć zakończenia spotkania. Wtedy odezwał się Zdzisław Hertz, górnik z Metrobudowy. Wstał gniewny i:

- Zdaje się, towarzyszu Gomułka, że wyście już zdążyli zapomnieć, że to myśmy was tutaj na własnych barkach przynieśli!

Wszyscy oniemieli. Gomułka wpatrywał się w postać Hertza, w jego czarny, górniczy mundur. Wtedy, chcąc nie chcąc, podniosłem się i zacząłem mówić, nie mając pewności czy jestem słuchany. Dopiero po kilku zdaniach Gomułka przeniósł wzrok na mnie. Mówiłem o różnych możliwościach tkwiących w ruchu, ogarniętym przez Radę Grup Rewolucyjnych sprzed tygodnia, charakteryzując miejsce jakie zajmuje w nim RZM i jakie zajmować zamierza - Do ZMP i koncepcji, która była u jego podstaw, jakbyście sobie życzyli, towarzyszu Wiesławie, wrócić się nie da. Szukamy nowych form. Istnieje w tej chwili RZM jako fakt organizacyjny i polityczny, choć jeszcze nie jako fakt formalno-prawny. Powstają inne organizacje lewicowe, jak ZMR w Katowicach, Poznaniu i na Dolnym Śląsku. Próbują się organizować

„wiciowcy” i ZMW, odradza się też Harcerstwo. Istnieją także, ciężące ku nam, grupy socjalistyczne i komunistyczne, odwołujące się do tradycji ZNMS i KZMP. Zaawansowane są próby odradzania ZMD i różnych form organizacji młodzieży katolickiej. Stykamy się z demagogią nacjonalistyczną i coraz wyraźniejszymi żądaniem pełnej integralnej demokracji oraz kwestionowaniem wiodącej roli klasy robotniczej i partii.

- O tym wszystkim wiemy.

- Ale pewnie nie wiecie czy my o tym wiemy. Wiemy. Może nie wszyscy jednakowo i nie tyle, ile wiecie wy, towarzyszu Wiesławie, ale coś tam wiemy. Nie wydaje mi się, abyśmy mogli wprost nawiązywać do nazwy i tradycji KZMP. Po pierwsze jest to już nazwa historyczna, a po drugie niekoniecznie z komunistami w lewicowym ruchu młodzieżowym mamy i będziemy mieć do czynienia..

Teraz już słuchał z zainteresowaniem. Wpadł mi w słowo, lecz już bez poprzedniego tonu zniecierpliwienia i agresji. *„Co więc proponujecie, towarzyszu Lenart?”* Zapropnowałem, aby sprawę nazwy pozostawić otwartą i rozważyć. Ważniejsze jest określenie jej charakteru: ma to być organizacja ideowo-polityczna, w nazwie więc powinien być zawarty i jej charakter. Skoro zmierzamy do socjalizmu, może powinien to być Związek Młodzieży Socjalistycznej?

- Chcielibyście nawiązać do tradycji PPS

Replikowałem, że dla nas PPS także jest już formacją historyczną, a poza tym nie tworzymy partii, lecz związek młodzieży, który chce mieć własną podmiotowość i organizacyjną samodzielność, a także określony kierunek ideowy i polityczny. Ten kierunek jest socjalistyczny, a działalność w tych ramach nacechowana samodzielnością i poczuciem odpowiedzialności. Być może na tę nazwę, którą wymieniłem, nie zgodzą się uczestnicy naszego ruchu i przyjmą jakąś inną, ale ideowy i polityczny kierunek organizacji, jej charakter będzie odpowiedni do ideologii, którą jako partia usiłujemy realizować w Polsce.

Skinął głową i pozwolił mi mówić dalej. Uznaliśmy to za akceptację. Przyjęli tę nazwę także inni uczestnicy spotkania. To jest odpowiedź na pańskie pytanie

- **Myślę, że nie jest to pełna relacja z tego spotkania...**

- Dobrze pan myśli. W odpowiedzi na pytanie próbowałem tylko zresztą konstruować okoliczności powstania nazwy Związek Młodzieży Socjalistycznej.

• **Czy w sprawie nazwy organizacji były jakieś uzgodnienia z Kiczanem przewodniczącym Związku Młodzieży Robotniczej?**

- Uzgodnienia - być może - były. Ja w nich nie uczestniczyłem. Podczas tego spotkania W. Gomułka m.in. komunikował nam, że Biuro Polityczne powołało Komisję ds. młodzieży na czele z „doświadczonym towarzyszem Romanem Zambrowskim”, o czym wtedy dowiedziałem się po raz pierwszy. Później doszedłem, że ta komisja działa już od dłuższego czasu. A co się tyczy moich z Kiczanem ustaleń... Już 8 grudnia 56 ustaliliśmy wstępnie termin wspólnej narady aktywu RZM i ZMR na 2-3 stycznia 57

• **Dlaczego dopiero po incydencie, na który zareagował Zdzisław Hertz, zdecydował się pan zabrać głos?**

- Gdyby nie akcja Hertza spotkanie prawdopodobnie spaliło by na panewce. Gomułka zapewne sobie to uświadomił - i zaden grom w śmiałka już nie uderzył. Dlaczego dopiero po tym zabrałem głos? Były dwa powody. Pierwszym było pewne zawirowanie nazewnicze i personalne po spotkaniu trzech ośrodków RZM - poznańskiego, nowohuckiego i warszawskiego - w dniu 12 grudnia 56, kiedy to na czele znalazł się Jacek Krukierek. Drugim był wywiad opublikowany w *Sztandarze Młodych*, w którym wspominałem o możliwości, a nawet potrzebie zjednoczenia RZM i ZMR - z tego powodu odmówiono mi zaufania. Przywrócono mi je po spotkaniu z W. Gomułką, choć sprawa tego wywiadu później była wielokrotnie podnoszona.

• **Wspomniał pan o rozmowie z Wiesławem Kiczanem, w wyniku której doszło do pewnych ustaleń i to już 8 grudnia 56, czyli przed spotkaniem z W. Gomułką. Czy także przed wywiadem, po którym odmówiono panu zaufania?**

- Oczywiście, inaczej nie mógłbym wypowiedzieć się na temat możliwości, a nawet potrzeby zjednoczenia. Kiczan przybył zaraz po powołaniu COO RZM. Gwoli ścisłości: także w dzień po katowickiej naradzie, która proklamowała powstanie Związku Młodzieży Robotniczej i wystosowaniu „*Apelu do młodzieży robotniczej Śląska i Zagłębia - do młodzieży całej Polski*”. A więc szybko, by nie rzec - natychmiast, co w moim pojmowaniu spraw było znaczące. Kiczan wręczył mi ten Apel, poinformował o powstaniu w Katowicach ZMR i wspominał o powołaniu Krajowego Ośrodka Informacyjnego. Przyjechali, aby „dowiedzieć się czym jest to, co tak głośno powstało w Warszawie”. Po mojej informacji - już byli przeczytali skrót mego referatu na Naradzie Grup Rewolucyjnych opublikowany w *Sztandarze Młodych* (nr 293, 7.12.1956 r) - Kiczan

stwierdził, że RZM tworzą grupy nic nie mające wspólnego z młodzieżą robotniczą, czy wiejską, że jest to „*taka sobie inteligencka impreza*”. Oni w Katowicach będą robić swoje. Odparłem, że trudno mi ocenić na ile to „*swoje*” jest i pozostanie w zgodzie z ich intencjami. ZMR powstał jako riposta na to, co może przynieść warszawska Narada Grup Rewolucyjnych. Wazna jest teraz odpowiedź - co przyniosła. Czy została zdominowana przez anarchię? Nie. Czy zdobyły na niej przewagę tendencje prawicowe, zmierzające do „*drugiego etapu polskiego października*”? Nie. Z narady wyszła lewicowa, socjalistycznie zorientowana organizacja. Nie jest ona jeszcze ideowo i politycznie jednorodna, lecz są w niej znaczne siły twórcze, ożywcze dla socjalizmu. Siły zachowawcze zechcą tę organizację jak cały ruch, który ją zrodził, zdusić w całości i użyć w tym celu ZMR. Niech nie mają złudzeń - zduszą zarazem to, co ożywcze i odnowicielskie jest wśród młodzieży robotniczej, także w Związku Młodzieży Robotniczej. Poinformowałem o podjęciu starań o spotkanie gremium naszego Ośrodka Organizacyjnego z W. Gomułą. Chcemy, aby na tym spotkaniu doszło do jakichś ustaleń. Nie chcemy, aby doszło do sytuacji, w której RZM będzie stawał się formacją już w samym założeniu inteligentką przeciwstawianą młodzieży robotniczej i wiejskiej. Spytałem, czy gotowi byli by uznać za sensowne, aby - organizując oba nasze związki młodzieży - dążyć w bliskiej przyszłości do ich połączenia (...)

Kiczan oświadczył, że wiele z tego, co usłyszał, jemu osobiście trafia do przekonania. Przedstawi te sprawy w Katowicach. Nazwa organizacji wydaje mu się sprawą drugorzędną. ZMR musi uwzględniać tendencje, jakie są tutaj, w Warszawie, które można sprowadzić do wspólnego mianownika. **Głównym wyznacznikiem ideowym jest opowiedzenie się za dalszą budową socjalizmu w Polsce, a politycznym - przeciwstawienie się tzw. dążeniom do „następnego etapu Października”**

Ustaliliśmy pod koniec, że powinniśmy zwołać wspólną naradę aktywu obu organizacji dla uzgodnienia stanowiska we wszystkich sprawach będących przedmiotem tej rozmowy. Przyjęliśmy wstępnie termin, o czym już wspominałem.

● **Jak wyglądała organizacja RZM w okresie poprzedzającym naradę w dniach 2-3 stycznia 57, która przeistoczyła się w zjazd zjednoczenia RZM i ZMR?**

- Właściwie cały czas od Narady Grup Rewolucyjnych w Sali Kongresowej w Warszawie można traktować jako „okres poprzedzający” - toż to niespełna cztery tygodnie! W takim przedziale czasowym w skali kraju powstał RZM. Był to proces burzliwy i pełen sprzeczności, daleki od



jakkolwiek pojmowanej stabilności. Członkowie Centralnego Ośrodka Organizacyjnego rozjechali się po całym kraju, aby w oparciu o więzy 1400 delegatów uczestniczących w warszawskiej Naradzie utworzyć RZM na swoim terenie. Nie bardzo nam to szło, choć zdawało się, że dysponujemy ogromnym potencjałem. Niektórzy delegaci w ogóle nie podjęli żadnej działalności i zniknęli jak kamfora (...)

Istniało wszakże kilka ośrodków dość prężnych - w Warszawie, Krakowie i Nowej Hucie, a także w Katowicach, Łodzi i Poznaniu oraz wiele grup działania bez dostatecznej więzi z tymi ośrodkami. Stworzenie wewnętrznego systemu informacji wymagało czasu i środków materialnych, nadto było możliwe w ramach organizacyjnych już względnie stabilnych, co było osiągalne dopiero w ZMS.

RZM był więc efemerydą, która w skali całego kraju nie zdążyła osiągnąć spójności organizacyjnej. Z wielu powodów było to niewykonalne. Podobnie było, na ile mi wiadomo, ze Związkiem Młodzieży Robotniczej, acz powstawał on w środowiskach bardziej jednorodnych socjologicznie i politycznie, dzięki czemu rozwijał się prężniej, aniżeli RZM

### • Jak powstały dokumenty, których projekty przyjęto na naradzie 2-3 stycznia 57, proklamującej Związek Młodzieży Socjalistycznej?

- Apel ZMR z 7 grudnia i dokumenty przyjęte przez Naradę Grup Rewolucyjnych 6-7 grudnia 56 stanowiły punkt wyjścia. Istniał projekt Deklaracji i Statutu RZM opracowany i upowszechniony przez Komitet RZM w Nowej Hucie, Studencki Komitet RZM i szereg zakładowych komitetów istniejących w Krakowie, datowany 15 grudnia 56. Na plenarnym zebraniu Krajowego Ośrodka Organizacyjnego przyjęto opracowany przez komisję pod przewodnictwem Jerzego Grotowskiego projekt Deklaracji, oraz projekt Statutu przedstawiony przez Jerzego Koźlińskiego - oba te dokumenty po pewnych poprawkach zostały przyjęte przez naradę w dniach 2-3 stycznia 57. Proklamowała ona Związek Młodzieży Socjalistycznej i wyłoniła Tymczasowy Komitet Centralny, w składzie którego znaleźli się także członkowie Prezydium - formalnie przecież istniejącego-Zarządu Głównego ZMP: Felicja Rapaport, Krzysztof Pomian i Marian Renke. Samorozwiązanie się ZG ZMP- jak wiadomo- nastąpiło tydzień później.

Wracając do pytania: w zasadniczych rozstrzygnięciach treści zawarte w dokumentach programowych RZM i ZMR były tożsame lub zbieżne, możliwe do uzgodnienia. Oczywiście po eliminacji wybujałości retorycznych i emocjonalnych tonacji. Lecz były też w nich istotne różnice. Wiesław

Kiczan w swoim referacie na wojewódzkiej naradzie zjednoczeniowej zewidencjonował istotne różnice - te wyjaśnione w toku dotychczasowej dyskusji i przewyciężone, jak i wciąż pozostające do przewyciężenia we wspólnej organizacji młodzieżowej lewicy, jaką jest ZMS. Nikt dotąd poza nim nie podjął się - albo mnie nic na ten temat nie wiadomo - zestawienia, oraz analizy różnic i zbieżności zawartych w dokumentach RZM i ZMR powstałych w drodze do zjednoczenia tych organizacji i narodzin Związku Młodzieży Socjalistycznej. My na taką pracę mieliśmy zbyt mało czasu i zbyt wiele emocji, do dziś nie wygasłych.

Kilka dni przed naradą proklamującą ZMS odbyła się w KC partii dyskusja między członkami PZPR uczestniczącymi w tworzeniu obu organizacji. Jej wynik przesądził o przekształceniu narady zwołanej na 2 stycznia 57 w coś w rodzaju zjazdu zjednoczeniowego. Potem opracowywanie dokumentów i Statutu od razu weszło w robocze stadium. Byliśmy do tego przygotowani. Kierowaliśmy się zasadą: w projektach dokumentów i w moim wstępnym wystąpieniu nie może być nic, co przeszkodziło by ZMR wyjść z tej narady w jednej z nami organizacji. Wszystkie kompromisy mieszczące się w tej dyrektywie były do przyjęcia. Taką też zasadę przyjął ZMR. W konkretnych wypowiedziach jednak różnie to bywało, zarówno z jednej, jak i z drugiej strony.

- **To było w Warszawie...**

- Dokładnie w gmachu ówczesnego PKPG, w Sali pod Kopułą.

- **Był to pierwszy akt zjednoczeniowy. Drugi odbył się w Katowicach. Jak to przebiegało?**

- Bardzo burzliwie. Spokojnie wysłuchano tylko referatu Kiczana. Przedstawiciela RZM - poza mną - nawet nie dopuszczono do głosu. Gdy zaczął mówić Iwaszko - przewodniczący katowickiego RZM - zakrzyczano go i wytupano. Moje wystąpienie było wielokrotnie przerywane. Musiałem wytrzymać półtoragodzinny magiel. Od czasu do czasu Kiczan próbował mitygować krzykaczy.

Ten drugi akt... Z pewnością był to akt zjednoczeniowy, lecz nie bardzo było wiadomo - ZMR i RZM, czy też wyniku akcesu RZM do katowickiego ZMR, jakby to wynikało z licznych, niestety, wypowiedzi uczestników tej narady, którym się zdawało, że Katowice to Canossa, do której będę wpuszczony w pokutnej włosienicy..

- **Czy można powiedzieć, że ta druga narada była ważniejsza od pierwszej?**

- Nie. Taka hierarchizacja nie ma sensu. Stosunek członków ZMR do narady zjednoczeniowej w Warszawie był akceptujący, choć ton niektórych wypowiedzi zdawał się temu przeczyć. Nie chciano uwzględnić partnerskiego charakteru ZMR. Istotne jednak było to, że w Katowicach nastąpił akt zjedzeniowy. W dużej mierze za sprawą Wiesława Kiczana i jego najbliższych współpracowników. Kiczan w sprawę powołania do życia ZMS był zaangażowany już od pierwszej naszej rozmowy w dniu 8 grudnia 56.

• **Czy i na ile ZMS mógł się jawić partii i samemu Gomułce jako swego rodzaju opozycja?**

- Mam wrażenie, że w dzisiejszejszej rozmowie chodziło przede wszystkim o rekonstrukcję najważniejszych faktów z kresu narodzin RZM i ZMS. Dla historyków jest to „ciemny okres”, w którym powstawało niewiele formalnych dokumentów. Mam nadzieję, że nieco rozjaśniliśmy ten okres.

A co się tyczy postrzegania ZMS przez partię i samego Gomułkę... Byłby to temat na traktat, w którym należałoby uwzględnić wiele punktów odniesienia. Poprzestanę tu na udziale w skromniejszym zamiarze...

---

**Józef Lenart** -pisarz i publicysta.Pracował w kopalni Mikulczyce i Miechowiece.Od 1951 r.dziennikarz w tygodniku Pokolenie , a następnie w Sztandarze Młodych.W latach późniejszych pracował w czasopismach literackich (Współczesność,Literatura na świecie).Debiut książkowy - powieść „Portrety” - w 1960 r. Był m.in. radcą Ambasady PRL w Bułgarii,członkiem Narodowej Rady Kultury. W ruchu młodzieżowym (OM TUR i ZMP).Przewodniczący Centralnego Ośrodka Organizacyjnego Rewolucyjnego Związku Młodzieży. Po utworzeniu ZMS, do 19 marca 1957 r. był I sekretarzem Tymczasowego KC ZMS. Zastępca członka KC PZPR.

# **JAK POWSTAŁ ZWIĄZEK MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ**

**Wiesław Kiczan**

...Okres politycznego przełomu w Polsce w połowie lat 50. oraz towarzyszące mu okoliczności i wydarzenia, zostały już w miarę wszechstronnie, choć nie zawsze obiektywnie oświetlone i opisane. Ukazało się wiele rozpraw i monografii historycznych dotyczących wielkiej polityki, sporo różnych wspomnień i artykułów publicystycznych. Ich autorzy formułowali opinie często kontrowersyjne, wyrażające poglądy subiektywne, motywowane różnymi niekiedy przesłankami ideowymi. Ten ostatni czynnik jest nader istotny, wszak mamy do czynienia z zachodzącymi wówczas procesami politycznymi, ze swej natury bardzo złożonymi. W latach 1955/56 następował głęboki zwrot polityczny, na tle którego szybko radykalizowały się nastroje społeczeństwa, ujawniały ukrywane do niedawna różnice

## **Z BUNTU MŁODYCH**

Wydaje mi się, że jest uzasadniona, choć zapewne nieco uproszczona, konstatacja, iż narastająca w połowie lat 50. radykalizacja społeczeństwa, z upływem czasu i w spotęgowanej skali obejmowała coraz liczniejsze kręgi młodzieży. Mówi o tym obszernie Józef Lenart w rozmowie poświęconej genezie Rewolucyjnego Związku Młodzieży. Podzielał jego opinie w tej kwestii. Moment zwrotny, jakim były wydarzenia, które przeszły do historii pod nazwą Polskiego Października, wzmożyły krytycyzm młodego pokolenia wobec błędów popełnionych przez władzę oraz wobec własnych organizacji i zrzeszeń. Szczególnie ostro krytykowano działalność istniejącego od 1948 roku Związku Młodzieży Polskiej. Ośmioletnie dzieje ZMP wymagają rzeczowej analizy, zarówno uznania pozytywnego dorobku wychowawczego i wkładu tej organizacji w odbudowę powojenną Polski, jak i potępienia deformacji, powstałych w Związku pod wpływem deformacji ustroju. Wówczas, w latach 1955-1956 przeważająca część aktywnych społecznie młodych ludzi postrzegali Związek przede wszystkim przez pryzmat owych deformacji. Zaangażowani politycznie młodzi zostali zaszokowani ujawnionymi wypaczeniami, poczuli się zawiedzeni. Stąd

radyzm i bezkompromisowość krytyki, potęgowane młodzieńczą niecierpliwością i bunt, ciągle jeszcze w przeważającej części o socjalistycznej orientacji.

Krytykowano m.in. skostnienie struktur Związku, biurokratyzację, przekształcanie ruchu społecznego w swoisty urząd ds. młodzieży, zubożenie na jej sprawy, ograniczanie samodzielności, nadmierne podporządkowanie się PZPR. Krytyka, jeśli oceniać ją z perspektywy minionych lat, była uzasadniona, choć często przesadna i nie zawsze sprawiedliwa. **Kto żył w tamtym czasie, pamięta jak burzliwe, ostre, ale i żarliwe, pełne pasji i chęci zmian były toczony wówczas spory i dyskusje.** Wyrażono poglądy, że socjalistyczne cele ideowe i wychowawcze, których większość działaczy nie kwestionowała, trzeba osiągać innymi niż w ZMP metodami. Z tych ocen wyłączam oczywiście prawicowy nurt krytyki, który również dochodził do głosu. Różnie można dziś, po latach, w świetle późniejszych, zwłaszcza ostatnich dramatycznych doświadczeń oceniać te dyskusje, ale wówczas wpływały one na kształtowanie się poglądów aktywnej części młodego pokolenia. **W rezultacie, m.in. ulegały intensyfikacji dążenia licznych środowisk młodzieży do tworzenia własnych, autonomicznych organizacji.**

Z luźnych początkowo grup i związków, z początkiem grudnia 1956 roku powstały dwie znaczące organizacje - Rewolucyjny Związek Młodzieży i Związek Młodzieży Robotniczej. Znaczące, bo obok nich wyrastały jak grzyby po deszczu również inne, o mniejszych wpływach. Nieco później odrodziła się środowiskowa silna organizacja młodzieży wiejskiej - ZMW. Różnice między ZMR i RZM, zwłaszcza w początkowym okresie, wynikały, jak sądzę, m.in. z odmienności środowisk, z których wywodzili się inicjatorzy ruchu i jego zwolennicy. Z pewnym uproszczeniem można powiedzieć tak: w RZM skupiali się, pochodzący z kręgów inteligencji humanistycznej studenci i młodzi, początkujący pracownicy naukowcy uniwersytetów i uczelni o zbliżonym profilu, uczniowie starszych klas szkół ogólnokształcących oraz - najmniej liczni - młodzi robotnicy z wielkomiejskich przedsiębiorstw przemysłowych. Związek Młodzieży Robotniczej przyciągał natomiast głównie wykwalifikowanych młodych robotników, techników, inżynierów, ekonomistów ze średnich i dużych aglomeracji gospodarczych oraz studentów wyższych szkół politechnicznych i ekonomicznych, młodych pracowników naukowych tych uczelni i tzw. branżowych instytutów badawczych.

## WYBÓR CELÓW

Odmiennosc środowisk, z których wywodziła się większość członków i sympatyków Rewolucyjnego Związku Młodzieży i

**Związku Młodzieży Robotniczej, spowodowała różne rozłożenie akcentów w przygotowywanych programach, w określaniu celów i dążeń.** WRZM - co znalazło wyraz m.in. w - jego nazwie - nacisk położono na działalność polityczną. O takim wyborze celów w dużym stopniu zdecydował również fakt, że tymczasowe władze Związku były zdominowane przez młodych naukowców i studentów z uczelni zajmujących się naukami społecznymi, przez młodych dziennikarzy i przedstawicieli innych środowisk humanistycznych. Działacze ci z natury rzeczy kierowali swoje zainteresowania głównie ku szeroko pojmowanej polityce, posiadając zarazem ambicje osobistego w niej spełniania się. Przytłaczająca większość członków i sympatyków Związku Młodzieży Robotniczej i jego władz tymczasowych - także ze wspomnianych już powodów nazwijmy je "środowiskowych" - z odmiennych doświadczeń i potrzeb, odmiennych dążeń osobistych i grupowych oraz preferencji życiowych i zawodowych - nie miała takich aspiracji. Koledzy z RZM wytykali nam niekiedy, że nasze cele były zbyt prozaiczne i przyziemne. Nie zgadzaliśmy się z taką kwalifikacją programu ZMR. Byliśmy przekonani, że nasza ocena spraw publicznych, stosunek do doniosłych dla kraju problemów, również politycznych, nie były bynajmniej - jak nam zarzucano - zawężone. To prawda, że większość młodzieży w tzw. normalnych czasach nie interesuje się zbyt polityką, niechętnie angażuje się w działalność społeczną. Trochę inaczej bywa w okresach przełomowych, gdy następują radykalne zmiany w życiu kraju i rozpalają się wywoływane przez nie społeczne emocje. Tak działo się właśnie w owym 1956-ym. **W czasie październikowego przełomu 1956 r. i potem chcieliśmy czynnie uczestniczyć i uczestniczyliśmy w zachodzących przemianach. Związek chciał angażować się w urzeczywistnianie - na miarę jego rzeczywistych możliwości oczekiwanych przez większość rodaków i uznawanych także przez naszych rówieśników za niezbędne - przemian w sposobie rządzenia państwem i sprawowania władzy, zarządzania sprawami lokalnymi, kierowania gospodarką i rozwojem ekonomicznym kraju.** Postulowaliśmy, aby nowe rozwiązania były zgodne z polskimi tradycjami, z narodowymi i cywilizacyjnymi aspiracjami Polaków. Powtórzmy jednak: na miarę rzeczywistych możliwości, uwzględniających istniejące okoliczności, wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania. Ale i zgodnie z - przesadnym niewątpliwie, ale wówczas powszechnym - przekonaniem, że jesteśmy najlepiej wykształconą i przygotowaną powojenną generacją Polaków. To przekonanie nie oznaczało, że chcieliśmy, aby uznano nasze pokolenie za szczególnie powołane do naprawiania ludowej Rzeczypospolitej.

**W tej, wywołującej wówczas wiele emocji kwestii (nazwijmy ją skrótkowo: naszego miejsca w życiu kraju) doszliśmy z RZM do**

**partnerskiego porozumienia.** Dyskusje i spory doprowadziły do jednakowego pojmowania podmiotowości oraz samodzielności programowej i organizacyjnej przyszłego, wspólnego Związku. Co do celowości utworzenia jednej, społeczno-politycznej organizacji młodzieżowej - poglądy wśród większości działaczy były zbieżne. Porozumieliśmy się także w sprawie wówczas chyba najtrudniejszej - stosunku do rządzącej i sprawującej kierowniczą rolę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W tej sprawie między ZMR i RZM były istotne różnice. Nie wchodząc tu w szczegóły, powiedzmy tak: Związek Młodzieży Robotniczej nie był tak jak RZM jednoznaczny i stanowczy w postulowaniu samodzielności. Zdołaliśmy jednak znaleźć rozwiązania odpowiadające poglądom działaczy obu związków.

## **SPORY O CHARAKTER RUCHU**

To były sprawy niezmiernie trudne, budzące wiele oporów i kontrowersji. W czasie towarzyszących im dyskusji, nad naszymi głowami, zwłaszcza nad głową Józefa Lenarta przetoczyła się prawdziwa burza. Czas pokazał, że nie była to burza jedyna... Pokonywanie uprzedzeń, odpieranie zarzutów i posądzeń o obrazoburcze zamysły - zabierało nam wiele czasu. Przede wszystkim jednak wymagało determinacji i cierpliwości, cech przeciwnych naturze młodzieży.

..Wróćmy do wspomnianej burzy. **Po wstępnym porozumieniu się tymczasowych kierownictw obu związków, doszło do spotkania ich przedstawicieli z wybranym na październikowym plenum KC I Sekretarzem Komitetu Centralnego, Władysławem Gomułą.** Ze względu na ciągle niestabilną sytuację w kraju i co najmniej kontrowersyjny charakter kwestii, z którymi przychodziliśmy, a i ze względu na - jak niosły słuchy - trudny charakter I Sekretarza. Jego reakcje były niełatwe do przewidzenia. I rzeczywiście, spotkanie przebiegało burzliwie. "Wiesław" wysłuchał spokojnie wstępnej informacji Lenarta o naszych uzgodnieniach, gdy ten jednak przeszedł to spraw dotyczących samodzielności Związku i proponowanej wykładni jego relacji z partią, na twarzy Władysława Gomuły zaczęło pojawiać się niezadowolenie. W końcu Gomułka nie wytrzymał, przerwał Józkowi:

- My tym wszystkim, którym chodzą, po głowie mrzonki o ograniczaniu kierowniczej roli partii i tworzeniu jej pokoleniowego odpowiednika, szybko je z głowy wybijemy. A was, towarzyszu Lenart, za powtarzanie tych bredni wyrzucimy z partii..

Lenart skamieniał. Widać było, że jest wewnętrznie wzburzony i nerwowo zbiera myśli. Siłąc się na pozorny spokój, zareplikował:

- Znale jest powszechnie, towarzyszu „Wiesławie”, że nie tak dawno musiano zwrócić ze wstydem legitymację partyjną człowiekowi, któremu przed laty ją pochopnie odebrano za rzekomo ideologiczne odstępstwa. Ufam, że teraz po Październiku, takie fakty się nie powtórzą..

„Wiesława” zamurowało. W napięciu czekaliśmy na Jego reakcję. Niespodziewanie była spokojna; coś niezrozumiale mruknął i pozwolił Lenartowi mówić dalej. **Dodał od siebie, że podejrzenia o skłonności niektórych działaczy RZM do nadawania organizacji młodzieżowej znamion swoistej pokoleniowej partii, nie były całkiem bezpodstawne. W rewolucyjnym zapale uciekali się do retoryki niemal anarchicznej, która zwłaszcza u starszych wiekiem działaczy partii, musiała budzić niepokój.** Ale była też owa skłonność celowo niekiedy wyolbrzymiana i deformowana przez ludzi, którzy kierując się bardzo różnymi motywami, takie zapalczywe, nieprzemyślane wypowiedzi wykorzystywali do świadomej dezinformacji. Zdeformowane docierały również do Władysława Gomułki. Tak było na przykład z przesmiewczo-zgryźliwą „propozycją” Jerzego Grotowskiego, wówczas członka tymczasowych władz RZM, wyrażoną w przerwie jednej z naszych rozmów o połączeniu ZMR z RZM. Jurek „sugerował” aby wszystkich rządzących i zajmujących do października 1956 roku wpływowe stanowiska w kraju, wysłać na „zasłużoną” emeryturę, stworzyć im pozory ważności, ale praktycznie odsunąć od decydowania o czymkolwiek. Ponieważ tę swoją „ideę”, jak na artystę przystało, przedstawił niezwykle barwnie, potraktowaliśmy ją jako dobry żart. Tymczasem, przyprawiona i podlana odpowiednim sosem, już nie jako żart, a jako niemal „postulat programowy” została na najwyższych piętach władzy przyjęta ze zrozumiałym oburzeniem. Potwierdzało się przysłowie, że słowo niekiedy wyleci kolibrem, a wróci bykiem. Posiłkowanie się przez część naszych kolegów w wystąpieniach publicznych mocnym, pseudorewolucyjnym słownictwem, nie sprzyjało podejmowanym wspólnie z większością kierownictwa Rewolucyjnego Związku Młodzieży staraniom o uznanie - nawet jeśli nie będzie ono do końca satysfakcjonujące - podmiotowości i samodzielności nowej organizacji. Sytuacja w kraju ciągle nie była stabilna, a temperatura społecznych emocji bynajmniej nie spadała. Zwłaszcza wśród młodego pokolenia

## **GDY POWSTAŁ ZMS**

...Mimo początkowych różnic, wzajemnych uprzedzeń i piętrzenia przeszkód przez niechętnych powstaniu jednolitej organizacji - zarówno ze strony jej prawicowych przeciwników jak i ze strony sił zachowawczych - po kolejnych dyskusjach i



uzgodnieniach proklamowano połączenie RZM i ZMR i utworzenie **Związku Młodzieży Socjalistycznej**. Rozpoczęła działalność lewicowa, socjalistyczna organizacja młodzieży polskiej o umiarkowanym, zrównoważonym programie, respektująca i traktująca na równi oczekiwania i tych młodych, którzy chcieli spełniać się w polityce, i tych, którzy indywidualnie i zbiorowo pragnęli czynnie uczestniczyć w rozwiązywaniu ważnych dla kraju i siebie spraw - publicznych, środowiskowych, zawodowych, lokalnych, zabiegać o pomyślne warunki egzystencjalne młodego pokolenia. Miały to być - i zapewne takimi były- inicjatywy przynoszące satysfakcję osobistą i służące wspólnemu pożytkowi. Rodziły się pomysły tworzenia Uniwersytetów Robotniczych, młodzieżowych spółdzielni mieszkaniowych, klubów dyskusyjnych i filmowych, klubów młodych twórców i... miłośników motoryzacji, stałych ośrodków i obozów, zespołów inżynierskich, klubów ekonomistów i inne. Powstawały zespoły młodych radnych, amatorskie zespoły artystyczne. Było tych inicjatyw wiele, przynosiły społeczny pożytek i zadowolenie ich uczestnikom. Uczyły samodzielności i odpowiedzialności, kształtowały postawy, którym obca była bierność, czyli - jak wtedy mówiliśmy - postawy społecznie zaangażowane

Czy wszystkie, początkowe i późniejsze zamysły i koncepcje założycieli ZMS i ich następców zdołano zrealizować? Nie, część była nierealna, rodziła się z młodzieńczej emocji, innym zabrakło konsekwencji, lub... środków w kasie Związku na pokrycie kosztów. Innym razem - przeceniono nasze możliwości organizacyjne. Takie jest życie.

Z dyskusji, sporów i emocji 1956 roku zrodziła się jednak, mimo trudności, zawirowań, ówczesnych i późniejszych kłopotów - nowa, lewicowa, socjalistyczna organizacja, która chciała odpowiadać nowym warunkom w kraju, nowym potrzebom i aspiracjom coraz lepiej wykształconego i coraz bardziej aktywnego młodego pokolenia, cieszącej się jego zaufaniem...

---

**Wiesław Kiczan**, absolwent Politechniki Śląskiej w Gliwicach i Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Pracował w Kopalni Węgla Kamiennego „Sośnica”, w Zarządzie Wojewódzkim ZMP, był jednym z organizatorów Związku Młodzieży Robotniczej i jego przewodniczącym. Po powstaniu ZMS - członek władz centralnych tej organizacji. W latach późniejszych m.in. Sekretarz KW PZPR w Katowicach, zastępca Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego i I zastępca Ministra Górnictwa. Internowany w stanie wojennym wraz z innymi współpracownikami Edwarda Gierka. Zamieszczone tu fragmenty wspomnień W. Kiczana były publikowane w n-rze 1(12) Zeszytów Informacyjno-Politycznych „POKOLENIA”.

## ***PRZYPOMINAJMY HISTORYCZNĄ PRAWDĘ O ZMS***

**Marian Renke**

Dla mnie Związek Młodzieży Socjalistycznej, to osiem lat mojego życia. Od początku byłem uczestnikiem procesu formowania się organizacji. No i przez 8 lat jej kierownikiem. W końcu lutego 1957 r. zostałem wybrany najpierw I sekretarzem Tymczasowego Komitetu Centralnego ZMS, a w kwietniu 1957, na Zjeździe Konstytucyjnym - I sekretarzem KC ZMS. Pełniłem tę funkcję aż do III Zjazdu, który się odbył w grudniu 1964.

I nie jest wobec tego dziwne, że czuję się bardzo związany z tradycją ZMS. Oczywiście dla mnie, tak zresztą jak i dla zdecydowanej większości działaczy ZMS, praca w naszej organizacji stanowiła naturalną kontynuację wcześniejszej działalności w ruchu młodzieżowym, przede wszystkim w Związku Młodzieży Polskiej (...)

Ruch młodzieżowy w Polsce Ludowej - moim zdaniem - stanowi pewną ciągłość, pewną integralną całość, zwłaszcza, jeśli idzie o jego oblicze ideowo-polityczne, przy zmieniających się - w zależności od warunków sytuacji i potrzeb - formach organizacyjnych. Trzeba tu widzieć pewien proces polegający z grubsza na dążeniu do zapewnienia maksymalnie aktywnego udziału młodzieży w rewolucyjnych przemianach w naszym kraju, w budowaniu najpierw władzy ludowej, później w jej umacnianiu, potem w rozwoju naszego kraju. I tak do dnia dzisiejszego.

Widzę zawsze sprawy ruchu młodzieżowego jako pochodną spraw bardziej generalnych. Ruch młodzieżowy nie jest sam w sobie siłą sprawczą. Nie może być, ze względu na swój charakter, siłą sprawczą przemian czy sytuacji politycznych. Choć nie wolno nie doceniać jego udziału i jego możliwości. (...) I tak było na wszystkich etapach rozwoju polskiego ruchu młodzieżowego w Polsce Ludowej. Inaczej być nie może.

Dlaczego to tak wyraźnie podkreślam? Bo wszystko, co działo się w roku 1956, 57 i później w ruchu młodzieżowym w Polsce trzeba widzieć na tle ówczesnej sytuacji politycznej i zwłaszcza dokonujących się wtedy przemian w życiu społeczno-politycznym. To, że były takie czy inne dyskusje w ruchu młodzieżowym, takie czy inne zmiany - nie wzięło się z powietrza. Było to wynikiem pewnego procesu, znacznie bardziej generalnych

dyskusji, przemian i wydarzeń, których widownią była Polska w roku 1955. 56. 57. Na tle tych wydarzeń i przemian procesu przezwycięzania skutków kultu jednostki i później procesu, który symbolicznie określa się mianem polskiego Października, trzeba też widzieć to, co działo się w ruchu młodzieżowym, i to, co się wydarzyło w ruchu młodzieżowym.

Poczynając od końca 1954 r., a już bardzo wyraźnie od początku 1955 - mam tu na myśli wydarzenie, jakim był II Zjazd ZMP - w aktywie młodzieżowym trwały wyjątkowo burzliwe dyskusje. Zaczęły też rozwijać się w partii. Z tym, że w ruchu młodzieżowym, w aktywie, były z natury rzeczy bardziej spontaniczne, gorące, emocjonalne. Pojawiło się bardzo silne dążenie do naprawy ZMP, do wyeliminowania z życia i pracy organizacji tego, co aktyw młodzieżowy uważał za niedobre, za będące odbiciem tych właśnie czasów określanych umownie okresem kultu jednostki. Przede wszystkim zaś pewnego formalizmu, fasadowości, pewnego wszytkoizmu. Jeśli byśmy prześledzili dyskusje na kolejnych plenach Zarządu Głównego ZMP, poczynając zwłaszcza od II Zjazdu, to bardzo łatwo zauważyć ten nurt.

Nie ukrywam, że byłem jednym z tych, którzy uważali, że musimy naszą organizację udoskonalić, uczynić ją bardziej autentyczną, że musimy ją wyzwolić ze złych, schematyczno-formalistycznych naleciałości, które zresztą były produktem głównie jakby drugiego okresu w działalności ZMP, bo pierwszy, ten, który się zaczął zjednoczeniem ruchu młodzieżowego w roku 1948, był bardzo autentyczny. Myśmy więc odczuwali, poczynając od 1954, 55 r., konieczność odrodzenia organizacji; przy całym jej wielkim dorobku i przy całym naszym zaangażowaniu w jej działalność, w jej pracę.

Ten nurt dążenia do odnowy ZMP nigdy nie miał nic wspólnego z nurtem, który pojawił się potem i który przyszedł w pewnym stopniu z zewnątrz, ale którego nosicielem byli też niektórzy ludzie z aktywu ZMP-owskiego. Mam na myśli nurt dążący do zastąpienia ZMP jakąś inną organizacją czy wręcz jakimś innym modelem organizacji. (...)

W ostatnich miesiącach 1956 r. stanęła na porządku dziennym sprawa samego modelu ruchu młodzieżowego. Moim zdaniem, wśród aktywu ZMP-owskiego w ogóle nie pojawiała się myśl o jakiejś zmianie modelu organizacji aż do VIII Plenum KC PZPR. Po VIII Plenum KC, a wiemy, co ono oznaczało dla życia kraju, również w ruchu młodzieżowym dyskusje przybrały jeszcze bardziej gorący charakter, stały się jeszcze bardziej namiętne.

Był to okres, kiedy sama partia nie miała możliwości poświęcenia sprawom ruchu młodzieżowego należytej uwagi. Upłynęło wiele tygodni po VIII plenum, zanim po raz pierwszy sprawy ruchu młodzieżowego

znalazły się na forum obrad kierownictwa partii. Aż do końca listopada trwał taki okres, kiedy ze względu na nacisk innych problemów, przecież o wiele bardziej zasadniczych, które się wtedy pojawiły, nie było możliwości dokonania jakichś generalnych weryfikacji spraw młodzieżowych, nie było możliwości odbycia jakiejś generalnej dyskusji. I ten okres w dużym stopniu zaważył na tym, że sytuacja rozwijała się żywiołowo

Rozbudzone nastroje dokonywania przemian, nastroje ogromnie twórcze w swej istocie, ale nie ujęte w nurt działań konstruktywnych - prowadziły do powodzi inicjatyw, do rozmaitych wydarzeń, decyzji, uchwał. Przypominam sobie mnóstwo takich np. porad organizowanych a to w hucie Lenina, a to w zakładach Cegielskiego w Poznaniu, a to gdzieś na Wybrzeżu, a to w Łodzi, gdzie aktyw ZMP-owski uchwalał różne rezolucje. Działo się to już wtedy bez oddziaływania na ów proces ze strony kierownictwa Zarządu Głównego ZMP i bez jakiegoś ukierunkowanego oddziaływania ze strony partii.

I w tym momencie, czy w tym czasie, pojawiły się liczne uchwały, rezolucje, decyzje ogłaszające, że nie da się naprawić organizacji, że trzeba szukać innych rozwiązań. Były decyzje podejmowane przez zarządy wojewódzkie o rozwiązaniu ZMP i szukaniu innego modelu ruchu młodzieżowego. Były też decyzje innych grup aktywu zakładowego. I rzeczywiście studenckiego. Ten proces najbardziej był wyraźny w wyższych uczelniach, gdzie słabością organizacji ZMP-owskiej była jej nadmierna powszechność. (...)

Kiedy sprawą zajęło się kierownictwo partii, a był to koniec listopada, po długiej dyskusji i oczywiście uznaniu za niekorzystny fakt, że następuje proces dezintegracji ZMP, wtedy zdecydowano, że w zaistniałej sytuacji trzeba skierować siły, także partyjnego aktywu, na stworzenie nowych organizacji. W tym momencie oceniano, że próba utrzymywania struktur ZMP-owskich mogłaby zakończyć się niepomyślnie, doprowadzić jedynie do powstania w sposób żywiołowy wielu rozmaitych organizacji, z których część miałaby charakter prawicowy, reakcyjny. Bo trzeba tu dodać, że poza dyskusją i procesami przemian, które się toczyły w ramach ZMP czy wokół ZMP, były przecież i działania sił antysocjalistycznych, które starały się wykorzystać Październik i to wszystko, co się wydarzyło, dla swoich celów. I także w ruchu młodzieżowym pojawiło się nagle, z dnia na dzień, dziesiątki różnych organizacji o najbardziej ekstrawaganckich nazwach. (...)

W imię utrzymania tego, co było główne, a mianowicie jedności ideowo-politycznej ruchu młodzieżowego, uznano na posiedzeniu Biura Politycznego, że trzeba przejąć inicjatywę w procesie przemian w ruchu

młodzieżowym. Uznano za potrzebne, by aktyw partyjny, młodzieżowy stanął do działania w nowych organizacjach. Uznano wtedy za uzasadnione, żeby owe organizacje miały charakter środowiskowy i żeby jedna z tych organizacji działała wśród młodzieży miast, druga wśród młodzieży wsi

Jednocześnie bowiem równoległe procesy zachodziły w organizacji wiejskiej. Choć trzeba powiedzieć, że sama siatka organizacyjna ZMP na wsi miała najbardziej trwały charakter. Koła ZMP utrzymywały się na wsi jeszcze przez długi czas po tym, kiedy powstał i ZMS i ZMW. Częściowo na zasadzie inercji, ale częściowo dlatego, że nie było dla tamtejszego aktywu ważne, jak „to” się nazywa, lecz żeby było jakieś społeczne działanie odpowiadające potrzebom, zainteresowaniom.

Ale wtedy uznano, że dwie środowiskowe organizacje jest to koncepcja, która pozwala utrzymać jedność ideowo-polityczną; koncepcja, która nie dopuszcza do rozbicia politycznego ruchu młodzieżowego i nie dopuszcza do atomizacji ruchu młodzieżowego. (...)

Wspominałem, że pojawiły się tendencje do tworzenia również prawicowych organizacji. Warto tu spojrzeć na środowisko wiejskie. Rzeczywiście na wsi pojawiły się dążenia do odrodzenia „Wici” „Wici” rozumianych przez niektórych jako ostoja sił konserwatywnych. Choćbyż przecież, w istocie, tradycja „wiciowa” jest inna, tradycja „wiciowa” jest radykalna, lewicowa i „Wici” były zawsze w ruchu ludowym na lewym skrzydle. Ale były wówczas siły także w ruchu ludowym, które chciały odtworzyć „Wici” jako w pewnym sensie przeciwstawienie tradycji ZMP i przeciwstawienie partii. Takie próby zresztą nie ograniczały się tylko do terenu wsi. Były też bardzo silne tendencje do tworzenia organizacji Wolnej Młodzieży Demokratycznej, o bardzo prawicowym charakterze, o profilu wyraźnie niesocjalistycznym. Były próby montowania organizacji klerykalnej, były próby organizowania różnych takich tworów, które pojawiły się i potem szukających swojego rodowodu w okresie międzywojennym itd.

Wspomniana koncepcja środowiskowych organizacji młodzieży miejskiej i wiejskiej była koncepcją bardzo popieraną przez kierownictwo ZSL. Było również przekonanie wśród działaczy ZMP, że na wsi działaliśmy w sposób wyjątkowo schematyczny, że na wsi działaliśmy bardzo często bardziej „z miasta” niż „z samej wsi”

\* \* \*

6 grudnia 1956 roku odbyła się w Katowicach narada z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego ZMP, który postanowił się rozwiązać, powołując Związek Młodzieży Robotniczej. Brałem udział w tej naradzie.

występowałem na niej. Jako przedstawiciel tego właśnie Związku Młodzieży Robotniczej brałem potem udział w spotkaniu w dniu 3 i 4 stycznia w sali Komisji Planowania w Warszawie, gdzie obok przedstawicieli ZMR byli też przedstawiciele Rewolucyjnego Związku Młodzieży (RZM), który powstał w Warszawie. Bardzo burzliwe były te dwa dni, ale dla nas, działaczy ZMP-owskich wtedy najważniejsze było doprowadzić do tego, abyśmy nie rozeszli się podzieleni, lecz już w ramach jednej organizacji. Od początku była proponowana nazwa - Związek Młodzieży Socjalistycznej. I doszło do powstania ZMS. To kładło kres okresu zamętu, chaosu, żywiołowości, niebezpieczeństwom podziału politycznego, niebezpieczeństwom związanym z atomizacją ruchu młodzieżowego.

Powstał ZMS. Doszło do proklamowania ZMW. W obliczu tych dwóch faktów w styczniu 1957 roku zebrał się Zarząd Główny ZMP i przyjął uchwałę stwierdzającą, że wobec formowania się dwóch nowych organizacji ideowo-wychowawczych młodzieży polskiej miast i wsi, wzywa się cały aktyw i członków ZMP do włączenia się do nowych związków, a Zarząd Główny postanawia się rozwiązać. Jest bardzo ważną rzeczą zauważyć, że była to decyzja o rozwiązaniu Zarządu Głównego, a nie rozwiązaniu Związku Młodzieży Polskiej.

Powstał więc ZMS, ale i w tej nowej organizacji znalazły swój dalszy ciąg wszystkie dotychczasowe problemy, dyskusje i różnice zdań. Kluczowymi zagadnieniami, wokół których ogniskowały się spory i zarysowywały się podziały, były przede wszystkim dwie kwestie. Po pierwsze: organizacja a partia. I po drugie - stosunek do ZMP. Zresztą obie te sprawy stanowiły pewną całość. Trzecią kwestią był charakter organizacji.

Aktyw ZMP-owski, który tworzył ZMS, stał na stanowisku związku organizacji z partią, związku ideowego i politycznego. Ale były też tendencje inne, które absolutyzowały zasadę samodzielności organizacji, jej niezależności. I tu dochodziło do ostrych sporów, w istocie swojej politycznych. Skąd się w ogóle pojawił ten problem? Bo już na fali dyskusji wcześniejszych ukształtowało się przekonanie, że w przeszłości były zbyt mechaniczne, czasem wręcz biurokratyczne i administracyjne metody kierowania przez partię związkiem młodzieży. To, co zawierało znane hasło „ZMP pomocnikiem partii”, miało z jednej strony niekwestionowaną treść ideowopolityczną i o jej utrzymanie aktyw ZMP-owski, aktyw partyjny walczył również w ramach ZMS, przeciwstawiając się tym, którzy chcieli ruch młodzieżowy oddzielić od partii. Ale to hasło zawierało też pewną treść negatywną, przypominało o owych mechanicznych metodach kierowania organizacją przez partię, jak to wtedy mówiono, wręcz o prowadzeniu

organizacji ZMP-owskiej za rączkę. I wokół tych spraw było najwięcej dyskusji.

Osobiście uważałem - i dałem temu wyraz w referacie, który wygłosiłem na Zjeździe Konstytucyjnym ZMS w kwietniu 1957 r. - i ten kurs został w ZMS przyjęty - że trzeba utrzymać kierowniczą rolę partii wobec ruchu młodzieżowego, że należy utrzymać ideową i polityczną więź organizacji z partią, równocześnie uwalniając praktykę działania od naleciałości formalizmu, biurokratyzmu czy działań administracyjnych.

Drugi obszar dyskusji, sporów i pewnych podziałów, które w tych pierwszych miesiącach dawały o sobie ostro znać w ZMS, to był stosunek do ZMP. Działacze ZMS, którzy przyszli z ZMP, działacze partyjni, którzy uważali swoją działalność w ZMS za kontynuację działalności w ZMP, uważali za rzecz zasadniczą utrzymanie jedności ideowopolitycznej ruchu młodzieżowego i wobec tego głośno przeciwstawiali się próbom całkowitego przekreślenia dorobku ZMP. Jeśli przeczytamy materiały ze Zjazdu Konstytucyjnego ZMS i z innych posiedzeń w roku 1957, to łatwo zauważyć tę linię obrony dorobku ZMP i dążenie do kontynuacji sprawdzonych form i metod. Były też tendencje do przekreślenia przeszłości, były próby jakby zaczynania od nowa, co miało swój podtekst polityczny. Część młodych ludzi o bardzo rozpalonych głowach, chcąc oderwać się od rzeczy niedobrych wierzyła w swą naiwność, że przez zmianę nazwy np. osiągnie się zupełnie nową jakość. Było dużo wokół tego nieporozumień. Ale w istocie zawsze były też podteksty polityczne.

Trzecim obszarem sporów i dyskusji - chociaż może mniej politycznych - była kwestia charakteru organizacji.

Już w dyskusjach ZMP-owskich z lat 1955-56 pojawił się postulat, żeby organizacja nie była organizacją do wszystkiego, żeby nie była tylko jakimś kółkiem od wygłaszania pogadanek na tematy wychowawcze. Żeby była organizacją polityczną. To znaczy uczestniczącą w działaniach politycznych, zaangażowaną w te procesy, które w kraju dokonywały się, a wtedy oczywiście chodziło o zaangażowanie w to, co się nazywało "polski Październik". Żeby to była organizacja walcząca, podejmująca różne ostre sprawy, walcząca z tym, co jest złe, broniąca pewnych podstawowych wartości. Wtedy to się sprowadzało znowu do obrony treści i haseł „polskiego Października”, ówczesnych przemian. To była kwestia przewyższania kultu jednostki, jego następstw, jego skutków.

Wokół tego toczyły się dyskusje, gdyż były różne tendencje. Jedna, skrajna lansowała model organizacji wychowawczej, a więc zajmującej się kształceniem, wygłaszaniem pogadanek itd. Z drugiej strony skrajna, ekstremistyczna nawet, powiedziałbym, była tendencja do nadania

organizacji charakteru młodej partii. Tzn. takiego kształtu, który by już czynił z niej nie przedłużenie partii, a jakąś siłę polityczną partnerską i wchodzącą na teren, który jest właściwy dla partii politycznej.

Pamiętajmy, że były to wszystko dyskusje w gronie ludzi bardzo młodych. Część to byli 18-19-latkowie, część nieco starszych - ja wtedy miałem 27 lat, gdy zostałem pierwszym sekretarzem KC ZMS. Wiele tych sporów, burzliwych dyskusji później wygasło i nie miało dalszego ciągu. Nie ma więc potrzeby powracać do ówczesnych podziałów personalnych. Chociaż one wtedy oczywiście były. Tak zresztą jak i terytorialne. Np. niewątpliwie poparcie dla orientacji najbardziej propartyjnych i konstruktywnych płynęło z katowickiego. Nieprzypadkowo właśnie stamtąd wyszedł ZMR, a nie RZM. Natomiast najbardziej rozkołysane nastroje obserwowało się w Warszawie i w Krakowie.

Stosunek do partii, do relacji partia a ruch młodzieżowy, stosunek do tradycji ZMP i charakteru organizacji - to były trzy główne obszary procesu krystalizacji, jaki w ZMS miał miejsce. Właściwie przez cały rok 1957. Ten etap zakończyło III Plenum KC ZMS w końcu 1957 r., które przyjęło decyzje, demonstracyjnie zaznaczające tożsamość ideowopolityczną organizacji. Zostały odrzucone wszelkie mętne - tak bym to określił - orientacje i zostały przyjęte decyzje bardzo jednoznaczne. m.in. weszła wtedy do Komitetu Centralnego ZMS dość duża grupa działaczy byłego ZMP. Doprowadziliśmy do tego, żeby zademonstrować nasz stosunek do tradycji ZMP i żeby bardzo wyraźnie zaznaczyć swoje oblicze. Wtedy też podjęliśmy uchwałę o ustanowieniu Odznaczenia im. Janka Krasickiego; to też osadzało nas wyraźnie w określonych tradycjach. Podjęliśmy uchwałę m.in. o ustanowieniu hymnu ZMS „Jesteśmy młodą gwardią proletariackich mas”. I pamiętam jak dziś, że kończyliśmy III Plenum KC odśpiewaniem tego hymnu, co zrobiło wrażenie w czasach, kiedy różnie bywało ze stosunkiem do tych właśnie tradycji.

Można uznać, że z końcem 1957 roku ZMS wyszedł z pierwszego okresu krystalizowania się.

Naszym wielkim zmartwieniem był natomiast stan liczebny organizacji. Dążenie do poprawy sytuacji doprowadziło nas zresztą do pewnych błędów. Zaczęliśmy dążyć do wzrostu szeregów organizacji. To była słabość tamtych lat. Była ona wynikiem nie jakichś szczególnych upodobań takich czy innych ludzi, tylko zrodziła się z sytuacji. W okresie Zjazdu Konstytucyjnego, optymistycznie szacowaliśmy nasz stan na ok. 70 tys. członków. W roku 1957 było nas około 100 tys. członków. Po wielomilionowym ZMP była to radykalna zmiana. I postawiliśmy sobie zadanie szybkiej odbudowy, także liczebnej, organizacji. Już w okresie III



Zjazdu ZMS w grudniu 1964 r. doszliśmy do miliona. Ale, powiadam, przyniosło to i negatywne skutki, bo niektóre organizacje wojewodskie, niektóre organizacje zakładowe, szkolne, uczelniane za bardzo się nastawiały w swej działalności wyłącznie na liczebny wzrost szeregów. Można to dzisiaj krytykować, ale trzeba rozumieć: wynikało to z sytuacji, czuliśmy się mało liczni.

ZMS powstał głównie jako organizacja robotnicza, organizacja młodzieży pracującej. Ale od początku, od pierwszej chwili mówiło się o jego działaniu, o jego wejściu do szkół i do wyższych uczelni.

Zresztą np. duża część aktywu tworzącego ZMS to był aktywny studencki. Jarema Maciszewski, który był działaczem studenckim, został sekretarzem KC ZMS.

Wychodziliśmy z założenia - i uważam, że jest ono zawsze aktualne - iż organizacja młodzieżowa jest dla młodzieży uczącej się wielką szansą kontaktu z życiem, nie chcę powiedzieć - dorosłym, ale z życiem pozaszkolnym czy pozauczelnianym. Ja na przykład działałem w ZWM jako aktywista szkolny. I wiem, że to, co stanowiło atrakcję ZWM w szkołach, to było to, że działając w ZWM wychodziło się jakby poza szkołę. Aktywista 16-17-letni brał udział w akcjach ogólnomiejskich, w akcjach pozaszkolnych, w akcjach często politycznych.

Wydaje się, że to jest szansa ruchu młodzieżowego. On daje smak uczestnictwa w życiu dorosłym również dzięki swojej wielośrodowiskowości.

Potem był w ZMS drugi etap krystalizacji, krystalizacji programowej.

Pojawiła się kwestia bardzo zasadnicza, mianowicie odrodzenie socjalistycznego współzawodnictwa pracy i w ogóle podjęcie tego nurtu, który stanowi wielką historyczną zasługę ZMP - pracy dla kraju. A więc nie tylko dyskusja, nie tylko popieranie procesu odnowy i polskiego Października, ale praca dla kraju. Przywrocenie wartości i waloru działaniom takim, jakie prowadził ZMP organizując budowę Nowej Huty, organizując Służbę Polsce, organizując zaciąg pionierski do PGR, organizując brygady współzawodnictwa itd.

Trzeba powiedzieć, że wokół tej kwestii też było wiele sporów i nie od razu i nie wszyscy byli w organizacji przekonani o potrzebie powrócenia do dawnych tradycji.

Dzisiaj uważam, patrząc z perspektywy 30 lat, że to jednak było zasadniczą sprawą, i że to przyniosło w efekcie zajęcie przez ZMS własnego miejsca w historii naszego ruchu młodzieżowego. Jest bowiem historycznym faktem, że po Październiku, po burzliwych przemianach i wstrząsach politycznych w 1956 roku ZMS był tą siłą, która odrodziła ruch

współzawodnictwa pracy w Polsce. ZMS był tą siłą, która zainicjowała ruch brygad pracy socjalistycznej, pojęcie idei patronatów nad wielkimi budowlami. Pamiętamy, że okres 1958-60 były to lata przyspieszenia w naszym rozwoju gospodarczym. Na mapie Polski, tak jak w okresie planu 6-letniego, pojawiły się znowu wielkie budowy. I ZMS nie przegapił swojej szansy. Patronaty różnie oczywiście w praktyce funkcjonowały i nie chcę twierdzić, że w każdym przypadku były one autentyczne do końca. Niemniej byłoby absolutnie rzeczą niesprawiedliwą nie dostrzec ich wielkiego znaczenia. Wystarczy przypomnieć Turoszów, Tarnobrzeg, Płock, Zagłębie Lubińskie i wiele innych sztandarowych na ówczesne czasy, rozpoczynanych również inwestycji. A nowa kopalnia Jastrzębie. Nasza organizacja wchodziła w sam gąszcz spraw gospodarczych, mobilizowała młodzież. Różne było zapotrzebowanie na udział organizacji. W niektórych przypadkach chodziło o zachęcanie młodych ludzi z różnych stron kraju do przyjazdu na te budowy, innym razem o ściągnięcie tam młodych techników i inżynierów. To była sprawa opieki nad domami młodego robotnika na budowach, tworzenia tam załączków życia kulturalnego, sportowego. Były to autentyczne rzeczy.

Obok tego, że wyszliśmy politycznie jednoznaczni z okresu zamieszania, drugą zasługą ZMS tamtego czasu było podjęcie inicjatyw gospodarczych - współzawodnictwo, Brygady Pracy Socjalistycznej i patronaty ZMS-owskie

Trzecia sprawa, która stanowi dorobek tamtego okresu, jest podjęty przez organizację wysiłek, aby spróbować rzeczywiście po nowemu organizować samo życie w Związku i uczynić jego działanie mniej formalnym. Kilka może nie mających największego znaczenia, ale symbolicznie wyrażających pewne dążenia faktów. Oto nazwaliśmy jednostkę podstawową nie kołem, lecz grupą działania. Żeby w ten sposób podkreślić, że tu chodzi o działanie. Rozwinęliśmy na szeroką skalę obozownictwo. Stworzyliśmy w tamtych właśnie latach również zręby pewnej bazy, która do dzisiaj służy ruchowi młodzieżowemu. A próby zajęcia się sportem nie tylko z zewnątrz, ale jakby od środka, co wydaje się godne kontynuowania jeszcze dzisiaj. Mnóstwo inicjatyw kulturalnych. Wspomnę chociażby takie wielkie przedsięwzięcie, wtedy zainicjowane, jak Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Odrodzenie sieci uniwersytetów robotniczych; w ogóle sprawy kształcenia młodzieży, przygotowania zawodowego zajmowały bardzo ważne miejsce w działaniu. Młody Kowalski pojawiający się w zakładzie po raz pierwszy jako absolwent szkoły zawodowej, albo jako praktykant. Opieka nad nim. Zwracanie uwagi na nieprawidłowości, przebiegu adaptacji zawodowej. Ten cały ciąg - szkoła,

zakład pracy, przejście ze szkoły do zakładu pracy, kształcenie zawodowe w zakładzie pracy przez szkoły przyzakładowe był przedmiotem zainteresowania ZMS, tu Związek odegrał liczącą się rolę w obronie młodzieży. Były to lata, kiedy problemy kształcenia i szukania dodatkowych uzupełniających form kształcenia stały ostro. Dodajmy utworzenie Ochotniczych Hufców Pracy, które do dzisiaj istnieją. Utworzenie poradni społeczno-prawnych dla młodzieży. A jeszcze Turniej Młodych Mistrzów Techniki..

To wszystko były inicjatywy, które miały jeden wspólny mianownik. Chodziło nam mianowicie o to, żeby działanie organizacji było faktycznie działaniem. Po drugie - żeby było w miarę konkretne i żeby organizacja dysponowała, spośród instrumentów, jakimi się posługuje, nie tylko pogadanką na zebraniu, ale możliwością podejmowania pewnych praktycznych spraw.

W sumie można stwierdzić, że lata, o których mówię, były bardzo twórcze.

Przez cały czas organizacja nasza była bardzo polityczna. Była w środku wszystkich dziejących się politycznych wydarzeń. Myśmy wręcz sami szukali kontaktu z tymi wydarzeniami, choć nieraz byłoby wygodniej zająć się czymś bardziej neutralnym. Na przykład rozwiązanie "Po prostu" i śpięcia, jakie wtedy miały miejsce. Doszło do wydarzeń w Domu Akademickim na pl. Narutowicza, do rozmaitych protestów w środowisku studenckim. ZMS mógłby uznać, że to się dzieje „gdzieś tam”, a myśmy wydali jako sekretariat KC ZMS oświadczenie zajmujące stanowisko bardzo zdecydowane i bardzo niepopularne w pewnych środowiskach aktywu młodzieżowego, a zwłaszcza studenckiego. Nigdy nie unikaliśmy kontaktu z ostrymi sprawami politycznymi i to, uważam, było zaletą.

Natomiast słabością było to, że nie dość było pogłębionej, metodycznej, bardziej długofalowej pracy ideologicznej. To trzeba uznać za słabość tamtego okresu. Stąd m.in. nie przeciwdziałaliśmy skutecznie pojawianiu się już po roku 1960 niekorzystnych zjawisk, np. wśród młodzieży studenckiej.

O innej słabości już wspomniałem. To była pogoń za wzrostem szeregów; zwłaszcza na początku nie zawsze była czymś zdrowym. Nie była to sprawa konkurencji z innymi istniejącymi organizacjami, lecz dążenie do odrobienia strat, które ponieśliśmy przez rozwiązanie ZMP. Była to ambicja samego kierownictwa ZMS, ale i oczywiście partia była tym zainteresowana. Chcę jednak powiedzieć, że działaliśmy w warunkach znacznej samodzielności i nie byliśmy poddawani drobiazgowym ingerencjom. To też jest cecha tamtego okresu. Mieliśmy możliwość

działania na własną odpowiedzialność. Ale orientacja była w sumie prawidłowa, o czym świadczy fakt, że ZMS po przerwie, która miała miejsce w latach 1956-57, zaczął coraz bardziej stanowić zaplecze kadrowe partii. Aktyw ZMS-owski był głównym źródłem dopływu młodych członków partii.

Na III Zjeździe ZMS ówczesny I sekretarz partii Władysław Gomułka postawił nam zarzut dążeń do nadmiernej awangardowości i do statusu jakby młodej partii. Rzeczywiście aktyw miał trochę takich ambicji. Mówiłem już, że nie było chętnych, by dać się prowadzić za rączkę, potakiwać i wykonywać jakieś tam dorazne polecenia. Ten aktyw miał ambicję działania bardziej samodzielnego, na własną odpowiedzialność. I to czyniło nieraz takie wrażenie, jakby dążył do zmiany charakteru organizacji, przekształcenia jej w siłę polityczną. Były różne dyskusje, ale nigdy nie dotyczyły orientacji ideowo-politycznej. Nigdy nie dotyczyły kwestii związania ZMS z partią. Nigdy nie dotyczyły kwestii stosunku do tradycji. Faktem, który to potwierdza, jest właśnie to, że głównie ZMS stanowił wtedy zaplecze partii.

Powracali oczywiście dyskusje, na ile przewodzić, na ile kierować, a na ile zarządzać. I myślę, że na tym tle pojawiały się też pewne opinie krytyczne. I do tego nawiązywał Gomułka na III Zjeździe ZMS, ale uznając wielki dorobek organizacji i nie kwestionując jej orientacji ideowopolitycznych.

Nie kryło się też nic za zmianą nazw instancji z komitetów na zarządy. Ta nomenklatura, Komitet Centralny, sekretarz, I sekretarz - zbyt przypominała partię i uznaliśmy, że to trzeba zmienić przywracając tradycyjne nazewnictwo. To myśmy przedłożyli, jako kierownictwo ZMS, projekt zmian, przedstawiając nowy statut na III Zjeździe ZMS.

To nazewnictwo pochodziło z okresu, kiedy chciano zaznaczyć, że powstaje coś nowego, coś bardzo autentycznego, coś bardziej politycznego. I na pewnym etapie było to potrzebne. Natomiast w roku 1964, kiedy przygotowaliśmy III Zjazd, sam uważałem, że nie w tym jest istota sprawy. Osiągnęliśmy już inny etap rozwoju. Kraj osiągnął. Bo, jak twierdziłem już w tej rozmowie, sytuacja w ruchu młodzieżowym jest zawsze funkcją tego, co się dzieje w kraju, i funkcją tego, co się dzieje w partii. Inaczej nie będzie.

Pamiętam, że kiedy próbowaliśmy przedłożyć jakąś koncepcję programową na Zjeździe Konstytucyjnym w 1957 roku, to wychodziliśmy z założenia, co znalazło swój wyraz w referacie, że poprzednie pokolenia miały, każde z nich, jakieś swoje szczególne sprawy. Jakąs swoją rolę w historii. Mówiliśmy o walce z okupantem, potem o tworzeniu władzy ludowej, o odbudowie. I odczuwaliśmy potrzebę, żeby i to pokolenie roku 1956-57

też czymś się legitymowało, też miało wielką ideę. Wtedy myśmy za tę ideę chcieli uznać odpowiedzialność za polski Październik

Na pytanie, czy ZMS w stopniu zadowalającym uzbroił swych członków w wiedzę o życiu, w umiejętność poruszania się w życiu, zwłaszcza politycznym? Trzeba powiedzieć, że nie. Wspomniałem, że słabością naszą był brak długofalowego metodycznego działania ideologicznego. Choć bardzo wartościową próbą były tzw. Wieczorowe Szkoły Aktywu, system samokształcenia aktywu, który uruchomiliśmy, ale z reguły kończyło się wszystko na omawianiu bieżących spraw. Myślę, że jest to w ogóle coś, co przewija się przez całą historię naszego ruchu młodzieżowego

Ale uważam, że wielu dobrych ludzi wyrosło z działalności ZMS-owskiej i jest to w moim przekonaniu w niewielkim tylko stopniu zauważane i podkreślane. Mówi się o pokoleniu ZMP i w podświadomości kończy się to wszystko jakby na latach działania tylko ZMP. A przecież działanie to trwało potem. Działanie to miało swój bardzo konkretny wymiar. Mówiłem o zaangażowaniu politycznym. Mówiliśmy tutaj o zaangażowaniu produkcyjnym. Współzawodnictwo, Brygady Pracy Socjalistycznej, patronaty. Mówiliśmy o inicjatywach kulturalnych, sportowych, o różnych formach organizowania czasu młodzieży. Mówiliśmy o konkretnych sprawach rozwiązywanych dla młodzieży. To wszystko też było działaniem, które nie mogło nie pozostawić trwałych śladów w świadomości i w postawach tych ludzi, którzy w nim uczestniczyli. I z całym przekonaniem chcę twierdzić, że w ZMS również wyrosły tysiące bardzo wartościowych ludzi (...)

Warto powrócić do ważnego wydarzenia w tamtych latach, jakim był Złot Grunwaldzki, zorganizowany w 1960 roku w 550 rocznicę bitwy pod Grunwaldem, a pomyślany jako manifestacja jedności młodzieży. Bo jedność faktycznie została przez cały czas zachowana, podziały miały charakter środowiskowy, organizacyjny, natomiast nie ideowopolityczny. I my jako ZMS podjęliśmy nawet kwestię przywrócenia jedności organizacyjnej. Wtedy w okresie Złotu była narada aktywu wszystkich organizacji młodzieżowych zorganizowanych w ramach Złotu Grunwaldzkiego w Ostródzie, gdzie w wygłoszonym przeze mnie referacie sprawa ta została postawiona. Nie została wówczas podjęta. Ale sam fakt odbycia Złotu, ślubowania na Złocie, to były, jak na tamte czasy, ważne fakty. Jedną z idei złotu Grunwaldzkiego było właśnie zademonstrowanie jedności młodzieży.

Zresztą i współpraca międzyorganizacyjna musiała znaleźć ramy. Same wydarzenia jakby nas do tego zmusiły. Już w roku 1957 w Kijowie odbywał się IV Kongres Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej,

na którym byliśmy obecni i na którym prezentowaliśmy nową sytuację w polskim ruchu młodzieżowym. Myślę, że choć początkowo było rzeczą niezrozumiałą, dlaczego zamiast jednego ZMP są różne organizacje, to jednak dość szybko pozyskaliśmy zrozumienie. Szybko stawało się rzeczą jasną, że nie ma mowy o zmianie politycznej, że jest zmiana organizacyjna. Myśmy od początku podkreślali bardzo mocno na forum międzynarodowego ruchu młodzieżowego fakt kontynuowania tradycji ZMP-owskiej. Jedność ideowopolityczną także w nowym kształcie organizacji. Dość szybko stało się to jasne także dla obserwatorów z zewnątrz. Zostałem wiceprzewodniczącym Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i pełniłem tę funkcję aż do 1963 r.

Jeden z Kongresów ŚFMD odbył się w Warszawie w Sali Kongresowej.

Doprowadziło to potem do powstania OKWOM, czyli Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych, który w dużym stopniu skupił już całą działalność międzynarodową polskiego ruchu młodzieżowego.

Tym bardziej też nie mogło być mowy o różnicach ideowopolitycznych w działalności związków młodzieży w kraju. Przecież np. i w ZMS, i w ZMW działali koledzy z ZMP. Teżma, Barcikowski - to ludzie, z którymi mieliśmy przecież i wcześniej kontakty. Razem pracowaliśmy. Razem z Kazimierzem Barcikowskim byłem sekretarzem Zarządu Głównego ZMP do ostatniego momentu.

To byli koledzy wywodzący się z tej samej organizacji i nigdy nie było - to trzeba mocno podkreślić - podziałów politycznych. Że dochodziło do różnic o charakterze ambicjonalnym, to się zdarzało. To można ocenić krytycznie, ale też w pewnym sensie trzeba rozumieć. Każda organizacja miała swoją ambicję, każda była wrażliwa na punkcie swojej samodzielności. Równości wobec innych. Właśnie fakt, że się pojawiły jakieś tam spory ambicjonalne, doprowadził do utworzenia OKWOM; było to podyktowane zrozumieniem potrzeby zwarcia szeregów, zebrania się w imię wspólnej, nadrzędnej sprawy. Nawet jak się zdarzały jakieś małe problemy, to znajdowaliśmy sposoby ich przezwyciężania i one nigdy jednak nie przybrały poważnego charakteru.

---

**Marian Renke**(1990-1992) - w latach 1957-1964 był sekretarzem KC ZMS; w latach późniejszych m.in. Ambasador PRL na Kubie, w Jamajce i w Hiszpanii. Poseł na Sejm PRL. Publikowany tu tekst jest skróconym, nieautoryzowanym zapisem magnetofonowym nagrany przez dziennikarzy Walki Młodych i Pokoleń w 30-lecie powstania ZMS. W pełnej wersji opublikowano go w Pokoleniach - numery 4-6 z 1987 r.

# ZMS WYRÓSŁ Z POLSKIEGO PAŹDZIERNIKA

**Jarema Maciszewski**

(...) Dźwigamy na sobie bagaż doświadczeń przemyśleń, refleksji i obserwacji, a nade wszystko świadomość uczestnictwa w tym wszystkim dobrym i złym, co działo się w Polsce w ciągu minionych lat. Przy innej okazji miałem możliwość wyrazić pogląd, że na lata 1944-1989 można i trzeba spoglądać przede wszystkim jako na szansę historyczną, którą w niektórych, ale w szczególnie ważnych dziedzinach życia narodu polskiego udało nam się wykorzystać w całej pełni, w innych dziedzinach - częściowo. W innych jeszcze - w niewielkim tylko stopniu. W formułę tę może być także wpisana droga, którą w tych latach przebył ruch młodzieżowy. W jego historię wpisał się, i to wyraziście, Związek Młodzieży Socjalistycznej (...) Skupiam uwagę przede wszystkim na dobrych stronach, dokonaniach i sukcesach tego Związku. Nie ma to jednak na celu ukrywania słabości, pomyłek, porażek, które towarzyszyły naszej ówczesnej drodze. Nie chciałbym zwłaszcza personifikować porażek, pomyłek, rozmaitych zakrętów, które przechodziliśmy i w pamiętnym roku 1956 i w latach następnych. Panuje dzisiaj dość powszechnie nastrój oblewania pomyjami czy błotem wszystkiego, co się tylko da, w odniesieniu do przeszłości, lub też skazywania na zapomnienie albo lekceważenie wysiłków, dążeń, nadziei wielkich zbiorowisk ludzkich. Było niewątpliwie błędem i słabością nie tylko ruchu młodzieżowego, ale i całego nurtu lewicowego, że bardzo często drugorzędnej natury spory wewnętrzne urastały do rangi problemów pierwszoplanowych, że widzieliśmy ostro przeciwnika we własnych szeregach, nie dostrzegając, że na zewnątrz, w sposób jawny czy ukryty, czai się lub działa rzeczywisty przeciwnik, posiadający pełną paszczę zębów. To między innymi wpływało na słabość naszego ruchu. Dlatego pomnę rozgrywki wewnętrzne, które były u nas, sympatie, różne „zagrywki”, „potępieńcze swary”. Nie czuję się zresztą upoważniony do budowania jakichkolwiek pomników czy pomniczków. To jest zadanie przyszłego historyka, dziejopisa ruchu młodzieżowego, a kiedyś i tacy się znajdą. Ja nie mógłbym pretendować do tej roli, bo byłem czynnym uczestnikiem

ruchu - co u schyłku wpisuję do jego pozytywnych stron - wobec tego zawsze na moim spojrzeniu musi być nalot sympatycznego może, ale nieuchronnego subiektywizmu.

## ***U ŹRÓDEŁ RUCHU***

Związek Młodzieży Socjalistycznej, i to jest jego cechą szczególną, powstawał jako ruch oddolny. Był owocem wielkiego, potężnego ruchu mas, który przyniósł w rezultacie październikowy przełom. Niedawno nasze październikowe przemiany stały się przedmiotem szeregu konferencji, narad, dyskusji, sympozjów i seminariów. Trzeba podkreślić, że tego październikowego przełomu nie zamażą wysiłki współczesnych fałszerzy historii. Nie usuną z naszych dziejów jego rangi, roli, znaczenia ani bezspornego faktu, że przywódca Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wyłoniony w październiku 1956 roku, **Władysław Gomułka**, uzyskał takie poparcie społeczne w Polsce, jakiego nie miał do tej pory nikt przedtem ani nikt potem. Na to złożyło się wiele przyczyn. Można wskazać wieloraki spłot czynników, który spowodował, że nazwisko Gomułki stało się w tym czasie symbolem przemian, stało się czynnikiem jednoczącym społeczeństwo. A jeżeli ktokolwiek poddaje w wątpliwość legitymizację władzy w Polsce Ludowej, to pragnę przypomnieć, że wybory w roku 1957, aczkolwiek miały niewątpliwie plebiscytarny charakter, były wyborami w pełni wolnymi, w których linia polityczna reprezentowana przez nowe kierownictwo PZPR w Władysławem Gomułką na czele uzyskała pełne poparcie narodu. Jeżeli więc - jak sądzi wielu - kartka wyborcza jest głównym weryfikatorem legalizmu państwowego, to od stycznia 1957 roku także drogą kartki wyborczej legalność władzy ludowej i legalność państwa polskiego zostały osiągnięte

ZMS, jak wspominałem, powstał oddolnie. Jego zaczyn formował się znacznie wcześniej, jeszcze przed historycznym plenum październikowym. Tworzyły się spontanicznie wokół instancji i ogniw Związku Młodzieży Polskiej nieformalnie grupy, które śmiałością dyskusji, otwartością poglądów, ale także działań organizacyjnych (trzeba pisać pamiętniki, aby o tych działaniach organizacyjnych coś więcej powiedzieć) torowały drogę przewrotowi październikovemu. Tworzyły się zespoły przyjaciół, które musiały przejść długą drogę, aby wytworzyć wobec siebie zaufanie, skupiały aktyw ZMP, ale bez namaszczenia instancji zetempowskich. Wyważona ocena ZMP, odejście od jego totalnej, często niesprawiedliwej krytyki, nastąpiło później. Wówczas, późnym latem i wczesną jesienią 1956 roku negacja ZMP, form jego działalności, a nade wszystko jego instytucjonalizacji, była w różnych środowiskach, zwłaszcza w środowisku



robotniczym i inteligenckim przemożna. Wiązała się nierozzerwalnie z krytyką i potępieniem zjawisk, które eufemistycznie nazywano błędami i wypaczeniami, a które były po prostu, mówiąc skrótowo, przejawami stalinizmu w Polsce w latach 1949-1956, wynaturzeniem socjalizmu, sprzeniewierzeniem się jego podstawowym zasadom i wartościom. Wyrastały te grupy młodzieży w atmosferze gniewu za ten właśnie okres, za wszystko złe, które się wtedy działo, także - w atmosferze poszukiwania winnych. Ale zarazem wyrastały także z nadziei na reformalność systemu, na możliwość całkowitego i radykalnego usunięcia wszystkiego, co z socjalizmem nie miało nic wspólnego, co bezprawnie przywdziewało jego nazwę i postać. Cechą charakterystyczną owej krytyki, często zresztą zacierzewaną i pozbawioną głębszej refleksji, był w naszych środowiskach nierozłączny jej związek z próbą odpowiedzi na pytanie: Co dalej? Co w zamian? Co trzeba z dorobku ocalić i rozwinąć, lepiej, efektywniej wykorzystać? A więc następowało usiłowanie poszukiwania pozytywnego, konstruktywnego programu i, więcej, własnego indywidualnego i pokoleniowego udziału w jego realizacji. Na ten ostatni aspekt sprawy chcę położyć szczególny akcent. Wydaje się, że wytwarzało się w tych czasach poczucie odpowiedzialności za swój kolektyw, za swój zakład pracy, za swoje miasto, wreszcie za swój kraj. Coś, co nie miało związku z ambicjami osobistymi, a co określało postawy ludzi i - być może - propozycje sposobu życia. Ze wszystkich ruchów kontestujących wyróżniał się tworzący się ruch młodzieżowy jednocześnie głęboko osadzony w przeszłości, jeszcze jedną cechą. Stał zdecydowanie, bez wahań, niedomówień i jakichkolwiek niedopowiedzeń na gruncie socjalistycznej opcji ustrojowej, aprobaty socjalistycznej ideologii, socjalistycznych norm stosunków międzyludzkich, socjalistycznych relacji władza-społeczeństwo, no i oczywiście podstawowych zasad i pryncypiów socjalistycznego modelu społeczno-ustrojowego, opartego na społecznej (co nie oznaczało koniecznie: państwowej) własności podstawowych, najważniejszych środków wytwarzania. Oczywiście, były dyskusje, ciekawe i płodne, czy rzeczywiście państwo powinno się zajmować handlem pietruszka, ale te dyskusje trwały przez wiele lat i chyba w końcu właśnie Październik wprowadził w tej dziedzinie istotne, widoczne, niestety potem częściowo zarzucone koncepcje. Poszukiwanie nowego odbywało się częściowo po omacku, co umożliwiało zachowanie sporych relikwów dogmatyzmu

## **ZA I PRZECIW**

Tworzący się ruch młodzieżowy był zaprzeczeniem uniformizacji. W jego łonie ścierały się różne nurty i zapatrywania, oczywiście w ramach -

podkreślam - jednolitej opcji ideowo-ustrojowej. Dyskusja była szeroka i nieskrępowana. Powstając oddolnie, ruch ten wykazywał duże różnice regionalne. Może zresztą nie tyle różnice, co własną regionalną specyfikę. Z autopsji, w odniesieniu do roku 1956 i pierwszych miesięcy 1957, mógłbym mówić tylko o Dolnym Śląsku, który też miał swoją specyfikę. Tam na przykład nie było różnic między Związkiem Młodzieży Robotniczej, a Rewolucyjnym Związkiem Młodzieży. Po prostu uznaliśmy, że wałbrzyska organizacja nosi nazwę ZMR, a pozostałe RZM, że mamy wspólne władze, politykę i, co naturalne, tego samego przeciwnika. To ostatnie jest zawsze silnym czynnikiem łączącym. Tym wspólnym przeciwnikiem byli tak zwani rzecznicy drugiego etapu, to znaczy obalenia podstaw socjalizmu w Polsce, co więcej, to byli różni ludzie, nazwisk nie będę tu cytował, którzy na przykład występowali na zgromadzeniach młodzieży jako ofiary ucisku stalinowskiego, podczas gdy okazało się, po dokładnym sprawdzeniu, że uprzednie ich pobyty w miejscach odosobnienia były skutkiem zwyczajnej bandyckiej działalności. Byli i tacy. W pamiętnikach i o tym warto byłoby napisać. Przeciwnika widzieliśmy także w niektórych dawnych działaczach określanych mianem „konserwa partyjna”. Ale jeśli mówię, że istniała specyfika wojewódzka, to wydaje się, że nie oznaczało to słabości, a odwrotnie oznaczało to wzbogacenie tego tworzącego się związku, ponieważ nie było to wnoszenie wartości konkurencyjnych, a raczej świadczyło o szerokości, o rozległości wnoszonego wkładu. W istocie każde województwo miało swoją odrębność i wiele wysiłku musiały włożyć władze Tymczasowego Komitetu Centralnego zarówno pod kierownictwem **Józefa Lenarta** jak i potem pod przewodnictwem **Mariana Renke**, zanim na Zjeździe Konstytucyjnym powstała z tego pewna jednolita całość. Warto zwrócić uwagę także na to, że zaczęła się wtedy krystalizować linia podziałów politycznych wewnątrz ruchu, który przecież wyrósł z ruchu kontestacyjnego w okresie przedpaździernikowym, czy w okresie samego przełomu październikowego. Ta linia podziału biegła początkowo nie tyle według kryteriów ideowych, ile według kryteriów politycznych. Jedni bowiem, i tych była przytłaczająca większość, przede wszystkim zmierzali do budowy programu konstruktywnego, inni weszli do systemowej opozycji. Ale po latach (wówczas oczywiście inaczej na rzecz opatrzyłem) na pochwałę tej ostatniej grupy chcę powiedzieć, że byli to ludzie, którzy najwięcej ryzykowali z pobudek ideowych, zwłaszcza w latach późniejszych ucierpieli, a potem około roku 1989, kiedy działalność opozycyjna nie groziła żadnym ryzykiem, po ich plecach weszli zupełnie inni ludzie do obozu, który w 1989 roku objął władzę. Ale to zupełnie, jak to się mówi, inna historia

Związek Młodzieży Socjalistycznej, a jeszcze wcześniej zarówno RZM, jak i ZMR. od samego początku wraz z całym społeczeństwem podatnym na emocje, wybuchowym, skłonny do zbiorowych uniesień, uczył się poczucia odpowiedzialności. Emocje, i to może dla młodych ludzi było szczególnie trudne, musiały ustępować miejsca racjom. Warto sobie przypomnieć nastrój, jaki towarzyszył wieściom z Budapesztu, kolejki, które się ustawiały przed punktami oddawania krwi na rzecz rannych w stolicy Węgier. Równocześnie, przy poczuciu głębokiego współczucia, czy głębokiej solidarności z antystalinowskim powstaniem w Budapeszcie rosło poczucie odpowiedzialności za to, co się dzieje w Polsce. I ta konieczność okiełznania emocji, nadania im racjonalnego charakteru, była cechą tego czasu. Uczyliśmy się wtedy odpowiedzialności. To nie była nauka łatwa. Ogromną rolę odegrała tu osobowość I sekretarza partii, który w dziesiątkach spotkań otwartym językiem mówił o sprawach Polski. Najwybitniejszą mową polityczną w dziejach Polski powojennej był referat Wiesława na VIII Plenum KC. Docierał do wszystkich zakamarków myślenia i odczuwania całego narodu. Wtedy po prostu racje okazywały się silniejsze od, tych czy innych, nawet najszlachetniejszych emocji. I to była dobra szkoła życia

## **POSZUKIWANIE MIEJSCA**

Do stycznia 1957 roku ruch młodzieżowy, nazwijmy go umownie miejski, a więc obejmujący przede wszystkim młodzież robotniczą, ale także studencką, inteligentką, pracowniczą i tak dalej, postrzegany był przez pryzmat podziału na dwa nurty: RZM i ZMR. To było tylko po części słuszne. W różnych województwach różnie to wyglądało. Nowy ruch młodzieżowy w Polsce nie miał wzorców. Były to poszukiwania, czasem zresztą dość naiwne, z czego sobie trzeba zdawać sprawę, także swego systemowego miejsca w nowej po Październiku rzeczywistości społecznej i politycznej. Innego niż ZMP, ale wyrażającego podmiotowość polityczną młodzieży. Powiedziałbym: osobowość pokoleniową, z czego nie zawsze potem, w następnych latach zdawaliśmy sobie sprawę. Każde pokolenie ma swoją osobowość i to jest chyba dobrze, że tak jest. Stąd wywodził się najpoważniejszy, jak mi niecham, spór o ideową, czy ideowo-polityczną funkcję kierowniczą partii wobec ruchu młodzieżowego. Spór ten jednak nigdy, co chcę podkreślić, nie wykroczył poza wewnątrz systemową dyskusję. Były przecież w ZMS-ie tendencje utworzenia z tej organizacji młodej partii, może patrzącej trochę na ręce tej starej, tej bardziej dorosłej, przy pełnej zgodności oczywiście z ideowym przywództwem partii, z bardzo szerokim marginesem prawa do nie zgadzania się z rozwiązaniami

szczegółowymi. Spór ostatecznie został rozwiązany w końcu roku 1957. Na III Plenum KC ZMS, w grudniu tego roku, zostały wprowadzone drobne, ale istotne retusze do Statutu i Deklaracji. Ale przecież cokolwiek by się mówiło dziś, a zwłaszcza cokolwiek by się mówiło wtedy o tak zwanej jedności moralno-politycznej, w nowym modelu ruchu młodzieżowego, każda organizacja miała swoją odrębność. Nie tylko i nie wyłącznie środowiskową, programową, organizacyjną, ale także w stylu działania, w atmosferze panującej wśród aktywu, w tym, co by historycy wojskowi nazwali *l'esprit de corps*. Każda organizacja miała swój własny styl. Mógłbym dzisiaj, po latach, odpowiedzieć, który styl mi bardziej odpowiadał, który styl wówczas i dzisiaj mi nie odpowiada, ale, nie tu miejsce na wyznania osobiste. Powstaje pytanie, czy można w ogóle mówić o transmisyjnym charakterze organizacji młodzieżowych po Październiku 56, zwłaszcza w odniesieniu do ZSP i ZHP, ale także do ZMW i do ZMS. Były to zapewne pierwsze samorządne i oddolne poszukiwania pluralizmu wewnątrzsystemowego. Potem znalazło to nawet uzasadnienie w teorii tak zwanej demokracji uczestnictwa, skoro wielu ludzi dostrzegało bardzo wyraźnie, że ta dziedzina w naszym systemie polityczno-ustrojowym jest dziedziną najbardziej szwankującą i rozwiera się sprzeczność pomiędzy wzrostem poziomu wykształcenia i aktywnością społeczną mas, a możliwością ich bezpośredniego uczestnictwa w decyzjach programowych, politycznych i personalnych.

Był i inny spór na początku ZMS-u: organizacja kadrowa czy masowa? Charakterystyczne, że zwolennicy organizacji kadrowej, będący w ogromnej mniejszości, wyłoniły spośród siebie przede wszystkim te grupy, które potem znalazły się w szeregach antysystemowej najgorętszej opozycji. Nie chce tu wymieniać nazwisk, kto był zwolennikiem na przykład stworzenia nie ZMS-u, ale Komunistycznego Związku Młodzieży. Wracając do głównego wątku: początkowo były tendencje do samodzielności rozumianej jako rozległa autonomia w stosunku do partii, a zwłaszcza w stosunku do aparatu partyjnego, jako prawo, ale także obowiązek i umiejętność zajmowania stanowiska w merytorycznych rozstrzygnięciach dotyczących młodzieży. Na przykład, o czym się mało pamięta, ważki był głos ZMS-u przy rozstrzyganiu szczególnie ważnego dylematu na początku lat sześćdziesiątych, mianowicie, czy reforma szkolna powinna polegać na dodaniu jednej klasy do liceum ogólnokształcącego, czy na dodaniu jednej klasy do szkoły podstawowej. Miało to znaczenie fundamentalne. Dodanie jednej ósmej klasy do szkoły podstawowej oznaczało podniesienie poziomu najszerzych mas, dodanie jednej klasy do liceum też, powiedziałbym, sensowne, ale oznaczałoby tylko podniesienie poziomu

elit. Głos ZMS-u odegrał tutaj rolę bardzo istotną. Inna sprawa, o której mało kto wie, to jest to, że ZMS w pewnym momencie bardzo stanowczo przeciwstawił się próbom, bo i takie były, wprowadzenia czesnego do szkół wyższych. Cały system stypendialny, który był niewątpliwym sukcesem przede wszystkim środowisk młodzieżowych, ale także, myślę, że i całego społeczeństwa, władzy również, powstał przy udziale ZMS.

Związek Młodzieży Socjalistycznej nawiązał nie tylko przy pomocy symboli i frazeologii, do szeroko rozumianej tradycji patriotycznej i socjalistycznej, traktowanych integralnie, bez szufladkowania na nurty pepesowski czy kapepowski. Hymn „Naprzeciw blaskom jutrzni” był dawnym hymnem OMTUR-u, znaczek organizacyjny ZMS przypominał znaczek Polskiej Partii Socjalistycznej (trzy strzały), Uniwersytety Robotnicze były realizacją koncepcji programowej jednego z członów, z którego powstała PZPR, a którego tradycje przez lata 1949-1956 były świadomie usuwane na bok, zasypywane i unicestwiane. I wreszcie - cały program ZMS-u nawiązywał do tego, co było istotą Października czy jednym z jego nurtów do wartości patriotycznych, miał swój udział w rewaloryzacji wartości ogólnonarodowych, w tym historii. Był to program, określam go skrótowo, poczucia godności narodowej, umacniania niepodległości i suwerenności, traktowania relacji polsko-radzieckich na płaszczyźnie sojuszniczej, nie zaś na płaszczyźnie wasalno-protektoratowej. Było to poszukiwanie programu, metod działania. Myślę, że można byłoby powiedzieć, że działania te służyły celowi, aby uczynić zorganizowaną młodzież jednym z podmiotów działających, ale współpracujących w Polsce Rzeczypospolitej Ludowej. To ZMS w ruchu młodzieżowym, obok zresztą ZMW, wprowadził zasadę, że człowiek to nie tylko „*homo laborans*” czy „*homo politicus*”, ale także „*homo ludens*”, potrzebujący rozrywki, zabawy, wrażeń znacznie szerszych, aniżeli te, które dostarcza mu praca czy polityka. Stąd taka troska o odpoczynek młodzieży, liczne obozy, ośrodki turystyczne, sport młodzieżowy, Uniwersytety Robotnicze. Jeżeli ktoś podtrzymał i podniósł hasło, bardzo piękne hasło, rzucone wtedy przez PZPR, **„Polska krajem ludzi kształcących się”**, to właśnie przede wszystkim ZMS i ZMW Uniwersytety Robotnicze, Wszechnice ZMS-owskie, szkoły aktywu, konkursy czytelnicze, szkolne ligi quizowe - wszystko to wyrastało z pewnego typu filozofii jaka wyraziła się w tytule cyklów programowych ZMS „Zobacz, zrozum, zrób” - przy stosowaniu dyskusji jako metody przekonywania.

Były w ZMS-ie, w pierwszym zwłaszcza okresie, często bardzo daleko idące różnice zdań politycznych. Nie będę wymieniał nazwisk przypominę tylko, że zarysowały się np. różnice zdań w łonie Sekretariatu KC ZMS w

czasie wypadków związanych z zamknięciem pisma "Po prostu". Ówczesne kierownictwo Związku, w składzie bodajże jedenastoosobowym, całą noc dyskutowało na temat stanowiska, jakie Związek ma wobec tej decyzji kierownictwa partii zając. O ile dobrze pamiętam, trzy osoby głosowały przeciwko rezolucji popierającej decyzję Sekretariatu KC PZPR. Zapewniam, że żadna z tych trzech osób nie doznała potem najmniejszych przykrości ani ze strony pozostałej części kierownictwa Związku, ani ze strony partii. Można zatem było nawet w tak trudnych problemach - zresztą uchwała Sekretariatu KC PZPR też nie była jednorodna - bronić własnych racji i prezentować inny niż większość punkt widzenia.

\*

\*

\*

(...) Trzeba wiele trudu włożyć, studiować źródła, zbierać relacje, aby oddać atmosferę tamtych lat. Osobiście, jeśli mi czas i życie pozwoli, to chciałbym jakieś wspomnienia napisać, w których nie będę oszczędzał poszczególnych kolegów czy towarzyszy (ani też siebie), ani popadał w nadmierną gładkość sformułowań - z czego sobie zdaję sprawę. Ale zastrzegę na kopercie, że otworzyć można ten tekst za 20 czy 30 lat, niech to już będzie czysta historia. Wszystkich zachęcam do tego, żeby takie wspomnienia zostawili. To był kawał dziejów Polski. To był kawał dziejów pokolenia, które odegrało potem i zapewne odgrywa jeszcze dzisiaj rolę niemałą, chociaż jest już pokoleniem schyłkowym.

...Przeżywamy dziś okres, który można byłoby porównać do czasów Restauracji ponapoleońskiej we Francji. To trwało wtedy 15 lat zanim słońeczko Lipca stopiło lody i znowu otworzyło drogę do przywrócenia tego wszystkiego, co w Rewolucji było wielkie, słuszne i sprawiedliwe, odrzucając to, co było błędne, niepotrzebne, zbrodnicze nawet - na przykład gilotynę Robespierre'a. Nie mam wątpliwości, że w pewnej chwili podstawowe wartości, jednocześnie będące w jakiejś części plonem także naszego życia, zatriumfują.

# CZAS NADZIEI I MARZEŃ

Zygmunt Najdowski

Czy lata poświęcone na działalność w ZMS - to lata stracone, czy powód do satysfakcji?

Kiedy tworzyliśmy ZMS - był to czas wielkich nadziei i marzeń.

Jak to bywa, marzenia zrealizowane i nadzieje spełnione na ogół tracą swą urzekającą barwność.

40 lat dla tych, którzy ZMS tworzyli, czy nawet dwadzieścia lat dla tych, którzy rozpoczęli w nim działanie w końcowym okresie jego istnienia, to dostatecznie duży szmat czasu, by oglądając się wstecz, odpowiedzieć na postawione na wstępie pytanie. Nie sądzę, by można na nie odpowiedzieć jednoznacznie i w imieniu wszystkich. Wśród twórców ZMS byli ludzie, którzy zawędrowali do różnych obozów politycznych. U początków ZMS, oprócz późniejszych członków Biura Politycznego i działaczy PZPR byli i Karol Modzelewski, i Jacek Kuroń, Jerzy Grotowski i Krzysztof Pomian.

Minione lata, to nie tylko prosty upływ czasu. Dokonały się w kraju zmiany o charakterze zasadniczym. Nie jest moim celem ocena tych przemian. Są wśród nas tacy, którzy odnaleźli miejsce dla siebie w nowej rzeczywistości, są tacy, którzy nie chcą jej akceptować. I znowu, daleki jestem od wartościowania tych postaw.

Jedno nie ulega wątpliwości: zmienił się oficjalny system wartości; to, co ZMS uważał za wartościowe, za cel: wychowanie w duchu ówczesnego modelu socjalizmu zostało zakwestionowane. Nie osiągnął ZMS tak jednoznacznie sformułowanego celu wychowawczego, jakim było ukształtowanie bojowników i obrońców tamtego modelu socjalizmu. (...) Chwila próby nie potwierdziła tych ambicji. Życie stało się bardziej skomplikowane, niż ideologiczne schematy. Członków ZMS znaleźć można było zarówno w szeregach walczącej opozycji jak i żarliwych obrońców socjalizmu. WPZPR członkowie ZMS byli zarówno wśród tzw. dogmatyków, jak i tzw. rewizjonistów. Ale, myślę, że nie pomylę się, jeśli powiem, że nie było ich wśród obojętnych. Takich, którym „wszystko jedno”, byle mieć spokój. Jest to, zapewne niezaplanowany, ale autentyczny sprawdzian wartości organizacji. Jej wychowawczy sukces.

Powiada się, że owe czasy - to czasy totalitaryzmu państwowego, że wszystko było upaństwowione, że nie było miejsca na inicjatywę społeczną.

Historia ZMS nie potwierdza tak jednostronnej oceny. To prawda, że społeczna aktywność wielu dziesiątek tysięcy działaczy ZMS nie była skierowana przeciw państwu. Odwrotnie, nasze działania w istotny sposób uzupełniały, wzbogacały, często korygowały działania organów państwowych. Ale gdzie jest powiedziane, że tylko antypaństwowa działalność ma charakter rzeczywiście społeczny i jest wartościowa? Od swego zarania związek nasz rozwinął wiele inicjatyw, które skierowane były na zewnątrz, na rozwiązywanie ważnych problemów społecznych. Służyły, nie wąsko pojmowanym interesom organizacji i jej członkom, ale całemu społeczeństwu, (...). Oto pod datą 3 lutego 1957 r, a więc dokładnie miesiąc po powstaniu ZMS, zapisano w Kalendarium Ruchu Młodzieżowego: *„Członkowie lubelskiej organizacji ZMS włączyli się do społecznej akcji niesienia pomocy repatriantom polskim powracającym z ZSRR”*

A trzeba przypomnieć, że w wyniku porozumienia nowego kierownictwa państwa z ówczesnymi władzami ZSRR do Polski wracały wówczas tysiące b. obywateli polskich. Po wojnie z różnych przyczyn, rzadko z własnej woli przebywających na terenie ZSRR. Dzisiaj nadaje się wielki rozgłos, kiedy do Polski wraca kilka rodzin polskich z Kazachstanu. Wówczas, bez wielkiego zadęcia repatriowano tysiące rodzin, gwarantując im pracę, mieszkania i podstawowe warunki egzystencji. Całym przedsięwzięciem kierował pełnomocnik rządu do spraw repatriacji i odpowiednie organa państwowe, jednakże czynne wsparcie ich działań przez ZMS świadczy o wrażliwości organizacji na sprawy wykraczające poza wąsko pojmowany interes samego związku

Pod datą 5 marca 1958 r. w tym samym Kalendarium zapisano *„Sekretariat KC ZMS podjął uchwałę o przystąpieniu organizacji w charakterze członka rzeczywistego do Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. Zadeklarowano współudział Związku w aktywizacji społecznej i gospodarczej Ziem Zachodnich przez uruchamianie małych zakładów produkcyjnych, remontów mieszkań, rozwoju oświaty, kultury i turystyki (...). W wyniku tej akcji uruchomiono m.in. produkcję szkła gospodarczego w Trzebielu, fabrykę walizek w Nunicach Żarskich, fabrykę narzędzi rolniczych w Gubinie w woj. zielonogórskim”*

Pod tym, dość suchym zapisem kryje się bardzo cenne na owe czasy przedsięwzięcie. Decyzja ta była rezultatem inicjatywy grudziądzkiej organizacji ZMS jeszcze z 1957 roku. Zakładowe organizacje ZMS



Grudziądz, nawiązały kontakty robocze z tworzącymi się na Ziemiach Zachodnich ogniwami organizacji i wspólnie ustalały, w czym mogą pomóc: w uruchamianiu produkcji, remontów maszyn, remontów mieszkań itp. I znowu trzeba przypomnieć, że w owym czasie Ziemia Zachodnie nie było w pełni zagospodarowane, wiele zakładów pracy, szczególnie mniejszych nie było w stanie bez pomocy z zewnątrz produkować, wiele miejscowości było po prostu zaniedbanych. To nie późniejsze, kwitnące nowoczesnym przemysłem i rolnictwem obszary z lat siedemdziesiątych. Ciągłe panowała na nich - w rezultacie podkreślania przez RFN braku ostatecznego uregulowania granicy na Odrze i Nysie - atmosfera tymczasowości. Konieczny był wielki wysiłek, by w pełni uruchomić potencjał gospodarczy tych terenów. Inicjatywa grudziądzkich ZMS-owców miała też i aspekt społeczny, przybliżała reszcie kraju kłopoty, z którymi borykano się na Ziemiach Zachodnich. To zainteresowanie Ziemią Zachodnią było w ZMS trwałe. Być może dziś niewielu studentów i absolwentów cieszącej się dużym dorobkiem naukowym i dydaktycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze wie, że to ZMS zainicjował budowę ich uczelni, kiedy podjęto hasło uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego - budową tysiąca nowych szkół.

Nie było to przedsięwzięcie propagandowe. Niech świadczy o tym taki, niby drobny fakt, że zespół inżynierów skupiony wokół Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Toruniu (nawiasem mówiąc, powstałej z inicjatywy ZMS) bezpłatnie opracował dokumentację techniczno-kosztorysową. W kraju na budowę uczelni zebrano znaczącą kwotę pieniędzy. Wysiłkiem głównie zielonogórskiej organizacji ZMS wyposażono ją w sprzęt naukowy i dydaktyczny. Patronat nad budową tej uczelni angażował wielu aktywistów w całym kraju w przezwyciężanie trudności w terminowym zakończeniu jej budowy. Wysiłek ten uwieńczyła uroczystość otwarcia uczelni z udziałem pierwszego kosmonauty - Jurija Gagarina, którego imię nadano szkole.

(...) W Kalendarium Ruchu Młodzieżowego, pod datą 15 czerwca 1957 r zapisano: *„U zbiegu ulicy Grochowskiej i Garwolińskiej w Warszawie wmurowano akt erekcyjny pod budowę pierwszego domu Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej ZMS „Osiedle Młodych” Inicjatywę tworzenia młodzieżowych spółdzielni mieszkaniowych podjęto w całej organizacji. Powstały liczne nowe spółdzielnie”*. (...)

Dzisiaj w wielu polskich miastach istnieją Osiedla Młodych. Prawda, że teraz mieszkają w nich już nie pierwszej młodości rodziny. Historia tych "Osiedli" sięga początków istnienia ZMS. Zaspokojenie głodu mieszkaniowego, przy tak wielkiej migracji ludności ze wsi do miasta, było

w czasach Polski Ludowej jedną z trudniejszych kwestii. Mieszkania były tanie, czynsze stanowiły niewielką część kosztów utrzymania. Nie brak pieniędzy był więc utrudnieniem w otrzymaniu mieszkania, stąd popyt na nowe mieszkania był ogromny. ZMS tworząc taką spółdzielnię, zainaugurował w ten sposób odbudowę po wojnie spółdzielczości mieszkaniowej. Prawda, później, kiedy Związek Spółdzielni Mieszkaniowych stał się potężną organizacją, spółdzielnie stały się anonimowymi instytucjami wobec swych członków. Ale pierwsze, tworzone z inspiracji ogniw ZMS, były autentycznymi spółdzielniami. Sami członkowie opracowywali programy budowy osiedli, dokumentację techniczną oraz sami pracowali przy budowie zaplanowanych przez siebie domów. Udało się organizacji skupić wokół tego ruchu wielu młodych fachowców, z których potem wyrosli działacze gospodarczy, samorządowi i społeczni.

Charakterystyczne, że kiedy spółdzielczość mieszkaniowa zaczęła się biurokratyzować, ZMS podjął inicjatywę przywrócenia społecznego charakteru temu ruchowi i zawarł w tym celu z Centralnym Związkiem Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w czerwcu 1961 r. porozumienie o współpracy. A w 1965 r. podjęto uchwałę w sprawie patronatu organizacji nad budownictwem mieszkaniowym. Idea patronatu polegała na powrocie do bezpośredniego udziału spółdzielców w programowaniu osiedli i budowie domów. W latach 1971-1974 w ramach tego patronatu rozpoczęto budowę ponad dziesięciu tysięcy mieszkań. Tysięczne mieszkanie patronackie zostało oddane do użytku w listopadzie 1972 roku w Płocku.

Na marginesie trzeba przypomnieć, że członkostwo w tych spółdzielniach, jak i jakimkolwiek przedsięwzięciu ZMS, nigdy nie było warunkowane członkostwem w organizacji, a więc w jakimś sensie politycznie. To były inicjatywy otwarte dla wszystkich młodych, a nie rodzaj przywileju dla członków ZMS.

Przytoczmy inny zapis ze wspomnianego Kalendarium: pod datą 5 kwietnia 1957 r.: *„Z inicjatywy prof. Stanisława Lewińskiego w Warszawie w dzielnicy Praga-Północ powstał pierwszy Uniwersytet Robotniczy ZMS”*. Narodził się w ten sposób potężny ruch oświatowy, który skutecznie uzupełniał państwowy system oświaty. W 10 lat od powstania pierwszego Uniwersytetu Robotniczego działało w Polsce już 130 takich placówek, w których kształciło się 146 tysięcy słuchaczy, a w 1972 r. liczba Uniwersytetów wzrosła do 259.

Nie potrzeba było wówczas Polsce programu walki z bezrobociem, nie było bowiem bezrobocia, ale powstające nowe przedsiębiorstwa, nowe

działy gospodarki potrzebowały kadr przygotowanych do tych nowych zadań. Elastyczność Uniwersytetów Robotniczych w kształtowaniu programów umożliwiała szybkie pozyskiwanie nowych kwalifikacji zawodowych nie tylko ludziom młodym. Działanie Uniwersytetów Robotniczych nakierowane było nie tylko na zaspokajanie tego rodzaju potrzeb, ale miało również na celu poszerzanie poziomu kultury. Obok słuchaczy zainteresowanych w zdobywaniu nowych kwalifikacji, przydatnych w pracy zawodowej, wielu zdobywało wiedzę, jeśli tak można powiedzieć, bezinteresownie, dla samego jej poszerzania, chciałoby się powiedzieć - dla przyjemności.

Co charakterystyczne, nie były to placówki nastawione na zysk. Dzisiaj może to wydawać się bezsensowne, a nawet spotkać z zarzutem, że działo się "kosztem podatników". Jednakże, czy podnoszenie poziomu wiedzy zarówno zawodowej, jak i ogólnej, nie było korzystne dla całego społeczeństwa?

Nie mogę pozbyć się wrażenia, że dzisiaj najgłośniej krzyczą, iż nie wolno podejmować przedsięwzięć społecznych "kosztem podatników" ci którzy najróżniejszymi metodami próbują unikać płacenia należnych podatków. Ale to na marginesie.

Wokół Uniwersytetów Robotniczych skupiło się liczne grono nauczycieli, pracowników nauki, prawdziwych społeczników, którzy działali nie dla zarobku, bo był on niewielki, ale dla sprawy. Bez nich, bez ich zapału i ofiarności Uniwersytety Robotnicze nie mogłyby spełnić swej pożytecznej misji.

Wiele miejsca w działalności ZMS wśród młodzieży pracującej zajmował ruch określany współzawodnictwem pracy. Z perspektywy wielu lat można różnie oceniać tę działalność. Nie zupełnie bez podstaw zarzucano mu czasem zbytnie ułatwianie sobie drogi do sukcesu. Byli i tacy, którzy dopatrywali się w nim tendencji do zwiększania eksploatacji robotników, nadmiernej intensyfikacji pracy. Nie miejsce tu na wszechstronną i dogłębną ocenę tego masowego przecież ruchu. Ale jego obiektywna i wszechstronna analiza wydaje się potrzebna.

Kiedy pisałem ten tekst, w "Gazecie Wyborczej" opublikowano Raport o stosunkach pracy panujących obecnie we współczesnych firmach w Polsce. Znajdujemy w nim takie wypowiedzi polskich pracowników.

- "(...) Czuję się jak niewolnik na plantacji bawełny" - mówi Andrzej K lat 35, kierownik stoiska w hurtowni należącej do międzynarodowej sieci

- (...) TRZYDZIESTOLETNI PIOTR J., kierowca z ogromnej firmy produkującej napoje gazowane, pracował cztery lata po 16 godzin na dobę. Nie liczono nadgodzin, zarabiał 800 zł netto. Narzeka na atmosferę zagrożenia w firmie: bezpodstawnie posadzono go o kradzież dwóch skrzynek napoju. Na zebraniu dostał naganę, potem nikt nie powiedział - przepraszam... *„Pracowałem ciężko, bo mam rodzinę, zniosłem dużo. Ale to upokorzenie, to było zbyt wiele”*
- ANDRZEJ K. Z SIECI SKLEPÓW: - *„Najgorszy jest strach (...) Ochroniarze pilnują pracowników. Ochroniarze muszą mieć haka na każdego (...) Składają propozycję nie do odrzucenia: własnoręcznie podpisane podanie o zwolnienie bez daty. - Jak nie będziesz nam mówił co dzieje się w zakładzie, nie pracujesz. Będziesz mówił, po roku oddamy ci podanie. Nie ma zwolnień dyscyplinarnych. Bo ludzie podawaliby hurtownię do sądu”* Andrzej K.
- MAREK D.: (...) *„Ja mam poważny stosunek do pracy. Zgłosiłem się do warszawskiej „Solidarności”, żeby założyć w restauracji komórkę związku zawodowego (...) Po kilku dniach kierownik pojawił się na inspekcji w kuchni. Uważnie mi się przyglądał. Wezwał mnie do siebie. Oświadczył, że złamałem zasady firmy, gdyż mam jednodniowy zarost (...) Kierownik stwierdził, że rozwiązuje ze mną umowę(...) Kazał zdjąć służbowy uniform, wezwał ochronę, żeby mnie wyprowadziła”*.

I wreszcie komentarz do tych wypowiedzi prof. JOANNY KURCZEWSKIEJ, socjologa z Uniwersytetu Warszawskiego: *„Koncerny nie są takie złe, jak przedstawiają je sfrustrowani pracownicy. Po prostu w Polsce ludzie skarżą się na wszystko. To immanentna cecha Polaków. Okazało się, że nowe miejsca pracy są zupełnie inaczej zorganizowane, że się więcej wymaga, że się nie prowadzi za rączkę, to kolejny powód do narzekań”*

W konfrontacji z tym, co niosło współzawodnictwo pracy oraz jakże blisko związana z nim działalność organizacji na rzecz adaptacji społeczno-zawodowej młodych pracowników w zakładach, cytowany raport dowodzi, że w sposób zasadniczy zmieniła się motywacja pracy. W ruchu współzawodnictwa bodźcem do lepszej pracy, do pokonywania trudności było uznanie społeczne, wyróżnienie, nagroda. Jak wynika z cytowanych z wypowiedzi, obecnie - strach i upokorzenie. Myślę, że przy wszystkich zastrzeżeniach ruch współzawodnictwa pracy, brygady pracy socjalistycznej bliższe były temu, co dziś mówimy o godności pracy niż przytaczane w raporcie wypowiedzi. Całemu ruchowi współzawodnictwa pracy przyświecała idea społecznikowska, lepszej pracy dla społeczeństwa

Nagrody i wyróżnienia były świadectwem uznania społecznego dla tych, którzy swoją pracą więcej dają społeczeństwu.

Podobne wartości zawierał również zainicjowany przez ZMS i prowadzony wspólnie z Naczelną Organizacją Techniczną Turniej Młodych Mistrzów Techniki. Inicjatywa ta zrodziła się w 1965 r. podczas roboczego spotkania młodych inżynierów i techników członków ZMS. Szybko rozprzestrzeniła się na cały kraj i owocowała poważnym ruchem społecznym promującym wynalazczość, racjonalizację pracy. Rezultatem konkursu na najlepszy pomysł było wiele patentów zarejestrowanych w Urzędzie Patentowym. Nie był to ruch obliczony na indywidualne zyski wynalazców, nie o ukrycie nowych pomysłów wobec konkurentów szło, a odwrotnie - przyświecały mu cele społeczne. Z jednej strony chodziło o wyrażenie uznania i szacunku dla nowatorów oraz o wszechstronne wykorzystanie ich pomysłów, a z drugiej - o promowanie postaw nowatorskich i postępu naukowo-technicznego w gospodarce.

I znowu, z perspektywy doświadczeń można powiedzieć, że ani ruch współzawodnictwa pracy, ani promocja wynalazczości nie przewyciężyły tej, jak się twierdzi, podstawowej słabości gospodarki socjalistycznej, jaką była niższa wydajność pracy i niedostateczne nowatorstwo techniczne w porównaniu z rozwiniętymi krajami Zachodu. Nie zmienia to jednak faktu, że zarówno współzawodnictwo pracy, jak i turniej Młodych Mistrzów Techniki służyły przewyciężaniu tych, jak się okazało, dotkliwych słabości naszej gospodarki. To nie ruch współzawodnictwa pracy, ani ruch nowatorstwa technicznego był przyczyną, że nie byliśmy w stanie pokonać bariery wydajności pracy i nowatorstwa technicznego.

Z tych doświadczeń historycznych być może wynika, że to strach przed utratą pracy, pokora wobec pracodawcy, ostra walka konkurencyjna, prowadząca do upadłości słabszych stanowią skuteczniejszy bodziec wzrostu wydajności pracy, postępu naukowo-technicznego niż uznanie społeczne, szacunek dla postaw uspołecznionych. Być może...

(...) Sztandarową działalnością ZMS były patronaty młodzieżowe nad wielkimi inwestycjami produkcyjnymi. Wiele dyskusji poświęcono sprawie celowości nadmiernie rozbudowanego wówczas frontu inwestycji, krytykowano zachwianie równowagi między środkami na konsumpcję a inwestycjami. Nie tu miejsce ani nie my jesteśmy kompetentni, by spory te rozstrzygać. Jedno tylko, z pewnym sarkazmem można powiedzieć, że gdyby nie ówczesne inwestycje, dzisiejsze spory o zakres prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych byłyby mniejsze, bo... nie byłoby co prywatyzować...

Tak rozbudowany front inwestycji, powodował oczywiście wiele trudności, jak to się mówiło „wąskich gardeł”, co niekorzystnie odbijało się na terminowości rozpoczynania produkcji w nowo budowanych obiektach. To z kolei pogłębiało napięcia makroekonomiczne. Jednym słowem proces rozbudowy i unowocześniania gospodarki Polski Ludowej był trudny bywało ze i dramatyczny

W tym kontekście należy oceniać ZMS-owskie patronaty, których istota polegała na współuczestnictwie kolektywów młodzieżowych w pokonywaniu tych trudności. Czy było to łatwe? Wiele na ten temat mogą powiedzieć członkowie różnych „sztabów patronackich”. Ile to bezinteresownej ofiarności, pomysłowości wymagało zapewnienie na czas dostaw materiałów, odpowiednie przeszkolenie załóg, zapewnienie na placach budowy znośnych warunków socjalnych i dziesiątki innych spraw. Prawda, zdarzały się patronaty, gdzie więcej uwagi poświęcano tzw. „oprawie propagandowej” patronatu, niż samej jego istocie. Te wyjątki nie są jednak w stanie zdyskredytować tego wielkiego ruchu, jaki towarzyszył budowie wielkich obiektów gospodarczych, takich jak Puławskie „Azoty” kombinat petrochemiczny w Płocku, rurociąg „Przyjaźń”, Fabryka Samochodów Małolitrażowych w Tychach, wrocławskie „Azoty”, huta „Katowice”, toruńska „Elana” i wiele innych, równie wielkich, jak i mniej znaczących dla całej gospodarki, ale ważnych dla regionu inwestycji.

Ruch patronacki jest jednym z wielu przykładów uspołeczniania ważnych dziedzin działalności państwa

Uspołecznienie to znajdowało wyraz w wielu umowach pomiędzy ZMS a konkretnymi organami państwowymi. Umowy takie zawierano nie tylko z resortami gospodarczymi

Porozumienie z Ministerstwem Kultury i Sztuki owocowało szeroko zakrojoną działalnością na rzecz upowszechniania kultury wśród młodzieży. Przypomnę tylko takie przedsięwzięcia jak Turniej Czytelniczy, propagujący czytelnictwo wśród młodzieży, „Kino 900 Tysięcy”, pod którą to, nieco tajemniczą nazwą kryła się inicjatywa mająca na celu szerzenie wśród młodych widzów pogłębionej wiedzy o sztuce filmowej, kształtowanie bardziej wyrobionych gustów. Nie wszyscy dziś, być może, pamiętają, że ruch Dyskusyjnych Klubów Filmowych odegrał znaczącą rolę w przybliżaniu polskiemu widzowi najwybitniejszych dzieł kinematografii światowej, zrodził się z inicjatywy ZMS. Podobnie Lubuskie Lato Filmowe

Przedsięwzięcia te pozwoliły skupić wokół Zarządu Głównego ZMS wielu wybitnych twórców filmowych, że wymienię takie nazwiska, jak Krzysztof Zanussi, Krzysztof Kieślowski, Bohdan Poręba, Ryszard Filipiński,

a można by listę poszerzyć. Nie wszyscy pewnie pamiętają, że warszawski teatr „Ochota” powstał jako placówka ZMS. Działalność swą zainaugurował wystawieniem sztuki Stanisława Grochowiaka „Szachy”, którą reżyserował Wojciech Siemion. Niestety, „oficjalne czynniki” uznały prowadzenie przez ZMS własnego teatru za zbyt daleko idące uspołecznienie i zabroniły nam kontynuowania tego przedsięwzięcia. Teatr upaństwowiono. Taka jest geneza tej zasłużonej placówki teatralnej, znaczącej nie tylko na mapie kulturalnej Ochoty, ale całej Warszawy.

Moim celem nie jest pełna dokumentacja naszej działalności, chcę jedynie zilustrować, że wbrew szerzonym obecnie opiniom, nie wszystko było upaństwowione, że naszymi działaniami wnosiliśmy znaczący wkład społeczny w upowszechnianie kultury i kształtowanie warunków dla rozwoju twórczości artystycznej.

Podobnie można przytoczyć wiele przykładów działań na rzecz upowszechnienia kultury fizycznej i turystyki. Wielki Rajd Turystyczny „Szlakiem Zdobywców Wału Pomorskiego” zainspirowany przez koszalińską organizację ZMS, corocznie sprowadzał na szlaki turystyczne województwa koszalińskiego tysiące młodych turystów. Spartakiada Sportów Obronnych, kolarski wyścig Gdańsk-Wilno to imprezy, których inspiratorem i aktywnym współorganizatorem była nasza organizacja. Obok wielkich imprez, wojewódzkie organizacje prowadziły różne lokalne inicjatywy. Dla przykładu przypomnieć warto krakowską inicjatywę turystyczno-wypoczynkową „Niedziela na Zarabiu”, upowszechnianą później przez „Walkę Młodych” w postaci konkursu „Udana niedziela”. Podobne pomysły realizowała np. miejska organizacja w Mielcu. Wobec odczuwalnego braku obiektów dla uprawiania sportu amatorskiego, zainspirowaliśmy budowę prostych boisk i innych obiektów sportowych. Nie przyniosła ta inicjatywa imponujących efektów, ale kilkaset takich urządzeń powstało. Cenne były inicjatywy „Sztandaru Młodych” i Rady Sportu przy Zarządzie Głównym ZMS plebiscytów na najlepszego trenera wychowawcę i zawodnika wyróżniającego się fair play w rywalizacji sportowej. Sprzyjały one wnoszeniu do sportu wyczynowego, z natury rzeczy zawierającego elementy walki, akcentów humanistycznych

(...) Wiele dyskusji w owym czasie wywoływało pytanie, czy jesteśmy organizacją młodzieży, czy dla młodzieży. Powiem szczerze: ten dylemat zawsze wydawał mi się sztuczny. W szczytowym okresie swego istnienia ZMS liczył ok. 2 miliony członków. Była to więc organizacja skupiająca poważną część ówczesnego młodego pokolenia. Wszystko więc, co się w niej działo, było jednocześnie wyrazem potrzeb młodych i - kierowane do

młodych. Z inicjatywy ZMS przyjęto, po raz pierwszy w Polsce, odpowiednie przepisy ustawy, regulujące pracę młodocianych. Do dziś przepisy te, przynajmniej formalnie obowiązują. Czy potężny ruch wypoczynku obozowego-coroczna Akcja Letnia, obejmująca swym zasięgiem setki tysięcy uczestników, nie był zarazem zaspokajaniem potrzeb młodzieży i - skierowany do młodych? Czy powołanie Ochotniczych Hufców pracy, w których nie tylko zatrudnienie, ale i kwalifikacje zdobywało dziesiątki, jeśli nie setki tysięcy młodych ludzi, często, wskutek różnych okoliczności, niezbyt dostosowanych do życia, to nie stwarzanie możliwości realizacji aspiracji życiowych wielu młodych, jak i skierowana do nich oferta?

Inicjatywy i przedsięwzięcia ZMS adresowane były nie tylko do członków organizacji, ale do całej młodzieży. Taki charakter miały np. Ośrodki Społeczno-Prawne, w których działało bezinteresownie 380 młodych prawników. Udzielali oni bezpłatnie porad prawnych młodym, ale nie tylko - wiele uwagi poświęcali szerzeniu kultury prawnej wśród młodego pokolenia.

A weźmy inicjatywy, może mniej spektakularne, ale charakteryzujące przedsięwzięcia ZMS, jako organizacji podejmującej ważne problemy młodego pokolenia: ustanowienie stypendiów dla wyróżniających się studentów, podejmujących pracę badawczą. Do tego typu inicjatyw należy fundowanie książeczek mieszkaniowych dla sierot i wychowanków Domów Dziecka. Inicjatorem tej akcji był Zarząd Wojewódzki ZMS w Krakowie i redakcja „Echo Krakowa”.

...Czy lata poświęcone działalności w ZMS - to czas stracony, czy powód do satysfakcji? We własnym imieniu mogę powiedzieć: odczuwam satysfakcję, że mogłem uczestniczyć w tym ruchu.

---

Dr **Zygmunt Najdowski** (1932-1998), działacz młodzieżowy, partyjny i państwowy. Był wiceprzewodniczącym ZG ZMS, I Sekretarzem KW PZPR w Toruniu, Ministrem Kultury i Sztuki. Powyższy tekst jest obszernym fragmentem wystąpienia Zygmunta Najdowskiego, wówczas członka Zarządu Krajowego „POKOŁEN” na seminarium zorganizowanym w 40--lecie ZMS w dniu 26 kwietnia 1997 r w Warszawie

Tekst wystąpienia po raz pierwszy publikowany był w Zeszytach Informacyjno-Politycznych „POKOŁENIA” nr.1 /1999r



# **KALENDARIUM ZMS 1957-1976**

**Opracowali: Krystyn Dąbrowa  
Henryk Janusz**

Na przełomie 1956 i 1957 roku, w licznych miejscowościach kraju zaczęły wyodrębniać się ze Związku Młodzieży Polskiej (ZMP) grupy aktywnej młodzieży. W wyniku jednoczenia się tych grup powstał Rewolucyjny Związek Młodzieży (RZM), a na Śląsku i w Nowej Hucie - Związek Młodzieży Robotniczej (ZMR). Odradzać się zaczął Związek Młodzieży Wiejskiej (ZMW). Podjęto także próby tworzenia - w oparciu o Stronnictwo Demokratyczne - Związku Młodzieży Demokratycznej (ZMD).

## **1957 ROK**

### **2-3 stycznia**

W Warszawie odbyła się narada przedstawicieli RZM i ZMR. Delegaci postanowili połączyć oba ugrupowania i utworzyć Związek Młodzieży Socjalistycznej (ZMS). Wybrano Tymczasowy Komitet Centralny (TKC), którego I sekretarzem został Józef Lenart, a członkami Sekretariatu wybrano: Krzysztofa Gaertiga (ekonomista, Szczecin), Jerzego Grotowskiego (asystent w PWST Kraków), Bernarda Hałupkę (górnika, Katowice), Ludwika Mikruta (sekretarz TKC), Jana Nitę (hutnika, Kraków Nowa Huta), Eugeniusza Noworytę (sekretarz TKC), Eugeniusza Pajestkę (górnika, Jaworzno), Marcina Raszkę (dziennikarz Gdańsk), Felicję Rapaport (sekretarz TKC), Grzegorza Sokołowskiego (ekonomista, Łódź), Piotra Sipowicza (nauczyciel, Białystok) i Juliana Wielgosza (technik budowlany, Rabka).

### **10-11 stycznia**

Odbyło się ostatnie posiedzenie Zarządu Głównego ZMP. W przyjętej uchwale ZG stwierdzał m.in.: „Zarząd Główny wobec rozwiązania większości ogniw organizacji postanawia rozwiązać się. (...) Postępowy ruch młodzieży odradza się obecnie w nowych formach. Powstaje Związek Młodzieży Socjalistycznej i Związek Młodzieży Wiejskiej. (...) Przystępujcie do działania w nowopowstałych organizacjach”.

## 14 stycznia

Decyzją kierownictw ZMS, ZMW i ZHP powołano Komisję Koordynacji Działalności Zagranicznej Organizacji Młodzieżowych. Zadeklarowano utrzymanie więzi ze Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej i postanowiono desygnować stałego przedstawiciela do pracy w Sekretariacie tej organizacji; powołano też Biuro Podróży i Turystyki Zagranicznej „Juwentur”.

## 26-27 stycznia

Na II plenum TKC sekretarzem TKC wybrano Mariana Renke. Plenum przyjęło uchwałę, w której podkreślono potrzebę wsparcia partii w walce o wcielanie w życie Październikowego kursu przemian demokratycznych oraz o obowiązkach ZMS w reprezentowaniu interesów młodzieży.

## 3 lutego

Członkowie lubelskiej organizacji ZMS włączyli się do społecznej akcji niesienia pomocy repatriantom polskim powracającym z ZSRR

## 19-20 marca

Na III Plenum TKC z funkcji I sekretarza zrezygnował Józef Lenart (atakowany w dyskusji głównie przez F. Rapaport i K. Pomiana), a na I sekretarza TKC wybrano Mariana Renke. Grzegorz Sokołowski wybrany został sekretarzem TKC

Na III Plenum TKC głównymi tematami dyskusji były problemy stosunku Związku do partii; stosunku do dorobku ZMP oraz kwestia charakteru Związku (kadrowy czy masowy). Spory polityczne na te tematy trwały w zasadzie do końca 1957 roku i miały wpływ na dokonujące się częste zmiany personalne

## 31 marca

„Walka Młodych” uznana została za organ prasowy TKC ZMS. Redaktorem naczelnym została Anna Pawłowska a kolejnym Felicja Rapaport.

## 5 kwietnia

Z inicjatywy prof. Stanisława Lewińskiego w warszawskiej dzielnicy Praga-Północ powstał pierwszy Uniwersytet Robotniczy ZMS. W 10 lat później działało w Polsce 130 uniwersytetów robotniczych, w których kształciło się 146 tysięcy słuchaczy. W 1975 roku istniało 288 UR

Decyzja o powołaniu Uniwersytetów Robotniczych podyktowana była

konkretnymi potrzebami społecznymi. W gospodarce uspołecznionej pracowało prawie milion robotników w wieku do 35 lat bez ukończonej szkoły podstawowej, a ponad pół miliona młodych robotników nie posiadało kwalifikacji zawodowych. W ramach działalności UR tysiące młodych robotników zdobyło wykształcenie podstawowe, średnie ogólne lub zawodowe, uzyskało tytuły robotników wykwalifikowanych lub mistrzów. Do 1967 roku w kursach przygotowawczych i wyrównawczych do szkół średnich oraz w eksternistycznych kursach maturalnych uczestniczyło prawie 40 tysięcy pracujących. Razem w różnych kursach UR uczestniczyło ok. 250 tys. osób. W latach późniejszych uniwersytety robotnicze rozszerzały formy działalności - organizowały kursy kwalifikacyjne, językowe, przygotowawcze na studia wyższe, a także prowadziły działalność wszechnicową, organizując odczyty, dyskusje, spotkania z ciekawymi ludźmi.

## **25-27 kwietnia**

Z udziałem 684 delegatów reprezentujących około 40 tys. członków odbył się w sali Kongresowej PKiN Zjazd Konstytucyjny ZMS. Uchwalono Deklarację Ideowo-polityczną, Statut oraz wybrano nowe władze. I Sekretarzem KC ZMS został Marian Renke, sekretarzami: Felicja Rapaport, Grzegorz Sokołowski i Jerzy Terej, zaś członkami Sekretariatu: Dominik Herman, Wiesław Kiczan, Jacek Krukier, Janusz Lankauf, Jarema Maciszewski, Anna Pawłowska, Krzysztof Pomian, Marian Sitek i Irena Szadzińska. Przewodniczącym Centralnej Komisji Rewizyjnej został Jerzy Machlak, a Centralnego Sądu Koleżeńskiego - Witold Korzeniowski. Zjazd przekształcił się w stałą Krajową Radę Delegatów, której przewodniczącym został Zbigniew Matuszewski.

## **Kwiecień**

ZMS-owcy z Kaletąńskich Zakładów Celulozowo-Papierniczych zapoczątkowali współzawodnictwo o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej (BPS). Podstawą do ubiegania się przez brygadę robotniczą o tytuł BPS było podjęcie i zrealizowanie w okresie roku dodatkowych, ponadnormatywnych zadań. Tytuł i odznakę nadawano na okres roku. Utrzymanie tytułu i odznaki (kolejno: brązowej, srebrnej i złotej) wymagało podjęcia w roku przyszłym nowych dodatkowych zadań.

Pierwszy tytuł BPS zdobyła brygada Jerzego Kowalskiego z Kaletąńskich Zakładów Celulozowo-Papierniczych. W 1960 roku współzawodnictwo o tytuł BPS objęło ok. 2 tys. brygad.

### **13 czerwca**

Sąd Konkursowy pod przewodnictwem prorektora warszawskiej ASP - prof. Rafałkowskiego rozstrzygnął konkurs na znaczek organizacyjny ZMS. Przyjęto projekt Macieja Urbańca.

### **15 czerwca**

U zbiegu ulic Grochowskiej i Garwolińskiej w Warszawie wmurowano akt erekcyjny pod budowę pierwszego domu Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej ZMS „Osiedle Młodych”. Inicjatywę tworzenia młodzieżowych spółdzielni mieszkaniowych podjęły organizacje ZMS w całym kraju. W 1964 roku było już 16 młodzieżowych spółdzielni mieszkaniowych - poza Warszawą - w Gdańsku, Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu, Zielonej Górze.

### **1 lipca**

Początek letniej działalności obozowej ZMS. Pierwsze obozy szkoleniowo-wypoczynkowe zorganizował warszawski ZMS w Łącku i bydgoski w Chmielnikach.

Obozowa akcja letnia stała się ważną i rozwijającą się formą pracy ZMS. W 1959 r. na 272 obozach ZMS przebywało ponad 18 tys. uczestników, w 1961 r. na 529 obozach - ponad 25 tys. uczestników, w 1963 r. na 2343 obozach przebywało ok. 106 tys. osób.

### **25 lipca**

Do Moskwy, na VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów, udała się licząca 1204 osób delegacja polskich organizacji młodzieżowych.

### **28-30 września**

Odbyła się I Konferencja Teoretyczna ZMS. Uczestniczyli w niej m.in. profesorowie: Tadeusz Kotarbiński i Maria Ossowska oraz minister Władysław Bieńkowski. Referat nt. „Młodzież trudna - dziś i jutro” wygłosił Stanisław Manturzewski, socjolog z PAN.

### **Październik**

We Wrocławiu utworzono pierwszy w kraju Okręgowy Komitet Studencki ZMS koordynujący działalność studenckich grup ZMS we wrocławskich wyższych uczelniach. W następnych miesiącach utworzono okręgowe komitety studenckie we wszystkich ośrodkach akademickich w kraju.

## 21 listopada

Ministerstwo Oświaty wyraziło zgodę na tworzenie ogniw ZMS w szkołach średnich i zasadniczych zawodowych

## 4 grudnia

Pod patronatem ZMS powstał w Toruniu „Klub Młodych”, który później otrzymał nazwę „Iskra”. Klub znany był w Toruniu i w całym kraju z licznych imprez i akcji kulturalnych oraz wychowawczych. W 1962 r. KC ZMS zorganizował tam ogólnopolską naradę kierowników klubów ZMS stawiając „Iskrę” jako godny naśladowania przykład. Kierownikiem Klubu był Wiesław Geros.

## 9-11 grudnia

III Plenum KC ZMS przyjęło za hymn organizacji pieśń „Jesteśmy młodą gwardią proletariackich mas”. Pieśń ta była po wojnie hymnem OM TUR. Podjęto również uchwały o ustanowieniu Odznaczenia im. Janka Krasickiego i o stroju organizacyjnym (biała koszula i czerwony krawat). Ponadto przyjęto uchwały w sprawie pracy kulturalno-oświatowej i sportowo-turystycznej oraz o tworzeniu grup działania w wyższych uczelniach.

Tygodnik „Dookoła Świata” uznano za pismo ZMS

Wybrano roboczy Sekretariat KC ZMS w składzie: Marian Renke - I sekretarz, sekretarze: Jarema Maciszewski, Tadeusz Rudolf, Gerard Skok, Jerzy Terej oraz Felicja Rapaport - redaktor naczelna „Walki Młodych”. W skład Sekretariatu weszli ponadto: Bronisław Bednarz, Stanisław Bednarz, Adolf Dobieszewski, Teresa Jankowska, Zbigniew Jakus, Wiesław Kiczan, Janusz Lankauf, Anna Pawłowska

# 1958 ROK

## 8 lutego

Cztery organizacje młodzieżowe (ZMS, ZMW, ZHP i ZSP) powołały Ogólnopolski Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych (OKWOM) dla koordynowania ważniejszych przedsięwzięć oraz współpracy na forum międzynarodowym. Pracami komitetu kierowali kolejno przewodniczący każdej organizacji tworzących OKWOM.

W późniejszych latach opracowano statut OKWOM. Statut określał OKWOM jako płaszczyznę przyjacielskiej współpracy, dyskusji i wzajemnej

krytyki organizacji członkowskich, respektując samodzielność i równość każdej z nich.

W okresie późniejszym członkiem OKWOM stały się Koła Młodzieży Wojskowej (KMW).

## **19-20 lutego**

II Krajowa Konferencja Teoretyczna ZMS. Referaty wygłosili m.in. profesor Bogdan Suchodolski („Perspektywy rozwoju cywilizacji współczesnej a wychowawcze zadania teraźniejszości”) i dr Antoni Rajkiewicz („Młodzież a praca”).

## **5 marca**

Sekretariat KC ZMS podjął uchwałę o przystąpieniu organizacji w charakterze członka rzeczywistego do Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. Zadeklarowano współudział Związku w aktywizacji społecznej i gospodarczej Ziem Zachodnich przez uruchamianie małych zakładów produkcyjnych, remonty mieszkań, rozwój oświaty, kultury i turystyki. W wyniku tych działań uruchomiono m.in. produkcję szkła gospodarczego w Trzebilu, fabrykę walizek w Nucicach Żarskich, fabrykę narzędzi rolniczych w Gubinie w woj. Zielonogórskim.

## **15-16 marca**

Odbyła się Krajowa Narada Aktywu Studenckiego ZMS. Powołano Krajową Radę Studencką ZMS. Przewodniczącym Rady został sekretarz KC Jarema Maciszewski. Najliczniejsze organizacje studenckie ZMS działały w uczelniach Wrocławia, Warszawy, Łodzi i Krakowa. W 1973 (przed zjednoczeniem z ZSP), do ZMS należało ok. 71 tys. studentów

## **Marzec**

Zawarto porozumienie o współpracy ZMS z Towarzystwem Krzewienia Kultury Fizycznej (TKKF) w dziedzinie rozwoju sportu i rekreacji młodzieży pracującej.

Najbardziej masową imprezą organizowaną wspólnie przez ZMS i TKKF były Igrzyska Młodzieży Robotniczej

## **Marzec**

W jednostkach Wojska Polskiego odbyły się narady aktywu żołnierskiego dla uzyskania opinii na temat powołania organizacji młodzieżowej w wojsku. Idea uzyskała poparcie młodzieży wojskowej.

## **14-19 kwietnia**

IV Kongres Związków Zawodowych wysunął postulat udziału ZMS Konferencjach Samorządu Robotniczego. 1 stycznia 1959 roku rząd podjął uchwałę uwzględniającą ten postulat. Odtąd Komitet Zakładowy ZMS, obok Rady Robotniczej, Komitetu Zakładowego PZPR i Rady Zakładowej Związków Zawodowych stał się pełnoprawnym członkiem Samorządu Robotniczego - społecznego organu zarządzająco-konsultacyjnego przedsiębiorstwa.

## **3-4 maja**

Odbyła się Krajowa Narada Aktywu Szkolnego ZMS kreśląca pierwsze kierunki działania Związku w szkołach średnich. Pomimo początkowych trudności (niechęć części dyrektorów szkół), szkolne organizacje rozwijały się dynamicznie. W 1972 roku, do ZMS należało ponad pół miliona uczniów szkół średnich.

## **31 maja**

W miejsce Gerarda Skoka, członkiem Sekretariatu KC został wybrany Wiesław Adamski, działacz Zrzeszenia Studentów Polskich.

## **13 czerwca**

Na wniosek ZMS, Rada Ministrów powołała do życia Ochotnicze Hufce Pracy (OHP). 26 lipca tego roku pierwszy hufiec wyjechał z Warszawy do pracy w Bieszczady, a w dwa tygodnie później następny rozpoczął pracę na terenie Kombinatu Górniczo-Hutniczego w Turoszowie. Od stycznia 1961 roku OHP były wspólną agendą ZMS i ZMW. W tym roku w hufcach pracowało już 121 tys. junaków. Zadaniem OHP było m.in. przygotowanie do zawodu i uzupełnienie wykształcenia tzw. trudnej młodzieży. Stąd bardzo ważną rolę odgrywała praca wychowawcza w hufcach. Ponadto OHP prowadziły znacznie szerszą i bardziej zróżnicowaną działalność. Były więc np. hufce wakacyjne (dla studentów i uczniów); hufce stażowe dla absolwentów zasadniczych szkół rolniczych. Były także hufce długoterminowe, stacjonarne. W tych ostatnich, w 1974 roku pracowało ponad 49 tys. junaków.

## **18 czerwca**

Sekretariat KC ZMS i Prezydium ZG ZMW zwróciły się do ministrów Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych o zezwolenie na organizowanie w podległych im resortach sfederowanych kół ZMS i ZMW pod nazwą Kół Młodzieży Wojskowej (KMW).

## **20-21 czerwca**

Z inicjatywy KC ZMS i CRZZ odbyła się I Krajowa Konferencja Młodzieży Pracującej, na której ustalono zasady współdziałania ZMS i Związków Zawodowych w zakładach pracy.

## **12 lipca**

Do Jugosławii wyjechały brygady młodzieży polskiej, by uczestniczyć w budowie autostrady Lublana-Zagrzeb.

## **Maj - czerwiec**

Stołeczna organizacja ZMS rozwinęła szeroką działalność kulturalno rozrywkową, szczególnie wśród tzw. trudnej młodzieży. Powstały kluby ZMS „Sezam”, „Amico”, „Oleandry”, „Fasic”, „Aknif”. Upaństwowiony później i istniejący obecnie Teatr Ochota powstał jako amatorska placówka teatralna warszawskiego ZMS

## **Czerwiec**

W Białymstoku, Gdyni, Katowicach i Poznaniu powstały pierwsze w kraju Ośrodki Społeczno-Prawne ZMS

Ośrodki grupowały aktywistów ZMS z instytucji wymiaru sprawiedliwości, pedagogów, psychologów i socjologów. Ośrodki zajmowały się m.in. poradnictwem prawnym i popularyzacją prawa, działalnością profilaktyczną wśród młodzieży społecznie nieprzystosowanej i przestępczej. Podejmowały także opiekę kuratorską i postpenitencjarną. W 1971 roku kuratorami było 1070 członków ZMS i opiekowali się oni 1670 młodymi ludźmi, którzy weszli w konflikt z prawem. Corocznie z poradnictwa prawnego OSP korzystało średnio ponad 17 tys. osób

## **30 lipca**

Rozkaz ministra Obrony Narodowej i Szefa Głównego Zarządu Politycznego WP zezwalający na tworzenie w jednostkach wojskowych Kół Młodzieży Wojskowej (KMW)

## **7 sierpnia**

Powołano Radę Młodzieżową WP - jako społeczny organ doradczy szefa GZP WP. W jej skład weszli przedstawiciele KC ZMS (M. Renke, J. Terej, S. Nowosielski), ZG ZMW (J. Tejchma, J. Rasiński, F. Starzec) oraz H. Goldberg i przedstawiciele MON. Przewodniczącym Rady został gen. bryg. Bronisław Bednarz.



W 1966 r. w skład Rady weszli także przedstawiciele ZHP i ZSP.

## **1 września**

Poznański KM ZMS utworzył Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska” Zespół, wielokrotnie reorganizowany, przetrwał długie lata. W 1973 roku Związek sprawował opiekę nad blisko 800 amatorskimi zespołami artystycznymi.

## **Wrzesień**

W szkołach średnich powstały pierwsze Koła Młodych Racjonalistów jako forma uczniowskiej działalności ZMS. W 5 lat później było 1000 Kół Młodych Racjonalistów. Koła skupiały na zasadzie dobrowolności aktyw ZMS, a w latach późniejszych również innych organizacji młodzieżowych, zainteresowany w pogłębianiu wiedzy z zakresu filozofii, etyki, religioznawstwa. Od 1969 roku tworzone równocześnie koła zainteresowań innego rodzaju, np. Koła Myśli Ekonomicznej, koła Młodych Polityków, Dyskusyjne Kluby Filmowe, Kluby Miłośników Książki

## **20 października**

Na Plenum KC ZMS ze składu Sekretariatu odeszli: Dominik Herman i Janusz Lankauf. Powołano roboczy zespół Sekretariatu w składzie: I sekretarz M. Renke, sekretarze: Wiesław Adamski, Jarema Maciszewski, Tadeusz Rudolf, Jerzy Terej. Nowymi członkami Sekretariatu zostali: Zbigniew Jakus, Stefan Olszowski.

## **21 października**

W Warszawie odbyło się Ogólnopolskie Spotkanie Aktywu ZMS z udziałem I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, który wygłosił przemówienie i przekazał ZMS-owi sztandar. Wręczono 200-tysięczną legitymację ZMS - otrzymał ją górnik z kopalni Mikulczyce w Zabrze - Stanisław Dać

## **Listopad**

Ukazał się pierwszy numer miesięcznika szkoleniowego ZMS „Płomienie”. Do 1962 r. wydawany był przez wydział propagandy KC ZMS i redakcję „Walka Młodych”, a od 1962 r. utworzono samodzielną redakcję. Pierwszym redaktorem naczelnym był Waldemar Mościcki, a kolejnym - Marek Jurkowicz.

## **17 grudnia**

Podpisano umowę o współpracy pomiędzy ZMS a Szkolnym Związkiem

Sportowym (SZS). Główną imprezą organizowaną wspólnie przez ZMS i SZS były coroczne Szkolne Igrzyska Sportowe

## 1959 ROK

### 22 stycznia

ZMS ufundował stypendia dla wyróżniających się studentów podejmujących prace badawcze.

### 6 marca

Sekretariat KC ZMS zwrócił się do członków organizacji z apelem o materialne wsparcie budowy szkoły 1000-lecia w Zielonej Górze. W odpowiedzi na ten apel m.in. zespół inżynierów Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Toruniu nieodpłatnie przygotował dokumentację techniczno-kosztorysową.

### 4-5 maja

Plenarne posiedzenie KC ZMS dyskutowało nad problemami rozwoju organizacji w uczelniach. Przyjęto uchwałę „O pracy ZMS na wyższych uczelniach” akcentującą potrzebę ściślejszych kontaktów młodzieży robotniczej i studenckiej.

### 17 czerwca

Utworzono Radę Naukowo-Programową Uniwersytetów Robotniczych ZMS. Przewodniczącym Rady został wiceminister oświaty M. Godlewski, a członkami m.in. profesorowie Bogdan Suchodolski i Jan Zygmunt Jakubowski.

### 20-23 czerwca

W X rocznicę rozruchu kombinatu odbył się Zlot Młodych Budowniczych Nowej Huty.

### 26-27 czerwca

III Konferencja Teoretyczna ZMS. Referaty wygłosili: prof. Tadeusz M Jaroszewski (Kierunki laicyzacji życia w Polsce) i prof. Stanisław Markiewicz (Aktualny stan stosunków między Państwem a Kościołem).

### 26 lipca - 3 sierpnia

550 delegatów polskich organizacji młodzieżowych uczestniczyło w VII Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Wiedniu.

## **1 września**

ZMS podjął organizację Olimpiad Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym dla uczniów wszystkich typów szkół średnich. W I Olimpiadzie, organizowanej przy współudziale redakcji „Dookoła Świata” i Telewizji, w 1960 roku wzięło udział 150 tysięcy uczniów, a w 1970 r. - 1,5 miliona.

## **29 września**

W Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego zwodowano zbudowany pod patronatem ZMS statek, któremu nadano imię „Janek Krasicki”.

## **Listopad**

Ukazał się pierwszy numer biuletynu „Pokolenia” wydawanego przez Komisję Historyczną KC ZMS i ZG ZMW (od 1962 roku kwartalnik). Od 1965 roku „Pokolenia” stały się organem Komisji Historycznej OKWOM.

## **10 grudnia**

Sekretariat KC ZMS spotkał się, w ramach przygotowań do kolejnego plenarnego posiedzenia KC, z grupą młodych inżynierów.

# **1960 ROK**

## **6-7 lutego**

KC ZMS omówiło zadania młodej inteligencji technicznej w rozwijaniu i wdrażaniu nowoczesnej techniki oraz zadania organizacji ZMS w środowisku młodej inteligencji technicznej. Po plenum przystąpiono z inicjatywy ZMS do tworzenia Klubów Techniki i Racjonalizacji oraz Klubów Młodych Wynalazców.

## **4 marca**

Wspólne posiedzenie KC ZMS i CRZZ poświęcone upowszechnianiu kultury fizycznej, turystyki oraz wypoczynku załóg robotniczych. Sekretarzem KC ZMS wybrano Stanisława Kociołka.

## **25-29 kwietnia**

W sali Kongresowej PKiN z udziałem 1217 delegatów obradował II Krajowy Zjazd ZMS. Związek objął patronat nad budowę rurociągu naftowego „Przyjaźń” i kombinatu petrochemicznego w Płocku. Dało to początek wielu patronatom o zasięgu krajowym, wojewódzkim, powiatowym, zakładowym. Patronat oznaczał, że ZMS przyjął na siebie obowiązek kształtowania

właściwego stosunku młodej załogi do pracy i do własności społecznej; uczestniczenie we współzarządzaniu zakładem lub budową; organizowanie tam młodzieżowego współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego; kierowanie na budowę młodych fachowców, brygad młodzieżowych i OHP; opiekę nad szkoleniem zawodowym załogi; tworzenie młodej załodze odpowiednich warunków socjalno-bytowych, kulturalnych i sportowych. Organizatorem KC ZMS ds. tego pierwszego patronatu został Ryszard Stroński.

Wybrano nowe władze Związku. I sekretarzem KC został ponownie Marian Renke, sekretarzami KC: Wiesław Adamski, Stanisław Kociotek, Tadeusz Rudolf, Jerzy Terej; członkiem Sekretariatu - Felicja Rapaport. Członkami Prezydium KC wybrano: Jerzego Feliksiaka, Jana Górnickiego, Wiesława Kiczana, Jerzego Łukaszewicza, Jaremę Maciszewskiego, Jana Pawłaka, Annę Pawłowską, Grzegorza Sokołowskiego, Franciszka Szatacha. Przewodniczącym Centralnego Sądu Koleżeńskiego wybrano Ryszarda Nazarewicza, a Centralnej Komisji Rewizyjnej - Jerzego Grabowskiego. W roku zjazdowym Związek liczył 372 tys. członków.

## **Czerwiec**

ZMS objął patronat nad budową Kombinatu Górniczo-Energetycznego „Turów”. ZMS przeprowadził rekrutację młodych pracowników (skierował tam ponad 3000 młodych), dbając jednocześnie o ich warunki bytowe. Utworzono ZMS-owski Sztab Interwencyjny, Uniwersytet Robotniczy, zadbano o działalność kulturalną w hotelach robotniczych, organizowano spartakiady sportowe i obozy wypoczynkowe. Oficjalne zakończenie patronatu nastąpiło w 1965 roku.

## **10 lipca**

Narada aktywu ZMS i ZMW uchwaliła rezolucję deklarującą współdziałanie obu organizacji.

## **6-17 lipca**

W 550 rocznicę bitwy pod Grunwaldem odbył się na polach grunwaldzkich Zlot Młodzieży Polskiej zorganizowany wspólnie przez wszystkie organizacje młodzieżowe. W Zlocie wzięło udział 40 tys. młodych.

## **6 grudnia**

Wojewódzka organizacja ZMS w Katowicach objęła patronatem budowę kopalni „Jastrzębie” w Rybnickim Okręgu Węglowym. Następnie patronat

ten został rozszerzony na kopalnie „Moszczenica”, „Zofiówka”, „Boryna” i „Pniówek”.

## 28 grudnia

Na zaproszenie KC Komsomołu wyjechał do ZSRR młodzieżowy Pociąg Przyjaźni.

Pociągi Przyjaźni były szczególną formę turystyki zagranicznej organizowanej na zasadzie zaproszeń organizacji zagranicznych z którymi ZMS współpracował. Ponadto ZMS organizował wyjazdy turystyczne poprzez Biuro Zagranicznej Turystyki Młodzieży „Juwentur”, które także organizowało turystykę przyjazdową. Przykładowo, w 1963 roku, BZTM przyjął ok. 10 tys. młodych turystów a wysłał zagranicę ponad 13 tys. młodych Polaków. „Juwentur” posiadał 3 własne ośrodki: w Karpaczu, Międzyzdrojach i Gdyni.

# 1961 ROK

## 3 stycznia

Zetemesowcy 11 warszawskich zakładów pracy (FSO, Huty Warszawa, ZWLE im. Róży Luxemburg, PZO, PKS, Parowozowni W-wa Praga, ZWAWN im. Dymitrowa, A-3, WSK Okęcie, T-1, PR i GK) zainicjowali współzawodnictwo pod hasłem „Młodzież Warszawy Pięćlatce”. W 3 tygodnie później Prezydium KC ZMS nadało tej inicjatywie charakter współzawodnictwa ogólnopolskiego pod nazwą „Młodzież Pięćlatce”

## 26 marca

W Warszawie, na Pl. Konstytucji otwarto klubo-kawiarnię ZMS „Uśmiech”. Trzy lata później działało w Polsce 150 tego rodzaju placówek

## 16 maja

Wybory do Sejmu i Rad Narodowych. 10 tys. aktywistów organizacji młodzieżowych zostało wybranych do organów przedstawicielskich, w tym 7 na posłów do Sejmu.

## 27 kwietnia

Odbyło się 1-Majowe spotkanie przodowników nauki i pracy społecznej działających w ZMS, ZMW i ZSP. Spotkania takie, połączone z nagrodami dla wyróżniających się studentów, organizowano następnie co roku.

## **26-27 maja**

W ZM „Ursus” z inicjatywy ZMS i ZMW spotkali się, celem wymiany poglądów pomiędzy producentami i użytkownikami maszyn rolniczych, młodzi rolnicy i robotnicy fabryk produkujących sprzęt rolniczy.

## **2-4 czerwca**

W 40 rocznicę wybuchu powstania Śląskiego, na Opolszczyźnie odbyła się manifestacja młodzieży z udziałem blisko 120 tysięcy uczestników z całego kraju

## **Lipiec**

Zlot młodzieży w Zielonej Górze pod hasłem „Młodzież-Pięciolatka-Ziemie Zachodnie”, z udziałem 10 tysięcy uczestników zorganizowany w formie 14 dniowych obozów. Zlot odwiedził Jurij Gagarin w związku z rozpoczęciem budowy szkoły jego imienia budowanej pod patronatem ZMS

## **8 września**

Wspólne posiedzenie Prezydium KC ZMS i Zarządu NOT na temat współpracy.

## **5 października**

Prezydium KC ZMS i ZG ZMW podjęły wspólnie uchwałę o współpracy w środowisku młodzieży akademickiej.

## **10-11 listopada**

Na temat pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży obradowało plenum KC ZMS. Związek liczył już ponad 600 tys. członków. Postanowiono przeprowadzić wymianę legitymacji członkowskich połączoną z oceną indywidualnej aktywności członków

# **1962 ROK**

## **9 lutego**

Stołeczna Rada Narodowa przekazała w użytkowanie ZMS Staromiejski Dom Kultury, który stał się ważną placówką działalności kulturalnej, organizatorem spotkań z ciekawymi ludźmi, inicjatorem współpracy młodych twórców i młodzieży robotniczej. W SDK zorganizowano m.in. Koło Młodych Twórców i Galerię Sztuki Współczesnej. W 1965 roku zorganizowała ona 13 wystaw, które obejrzało ok. 6500 widzów

W latach późniejszych, szczególnie ważną i aktywną rolę odegrała „Piwnica Świdnicka”, która zaingurowała ruch teatrów jednego aktora. Festiwal Teatru Jednego Aktora we Wrocławiu poprzedziły eliminacje regionalne w Kielcach, Gdańsku i Rzeszowie.

## **Marzec**

KC ZMS i ZG ZMW powołały wspólną Komisję Historyczną Ruchu Młodzieżowego. Działalność Komisji przyczyniła się do rozwinięcia badań nad historią lewicowego i postępowego ruchu młodzieżowego i spopularyzowania jego tradycji. Tylko do 1971 roku obroniono 75 prac naukowych podejmujących problematykę historii ruchu młodzieżowego (2 habilitacyjne, 6 doktorskich, 67 magisterskich). Komisja była organizatorem sesji naukowych i popularno-naukowych, organizowała wystawy, inspirowała tworzenie sal tradycji, organizowała opiekę i pomoc materialną dla byłych działaczy ruchu młodzieżowego.

Wieloletnim przewodniczącym Komisji Historycznej był gen. Tadeusz Pietrzak

## **Czerwiec**

KC ZMS i Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego zawarły porozumienie o współpracy w rozwoju budownictwa spółdzielczego i popularyzacji oszczędzania na mieszkanie.

Grzegorz Sokołowski wybrany został sekretarzem KC ZMS.

## **29 lipca - 6 sierpnia**

VIII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Helsinkach. Polska delegacja liczyła 250 osób.

## **1 września**

Inauguracja Turnieju Czytelniczego dla młodzieży organizowanego przez ZMS, Wydawnictwo „Iskry” i Wydawnictwo MON. Wzięło w nim udział 15 tysięcy uczestników. Turniej stał się coroczną imprezą. W 1970 roku wzięło w nim udział ok. 87 tys. osób.

## **3 października**

Dla koordynowania działalności terenowych Ośrodków Społeczno-Prawnych powołano przy KC ZMS Centralny Ośrodek Społeczno-Prawny. Przewodniczącymi COSP byli kolejno: Henryk Kanicki, Janusz Kubasiewicz, Jerzy Bafia, Zbigniew Głapa, Andrzej Kołtek, Andrzej Witkowski

## **10 grudnia**

Otwarcie krajowej wystawy młodych racjonalizatorów pod hasłem „Młodzież nowej technice”.

## **Grudzień**

Prezydium KC ZMS określiło zadania młodych radnych i posłów członków ZMS a także zasady pracy zespołów młodych radnych.

# **1963 ROK**

## **8 lutego**

Zetemesowcy z WSK Świdnik zainicjowali „Młodzieżowy Czyn XX-lecia PRL”.

## **21-22 lutego**

Krajowa Narada Aktywu Robotniczego ZMS z udziałem członków Brygad Pracy Socjalistycznej, racjonalizatorów i działaczy samorządów robotniczych. Postanowiono m.in. poświęcić więcej uwagi adaptacji społeczno-zawodowej młodzieży rozpoczynającej pracę zawodową (akcja „Kowalski nie jest sam”).

## **2 kwietnia**

Na Plenum KC ZMS na miejsce Stanisława Kociołka sekretarzem KC wybrano Henryka Kanickiego.

## **22-28 kwietnia**

Z inicjatywy KC ZMS w Warszawie i Płocku odbyło się spotkanie Młodych Budowniczych Rurociągu „Przyjaźń” z Polski, NRD, Węgier i ZSRR.

## **4 października**

Na Plenum KC ZMS, sekretarzem KC ds. młodzieży szkolnej i studenckiej na miejsce Jarosława Maciszewskiego wybrano Ignacego Gajewskiego

## **8 października**

I sekretarz KC ZMS Marian Renke spotkał się z aktywnym KMW Oficerskiej Szkoły Wojsk Zmechanizowanych. Uczelnia wyróżniona została Złotym Odnaczeniem im. Janka Krasickiego

## **19 grudnia**

Wspólne posiedzenie plenarne KC ZMS, CRZZ i NOT w sprawie dalszego



rozwoju inicjatyw produkcyjnych a przede wszystkim wykorzystania ich do modernizacji produkcji.

## 1964 ROK

### 24 marca

Powołano Radę Sportu i Turystyki ZMS, organu doradczego KC ZMS skupiającego przedstawicieli sportu, turystyki, rekreacji i prasy sportowej. Pierwszym przewodniczącym został Wiesław Adamski, a kolejnymi Zygmunt Najdowski i Andrzej Majkowski.

### 1 kwietnia

Z udziałem szefa GZP WP gen. dyw. Wojciecha Jaruzelskiego odbyło się posiedzenie Rady Młodzieżowej WP poświęcone doskonaleniu współdziałania KMW z ZMS, ZMW, ZHP i ZSP w dziedzinie wychowania patriotycznego i przygotowania obronnego

### 15-16 maja

W Poznaniu odbyło się ogólnopolskie seminarium aktywu studenckiego ZMS poświęcone udziałowi ogniw Związku w kształtowaniu patriotyczno-obronnych postaw młodzieży akademickiej.

### 27 maja

Na Plenum KC ZMS przyjęto uchwałę o zadaniach organizacji w umacnianiu ludowej obronności.

### 10 lipca

ZMS objął patronatem budowę Lubińsko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego. Dzięki zobowiązaniom młodzieży znacznie skrócono czas budowy kopalni „Polkowice”

### 12-22 lipca

W Warszawie, Zlot Młodzieży Polskiej z okazji XX-lecia PRL z udziałem 25 tysięcy uczestników

### 31 sierpnia - 6 września

W Teresinie pod Warszawą odbyło się międzynarodowe seminarium młodzieży i studentów „O pokój i bezpieczeństwo Europy” Wzięli w nim udział przedstawiciele 61 organizacji z 22 krajów oraz 4 organizacji międzynarodowych

## **30 września**

Plenum KC ZMS przyjęło dokument programowy przed III Zjazdem pt. „Główne kierunki pracy ZMS”.

Sekretarzem KC ZMS w miejsce Jerzego Tereja został Władysław Laskowski, dotychczasowy kierownik Wydziału Młodzieży Robotniczej KC ZMS.

## **17-19 grudnia**

Odbył się III Krajowy Zjazd ZMS. Uchwalono nowy statut zmieniając m.in. nazewnictwo: w miejsce „komitetów” - „zarządy”, w miejsce „grup działania” - „koła”, w miejsce „I sekretarza” - „przewodniczący”. Uchwała Zjazdu formułowała zadania ZMS w dziedzinie pracy wychowawczej, organizowania młodzieży do pracy dla kraju i społeczeństwa, przygotowania młodzieży uczącej się do dorosłego życia. Zobowiązano ogniwa ZMS do reprezentowania i obrony interesów młodzieży, troski o podnoszenie jej zawodowych i ogólnych kwalifikacji, organizowania jej wolnego czasu i podnoszenia poziomu kultury.

Przewodniczącym Zarządu Głównego ZMS wybrano Stanisława Hasiaka; sekretarzami ZG zostali: Ignacy Gajewski, Henryk Kanicki, Władysław Laskowski, Zygmunt Najdowski. W skład Prezydium ZG weszli także: Tadeusz Czechowicz, Krystyn Dąbrowa, Jerzy Feliksiak, Zygmunt Langowski, Józef Najdek, Jan Pawlak, Stanisław Prüfer, Bogusław Przeczek, Czesław Stożek i Andrzej Żabiński. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Zygmunt Machowski.

W Zjeździe uczestniczyło 979 delegatów reprezentujących ok. 800 tys członków ZMS.

# **1965 ROK**

## **Styczeń**

Warszawski ZMS ogłosił ogólnopolski konkurs na piosenkę młodzieżową. Nadesłano 300 tekstów piosenek. Główne nagrody przyznano piosenkom: „To nie grzech” i „Spacer przy księżycu” Sadowskiego.

## **Kwiecień**

Zarząd Główny ZMS powierzył Zygmuntowi Najdowskiemu - funkcję wiceprzewodniczącego ZG ZMS.

## **4-5 maja**

Wspólne obrady ZG ZMS i CRZZ poświęcone działalności związków zawodowych i ZMS na rzecz młodzieży pracującej i uczącej się zawodu.

## **1 czerwca**

Tygodnik „Walka Młodych” podjął inicjatywę krakowskiego ZW i ogłosił ogólnopolski konkurs na najlepiej zorganizowaną imprezę rekreacyjną pod hasłem „Udana niedziela”.

## **16 lipca**

Przewodniczący Rady Młodzieżowej WP gen. bryg. Zbigniew Szydłowski spotkał się z przedstawicielami organizacji młodzieżowych i prasy młodzieżowej. Rozmawiano na temat upowszechniania ochotniczej, długoterminowej służby wojskowej.

## **Wrzesień**

W Tardzie k. Ostródy odbyło się spotkanie przedstawicieli CRZZ, ZMS, TKKF i PTTK, na którym ustalono zasady ścisłego współdziałania tych organizacji w dziedzinie sportu, turystyki i rekreacji młodzieży.

## **Październik**

Podczas roboczego spotkania młodych inżynierów i techników członków ZMS zaproponowano ogłoszenie Turnieju Młodych Mistrzów Techniki - promującego wynalazczość i racjonalizację.

# **1966 ROK**

## **Marzec**

CRZZ i ZMS przeprowadził Powszechny Przegląd Pracy i Nauki Młodocianych. Przeglądem objęto ponad 5 tys. zakładów. W wyniku przeglądu powołano w CRZZ Zespół ds. Ochrony Pracy Młodzieży.

## **1 maja**

Ogłoszono Ogólnopolski Konkurs Turystyczno-Krajoznawczy „Przez X wieków” - organizowany wspólnie przez ZMS i PTTK.

## **11 maja**

ZW ZMS w Krakowie i redakcja „Echo Krakowa” zaangażowały akcję fundowania książeczek mieszkaniowych PKO dla sierot i wychowanków Domów Dziecka. W sierpniu tego roku wręczono 250 takich książeczek.

## **14 czerwca**

Konferencja teoretyczna ZMS poświęcona problematyce czasu wolnego młodzieży.

## **20-26 czerwca**

ZMS zorganizował po raz pierwszy „Tydzień Mistrza - Nauczyciela i Wychowawcy Młodzieży”. W latach następnych organizowano plebiscyty o tytuł Najlepszego Mistrza, Nauczyciela i Wychowawcy Młodzieży. Np. w 1972 roku organizowano go w ponad 1800 zakładach produkcyjnych. w których spośród 95 tys. zatrudnionych tam mistrzów, młodzież wybrała 2,7 tys. najlepszych

## **12 lipca**

Zarządy Główne ZMS i ZMW, Rada Naczelna ZSP i Kwatera Główna ZHP podpisały z Głównym Inspektoratem Pracy CRZZ porozumienie w sprawie współdziałania na rzecz ochrony pracy młodzieży.

## **22 lipca**

Defilada Tysiąclecia w Warszawie. Uczestniczyło w niej 25 tysięcy członków organizacji młodzieżowych.

## **27-28 września**

Ogólnopolskie seminarium zorganizowane przez Centralny Ośrodek Kształcenia Aktywu ZMS, poświęcone adaptacji społeczno-zawodowej nowozatrudnionych młodych pracowników.

## **Październik**

ZG ZMS zainaugurował akcję pod hasłem „Kino 900 tysięcy” popularyzującą wiedzę o współczesnej kinematografii. W zamyśle chodziło o stworzenie szerokiego ruchu zainteresowań filmem w środowiskach młodzieżowych. Program obejmował powołanie (na bazie już istniejących) sieci kin pod patronatem ZMS, które realizować miały program umożliwiający poznanie wybitnych dzieł filmowych i dyskusje nad nimi. W 1970 roku ZMS dysponował możliwością realizowania tego programu w 114 placówkach, które skupiały ok. 39 tys. widzów jednorazowo

## **Listopad**

Inauguracja, odbywającego się pod patronatem ZMS Ogólnopolskiego Przeglądu Amatorskich Zespołów Artystycznych w Płocku.

## 1967 ROK

### Styczeń

Odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium ZG ZMS i Kolegium Ministerstwa Kultury i Sztuki. ZMS przedstawił postulaty pod adresem Ministerstwa związane z organizacją życia kulturalnego młodzieży w czasie wolnym od pracy i nauki. W skład Rady Kultury przy Ministrze włączono przedstawiciela ZG ZMS. Praktyka stałych konsultacji resortu kultury i ZMS stała się regułą.

### Luty

ZMS wraz z NOT ogłosił Turniej Młodych Mistrzów Techniki - propagujący wśród młodzieży wynalazczość i nowatorstwo techniczne. Z czasem TMMT stał się podstawową formą działania ZMS w krzewieniu twórczości technicznej młodzieży. Turniej rozwijał zainteresowania praktycznymi problemami techniki wśród młodzieży kształtował jej kulturę techniczną. Wyrabiał nawyk i umiejętność nowatorskiego patrzenia na rozwiązania i konstrukcje techniczne. Sprzyjał wyłanianiu talentów, szczególnie uzdolnionej technicznie młodzieży. Co siódmy projekt wynalazczy zgłoszony do Urzędu Patentowego w 1972 roku, to projekt wyłoniony w eliminacjach TMMT. Zgłoszone w tym roku projekty wynalazcze w ramach TMMT przyniosły blisko 1,5 mld zł oszczędności. Uczestnikom eliminacji centralnych TMMT przyznano prawo do wstępowania na wyższe uczelnie techniczne bez egzaminów wstępnych.

### 24 lutego

Odbyło się Plenum ZG ZMS poświęcone roli aktywu społecznego. W miejsce ustępującego Stanisława Hasiaka - przewodniczącym ZG wybrano Andrzeja Żabińskiego, dotychczasowego przewodniczącego ZW ZMS w Katowicach.

### 5 kwietnia

We Wrocławiu wręczono milionową legitymację członkowską ZMS. Otrzymał ją Ludwik Jaworski - robotnik z DOLMEL-u.

### 28 kwietnia

Organizacja zakładowa ZMS w WSK w Mielcu wystąpiła z apelem do wszystkich kół ZMS w kraju o budowę boisk i prostych urządzeń sportowych. Apel ten został masowo podjęty.

## **20 maja**

Na Plenum ZG ZMS, w miejsce Władysława Laskowskiego sekretarzem ZG wybrany został Jan Maj, dotychczasowy przewodniczący ZW w Krakowie

## **25 października**

Odbyło się Plenum ZG ZMS. Omówiono zadania Związku w dziedzinie umacniania ludowej obronności. Sekretarzem ZG w miejsce Ignacego Gajewskiego wybrany został Andrzej Majkowski dotychczasowy przewodniczący Zarządu Stołecznego ZMS.

## **31 grudnia**

Prezydium GKKFiT oraz Sekretariat ZG ZMS podpisali porozumienie o współpracy w upowszechnieniu kultury fizycznej i turystyki wśród młodzieży.

# **1968 ROK**

## **29-31 stycznia**

W Filharmonii Narodowej w Warszawie, z udziałem 600 delegatów reprezentujących 1060 tys. członków obradował IV Krajowy Zjazd ZMS. W uchwale stwierdzono m.in., że o autorytecie Związku decyduje praca we wszystkich środowiskach, a szczególnie wśród młodzieży robotniczej. Działalność organizacji wśród młodzieży uczącej się powinna służyć przygotowaniu jej do życia i pracy w społeczeństwie. Cała praca wychowawcza Związku musi polegać na pełnej i wielokierunkowej działalności w zakresie organizowania czasu wolnego, upowszechniania dóbr kulturalnych, sportu i turystyki, piosenki i kulturalnej rozrywki. Przewodniczącym ZG został wybrany ponownie Andrzej Żabiński, wiceprzewodniczącym Zygmunt Najdowski, sekretarzami: Henryk Kanicki, Jan Maj, Andrzej Majkowski

W skład Prezydium ZG wybrano ponadto: Tadeusza Czechowicza, Jerzego Feliksiaka, Huberta Gałęczkę, Jana Glinkę, Józefa Kowtuna, Tęgomierza Krasowskiego, Jana Pawłaka, Halinę Piotrowską, Teresę Piwowarczyk, Józefa Zdradziśa. Przewodniczącym Głównej Komisji Rewizyjnej został Marek Jaśkiewicz.

## **14 marca**

Ogólnopolski Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych wystosował list do członków organizacji w sprawie tzw. wydarzeń marcowych.

## **8-9 kwietnia**

Krajowa Narada Aktywu Studenckiego ZMS omówiła zadania Związku w sytuacji zaistniałej po „wydarzeniach marcowych” w środowisku akademickim.

## **28 maja**

Odbyło się spotkanie kierownictw organizacji młodzieżowych z grupą żołnierzy - bohaterów czasu pokoju. Zostali oni wyróżnieni Odznaczeniem im. J. Krasickiego i Złotą Odznaką KMW.

## **9-16 czerwca**

Organizowany dotąd przez ZW ZMS w Koszalinie rajd turystyczny „Szlakiem Zdobywców Wału pomorskiego” stał się coroczną ogólnopolską imprezą, w której uczestniczyło po kilkanaście tysięcy młodzieży.

## **21 czerwca**

Plenum ZG ZMS określiło zadania w kształtowaniu zainteresowań technicznych młodzieży i rozwijaniu postępu technicznego.

## **26 lipca - 6 sierpnia**

IX Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Sofii. Polska delegacja liczyła 300 osób.

## **21 sierpnia**

Na Plenum ZG w miejsce Henryka Kanickiego, sekretarzem ZG ZMS wybrano Janusza Kubasiewicza.

## **Sierpień**

Zarząd Stołeczny ZMS zorganizował w swoim ośrodku w Mierkach obóz szkoleniowo-wypoczynkowy dla aktywu kulturalno-oświatowego z zakładów pracy i młodych twórców. W obozie uczestniczyli literaci, plastycy, muzycy, aktorzy i pracownicy instytucji kulturalnych.

## **14 września**

Katowicka organizacja ZMS odznaczona została Złotym Odznaczeniem im J. Krasickiego. Wręczono 200 tysięczną legitymację ZMS w tym województwie

## **Wrzesień**

ZG podjął uchwałę o tworzeniu terenowych ogniw ZMS w klubach sportowych.

## **27 października**

W Toruniu odbyła się Ogólnopolska Narada Studenckich Ochotniczych Hufców Pracy zorganizowana przez ZG ZMS i RN ZSP. W 1968 roku przeszło 10 tysięcy studentów wzięło udział w hufcach rolniczych, budowlanych i przemysłowych.

## **5-6 grudnia**

W Jaszowcu odbyło się wspólne seminarium ZMS i Związków Zawodowych poświęcone działalności kulturalno-oświatowej wśród załóg zakładów pracy. Program kulturalny ZMS realizowany był w ponad 400 klubach oraz domach kultury. Z ważniejszych realizowanych programów wymienić można: konkurs „Bliżej teatru”, kluby Teatru Telewizji, kluby jazzowe, wystawy plastyczne, amatorskie zespoły artystyczne w tym kabarety, a także realizowany był program „Z filmem na ty”. Powstało także kilkadziesiąt Robotniczych Dyskusyjnych Klubów Filmowych. Z inicjatywy ZMS na antenie Polskiego Radia pojawiła się audycja „Popołudnie z młodością”.

# **1969 ROK**

## **10-11 marca**

W Sandomierzu odbyło się seminarium poświęcone 50-leciu odzyskania niepodległości. Referaty wygłosili m.in. profesorowie: Józef Chałasiński, Bronisław Gołębiowski i Marian Wojciechowski.

## **10 kwietnia**

Zarząd Główny ZMS na plenarnym posiedzeniu uchwalił program udziału Związku w rozwoju sportu wyczynowego. Zobowiązano zarządy wojewódzkie do utworzenia Rad Sportu oraz do desygnowania aktywu do pracy społecznej w strukturach sportu, kultury fizycznej i rekreacji. W wyniku realizacji tej uchwały Zygmunt Najdowski, a później Stanisław Romański zostali prezesami Polskiego Związku Piłki Siatkowej, Andrzej Majkowski, a później Piotr Nurowski - Polskiego Związku Lekkiej Atletyki; Jan Maj - Polskiego Związku Piłki Nożnej; Arnold Gonera - Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich; Marek Jaroszewski i Mieczysław Borowy



- Polskiego Związku Tenisowego; Władysław Misków - Polskiego Związku Narciarskiego.

Na posiedzeniu tym w miejsce ustępującego Zygmunta Najdowskiego - wiceprzewodniczącym został Andrzej Majkowski, a sekretarzem ZG - Marek Jaśkiewicz, dotychczasowy przewodniczący Komisji Rewizyjnej, którego na tej funkcji zastąpił Zbigniew Ostrowski.

## **22 lipca**

Z okazji XXV lecia Polski Ludowej odbyła się w Warszawie manifestacja młodzieży, defilada wojskowa i parada sportowców.

## **Wrzesień**

ZG ZMS wspólnie z PW „Iskry” rozpoczął wydawanie popularnej serii wydawniczej „Wszechnica Społeczno-Polityczna”, zaś wspólnie z Wydawnictwem „Książka i Wiedza” - „Biblioteczkę Aktywisty ZMS”

## **Październik**

W Akcji Lato-69, na obozach organizowanych przez instancje ZMS wzięło udział ponad 70 tysięcy uczestników.

# **1970 ROK**

## **Styczeń**

Plenum ZG ZMS omawiało problemy podnoszenia kwalifikacji młodzieży pracującej (akcja: „Kwalifikacje stopień wyżej”). Sformułowano postulat zaangażowania się Związku w realizację idei kształcenia permanentnego metodą samokształceniową.

## **30 stycznia**

Minister Obrony Narodowej, gen. broni Wojciech Jaruzelski spotkał się z przedstawicielami kierownictw organizacji młodzieżowych, członkami RM WP. Omówiono aktualne problemy pracy z młodzieżą.

## **5-18 lutego**

W Iwoniczu Zdroju odbył się zorganizowany przez RN ZSP obóz działaczy Komisji Studiów dla Pracujących wspólnie z działaczami robotniczymi ZMS. Głównym zadaniem obozu było przedyskutowanie i wybranie najlepszych form pomocy w nauce studentom pracującym zawodowo.

## **19 marca**

Inauguracja Powszechnego Przeglądu Kwalifikacji Młodzieży. Przeglądem prowadzonym przez ZMS objęto ok. 600 tysięcy młodych pracowników w 2100 zakładach. Przegląd nie dał obrazu optymistycznego. Zgromadzone materiały potwierdziły, że struktura szkolnictwa nie jest skorelowana z kierunkiem rozwoju i zapotrzebowaniem gospodarki narodowej. Jednocześnie zachęcano młodzież do uzupełniania wykształcenia i podnoszenia kwalifikacji.

## **10 maja**

W 25-lecie zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu do macierzy Ziemi Zachodnich i Północnych, odbyła się we Wrocławiu wielka manifestacja młodzieży.

## **15 maja**

Nad zagadnieniami pracy ideowo-wychowawczej w środowisku studenckim obradowało Plenum ZG ZMS. Zaproponowano także przeprowadzenie Powszechnego Przeglądu Wyników w Nauce studentów oraz odbycie dyskusji nad reformą studiów technicznych i systemem stypendialnym.

## **Sierpień**

W Wilkasach ZG zorganizował centralny obóz aktywu ZMS z uczelni artystycznych. Rozpoczęte na tym obozie dyskusje kontynuowano w październiku tego roku na ogólnopolskim seminarium aktywu ZMS wyższych szkół artystycznych, które odbyło się w PWSTiF w Łodzi. Przyjęto m.in. wnioski dotyczące rozszerzenia współpracy ze środowiskami pozauczelnianymi. Zrodziła się również idea festiwalu konfrontacji artystycznej studentów z całej Polski, jako formy przełamывania sztucznej izolacji studentów szkół artystycznych. Jednym z rezultatów seminarium był zorganizowany pod patronatem ZG ZMS Festiwal Studentów Szkół Artystycznych w 1971 roku, w Nowej Rudzie.

## **17-19 listopada**

Na naradzie studenckiego aktywu ZMS, ZMW i ZSP omawiano zadania organizacji związane z tworzeniem klimatu sprzyjającego dobrej nauce. Wskazywano, że obecnie studia trwają przeciętnie o 15% dłużej niż czas przeznaczony na ich odbycie i tylko 42,9% przyjętych na uczelnie w 1961 roku zdobyło dyplom w terminie.

## **24 listopada**

Plenum ZG ZMS omawiało problemy upowszechniania kultury wśród młodzieży. Przyjęto uchwałę w sprawie udziału ZMS w obchodach 75 rocznicy urodzin Władysława Broniewskiego.

# **1971 ROK**

## **15 lutego**

Plenum ZG ZMS podjęło uchwały m.in. w sprawie patronatu organizacji nad budownictwem mieszkaniowym; o budowie w Limanowej Domu im. J. Krasickiego oraz w sprawie zasad tworzenia Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży. FASM służył zwiększeniu środków przeznaczonych na organizację wypoczynku. Powstawał ze środków wypracowanych przez młodzież poza obowiązkami pracowniczymi i przeznaczonych do użytku wspólnego. W latach 1973-1975 na kontach Funduszu zgromadzono ponad 80 milionów zł

Realizacja patronatu nad budownictwem mieszkaniowym zaowocowała w latach 1971-1973 rozpoczęciem budowy ponad 10 000 mieszkań. Tysięczne mieszkanie patronackie zostało oddane do użytku w listopadzie 1972 roku, w Płocku. Do końca 1975 roku wybudowano 24 tys. mieszkań. Ponadto w niektórych rejonach kraju podjęto budowę tzw. domów rotacyjnych. Zainteresowaniem młodzieży cieszyła się akcja budowy domków jednorodzinnych. Osiedle takich domków (im. Janka Krasickiego) powstało w Gdańsku.

## **19-22 lipca**

W Katowicach odbył się Zlot Przodowników Pracy i Nauki oraz Wyszkożenia Bojowego. Wzięło w nim udział 6500 przedstawicieli wszystkich środowisk młodzieżowych.

## **21 listopada**

Zarząd Stołeczny i Zarząd Zakładowy ZMS Huty "Warszawa" objęły patronat nad ORP „Warszawa”.

## **23 listopada**

Sekretariat ZG ZMS podsumował Akcję Letnią OHP'71. Wzięło w niej udział ponad 100 tys. uczestników.

## Listopad

W kraju funkcjonowało 277 terenowych Ośrodków Społeczno-Prawnych ZMS. Skupiały one 3800 prawników służących pomocą prawną i popularyzujących prawo wśród młodzieży.

## 1972 ROK

### 31 stycznia

Plenum ZG ZMS przyjęło program pod nazwą „Młodzież dla postępu”. W ramach tego programu zorganizowano m.in. Turniej Młodych Mistrzów Gospodarności. Plenum przyjęło uchwałę w sprawie objęcia przez ZMS patronatu nad budowlami: Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Tychach oraz Huty „Katowice” w Żąbkowicach-Łosieniu. ZMS zobowiązał się do rekrutacji i przygotowania młodzieżowej załogi budowlanej i produkcyjnej, a także do pracy wychowawczej, kulturalnej i sportowej z młodą załogą.

Na miejsce Andrzeja Żabińskiego - przewodniczącym ZG wybrano Bogdana Waligórskiego, dotychczasowego przewodniczącego ZW w Poznaniu, Sekretarzem ZG w miejsce Janusza Kubasiewicza został Andrzej Kołtek, dotychczasowy przewodniczący ZW we Wrocławiu.

### Styczeń

Z inicjatywy ZG ZMS, Centrum Pamiętnikarstwa PAN, CRZZ, Sztandar Młodych i PW „Iskry” ogłosiły konkurs na pamiętniki młodych robotników. W wyniku konkursu zgromadzono ponad 500 prac, z których ok. 150 wykorzystanych zostało w zainicjowanym przez wyd. Iskry czterotomowym cyklu wydawniczym.

### 3 lutego

Rozpoczął działalność ZMS-owski Centralny Sztab Akcji „OPIS” koordynujący dokumentowanie stanu zagrożeń ekologicznych w środowiskach lokalnych i czuwający nad likwidacją zagrożeń. Akcja „Opis” objęła teren 304 powiatów. Uczestniczyło w niej w postaci patroli 120 tys. uczniów z ponad 2000 szkół średnich. Obserwacje patroli odnotowane w raportach dotyczyły przypadków naruszania zasad ochrony gleby i krajobrazu, powietrza, wód powierzchniowych, zasobów zieleni i strefy ciszy. Patrole dokonały rejestracji zabytków przyrody, parków, czystych zbiorników wody. Uczniowie techników chemicznych przeprowadzili szereg badań laboratoryjnych. Doświadczenia zdobyte w czasie tej akcji posłużyły

do opracowania całościowego programu ZMS na rzecz ochrony i kształtowania środowiska naturalnego.

## **24 lutego**

W gronie przedstawicieli organizacji ZMS ze 163 największych zakładów pracy odbyła się Krajowa Narada Aktywu Robotniczego Omawiano założenia i sposób realizacji programu „Młodzież dla postępu”.

## **10 kwietnia**

Odbyło się Plenum ZG ZMS. Dokonano oceny działalności w środowisku handlu i usług i przyjęto program działania. Sekretarzem ZG w miejsce Jana Maja wybrano Krzysztofa Warchoła dotychczasowego kierownika wydziału młodzieży robotniczej.

## **Kwiecień**

Zgodnie z uchwałą Plenum ZG i uwzględniając postulaty narady aktywu robotniczego, Sekretariat ZG ogłosił założenia Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności - inspirujące oszczędność materiałów, porządkowanie gospodarki materiałowej, likwidację nieuzasadnionych przestojów maszyn, zbiórkę surowców wtórnych.

## **10 czerwca**

W Warszawie odbyła się narada aktywu studenckiego ZMS, ZMW i ZSP poświęcona omówieniu nowego projektu stypendialnego.

## **19-23 lipca**

W Łodzi odbył się Zlot Młodych Przetwórców Pracy, Nauki i Wyszakolenia Bojowego z udziałem 5500 uczestników z całego kraju.

## **25 września**

Odbyło się Plenum ZG ZMS. Przyjęto plan przygotowań do V Krajowego Zjazdu Związku. Wiceprzewodniczącym ZG miejsce Andrzeja Majkowskiego został Andrzej Kołtek. Sekretarzem wybrano Andrzeja Gordona.

## **Październik**

W Uniwersytecie Śląskim w Katowicach powołano uczelniany komitet koordynujący poczynania ZMS i ZSP

Konferencja uczelniana ZSP w Politechnice Śląskiej opowiedziała się za utworzeniem studenckiego biura pracy pod patronatem ZMS i ZSP.

## Listopad

Według informacji zarządów wojewódzkich ZMS, w kraju działało 259 Uniwersytetów Robotniczych

## 27-28 listopada

Obradowało VII Plenum KC PZPR poświęcone sprawom młodzieży. Przyjęto tezy programowe KC określające zadania partii, państwa i narodu w wychowaniu młodzieży.

## Grudzień

Początek Powszechnego Przeglądu Wyników w Nauce młodzieży szkolnej. Objął 203 tys. członków ZMS z wszystkich typów szkół średnich.

# 1973 ROK

## 1 stycznia

W styczniu 1973 roku ZMS liczył 1.300 tys. członków, w tym 40,3 % pracowników fizycznych.

## 7 stycznia

ZG ZMS objął patronat nad Wyższą Oficerską Szkołą Lotniczą im. J. Krasickiego.

## 22-23 stycznia

Podczas ogólnopolskiego spotkania kadry OHP dokonano oceny realizacji zadań 1972 roku. We wszystkich rodzajach hufców pracowało ponad 990 tys. młodych.

## 7 lutego

Odbyła się Krajowa Narada Aktywu Młodzieżowego. Jej uczestnicy reprezentowali wszystkie organizacje młodzieżowe. W radzie wzięli także udział: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, premier Piotr Jaroszewicz. Uchwalono rezolucję wzywającą zjazdy wszystkich organizacji młodzieżowych do poparcia propozycji powołania federacji socjalistycznych związków młodzieży. Zwrócono się także do studentów - członków ZMS, ZMW i ZSP o zjednoczenie się w wyższych uczelniach i utworzenie jednolitej, wspólnej organizacji studenckiej.

## **28 stycznia - 6 lutego**

W okresie przerwy międzysemestralnej zorganizowano 12 obozów międzyorganizacyjnych, w których wzięło udział ponad 1300 studenckich działaczy ZMS, ZMW i ZSP.

## **16-18 lutego**

V Zjazd ZMS opowiedział się za utworzeniem Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej i utworzeniem jednolitej organizacji studenckiej. Uchwalono wynikające z tego poprawki do statutu. Przewodniczącym ZG wybrano ponownie Bogdana Waligórskiego. wiceprzewodniczącym - Andrzeja Kołtka, sekretarzami: Andrzeja Gordona, Krzysztofa Warchoła. Ponadto w skład Prezydium ZG wybrano: Tadeusza Bonara, Juliana Bryska, Urszulę Jeznach, Ryszarda Łukasiewicza, Zbigniewa Malinowskiego, Longina Marasiaka, Władysława Miśkówna, Piotra Nurowskiego, Elżbietę Siudowską, Kazimierza Znamirskiego.

## **20 marca**

Prezydium ZG ZMS przyjął program udziału Związku w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego. Program ten nazwano „Krajobraz”. Stworzono społeczne Służby Ochrony Krajobrazu, których podstawowym zadaniem była interwencja w przypadkach naruszania środowiska naturalnego.

## **9 kwietnia**

Plenum ZG ZMS przyjęło szczegółowy program realizacji uchwał V Zjazdu. Powołano Centralny Sztab Patronacki oraz Radę ds. Młodej Rodziny. Wiceprzewodniczącym ZG na miejsce Andrzeja Kołtka został Zbigniew Glapa.

## **11 kwietnia**

Powstała Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Federację tworzyły: Związek Młodzieży Socjalistycznej, Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej, Socjalistyczny Związek Studentów Polskich, Związek Harcerstwa Polskiego i Socjalistyczny Związek Młodzieży Wojskowej.

O odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Głównej Federacji. Przewodniczącym RG został Stanisław Ciosek; wiceprzewodniczącymi szefowie związków: Bogdan Waligórski, Tadeusz Haładaj, Eugeniusz Mielcarek, Stanisław Bogdanowicz, gen. Albin Żyto. Sekretarzami RG zostali: Jan Kania, Andrzej Kołek, Mieczysław Olbrych, a członkiem Komitetu Wykonawczego - Jan Łysek.

### **3-16 lipca**

W Borkach k. Augustowa z udziałem ok. 100 aktorów, dziennikarzy, plastyków i muzyków odbyło się „Sympozjum Młodych Twórców”.

### **10-17 czerwca**

VI Centralny Rajd ZMS „Szlakiem Zdobywców Wału Pomorskiego”. Uczestniczyło w nim ponad 10 tys. osób.

### **19-23 lipca**

Złot Młodych Przodowników Pracy, Nauki i Wyszkożenia Bojowego w Krakowie.

### **29 lipca - 5 sierpnia**

X Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Berlinie.

### **16-18 sierpnia**

Z inicjatywy ZG ZMS, Koszalińskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego i Stowarzyszenia Filmowców Polskich odbyło się międzynarodowe spotkanie filmowców „Młodzi i Film”.

### **10 września**

Plenum ZG ZMS poświęcone problematyce działalności wychowawczej wśród młodzieży pracującej. Na stanowisku sekretarza ZG Andrzeja Gordona zastąpił Janusz Zaporowski.

### **1-2 grudnia**

We Wrocławiu odbyło się zorganizowane przez ZMS I Ogólnopolskie Forum Młodych Twórców Nauki i Techniki . Wzięło w nim udział 600 przedstawicieli młodzieżowych środowisk naukowych i inżynierijno technicznych oraz ekonomicznych. Postulowano m.in. prowadzenie polityki kadrowej dającej więcej szans awansu młodzieży. Uchwalono kierunki działania zapewniające zwiększenie roli i pozycji młodych specjalistów w gospodarce.

### **20 grudnia**

Plenum ZG ZMS obradowało nt. pracy organizacji w szkołach przykładowych i dokształcających. Plenum przyjęło program „Wiedza dla postępu” zakładający podnoszenie kwalifikacji kadr robotniczych i podnoszenie rangi robotnika wykwalifikowanego.



## 1974 ROK

### Luty

Podsumowano rezultaty Turnieju Młodych Mistrzów Techniki w 1973 r. W Turnieju wzięło udział ponad 41 tys. osób z ponad 2000 zakładów, 139 szkół i 8 wyższych uczelni. Uczestnicy zgłosili do konkursu ponad 42 tys. projektów wynalazczych i pomysłów technicznych.

### Marzec

Z inicjatywy i przy udziale ZMS przeprowadzono powszechny przegląd stanowisk pracy młodzieży pod hasłem „Człowiek-Technika-Organizacja” Przegląd przeprowadzono w ok. 2000 zakładów pracy.

### 2 kwietnia

ZMS i Liga Kobiet podpisały porozumienie o współpracy.

### 5 kwietnia

Pod hasłem: „Młodzi współgospodarze osiedli” obradowało w Poznaniu Plenum ZG poświęcone pracy z młodzieżą w miejscu zamieszkania.

### 28-30 kwietnia

I Międzynarodowe Forum Filmowe „Człowiek-Praca-Twórczość” w Świdniku zorganizowane przez ZMS przy udziale CRZZ, Centrali Wynajmu Filmów, redakcje „Ekranu” i „Sztandaru Ludu”. Forum pomyślane zostało jako przegląd filmów podejmujących problematykę pracy oraz wymiany poglądów na temat sposobów ujęcia przez film problemów człowieka pracy.

### 12 czerwca

Odbyła się Krajowa Narada Aktywu Robotniczego ZMS. Uczestniczył w niej I sekretarz KC PZPR. W trakcie Narady Edward Gierek w imieniu Rady Państwa odznaczył Związek Orderem Sztandaru Pracy I kl. W dyskusji mówiono m.in. o niedostatecznym udziale młodzieży w kolektywach kierowniczych zakładów, zbyt małym jej wpływie na decyzje dotyczące polityki kadrowej.

### 22-29 czerwca

VII Centralny Rajd Turystyczny "Szlakiem Zdobywców Wału Pomorskiego".

### 1 lipca

Plenarne posiedzenie ZG ZMS nt. działalności wychowawczej Związku w

zakładach pracy. Przyjęto wytyczne do realizacji w latach 1974-1975 programu „Młodzież dla postępu”

### **19-22 lipca**

W Warszawie odbył się Zlot Młodych Przewodników Pracy, Nauki i Wyszkożenia Bojowego w XXX-lecie PRL. Uczestniczyło ok. 40 tys. osób.

### **Lipiec**

Rozstrzygnięcie konkursu dziennikarskiego o nagrodę im. H. Sawickiej organizowanego przez ZMS i SDP. I nagrodę otrzymał Grzegorz Nawrocki z tygodnika „ITD.”.

### **16-24 września**

W Augustowie odbyło się seminarium ZMS poświęcone sprawom współzarządzania zakładami pracy.

### **Grudzień**

Prawie półtora miliona młodych brało udział w różnego rodzaju działalności w ramach OHP.

### **14 grudnia**

W Poznaniu podpisano porozumienie pomiędzy ZMS a FDJ w sprawie patronatu nad budową magistrali „Przyjaźń”, która miała łączyć Magdeburg, Berlin, Frankfurt n. Odrą, Poznań, Warszawę, Brześć.

## **1975 ROK**

### **29 stycznia**

Rada Główna FSZMP przyjęła uchwałę o wprowadzeniu jednolitego wzoru legitymacji członkowskiej w organizacjach młodzieżowych.

### **6 lutego**

Na wspólnym posiedzeniu ZG ZMS i CRZZ dokonały oceny efektów współpracy ruchu zawodowego i Związku, w szczególności w zakładach pracy

### **13 marca**

Podczas spotkania konsultacyjnego organizacji młodzieżowych skupionych w ŚFMD, delegacja polska zgłosiła propozycję zorganizowania w 1976 r. w Warszawie Europejskiego Zgromadzenia Młodzieży i Studentów.

**22-23 marca**

W Łodzi odbyły się finały organizowanej przez ZMS Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym

**24 marca**

ZMS objął patronat nad budową polskiego odcinka gazociągu orenburskiego i rurociągu płockiego.

**27 marca**

Krajowa Narada Aktywu ZMS poświęcona określeniu kierunków ideowo-wychowawczej pracy Związku wśród młodzieży pracującej.

**17 maja**

Na miejsce Stanisława Cioska, przewodniczącym RG FSZMP wybrany został Zdzisław Kurowski.

**26 maja**

Odbyło się Plenum ZG ZMS nt. działalności Związku wśród młodzieży pracującej na wielkich budowach. Na miejsce Bogdana Waligórskiego przewodniczącym ZG ZMS został Krzysztof Trębaczewicz.

**10-17 czerwca**

Odbył się VIII Centralny Rajd ZMS „Szlakiem Zdobywców Wału Pomorskiego” z udziałem 14 tys. uczestników.

**6 lipca**

W Olsztynie odbyła się Centralna Inauguracja działalności wakacyjnych hufców OHP. W lipcu i sierpniu 1975 roku uczestniczyło w nich 190 tys. młodych ze wszystkich środowisk.

**28 lipca - 14 sierpnia**

Odbyło się zorganizowane przez ZG ZMS IV Ogólnopolskie Sympozjum młodzieżowych środowisk twórczych w Miliczu k. Wrocławia.

**6 września**

Odbyło się w Koszalinie Ogólnopolskie Spotkanie Młodzieży z udziałem 5 tys. członków związków młodzieży. W czasie spotkania Edward Gierek udekorował sztandar Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej (ZSMW) Orderem Sztandaru Pracy I kl.

## **17 września**

Plenum ZG ZMS poświęcone opracowaniu wytycznych kampanii sprawozdawczo-wyborczej w Związku. We wrześniu rozpoczęła się pierwsza w nowym podziale administracyjnym kraju kampania sprawozdawczo-wyborcza ZMS.

## **13 października**

Katowicka organizacja ZMS została odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

# **1976 ROK**

## **23 stycznia**

Obradowało Plenum RG FSZMP z udziałem zarządów głównych związków młodzieży. Podjęto uchwały w sprawie zwołania krajowych zjazdów ZMS, Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej (ZSMW) oraz Narady Aktywu Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej (SZMW) i Kongresu Młodzieży Polskiej.

## **Styczeń - marzec**

Obradowały wojewódzkie konferencje ZMS, na których dokonano m.in. wyboru delegatów na Krajowy Zjazd i Kongres Młodzieży Polskiej. W wielu województwach wspólnie obradowały wojewódzkie konferencje ZMS i wojewódzkie zjazdy ZSMW.

## **28 kwietnia**

Rozpoczęły obrady Krajowe Zjazdy ZMS, ZSMW oraz Narada Aktywu SZMW Sił Zbrojnych. Podjęły one uchwały upoważniające delegatów do głosowania za utworzeniem zjednoczonej organizacji młodzieży - Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej (ZSMP).

## **28-29 czerwca**

Z udziałem 687 delegatów reprezentujących ZMS; 605 delegatów ZSMW i 180 delegatów SZMW, w Sali Kongresowej PKiN obradował I Krajowy Zjazd Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Uchwalono statut, przyjęto uchwałę programową oraz wybrano władze ZSMP - 141 osobowy Zarząd Główny, który wybrał 23 osobowe Prezydium i powołał Sekretariat ZG.

Przewodniczącym został Krzysztof Trębaczkiwicz, wiceprzewodniczącymi: Stanisław Gabrielski, Henryk Janusz; sekretarzami: Zofia Staniek, Kazimierz

Fortuna, Jerzy Górski, Zbigniew Głapa, Andrzej Kołtek. Na członka Sekretariatu powołano Janusza Zaporowskiego. Przewodniczącym Głównej Komisji Rewizyjnej wybrano Janusza Stęperskiego, a Głównego Sądu Koleżeńskiego - Kazimierza Znamirowskiego. Zdecydowano, że ZSMP wspólnie z SZSP i ZHP działać będą w ramach FSZMP.

### 30 kwietnia

Z udziałem reprezentantów ZSMP, SZSP i ZHP obradował w Warszawie Kongres Młodzieży Polskiej.

---

**Krystyn Dąbrowa**, były działacz młodzieżowy i partyjny. Był m.in. dziennikarzem (tyg. Od nowa, ITD.) i sekretarzem Komitetu Warszawskiego ZMS(1964-1966). I sekretarzem Komitetu Krakowskiego PZPR(1980-1982), posłem na Sejm PRL. Obecnie sekretarz Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „POKOLENIA”.

Dr **Henryk Janusz**, pułkownik WP, były działacz młodzieżowy(ZHP, ZMP KMW). Był m.in. sekretarzem a następnie przewodniczącym RM WP, wiceprzewodniczącym ZG ZSMP i RG FSZMP. Obecnie przewodniczący Krajowej Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia „POKOLENIA”.

# BIBLIOGRAFIA

**Bogdan Hillebrandt.** *Polskie organizacje młodzieżowe XIX i XX wieku. Zarys historii.* Warszawa, MAW, 1968, s. 489

**Henryk Janusz.** *Organizacje młodzieżowe w Ludowym Wojsku Polskim 1948-1976.* Warszawa, Wyd. MON, 1986, s. 256

*Kalendarium ruchu młodzieżowego (ZMS, ZMW/ZSMW, KMW/SZMW, ZSMP 1957-86) (na prawach rękopisu).*

*Młodzież w 25-leciu PRL. Materiały konferencji historyków ruchu młodzieżowego.*

*Lublin 16-17 grudnia 1969.* Warszawa, Wyd. ISKRY, 1973, s. 319

*MY-75. Inicjatywy polskiego ruchu młodzieżowego.* Warszawa, Wyd. ISKRY 1975, s. 467

**Anna Pawłowska, Marek Jurkowicz** *Od A do Z o Związku Młodzieży Socjalistycznej.* Warszawa, Wyd. ISKRY, 1964, s. 186.

*Rocznik Polityczny i Gospodarczy.* Warszawa, PWE (1973, 1974, 1975, 1976).

*Ruch młodzieżowy w budowie socjalistycznej Polski. Materiały konferencji naukowej odbytej w Uniejowie 13-14.V.1977 r.,* Warszawa, Wyd. RG FSZMP, 1980, s. 442.

*Ruch młodzieżowy w Polsce w latach przemian politycznych 1956-1957. Materiały z sesji popularno-naukowej zorganizowanej przez Komisję Historii Ruchu Młodzieżowego przy ZG ZSMP w 25 rocznicę powstania ZMS i ZMW.* Jachranka 29-30.IV.1982. Warszawa 1984, s. 326.

*Słownik organizacji młodzieżowych w Polsce 1918-1970.* Warszawa, Wyd. ISKRY 1971, s. 190.

**Tadeusz Suchorski.** *O polskim i międzynarodowym ruchu młodzieżowym (Biblioteka aktywisty KMW Nr 11),* Warszawa, Wyd. MON, 1966, s. 266.

# **REDAKCJE PRASOWE ZWIĄZKU MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ**

## **Sztandar Młodych - *dziennik, pismo ZMS i ZMW***

(w 1969r.nakład 224tys.egz)

### **Redaktorzy naczelni:**

Irena Tarłowska	(do 15.03.1958)
Zbigniew Isaak	(15.03.1958 - 01.11.1959)
Jerzy Feliksiak	(01.11.1959 - 15.12.1969)
Jerzy Łysek	(01.01.1970 - 16.11.1973)
Rafał Łąkowski	(15.11.1973 - 30.11.1975)
Ryszard Łukasiewicz	(01.12.1975 - 24.03.1980)

## **Walka Młodych - *tygodnik, organ KC ZMS***

(w 1969r.nakład 131 tys egz)

### **Redaktorzy naczelni:**

Anna Pawłowska	(01.01.1957 - 01.01.1958)
Felicja Rapaport	(01.01.1958 - 31.07.1964)
Waldemar Mościcki	(01.08.1964 - 28.02.1965)
Zdzisław Andruszkiewicz	(01.03.1965 - 30.10.1972)
Ryszard Łukasiewicz	(01.09.1972 - 30.04.1976)
Józef Grabowicz	(01.05.1976 - 01.03.1981)

## **Płomienie - *miesięcznik szkoleniowy w trzech mutacjach***

(podstawowa 30tys.egz; szkolna 25tys; studencka 4tys.)

### **Redaktorzy naczelni:**

Waldemar Mościcki	(01.08.1964 - 31.10.1965)
Marek Jurkowicz	(01.11.1965 - 31.03.1970)
Jerzy Trunkwalter	(01.04.1970 - 31.05.1975)
Jerzy Pardus	(01.04.1975 - 21.04.1982)

**Dookoła Świata - tygodnik, magazyn ilustrowany,**

(w 1969r.nakład 298 tys.egz)

**Redaktor naczelny:**

Zbigniew Isaak (od 01.11.1959)

**Pokolenia - kwartalnik,organ Komisji Historycznej KC ZMS i  
ZG ZMW a od 1965 r. Komisji Historycznej OKWOM**

(w1969r.nakład 200egz)

**Redaktor naczelny:**

Jerzy Kasprzycki (01.08.1974 - 15.03.1978)





Prezydium Zjazdu Konstytucyjnego ZMS 25–27.04.1957



Siedziba KC/ZG ZMS przy ul. Smolnej 40 w Warszawie



Międzynarodowy obóz pracy w Kazimierzu. 1967/1968.



Brygada Pracy  
Socjalistycznej  
im. F. Dzierżyńskiego



Olimpiada Szkolnych Lig Quizowych pod hasłem „ZMS uczy i wychowuje”



Finał X Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym 1969



Centralny Rajd ZMS „Szlakiem Zdobywców Wału Pomorskiego”



Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy ZMS w Białce



Akcja „Lato” ZMS



Z „Juventurem” w świat.





Manifestacja młodzieży we Wrocławiu w związku z 25-leciem powrotu ziem zachodnich i północnych do macierzy 1969.



MS „Janek Krasicki” zbudowany w Stoczni Szczecińskiej pod patronatem ZMS. 1959 r.



„Pociąg Przyjaźni” Szczecin - Uljanowsk



Ochołotniczy Hufiec Pracy ZMS i ZMW. 1965 r.



Kongres Młodzieży Polskiej 30.04.1976